

Volume 13/2013

# Comparative Legilinguistics

International Journal for Legal  
Communication

Institute of Linguistics  
Faculty of Modern Languages and Literature  
Adam Mickiewicz University  
Poznań, Poland

**INSTITUTE OF LINGUISTICS  
LABORATORY OF LEGILINGUISTICS**

www. lingualegis. amu. edu. pl

lingua. legis@gmail. com

**KOMITET REDAKCYJNY/EDITORIAL BOARD**

**Editor-in-chief:** Aleksandra Matulewska

**Co-editor:** Karolina Gortych-Michalak, Joanna Grzybek

**Sekretarze/Assistants:** Swietlana Gaś, Karolina Kaczmarek, Joanna Nowak

**External Members of the Editorial Board**

Łucja Biel, PhD, University of Gdańsk, Poland

Christos Bintoudis, PhD, Greece/Poland

Susan Blackwell, PhD, University of Birmingham, UK

Sheng-Jie Chen, PhD, National Taiwan University of Science and Technology, Taiwan

Ewa Kościółkowska-Okońska, PhD, Nicolaus Copernicus University, Toruń, Poland

Professor Larisa Krjukova, Tomsk State University, Russia

Artur Kubacki, PhD, University of Silesia, Katowice, Poland

Professor Lavinia Nădrag, Ovidius University, Constanța, Romania

Professor Natalja Netšunajeva, Public Service Academy, Estonia

Kiriakos Papoulidis, PhD, Greece/Poland

Professor Fernando Prieto Ramos, ETI, Université de Genève, Switzerland

Professor Judith Rosenhouse, Swantech - Sound Waves Analysis and Technologies, Ltd.

(before retirement: Technion I. I. T., Haifa, Israel)

**Section editor:** Karolina Gortych-Michalak

**Linguistic editors:** Jamila Oueslati for Arabic and French, Yanan Zhang for Chinese, Colin Phillips for English, Karsten Dahlmanns for German, Agnieszka Domagała and Piotr Wierzchoń for Polish, Swietlana Gaś for Russian, Eva María Rufo Sánchez-Román for Spanish

**Technical editor:** Piotr Woźnica

Adres Redakcji/Editorial Office

Instytut Językoznawstwa

Pracownia Legilingwistyki

Al. Niepodległości 4, pok. 218B

61-874 Poznań, Poland

lingua. legis@gmail. com

Wydanie publikacji dofinansował Instytut Językoznawstwa

Czasopismo znajduje się na liście Ministerialnej czasopism punktowanych z 2012 roku z liczbą 8 punktów.

The issue has been published with financial grant from the Institute of Linguistics, Poland.

Copyright by Institute of Linguistics

Printed in Poland

ISSN 2080-5926

Nakład 100 Egz.

Redakcja i skład: Pracownia Legilingwistyki

Druk: Zakład Graficzny Uniwersytetu im. A. Mickiewicza

## Table of Contents

<b>ARTICLES</b>		
<b>Preface</b>		<b>7</b>
<b>1. Spanish Legilinguistics</b>		
Joanna NOWAK-MICHALSKA (Poland) The signifiers of obligation in the Polish and Spanish civil codes		<b>9</b>
Anna NOWAKOWSKA-GLUSZAK, (Poland) The function of articles in determining the addressee of a legal rule in the Spanish Civil Code		<b>29</b>
<b>2. Legal Language and Legal Communication</b>		
Joanna GRZYBEK (Poland) Chinese expressions and verb phrases in amending, reference, derogative, commencement and extent clauses		<b>39</b>
Karolina KACZMAREK (Poland) Precision and vagueness in the language of the law in Hungarian and Polish legal texts		<b>51</b>
Robert ZAWŁOCKI (Poland) Communicative nature of legal language		<b>69</b>
<b>3. Court Interpreting</b>		
Yuki HORIE (Poland) History and development of legal interpretation in Japan on the basis of the so called Tokyo Trial		<b>99</b>
Karolina NARTOWSKA (Austria) The role of interpreters and court interpreting		<b>115</b>
<b>4. Legal Translation and Legal Terminology</b>		
Łucja BIEL (Poland) Legal text as a hypertext: intertextuality of translated international law related to trafficking in human beings		<b>127</b>
Artur KUBACKI (Poland) Parallel texts as an auxiliary tool in the process of (specialist) translation		<b>147</b>
Aleksandra MATULEWSKA (Poland) Polish insolvency law terminology in translation into English. A case study of the term <i>zarządca</i>		<b>15;</b>
Karolina GORTYCH-MICHALAK (Poland) Polysemy in Greek-Polish and Polish-Greek legal translation		<b>177</b>



## Spis treści

### ARTYKUŁY

<b>Wstęp</b>	<b>7</b>
<b>1. Legilingwistyka hiszpańska</b>	
Joanna NOWAK-MICHALSKA (Polska) Signifikatory obligatywności w polskim i hiszpańskim kodeksie cywilnym	<b>9</b>
Anna NOWAKOWSKA-GLUSZAK, (Polska) Funkcja rodzajnika w określaniu adresata normy prawnej w hiszpańskim kodeksie cywilnym	<b>29</b>
<b>2. Język prawa i komunikacja prawnicza</b>	
Joanna GRZYBEK (Polska) Środki służące formułowaniu chińskich przepisów nowelizujących, odsyłających, uchylających, przepisów o wejściu ustawy w życie i o zakresie zastosowania	<b>39</b>
Karolina KACZMAREK (Polska) Precyzja i niedookreśloność wyrażeń w przepisach prawnych na przykładzie języka polskiego i węgierskiego	<b>51</b>
Robert ZAWŁOCKI (Polska) O komunikatywności języka prawa karnego	<b>69</b>
<b>3. Przekład sądowy</b>	
Yuki HORIE (Polska) Historia rozwoju tłumaczenia ustnego w Japonii na przykładzie Trybunału Tokijskiego	
Karolina NARTOWSKA (Austria) Tłumacz i działanie translatorskie w sądzie	<b>99</b>
<b>4. Przekład prawniczy i terminologia prawnicza</b>	<b>115</b>
Łucja BIEL (Polska) Tekst prawny jako hipertekst – o intertekstualności tłumaczeń prawnych na przykładzie międzynarodowych instrumentów z zakresu handlu ludźmi	<b>127</b>
Artur KUBACKI (Polska) Teksty paralelne jako narzędzie pomocnicze przy sporządzaniu tłumaczeń specjalistycznych	<b>147</b>
Aleksandra MATULEWSKA (Polska) Polska terminologia prawa upadłościowego w kontekście. Przekład terminu <i>zarządca</i> na język angielski	<b>15;</b>
Karolina GORTYCH-MICHALAK (Polska) Polisemia w przekładzie prawniczym grecko-polskim i polsko-greckim	<b>177</b>



## Wstęp

Trzynasty tom *Comparative Legilinguistics* zawiera dziesięć artykułów.

W pierwszym bloku tematycznym znalazły się dwie prace dotyczące legilingwistyki hiszpańskiej. Joanna NOWAK-MICHALSKA (*Signifikatory obligatywności w polskim i hiszpańskim kodeksie cywilnym*) porównuje językowe wykładniki nakazu występujące w polskim i hiszpańskim kodeksie cywilnym. Badanie ujawnia, że wykładnikami obligacji mogą być wyrazy podzielone według kategorii partyoratywnej. Zwrócono także uwagę na kontekst tekstu normatywnego, który może być także signifikatorem obligatywności. Anna NOWAKOWSKA-GŁUSZAK omawia w swojej pracy problem użycia rodzajnika w tekstach prawnych (*Funkcja rodzajnika w określaniu adresata normy prawnej w hiszpańskim kodeksie cywilnym*). W artykule dokonano analizy struktury syntagmy nominalnej wyrażającej adresata normy prawnej. Badanie zostało dokonane w oparciu o metody badawcze językoznawstwa kulturowego.

Drugi blok tematyczny zawiera trzy prace na temat języka prawa i komunikacji prawniczej. Joanna GRZYBEK (*Środki służące formułowaniu chińskich przepisów nowelizujących, odsyłających, uchylających, przepisów o wejściu ustawy w życie i o zakresie zastosowania*) przedstawia rodzaje przepisów prawnych w chińskich tekstach aktów normatywnych i sposoby ich wyrażania. Karolina KACZMAREK (*Precyzja i niedookreśloność wyrażen w przepisach prawnych na przykładzie języka polskiego i węgierskiego*) analizuje narzędzia prawne i językowe formułowania i odczytywania przepisów prawnych służące zapewnianiu elastyczności i precyzyjności prawa. Ponadto, omawia problem ustalania znaczenia terminów oraz narzędzia językowe służące zwiększeniu precyzji tekstowej. Robert ZAWŁOCKI (*O komunikatywności języka prawa karnego*) omawia cechy języka prawa karnego, a także jego istotę w procesie komunikacji. W pracy uwzględniono język adresatów prawa karnego, język twórców prawa karnego oraz język interpretatorów prawa karnego. Autor wyciąga wniosek, że ustawodawca tworzy akty normatywne z tego zakresu w sposób świadomy, racjonalny, prosty, zrozumiały i uzasadniony. Jednakże zwraca również uwagę na fakt, że wiele przepisów prawnych, a w konsekwencji także norm, zwłaszcza w prawie karnym materialnym, nie spełnia wymogu komunikatywności i wymaga przeformułowania na poprawny język prawny.

W trzecim bloku tematycznym znalazły się dwie prace dotyczące pracy tłumacza sądowego. Yuki HORIE (*Historia rozwoju tłumaczenia ustnego w Japonii na przykładzie Trybunału Tokijskiego*) omawia początki i rozwój historyczny instytucji tłumacza ustnego w japońskim wymiarze sprawiedliwości. Na szczególną uwagę zasługują rozważania dotyczące Trybunału Tokijskiego. Z kolei, Karolina NARTOWSKA (*Tłumacz i działanie translatorskie w sądzie*) omawia zmieniającą się rolę tłumacza sądowego pojmowanego jako

pośrednika nie tylko międzyjęzykowego, ale także interkulturowego, a nawet koordynatora interakcji sądowej.

Czwarty blok tematyczny, w którym znalazły się cztery prace, jest poświęcony przekładowi prawniczemu. Artur KUBACKI (*Teksty paralelne jako narzędzie pomocnicze przy sporządzaniu tłumaczeń specjalistycznych*) przedstawia stan badań niemieckojęzycznych w zakresie metody porównania tekstów paralelnych. Następnie, prezentuje eksperyment przeprowadzony na dwóch grupach studentów, którego wyniki wykazały, że korzystanie z tekstów paralelnych pozwala uniknąć błędów zastosowania niewłaściwych ekwiwalentów słownikowych, zapewnia lepszą jakość na poziomie struktur frazeologicznych, ale może prowadzić do nadmiernego orientowania tekstów na docelowy system prawny lub skutkować użyciem terminologii należącej do różnych systemów prawnych w przypadku języków mających swe warianty narodowe. W tym ostatnim bloku znalazły się również dwie prace omawiające problem intertekstualności na poziomie terminologii prawnej i prawniczej. Pierwsza praca, napisana przez Łucję BIEL (*Tekst prawny jako hipertekst – o intertekstualności tłumaczeń prawnych na przykładzie międzynarodowych instrumentów z zakresu handlu ludźmi*) zawiera szczegółową analizę powiązań intertekstualnych występujących pomiędzy międzynarodowymi aktami prawnymi oraz aktami o charakterze *soft-law* dotyczącymi handlu ludźmi. Autorka ilustruje swoje rozważania przykładami i wykazuje zmiany terminologiczne jakie zaszły w ciągu ostatniego wieku w badanych regulacjach. Druga praca autorstwa Aleksandry MATULEWSKIEJ (*Polska terminologia prawa upadłościowego w kontekście. Przekład terminu zarządca na język angielski*) zawiera analizę problemu intertekstualności w przekładzie prawniczym na przykładzie polskiego terminu *zarządca* i jego angielskich ekwiwalentów. Autorka zwraca uwagę, że terminologia unijna niekiedy celowo wykorzystuje już istniejącą terminologię języka prawa, nadając jej inne lub zmienione (często poszerzone) znaczenie. Karolina GORTYCH-MICHALAK (*Polisemia w przekładzie prawniczym grecko-polskim i polsko-greckim*) wskazuje potencjalne metody rozwiązywania problemów tłumaczeniowych wynikających z wieloznaczności terminologii prawnej. Przedmiotem badań są terminy prawne (wyrazy i frazy) i prawnicze zbudowane w oparciu o morfem rdzeniowy «*πολιτ*» [polit] pochodzące z prawa greckiego konstytucyjnego, administracyjnego i cywilnego.

Mamy nadzieję, że tom spotka się z przychylnym przyjęciem czytelników.



# SIGNIFIKATORY OBLIGATYWNOŚCI W POLSKIM I HISZPAŃSKIM KODEKSIE CYWILNYM

Joanna NOWAK-MICHALSKA, dr

Instytut Językoznawstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

al. Niepodległości 4, 61-874 Poznań

joannanowak@poczta.fm

**Abstrakt:** Artykuł ma na celu przedstawienie i porównanie językowych wykładników jednego ze znaczeń modalności deontycznej, tj. obligatywności (nakazu) w polskim i hiszpańskim kodeksie cywilnym. Na podstawie analizy z tekstów korpusu zostały wyróżnione signifikatory (wykładniki językowe przenoszące znaczenie obligatywności), którymi mogą być wyrazy (podzielone według kategorii partyoratywnej, do której należą) oraz syntagmy. Signifikatorem obligatywności może być również kontekst tekstu normatywnego (tu ustawy). W proponowanym opisie wszystkie signifikatory zostały pogrupowane według kategorii semantycznej wyrazu będącego podmiotem w zdaniu, w którym wystąpił dany signifikator. Zaznaczono również, czy dany signifikator występuje w korpusie w czasie teraźniejszym czy przysłym.

## THE SIGNIFICATORS OF OBLIGATION IN THE POLISH AND SPANISH CIVIL CODES

**Abstract:** In this paper the signifiers (i. e. linguistic indicators) of one of the deontic meanings, viz. obligation, in the Polish and Spanish civil codes are presented and compared. The signifiers of obligation which can be words (classified according to the part of speech they belong to) or syntagms, were identified as a result of an analysis of the corpus. Also, the context of a normative text (here: statutory instruments) can be the only signifier of obligation in a sentence which appeared in such a text. In order to provide a more precise description, the signifiers are classified according to the semantic category of the word which is the subject of the sentence where the signifier appeared. It is also indicated whether a signifier is used in the present or future tense.

**Słowa kluczowe:** modalność deontyczna, język prawny, signifikator obligatywności

Modalność deontyczna, jako odnosząca się do nakazu, zakazu, dozwolenia i braku dozwolenia, odgrywa w języku prawnym<sup>1</sup> podstawową rolę. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie i porównanie językowych wykładników jednego ze znaczeń modalnych, tj. obligatywności (nakazu), w polskim i hiszpańskim kodeksie cywilnym<sup>2</sup>. Takie wykładniki językowe przenoszące znaczenia nazywane są signifikatorami (Bańcerowski

---

<sup>1</sup> Przyjmuje się tutaj klasyfikację i nazewnictwo Wróblewskiego, który język prawa dzieli na język prawny (język przepisów prawnych) i prawniczy (język używany przez prawników w odniesieniu do prawa, język doktryny prawniczej) (Wróblewski 1948: 54).

<sup>2</sup> Przedstawiony tu opis to jeden z rezultatów badań autorki dotyczących modalności deontycznej w polskim i hiszpańskim języku prawnym na przykładzie kodeksów cywilnych. Ich pełne wyniki zawarte są w pracy dostępnej online (Nowak 2011). Praca ukaże się drukiem w 2013 roku.

2008, 236 i 239). Przedstawione w artykule tabelaryczne zestawienie signifikatorów obligatywności w języku polskim i hiszpańskim, oprócz tego, że daje nam możliwość wglądu w naturę tych języków prawnych, może posłużyć tłumaczom języka prawnego w celu ustalenia ekwiwalentów tłumaczeniowych.

Korpusem, na którym oparte są badania są teksty polskiego i hiszpańskiego kodeksu cywilnego. Trzeba jednakże zaznaczyć, że w skład hiszpańskiego kodeksu cywilnego (Código civil, odtąd C.C.) wchodzi regulacje dotyczące prawa rodzinnego i opiekuńczego, które w Polsce zawarte są w osobnym kodeksie (Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym). W związku z tym te części C.C. zostały wyłączone z analizy. Są to tytuły (títulos) IV, V, VI, VII, X z Księgi pierwszej (Libro Primero) i Tytuł III z Księgi czwartej (Libro Cuarto). Ilekroć w artykule będzie mowa o C.C., chodzić będzie o tekst C.C. z wyłączeniem tych części.

### **Kilka uwag o modalności deontycznej**

Modalność deontyczna w języku prawa może być ujmowana z różnych perspektyw – prawoznawczej i językoznawczej. Jako że przedmiotem analizy są językowe sposoby wyrażania obligatywności, stosowana jest tutaj perspektywa językoznawcza. Najogólniej mówiąc, modalność deontyczna należy obok modalności epistemicznej i aletycznej do tzw. modalności logicznej. Jest definiowana różnie. Według Lyonsa „dotyczy konieczności lub możliwości aktu dokonywanego przez osobę moralnie odpowiedzialną” (Lyons 1989, II, 409). Rytel z kolei pisze, że modalność ta „wyraża ocenę zdarzenia poprzez stwierdzenie jego obowiązku, zakazu i przyzwolenia” (Rytel 1982, 83). Inni definiują ją jako modalność dotyczącą tego, co jest dobre lub złe według określonego systemu reguł (np. Portner 2009, 15). Za Palmerem w opisie modalności deontycznej można posłużyć się pojęciami „konieczności deontycznej” („deontic necessity”) i „możliwości deontycznej” („deontic possibility”). Zarówno konieczność, jak i możliwość może być zaprzeczona (Palmer 1998, 98-99). Zaprzeczenie możliwości to brak możliwości, czyli zakaz, a zaprzeczenie konieczności to brak konieczności. Są to cztery znaczenia modalności deontycznej, czyli znaczenia deontyczne, które mogą być przenoszone przez zdania. Nazywane są tu odpowiednio:

- (i) obligatywnością (konieczność deontyczna, nakaz),
- (ii) prohibywnością (brak możliwości deontycznej, zakaz),
- (iii) permissywnością (możliwość deontyczna, dozwoleń) i
- (iv) immunitywnością (brak konieczności deontycznej, brak nakazu).

Niniejszy artykuł będzie dotyczył tylko znaczenia obligatywności i signifikatorów tego znaczenia deontycznego.

## Metoda i przedmiot analizy

Po przeanalizowaniu wszystkich zdań z obu kodeksów zostały z nich wyekscerpowane te, które przenoszą znaczenie obligatywności, a następnie wyróżnione w nich signifikatory obligatywności. Zdanie rozumiane jest tu jako syntagma<sup>3</sup> zawierająca jedno orzeczenie (Bańczerowski i in. 1982: 293). W analizowanych tekstach prawnych orzeczenie ma zawsze postać osobowej formy czasownika albo imiennej części mowy (*nomen*) ze słowem posiłkowym (łącznikiem). Orzeczenia, w których skład wchodzi słowa posiłkowe, traktowane są jako wyrazy, a nie syntagmy. Pod uwagę brane są tylko zdania główne oraz zdania podrzędne przydawkowe rozwijające, a także te, w których czynność deontyczna, w tym przypadku czynność objęta nakazem, jest wyrażona eksplicytnie. Z analizy zostały wyłączone zdania, które nie zawierają wyrazu nazywającego czynność deontyczną, nawet jeśli można z tych zdań, odwołując się do zasad wykładni i interpretacji prawa, a także do innych fragmentów tekstu ustawy lub innych ustaw, wnosić o takich czynnościach, ponieważ takie zdania nie zawierają interesujących nas tutaj signifikatorów znaczenia obligatywności. Czynność deontyczna musi być czynnością wolitywną, czyli podlegającą woli jej wykonawcy, tj. agensa. Tylko taka czynność może być bowiem przedmiotem nakazu. Dlatego na przykład zdanie poniższe nie jest traktowane jako zdanie przenoszące znaczenie obligatywności (nie można bowiem nakazać umowie, by coś określała):

### Przykład 1:

*Art. 389. § 1. Umowa, przez którą jedna ze stron lub obie zobowiązują się do zawarcia oznaczonej umowy (umowa przedwstępna), **powinna określać istotne postanowienia.***

## Signifikatory znaczeń deontycznych

Analiza korpusu wykazała, że signifikatory obligatywności są liczne i zróżnicowane. Ich szczegółowe zestawienie zawierają tabele umieszczone w dalszej części tekstu. Dla przejrzystości i dokładności opisu zostały zastosowane dwa rodzaje podziału wszystkich występujących w badanych tekstach signifikatorów.

Po pierwsze, signifikatory podzielone są według kategorii semantycznej wyrazu będącego podmiotem w zdaniu, w którym wystąpił dany signifikator. Wynika to z tego, że należy odróżniać zdania w stronie czynnej, w których podmiotem jest agens czynności (np. *X powinien zrobić...*), od zdań w stronie biernej, w których podmiotem jest patiens czynności (np. *X powinien być zrobiony...*), a także od zdań, w których podmiotem jest wyraz oznaczający czynność deontyczną albo determinatum signifikatora modalności. To ostatnie dotyczy zdań, w których signifikatorem jest syntagma rzeczownikowo-czasownikowa (na przykład *ciężar spoczywa*). W zdaniach takich podmiotem jest

---

<sup>3</sup> Syntagma, zwana też grupą składniową, to „dopuszczalne w danym języku wyrażenia, składające się co najmniej z dwu (...) wyrazów” (Bańczerowski i in. 1982, 192).

determinatum (wyraz określany) tej syntagmy (w tym przykładzie: *ciężar*). W badanym korpusie wystąpiły także – choć mniej licznie – zdania, w których podmiotem jest kauzator modalnościowy. Niektóre zdania są bezpodmiotowe, tzn. ich orzeczeniami są: (i) czasowniki niewłaściwe (np. *trzeba, można*), lub (ii) formy bezosobowe czasowników osobowych (z zaimkiem *się*, np. *stosuje się*).

Po drugie signifikatory pogrupowane są w następujące kategorie:

- kontekst<sup>4</sup>,
- czasownik właściwy aktywny,
- czasownik właściwy pasywny,
- czasownik niewłaściwy,
- przymiotnik,
- rzeczownik,
- syntagma czasownikowo-czasownikowa,
- syntagma czasownikowo-rzeczownikowa,
- syntagma rzeczownikowo-czasownikowa.

Do kategorii „kontekst” zalicza się tutaj te zdania, w których kontekst jest jedynym signifikatorem znaczenia deontycznego. Są to zdania mające formę nazywaną przez prawników „pozornie opisową” (por. Malinowski 2006: 11-12), np.:

#### Przykład 2:

*Art. 410. § 1. Przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego.*

Zdania tego typu poza kontekstem tekstu normatywnego, jakim jest w tym przypadku ustawa, nie przenosiłyby znaczenia deontycznego, a byłyby zdaniami wyłącznie informującymi. Natomiast wystąpienie takiego zdania w kontekście tekstu normatywnego sprawia, że przenosi ono takie znaczenie deontyczne. Kontekst dotyczy niewątpliwie wszystkich występujących w korpusie zdań, które przenoszą znaczenia deontyczne, jednak w pozostałych przypadkach oprócz kontekstu występują też signifikatory inne niż sam kontekst.

Czasowniki można podzielić, opierając się na kategoriach fleksyjnych, na właściwe i niewłaściwe (Saloni i Świdziński 1998: 103). Czasowniki właściwe to „klasa leksemów nie odmieniających się przez przypadek, natomiast mających kategorię fleksyjną osoby”, np. wyrazy *pisać, robić*, a czasowniki niewłaściwe to „klasa leksemów odmiennych, lecz nie odmieniających się przez przypadek ani przez osobę”, np. *należy, trzeba* (Saloni, Świdziński 1998: 103). Wyraz *powinien* traktowany jest tu więc jako czasownik właściwy (specjalnego rodzaju, ponieważ ma szczególne formy fleksyjne i nie posiada bezokolicznika). W związku z tym, że czasowniki niewłaściwe występują tylko

---

<sup>4</sup> Signifikatory obligatorywności występują zawsze bez negacji, dlatego też nie zaznacza się tego każdorazowo przy wyróżnionych kategoriach.

w stronie czynnej, nie zachodzi potrzeba rozróżnienia na czasowniki niewłaściwe aktywne i pasywne.

Jak już zaznaczono, wyrażenia, w których skład wchodzi słowo posiłkowe, np. *jest zobowiązany*, *está obligado*, traktowane są jako jeden wyraz. Wyrażenie *jest zobowiązany* opisywane jest zatem jako czasownik (strona bierna czasownika *zobowiązuje*). Wyrażenie *jest obowiązany* traktowane jest natomiast jako przymiotnik: we współczesnej polszczyźnie nie istnieje bowiem czasownik *obowiązać*, którego formą strony biernej byłoby wyrażenie *jest obowiązany*.

W przypadku syntagmy pierwszy człon jej nazwy odpowiada członowi określanemu, a drugi – określającemu.

### **Zestawienie tabelaryczne signifikatorów obligatywności**

Tabele, w których zestawiono odpowiadające sobie znaczeniem signifikatory polskie i hiszpańskie, nie uwzględniają różnic w szyku słów i wyrazów. Na przykład dla języka polskiego nie rozróżnia się szyku *obowiązany jest* jako różnego od szyku *jest obowiązany*. Wyrażenia te traktowane są jako ten sam signifikator.

W hiszpańskich formach bezosobowych zapisywana jest – dla przejrzystości – tylko postać *se debe* BA (objaśnienia skrótów poniżej), bez *debe* BA-*se*. Przy poszczególnych signifikatorach podana jest również kategoria partyoratywna, do której należy wyraz określający dany signifikator, np. AGS + *debe/deberá* + BA. Ponadto w tabelach znajduje się informacja czy dany signifikator występował w korpusie w czasie teraźniejszym (P), czy przyszłym (F).

Objaśnienia skrótów zastosowanych w tabelach:

AGS – agens

AKM – agens kauzatora modalnościowego

BA – bezokolicznik aktywny

BP – bezokolicznik pasywny

COA – czasownik osobowy aktywny

COP – czasownik osobowy pasywny

(F) – możliwość użycia w czasie przyszłym (*futurum*)

KM – kauzator modalnościowy

NEG – negacja

(p) – strona bierna peryfrastyczna

(P) – możliwość użycia w czasie teraźniejszym (*praesens*)

PTS – *patiens*

RO – rzeczownik odczasownikowy

(zb) – strona zwrotno-bierna (*pasiva con se*)

ZD – zdanie podrzędne

\* – oznacza signifikatory występujące w korpusie rzadko

**Signifikatory obligatywności w zdaniach, w których podmiotem jest agens czynności deontycznej**

Tab. 1. Signifikatory obligatywności w zdaniach, w których podmiotem jest agens czynności deontycznej.

<b>Polski</b>	<b>Hiszpański</b>
<b>kontekst</b>	
AGS + COA (P/F)	AGS + COA (F)
<b>czasownik właściwy aktywny</b>	
AGS + powinien + BA (P)	AGS + debe/deberá + BA (P/F)
—	AGS + ha/habrá de + BA (P/F)
—	AGS + tiene/tendrá que + BA (P*/F*)
AGS + zobowiązuje się do + RO (P*)	—
<b>czasownik właściwy pasywny</b>	
AGS + jest zobowiązany + BA (P*) AGS + jest zobowiązany do + RO (P*)	AGS + está/estará +obligado a + BA (P/F) AGS + está/estará +obligado a + RO (P/F)
—	AGS + queda obligado a + BA (P)
—	AGS + quedará obligado a + RO (F)
—	AGS + se halla obligado a + BA (P*)
<b>przymiotnik</b>	
AGS + jest obowiązany + BA (P) AGS + jest obowiązany do + RO (P)	AGS + queda sujeto a + RO (P*)
<b>syntagma czasownikowo-rzeczownikowa</b>	
AGS + ma obowiązek + BA (P*) AGS + ma obowiązek+ RO (P*)	AGS + tiene/tendrá obligación de + BA (P/F) AGS + tiene/tendrá la obligación + BA (P/F)
—	AGS + tiene el deber de + BA (P*)

Jak wynika z tab. 1, w zdaniach, w których agens jest podmiotem, signifikatory obligatywności w języku hiszpańskim są bardziej zróżnicowane niż w języku polskim. W obu językach występują zdania, w których kontekst jest jedynym signifikatorem obligatywności. Ilustrują to następujące przykłady:

Przykład 3:

*Art. 359 § 3. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, wysokość odsetek ustawowych, kierując się koniecznością zapewnienia dyscypliny płatniczej i sprawnego przeprowadzania rozliczeń pieniężnych, biorąc pod uwagę wysokość rynkowych stóp procentowych oraz stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego.*

Przykład 4:

*Art. 1124. (...) El Tribunal decretará la resolución que se reclame, a no haber causas justificadas que le autoricen para señalar plazo.*

‘(...) **Sąd nakazuje unieważnienie**, o które się wnosi, o ile nie będzie uzasadnionych względów pozwalających mu wyznaczyć termin’.<sup>5</sup>

W języku polskim takie zdania występują zarówno w czasie teraźniejszym, jak i przyszłym, natomiast w języku hiszpańskim tylko w czasie przyszłym. Pozostałe signifikatory w języku polskim, inaczej niż w hiszpańskim, występują tylko w czasie teraźniejszym. Do najczęściej występujących czasowników właściwych należy w języku polskim czasownik *powinien*, a w języku hiszpańskim czasowniki *deber* i *haber de*. Przykładami tych signifikatorów są następujące zdania:

Przykład 5:

*Art. 367. § 2. Jednakże w razie wytoczenia powództwa przez jednego z wierzycieli dłużnik **powinien** spełnić świadczenie do jego rąk.*

Przykład 6:

*Art. 1578. El arrendatario saliente **debe** permitir al entrante el uso del local y demás medios necesarios para las labores preparatorias del año siguiente (...).*

‘Ustępujący dzierżawca **powinien** umożliwić następnemu używanie lokalu i innych środków niezbędnych do prac przygotowawczych do następnego roku (...)’.

Przykład 7:

*Art. 579. (...) Para usar el medianero de este derecho **ha de** obtener previamente el consentimiento de los demás interesados en la medianería (...)*

‘(...) Aby sąsiad współposiadający mur mógł korzystać z tego prawa, **powinien** uprzednio uzyskać zgodę pozostałych zainteresowanych (...)’

---

<sup>5</sup> W związku z tym, że artykuł dotyczy analizy tekstu pod względem struktury językowej, polskie tłumaczenia zdań hiszpańskich – pochodzące od autorki – mają w miarę możliwości odzwierciedlać tę strukturę. Dlatego czasem dosłowności tłumaczenia przyznaje się prymat nad poprawnością stylistyczną.

Jeżeli tłumaczenie narusza zasady stylistyki polskiej w sposób rażący, podane jest w nawiasie kwadratowym i opatrzone skrótem: [dosł.].

Jeżeli tłumaczenie jest niepoprawne z punktu widzenia gramatyki polskiej, oprócz skrótu ‘dosł.’ jest ono opatrzone także gwiazdką [\*].

W niektórych przypadkach możliwe jest tylko przybliżone tłumaczenie struktury zdania hiszpańskiego. Zaznaczone jest to symbolem [~].

Jedyny czasownik właściwy pasywny występujący – i to rzadko – w korpusie polskim to czasownik *jest zobowiązany*. W języku hiszpańskim używane są warianty formy pasywnej czasownika *obligar* z różnymi słowami posiłkowymi, np.:

Przykład 8:

*Art. 809. § 1. Ubezpieczyciel **zobowiązany jest** potwierdzić zawarcie umowy dokumentem ubezpieczenia.*

Przykład 9:

*Art. 1555. El arrendatario **está obligado**: 1. A pagar el precio del arrendamiento en los términos convenidos. (...)*  
'Wynajmujący **jest zobowiązany**: 1. uiszczać czynsz w ustalonych terminach. (...)’.

W korpusie polskim należący do kategorii „przymiotnik” signifikator *jest obowiązany* występuje znacznie częściej niż signifikator z tej kategorii w języku hiszpańskim, czyli *queda sujeto a*:

Przykład 10:

*Art. 70<sup>3</sup> § 2. Organizator **jest obowiązany** niezwłocznie **powiadomić** na piśmie uczestników przetargu o jego wyniku albo o zamknięciu przetargu bez dokonania wyboru.*

Przykład 11:

*Art. 1101. **Quedan sujetos a la indemnización de los daños y perjuicios causados los que en el cumplimiento de sus obligaciones incurrieren en dolo, negligencia o morosidad (...)**.*  
'Do [zapłaty] odszkodowania za wyrządzone szkody są obowiązani [dosł. \***są podlegli** odszkodowaniu za wyrządzone szkody] ci, którzy podczas spełniania swoich zobowiązań dopuścili się podstęp, niedbalstwa lub zwłoki (...)’.

W zdaniach, w których podmiotem jest agens czynności deontycznej, signifikatorem w obu językach może być również syntagma czasownikowo-rzeczownikowa:

Przykład 12:

*Art. 697. Dzierżawca **ma obowiązek** dokonywania napraw niezbędnych do zachowania przedmiotu dzierżawy w stanie nie pogorszonym.*

Przykład 13:

*Art. 356. El que percibe los frutos **tiene la obligación** de abonar los gastos hechos por un tercero para su producción, recolección y conservación.*



‘Kto pobiera pożytki, **ma obowiązek** zwrócić nakłady dokonane przez osobę trzecią na ich wytworzenie, zebranie i przechowanie’.

**Przykład 14:**

*Art 1. (...) 7. Los Jueces y Tribunales **tienen el deber** inexcusable de resolver en todo caso los asuntos de que conozcan, ateniéndose al sistema de fuentes establecido.*

‘Sędziowie i sądy **mają** niezbywalny **obowiązek** każdorazowego orzekania w sprawach, które rozpoznają, przestrzegając przy tym ustalonego systemu źródeł’.

**Signifikatory obligatywności w zdaniach, w których podmiotem jest patiens czynności deontycznej**

Tab. 2. Signifikatory obligatywności w zdaniach, w których podmiotem jest patiens czynności deontycznej

Polski	Hiszpański
<b>kontekst</b>	
PTS + <i>ulega</i> + RO (P)	PTS + COP (zb) (P/F)
PTS + COP (F*/P*)	PTS + COP (p) (F)
PTS + <i>ma</i> + RO (P)	PTS + <i>tiene/tendrá</i> + RO (P/F)
—	PTS + <i>será de</i> + RO (F*)
<b>czasownik właściwy aktywny</b>	
PTS + <i>powinien</i> + BP (P)	PTS + <i>debe/deberá</i> + BP (zb, p) (P/F)
—	PTS + <i>ha/habrá de</i> + BP (zb) (P/F)
—	PTS + <i>ha/habrá de</i> + BP (p) (P*/F*)
<b>przymiotnik</b>	
PTS + <i>jest</i> + przymiotnik koniecznościowy (P*)	PTS + <i>es/será</i> + przymiotnik koniecznościowy (P/F)
—	PTS + <i>está sujeto a</i> + RO (F*)
<b>syntagma czasownikowo-rzeczownikowa</b>	
—	PTS + <i>tiene/tendrá derecho a</i> + BP (p) (P*/F*) <sup>6</sup>

W zdaniach, w których podmiotem jest patiens czynności deontycznej, signifikatorem, podobnie jak w zdaniach, w których podmiotem jest agens, może być sam kontekst. W obu językach takie zdania występowały zarówno w czasie teraźniejszym, jak i przyszłym:

<sup>6</sup> Tylko patiens osobowy.

Przykład 15:

*Art. 1020. Spadkobierca, który spadek odrzucił, zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku.*

Przykład 16:

*Art. 453. Los gastos necesarios se abonan a todo poseedor; (...).  
'Nakłady konieczne zwraca się [dosł. 'są zwracane'] każdemu z posiadaczy; (...).'*

Signifikatorami mogą być również te same czasowniki właściwe co w zdaniach, w których podmiotem jest agens czynności deontycznej (*powinien, debe, ha de*). Signifikatorem w obu językach może być także przymiotnik koniecznościowy. Przymiotniki koniecznościowe np. *płatny (wstęp, bilet), karalny (postępek)* – obok potencjalnych – np. *wykonalne (zadanie)* – zalicza się do szerszej kategorii tzw. przymiotników predyspozycyjnych (Puzynina 1976, 263-264). Przymiotnik koniecznościowy przenosi znaczenie 'taki, który musi być (poddany czynności wyrażonej w jego temacie)', czyli znaczenie obligatorywne. Jak zaznacza Puzynina (która pisze tylko o języku polskim), przymiotniki koniecznościowe są rzadkie i „znaczenie to nigdy nie jest w języku polskim jedyne dla danego przymiotnika” (Puzynina 1976, 264). W języku hiszpańskim przymiotniki takie posiadają zazwyczaj sufiks *-ble* (przenoszący według gramatyk „znaczenie biernie i modalne”, RAE 2010: 146). W języku polskim są to sufiksy *-alny* i *-ny*. Ponieważ znaczenie sufiksów słowotwórczych nie jest regularne, trzeba analizować osobno każdy przypadek. Mówiąc o tego rodzaju przymiotnikach, należy zwrócić uwagę na fakt, iż oprócz tego, że są significatorami modalności, nazywają one także samą czynność deontyczną.

Przykładami zdań, w których significatorem jest przymiotnik koniecznościowy, są zdania następujące:

Przykład 17:

*Art. 699. Jeżeli termin płatności czynszu nie jest w umowie oznaczony, czynsz jest płatny z dołu w terminie zwyczajowo przyjętym, a w braku takiego zwyczaju – półrocznie z dołu.*

Przykład 18:

*Art. 1799. Lo dispuesto en el artículo anterior respecto del juego es aplicable a las apuestas.  
'Przepis artykułu poprzedzającego dotyczący gier stosuje się [dosł. 'jest stosowalny'] do zakładów'.*

Przymiotnik *aplicable* w definicji słownikowej posiada dwa znaczenia: „Que se puede o se debe aplicar” '[taki,] który można lub trzeba zastosować' (Maldonado

González 2000: 132). Jednak w zdaniu powyższym kontekst wskazuje na to, że znaczenie tego wyrazu jest tylko obligatywne: ‘taki, który należy zastosować’<sup>7</sup>.

Omówienia wymaga tutaj również signifikator w postaci syntagmy czasownikowo-rzeczownikowej *tiene derecho*, który występuje w korpusie rzadko i tylko w języku hiszpańskim. Np.:

Przykład 19:

**Art. 446.** *Todo poseedor tiene derecho a ser respetado en su posesión; (...).*

‘Każdy posiadacz ma prawo do tego, by szanowano stan jego posiadania’.

[dosł. \*‘**ma prawo** być szanowanym w swoim posiadaniu’].

Czynnością deontyczną wyrażoną w tym zdaniu jest *respetar* ‘szanować’. Inne czasowniki, które w C. C. wystąpiły w tej konstrukcji (w formie imiesłowów biernych) to *igualar* ‘wynagrodzić’, *reintegrar* ‘ts. ’, *amparar* ‘chronić’. Są to, jak można zauważyć, nazwy czynności innych osób korzystne dla paciensa. Mimo wystąpienia w tym zdaniu syntagmy zawierającej wyraz *derecho* ‘prawo’ czynność, o której tu mowa, tj. szanowanie, jest przedmiotem nakazu, a więc objęta jest modalnością obligatywną. Zdanie to mówi, że wszyscy powinni szanować posiadacza. Jak wynika z analizy podobnych zdań, które wystąpiły w korpusie, w zdaniach w stronie biernej z podmiotem osobowym zwroty *tiene derecho a* ‘ma prawo do’ i *debe* ‘powinien’ są synonimiczne – ale jest tak tylko wtedy, jeżeli czasownik oznacza czynność korzystną dla paciensa.

**Signifikatory obligatywności w zdaniach, w których podmiotem jest czynność deontyczna**

Tab. 3. Signifikatory obligatywności w zdaniach, w których podmiotem jest czynność deontyczna

Polski	Hiszpański
<b>kontekst</b>	
RO + COA (P/F*)	RO + COA (F*)
<b>czasownik właściwy aktywny</b>	
—	RO + <i>incumbe a</i> (P*)
—	RO + <i>corresponde/corresponderá a</i> (P/F)
—	<i>se necesita</i> + BA (P)
—	<i>se necesita</i> + RO (P)
—	<i>se necesita</i> + ZD (P)
—	<i>se requiere</i> + ZD (P)
—	<i>se requerirá</i> + RO (F)

<sup>7</sup> Warto zaznaczyć, że jeden ze słowników hiszpańsko-polskich tłumaczy *aplicable* jako ‘dający się zastosować’ (Wawrzkowicz, Hiszpański 1982: 70).

<b>czasownik właściwy pasywny</b>	
jest wymagany + RO (P)	—
<b>przymiotnik</b>	
jest potrzebny + RO (P) jest konieczny + RO (P)	es/será preciso + BA (P/F) es preciso + ZD (P)* será necesario + RO (F)* es indispensable + ZD (P)
<b>rzeczownik</b>	
—	RO + quedará a cargo de (F*)
—	son requisitos + ZD (P*)
<b>syntagma czasownikowo-czasownikowa</b>	
RO + powinien nastąpić (P)	—

Również w tej grupie signifikatory w języku hiszpańskim są liczniejsze i bardziej zróżnicowane. W obu językach signifikatorem może być sam kontekst (w języku hiszpańskim takie zdania występują tylko w czasie przyszłym). Signifikator w postaci czasownika właściwego aktywnego występuje tylko w języku hiszpańskim (w kilku wariantach), np.:

Przykład 20:

*Art. 1750. (...) En caso de duda, **incumbe** la prueba al comodatario.*  
'(...) W przypadku wątpliwym dowód **cięży** na biorącym [do używania]'.  
'(…) W przypadku wątpliwym dowód **cięży** na biorącym [do używania]'

Przykład 21:

*Art. 434. La buena fe se presume siempre, y al que afirma la mala fe de un poseedor **corresponde** la prueba.*  
'Domniemywa się zawsze dobrą wiarę, a na tym, kto twierdzi, że posiadacz był w złej wierze, spoczywa obowiązek udowodnienia tego [dosł. ~'temu, kto twierdzi (...), **przypada** udowodnienie']'.

Czasownik właściwy pasywny jest natomiast używany tylko w języku polskim (odnotowano tylko jeden rodzaj czasownika należący do tej kategorii – *jest wymagany*), np.:

Przykład 22:

*Art. 647. § 2. Do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą **jest wymagana** zgoda inwestora.*

Signifikatorami w tej grupie mogą być także przymiotniki, które wystąpiły w obu badanych językach, np.:

Przykład 23:

*Art. 517. (...) Do przeniesienia własności dokumentu **potrzebne jest** jego wydanie.*

Przykład 24:

*Art. 831. § 1<sup>1</sup>. W razie zawarcia umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek do wykonywania uprawnień, o których mowa w paragrafie poprzedzającym, **konieczna jest** uprzednia zgoda ubezpieczonego; (...).*

Przykład 25:

*Art. 716. (...) En todos los casos de este artículo **será siempre necesaria** la presencia de dos testigos idóneos.*  
'(...) We wszystkich wypadkach przewidzianych w tym artykule konieczna jest [dosł. '**konieczna będzie**'] obecność dwóch świadków'.

Przykład 26:

*Art. 1204. Para que una obligación quede extinguida por otra que la sustituya, **es preciso que así se declare terminantemente**, o (...).*  
'Aby zobowiązanie zostało umorzone przez inne, zastępujące je, należy to wyraźnie oświadczyć [dosł. '**jest konieczne**, aby zostało to wyraźnie oświadczone] albo (...)'

Przykład 27:

*Art. 1875. (...), **es indispensable**, para que la hipoteca quede válidamente constituida, que el documento en que se constituya sea inscrito en el Registro de la propiedad.*  
'(...) w celu ważnego ustanowienia hipoteki dokument, w którym jest ustanawiana, powinien być wpisany [dosł. '**jest nieodzowne**, aby dokument (...) był wpisany'] do Rejestru Własności'.

Tylko w tej grupie zdań – w których podmiotem jest czynność deontyczna – w rzadkich przypadkach w języku hiszpańskim signifikatorem jest rzeczownik, np.:

Przykład 28:

*Art. 1857. **Son requisitos** esenciales de los contratos de prenda e hipoteca: 1. *Que se constituya para asegurar el cumplimiento de una obligación principal.*  
'Zasadniczymi **wymogami** przy umowach zastawu i hipoteki są: 1. ustanawianie ich [dosł. 'by ustanawiać je'] w celu zabezpieczenia spełnienia zobowiązania głównego'. 2 (...).*

Przykład 29:

*Art. 867. Cuando el testador legare una cosa empeñada o hipotecada para la seguridad de alguna deuda exigible, el pago de ésta **quedar**á a cargo del heredero. ‘Jeżeli spadkodawca zapisuje rzecz obciążoną zastawem albo hipoteką w celu zabezpieczenia wymagalnego długu, obowiązek zapłaty za nią spoczywa na [dosł. ~‘zapłata za nią **pozostanie ciężarem**’] spadkobiercy’.*

W przykładzie 29 „quedará” nie jest wyrazem, lecz słowem posiłkowym (łącznikiem).

W języku polskim w tej grupie zdań signifikatorem może być również syntagma czasownikowo-czasownikowa, np.:

Przykład 30:

*Art. 363. § 1. Naprawienie szkody **powinno nastąpić**, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.*

**Signifikatory obligatorywności w zdaniach, w których podmiotem jest determinatum signifikatora**

Tab. 4. Signifikatory obligatorywności w zdaniach, w których podmiotem jest determinatum signifikatora

Polski	Hiszpański
<b>syntagma rzeczownikowo-czasownikowa</b>	
ciężar + RO + spoczywa na (P*) obowiązek + RO + obciąża (P*)	la obligación de + BA + corresponde a (P)
—	surge la obligación de + BA (P*)

Determinatum signifikatora może być podmiotem tylko w zdaniach, w których signifikatorem jest syntagma rzeczownikowo-czasownikowa. W języku polskim zdania takie były rzadkie, np.:

Przykład 31:

*Art. 385<sup>1</sup>. § 4. **Ciężar** dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, **spoczywa** na tym, kto się na to powołuje.*

Przykład 32:

*Art. 289. § 1. W braku odmiennej umowy **obowiązek** utrzymywania urządzeń potrzebnych do wykonywania służebności gruntowej **obciąża** właściciela nieruchomości władnącej.*

W języku hiszpańskim wystąpienie tego rodzaju signifikatorów ilustrują następujące przykłady:

Przykład 33:

*Art. 1645. La obligación de pagar el laudemio corresponde al adquirente, salvo pacto en contrario.*

**Obowiązek** zapłacenia laudemium obciąża nabywcę [dosł. 'przypada nabywcy'], o ile nie uzgodniono inaczej'.

Przykład 34:

*Art. 1895. Cuando se recibe alguna cosa que no había derecho a cobrar, y que por error ha sido indebidamente entregada, surge la obligación de restituirla.*

'Jeżeli ktoś otrzymał rzecz, której nie miał prawa przyjąć, a która została przekazana mu omyłkowo, powinien ją zwrócić [dosł. 'powstaje obowiązek zwrócenia jej']'.

**Signifikatory obligatywności w zdaniach, w których podmiotem jest kauzator modalnościowy**

Tab. 5. Signifikatory obligatywności w zdaniach, w których podmiotem jest kauzator modalnościowy.

Polski	Hiszpański
<b>czasownik właściwy aktywny</b>	
—	KM + obliga a + RO (P)
KM + wymaga + RO (P)	KM + requiere/requerirá + RO (P/F)

W celu opisu pewnego rodzaju zdań konieczne było wprowadzenie nowego pojęcia na wyraz denotujący fakt (może być on czynnością, stanem itp.), który powoduje powstanie lub ustanie obowiązku. Taki wyraz nazywany jest tu kauzatorem modalnościowym. Przykładem może być zdanie następujące, w którym podmiotem i kauzatorem modalnościowym jest wyraz *rescisión* 'rozwiązanie':

Przykład 35:

*Art. 1295. La rescisión obliga a la devolución de las cosas que fueron objeto del contrato con sus frutos, y del precio con sus intereses; (...)*

'Rozwiązanie [umowy] **zobowiązuje** do zwrotu rzeczy będących jej przedmiotami wraz z ich pożytkami oraz ceny z odsetkami; (...)'.

### Signifikatory obligatorywności w zdaniach, w których podmiotem jest agens kuzatoru modalnościowego

Tab. 6. Signifikatory obligatorywności w zdaniach, w których podmiotem jest agens kuzatoru modalnościowego

Polski	Hiszpański
<b>czasownik właściwy aktywny</b>	
—	AKM + <i>necesita/necesitará</i> + RO (P/F)

Ponieważ kuzator modalnościowy może być czynnością, w niektórych przypadkach można mówić o agensie tej czynności, czyli agensie kuzatoru modalnościowego. Istnieją zdania, w których to właśnie on jest podmiotem, jak na przykład w artykule poniższym:

#### Przykład 36:

*Art. 443. Los menores y los incapacitados (...) necesitan de la asistencia de sus representantes legítimos para usar de los derechos que de la posesión nazcan a su favor.*

**‘Małoletnim i ubezwłasnowolnionym (...)** do korzystania z praw, które wynikają na ich korzyść z posiadania, potrzebna jest im pomoc [dosł. ‘Małoletni i ubezwłasnowolnieni (...) **potrzebują pomocy**’] ich przedstawicieli ustawowych’.

Pomoc przedstawicieli jest czynnością nakazaną, gdyż jest wymagana do tego, aby nieletni i ubezwłasnowolnieni mogli korzystać z określonych praw. Kuzatorem modalności obligatorywnej jest tu korzystanie z praw (zaistnienie tego korzystania – w przyszłości – sprawia, że pomoc przedstawicieli jest wymagana). Nieletni i ubezwłasnowolnieni są agensami korzystania. Wyrazy denotujące nieletnich i ubezwłasnowolnionych są w tym zdaniu podmiotem (szeregowym).

### Signifikatory obligatorywności w zdaniach bezpodmiotowych

Tab. 7. Signifikatory obligatorywności w zdaniach bezpodmiotowych

Polski	Hiszpański
<b>kontekst</b>	
COA (P) + <i>się</i>	COA + <i>se</i> (P/F)
<b>czasownik właściwy aktywny</b>	
—	<i>se debe/se deberá</i> + BA (P/F)
<b>czasownik niewłaściwy</b>	
<i>należy</i> + BA (P)	—



W zdaniach bezpodmiotowych nie występowało duże zróżnicowanie signifikatorów. Przykładami ilustrującymi signifikator kontekst w zdaniach bezpodmiotowych są zdania następujące:

Przykład 37:

*Art. 410. § 1. Przepisy artykułów poprzedzających **stosuje się** w szczególności do świadczenia nienależnego.*

Przykład 38:

*Art. 1109. (...) En los negocios comerciales **se estará a lo que dispone el Código de Comercio.***

‘(...) W stosunkach handlowych **stosuje się** przepisy [dosł. ~\*‘**będzie się** przy przepisach’] Kodeksu handlowego’.

W zdaniach bezpodmiotowych w języku hiszpańskim signifikatorem może być czasownik aktywny, choć w korpusie wystąpił tylko jeden rodzaj takiego czasownika, mianowicie *se debe*, np.

Przykład 39:

*Art. 1267. (...) Para calificar la intimidación **debe atenderse a la edad y a la condición de la persona.***

‘Przy ocenie, czy miała miejsce groźba, **należy** brać pod uwagę wiek i stan osoby’

W języku polskim można odnotować wystąpienie czasownika niewłaściwego *należy*:

Przykład 40:

*Art. 70<sup>1</sup> § 2. W ogłoszeniu aukcji albo przetargu **należy** określić czas, miejsce, przedmiot oraz warunki aukcji albo przetargu albo wskazać sposób udostępnienia tych warunków.*

## Wnioski końcowe

Jak zostało to zilustrowane w powyższych tabelach, signifikatory obligatywności, które występują w badanym korpusie, są liczne i zróżnicowane. Daje się zauważyć, że w języku hiszpańskim zachodzi większe zróżnicowanie signifikatorów niż w języku polskim. Dodatkowo wpływa na to fakt, że wiele signifikatorów w języku hiszpańskim występuje zarówno w czasie teraźniejszym, jak i przyszłym, nie zmieniając przy tym swojego znaczenia. Oznacza to, że – o ile nie stoi temu na przeszkodzie złożona struktura zdania – formę czasu można zmienić, nie zmieniając przy tym znaczenia zdania. W języku polskim również stosuje się czas przyszły, jednak w polskim Kodeksie cywilnym dominuje użycie czasu teraźniejszego. Czas przyszły, inaczej niż w C.C.,

występuje jedynie w tych zdaniach, w których jedynym signifikatorem znaczeń deontycznych jest kontekst. Można również zaobserwować, że jeżeli w C.C. signifikatorem w zdaniu jest tylko kontekst, to zdanie takie najczęściej jest w czasie przyszłym.

Ze zróżnicowania signifikatorów w obrębie jednego znaczenia deontycznego, w tym przypadku obligatywności, wynika ich synonimia. Jest to zjawisko niepożądane w języku prawa. U niespecjalisty może budzić bowiem wątpliwości co do tego, czy różne signifikatory przenoszą to samo znaczenie deontyczne. Podobne wątpliwości może budzić naprzemienne użycie czasu teraźniejszego i przyszłego. Jednym z wyrazistszych przykładów synonimii signifikatorów są signifikatory obligatywności użyte w zdaniach zawartych w trzech różnych artykułach C. C. mówiących o czynności *colacionar*, czyli ‘dołączać do masy spadkowej’:

Przykład 41:

*Art. 1038. Cuando los nietos sucedan al abuelo en representación del padre, concurriendo con sus tíos o primos, **colacionarán** todo lo que debiera colacionar el padre si viviera, aunque no lo hayan heredado.*

‘Jeżeli wnuki dziedziczą po dziadku w zastępstwie rodzica, wraz z wujostwem lub kuzynami, dołączają [dosł. ‘**dołączają**’] do masy spadkowej to, co powinien byłby dołączyć rodzic, gdyby żył, nawet jeśli tego nie odziedziczyli’.

Przykład 42:

*Art. 1040. (...); pero, si hubieren sido hechas por el padre conjuntamente a los dos, el hijo **estará obligado a colacionar** la mitad de la cosa donada.*

‘(...); jeżeli jednak rodzic dokonał [darowizny] na rzecz ich dwojga łącznie, dziecko jest [dosł. ‘**będzie**’] **obowiązane dołączyć** do masy spadkowej połowę darowanej rzeczy’.

Przykład 43:

*Art. 1043. **Serán colacionables** las cantidades satisfechas por el padre para redimir a sus hijos de la suerte de soldado, pagar sus deudas, conseguirles un título de honor y otros gastos análogos.*

‘Dołączeniu do masy spadkowej podlegają [dosł. \*‘**będą dołączalne** do masy spadkowej’] nakłady poniesione przez rodzica na wykupienie dzieci od służby wojskowej, spłacenie ich długów, wystaranie się dla nich o tytuł honorowy i inne podobne wydatki’.

W art. 1038 signifikatorem jest kontekst, w art. 1040 czasownik właściwy pasywny *estará obligado*, a w art. 1043 przymiotnik *serán colacionables*. Wszystkie powyższe zdania wystąpiły w czasie przyszłym.

W języku polskim użycie synonimicznych signifikatorów zdarza się nawet w jednym zdaniu złożonym, na przykład:

Przykład 44:

*Art. 608. § 1. Jeżeli w umowie zastrzeżono, że wytworzenie zamówionych rzeczy ma nastąpić z surowców określonego gatunku lub pochodzenia, dostawca **powinien** zawiadomić odbiorcę o ich przygotowaniu do produkcji i **jest obowiązany** zezwolić odbiorcy na sprawdzenie ich jakości.*

### Bibliografia

- Bañcerowski, Jerzy. 2008. Wyraz w ujęciu morfologiczno-typologicznym. [W:] *Językoznawstwo historyczne i typologiczne. W 100-lecie urodzin Profesora Tadeusza Milewskiego*, red. Leszek Bednarczuk, Wojciech Smoczyński i Maria Wojtyła-Świerżowska, 233-260. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Lyons, John. 1989. *Semantyka*. T. I-II. Przeł. A. Weinsberg. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe [*Semantics*. Cambridge: Cambridge University Press, 1977].
- Maldonado González, Concepción, red. 2000. *Clave. Diccionario de uso del español actual*. Madrid: Ediciones SM.
- Malinowski, Andrzej. 2006. *Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.
- Nowak, Joanna. 2011. *Modalność deontyczna w języku prawa na przykładzie polskiego i hiszpańskiego kodeksu cywilnego*. Praca doktorska. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, <http://hdl.handle.net/10593/1002>. (data dostępu 15 grudnia 2012).
- Palmer, Frank. R. 1998. *Mood and modality*. Cambridge: University Press.
- Portner, Paul. 2009. *Modality*. Oxford: University Press.
- Puzynina, Jadwiga. 1976. „Z problematyki opisu słowotwórczego przymiotników dewanbalnych”. [W:] *Semantyka tekstu i języka*, red. Maria R. Mayenowa, 257-267. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- RAE (Real Academia Española) 2010. *Nueva gramática de la lengua española. Manual*. Madrid: Espasa Libros.
- Rytel, Danuta. 1982. *Leksykalne środki wyrażania modalności w języku czeskim i polskim*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Saloni, Zygmunt i Marek Świdziński. 1998. *Składnia współczesnego języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wawrzkowicz, S., K. Hiszpański. 1982. *Podręczny słownik hiszpańsko-polski*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Wróblewski, Bronisław. 1948. *Język prawny i prawniczy*. Kraków: Nakł. Polskiej Akademii Umiejętności.

### Korpus badanych tekstów

- Kodeks cywilny, ustawa z 23 kwietnia 1964 roku (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zmianami). Tekst według: *Kodeks cywilny. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Stan prawny na 1 września 2008 r.* Warszawa: Wolters Kluwer Polska, 2008.
- Código civil* (hiszp. ‘Kodeks cywilny’) – Real Decreto (dekret królewski) z 24. 07. 1889 r. (ze zmianami). Tekst według: *Código civil. Edición actualizada septiembre de 2008*, red. José Carlos Erdozain López, Rodrigo Bercovitz Rodríguez-Cano. Madrid: Tecnos, 2008.

# FUNKCJA RODZAJNIKA W OKREŚLANIU ADRESATA NORMY PRAWNEJ W HISZPAŃSKIM KODEKSIE CYWILNYM

**Anna NOWAKOWSKA-GŁUSZAK, dr**

Uniwersytet Śląski, Instytut Języków Romańskich i Translatoryki, Zakład Hispanistyki  
ul. Grota Roweckiego 5m 41-205 Sosnowiec  
anna.nowakowska-gluszak@us.edu.pl

**Abstrakt:** Celem artykułu jest pokazanie sposobu, w jaki kategorie prawne mogą determinować funkcjonowanie języka w tekstach prawnych. Jest on jednocześnie propozycją spojrzenia na tekst prawny z perspektywy lingwistyki kulturowej.

Autorka dokonuje analizy struktury syntagmy nominalnej wyrażającej adresata normy prawnej w wybranych artykułach hiszpańskiego kodeksu cywilnego, by następnie określić czynniki determinujące użycie rodzajnika. W tym celu przedstawia tradycyjne podejście do tematu, dochodzi jednak do wniosku, że, by skutecznie opisać użycie rodzajnika w tekstach prawnych, należy uwzględnić strukturę i właściwości normy prawnej, zwłaszcza jej ogólny i abstrakcyjny charakter.

W swojej analizie opiera się na założeniach językoznawstwa kulturowego, przede wszystkim pojęciu językowego obrazu świata, łącząc je, zgodnie z koncepcją J. Wilk-Racięskiej, z elementami gramatyki o podstawach semantycznych. Dochodzi w ten sposób do wniosków pozwalających wyjaśnić nie tylko jak stosowany jest rodzajnik w analizowanych tekstach, ale, przede wszystkim, dlaczego, co, jej zdaniem, może mieć istotne znaczenie m. in. w badaniach translatologicznych.

## THE FUNCTION OF ARTICLES IN DETERMINING THE ADDRESSEE OF A LEGAL RULE IN THE SPANISH CIVIL CODE

**Abstract:** The aim of the article is to present how the legal categories can determine the use of natural language in the legal discourse. It is, at the same time, an example of how we can employ the tools of cultural linguistics in Legal Linguistics.

The author analyzes nominal syntax structures expressing normative subject in the Spanish Civil Code and then she indicates the factors which might determine the use of the article. At the beginning she presents the traditional point of view and concludes that it is not able to explain effectively the selection of articles in the legal text, because it does not take into consideration the structure and properties of the legal norm, especially its abstract and general character.

That is why she proposes to make an analysis based on the assumptions of the cultural linguistics, especially the concept of worldview, and of the grammar on semantic base, according to the proposition of J. Wilk-Racięska, which allows for the introduction of some elements of the theory of law into the philological description, and, consequently, make it more efficient.

**Słowa kluczowe:** norma prawna, język prawny, adresat normy prawnej, funkcja rodzajnika w tekście prawnym

## **1. Wstęp**

Choć popularność języka hiszpańskiego w Polsce stale rośnie, a kontakty kulturowe i handlowe rozwijają się coraz bardziej dynamicznie, w zakresie badań nad hiszpańskim językiem prawa w Polsce do tej pory zrobiono niewiele.

## **2. Badania nad hiszpańskim językiem prawa w Polsce**

Sytuacja ta przekłada się bezpośrednio na literaturę specjalistyczną. Jeśli chodzi o dostępne w Polsce pozycje, należy niewątpliwie wymienić słownik terminologii prawniczej autorstwa Mieczysława Komarnickiego, Igora Komarnickiego oraz Elżbiety Komarnickiej „Diccionario de terminología jurídica” (2005, 2007), oraz dwujęzyczną pozycję Marii Supery-Markowskiej: „Zarys prawa hiszpańskiego i prawa polskiego” (2009), która jednak pracą o charakterze naukowym nie jest; pisana przez i raczej dla prawników, problemy językowe traktuje w sposób drugorzędny.

Językoznawczy punkt widzenia reprezentuje natomiast rozprawa doktorska Joanny Nowak z 2011 roku, w której autorka porównuje struktury deontyczne w polskim i hiszpańskim kodeksie cywilnym. Praca w momencie przygotowania niniejszego tekstu nie została jeszcze opublikowana.

Fakt, że język hiszpański w Polsce jest opisywany głównie przez prawników nie jest niczym wyjątkowym. Według Margarity Hernando de Larramendi Martínez, badaczki hiszpańskiego języka prawa oraz autorki licznych podręczników, „(...) hiszpański język prawa w Hiszpanii był analizowany prawie wyłącznie przez znawców prawa, którzy w krytyczny sposób opisywali jego użycie i niejasność. Większość istniejących opisów autorstwa prawników ma charakter *mea culpa* i w nieznacznym stopniu skupia się na czynnikach interesujących z punktu widzenia nauczania hiszpańskiego jako języka obcego (...)” (2001). W konsekwencji opis języka prawa ogranicza się często do opisu terminologii i frazeologii specjalistycznej, gatunków tekstowych, ewentualnie pewnych tendencji syntaktycznych i stylistycznych. I tak Enrique Alcaraz Varó i Brian Hughes w swojej książce *El español jurídico* (2002, 16) jako cechy definiujące hiszpański język prawa wymieniają:

- (i) Specyficzne słownictwo, stanowiące jego podstawę;
- (ii) Pewne specyficzne tendencje syntaktyczne i stylistyczne;
- (iii) Określone, właściwe prawu, gatunki tekstowe

Podobne stanowisko zajmują inni badacze; w skrajnym przypadku odrzuca się koncepcję języka prawnego jako takiego, zakładając istnienie wyłącznie terminologii specjalistycznej. Trudno zakwestionować ważkość terminologii specjalistycznej i wkład, jaki w jej analizę i opis wnoszą sami prawnicy, wydaje się jednak, że język prawa ma o wiele bardziej złożony charakter.

Aktualny stan rzeczy, patrząc z perspektywy języka polskiego, prowadzi do dwóch wniosków: a) w badaniach nad hiszpańskim językiem prawa dominuje prawniczy punkt widzenia; b) istniejący stan badań nie uwzględnia specyfiki polskiego odbiorcy, różnic zarówno prawno-kulturowych jak i językowych. Oznacza to konieczność stworzenia warsztatu naukowego, który, z jednej strony, uwzględniłby naszą perspektywę, a z drugiej,

„uwolnić” badania językoznawcze, mówiąc nieco przesadnie, spod tyranii prawników. Innymi słowy, chodzi o taki opis języka hiszpańskich aktów normatywnych, dzięki któremu polski student/ tłumacz będzie wiedział, jakie konstrukcje go tworzą i dlaczego; zawierający elementy teorii prawa, nie zaś odwrotnie.

### 3. Językowy obraz świata w tekstach prawnych

Propozycja, którą pragniemy przedstawić, jest próbą opisu języka prawnego w kategoriach językoznawstwa kulturowego. Opiera się na założeniu o istnieniu w tekstach prawnych specyficznej wizji świata zdeterminowanej, z jednej strony kategoriami pojęciowymi określonego języka - w tym przypadku hiszpańskiego – a z drugiej danym systemem prawa będącego odzwierciedleniem doświadczeń i systemu wartości określonej wspólnoty. Językowy obraz świata rozumiemy tu za R. Tokarskim, cytowanym przez Renatę Grzegorzczukową, jako: „Zbiór prawidłowości zawartych w kategorialnych związkach gramatycznych (fleksyjnych, słotwórczych i składniowych) oraz w semantycznych strukturach leksyki, pokazujących swoiste dla danego języka sposoby widzenia poszczególnych składników świata, panujących w nim hierarchii i akceptowanych przez społeczność językową wartości” (Grzegorzczukowa 2001, 163), zaś koncepcja prawnego obrazu świata została szczegółowo omówiona w innych artykułach autorki niniejszego tekstu (por. Nowakowska-Głuszak 2011 i 2012).

Jeśli chodzi o przyjętą metodologię badań, w znacznej mierze opiera się na propozycji Joanny Wilk-Racięskiej (2009), łączącej w badaniach nad językiem hiszpańskim gramatykę o podstawach semantycznych z elementami lingwistyki kulturowej. Badaczka ta wychodzi z założenia, że, by skutecznie opisać inny język, należy przekroczyć granice narzucone przez własną wizję świata (czy to w wymiarze makro czy mikro) i określić, między innymi za pomocą dekompozycji semantycznej, zbiór pojęć konstytutywnych dla drugiego języka. Wprowadza jednocześnie termin „pojęć podstawowych” (*conceptos básicos*), ściśle związanych z funkcjonowaniem człowieka jako istoty społecznej, zakorzenionych i intuicyjnie zrozumiałych dla członków danej wspólnoty, choć, w przeciwieństwie do pojęć prostych, ulegających dekompozycji semantycznej.

Podobna sytuacja istnieje, naszym zdaniem, w tekstach (a zatem i języku) prawnych: odzwierciedlają one pewien obraz świata, posługując się zbiorem kategorii niedostępnych dla *normalnego* człowieka, przez co uznawane są za trudne i niezrozumiałe. Cechy formalne mają tym samym charakter wtórny.

By zatem dokonać skutecznej analizy języka prawa należy, w pierwszej kolejności, określić zbiór pojęć dla niego konstytutywnych a następnie za ich pomocą dokonać opisu. Ze wstępnej analizy wynika, że podstawową kategorią prawnego obrazu świata jest norma prawna. Należy rozumieć ją w dwojaki sposób: jako pewną strukturę logiczno-semantyczną i jako konkretną zasadę postępowaniu. W tym pierwszym znaczeniu wydaje się mieć charakter uniwersalny i, naszym zdaniem, przejawia się głównie na poziomie syntaktycznym tekstu prawnego.

#### 4. Kategoria normy prawnej

Norma prawna w hiszpańskiej literaturze tematu (por. Lasarte 2009) definiowana jest w kategoriach struktury dwuelementowej, składającej się z *supuesto de hecho*, czyli pewnej sytuacji (zazwyczaj konfliktu) wymagającej regulacji i z *consecuencia jurídica*, czyli nakazu lub zakazu odnoszącego się do niej.

*Supuesto de hecho* (*supuesto normativo*) ma zawsze charakter hipotetyczny i wyraża sytuację, której dotyczy norma. Może to być działanie ludzkie lub określona sytuacja. *Consecuencia jurídica* wyraża to, co powinno nastąpić (*deber ser*).

Z językowego punktu widzenia Zieliński (2002) wskazuje na cztery elementy syntaktyczne normy prawnej, tj. adresat normy, okoliczności, nakaz lub zakaz, zachowanie, przy czym nie zawsze wyrażone są w sposób eksplicytny. Podział przez niego proponowany stanowi punkt wyjścia w naszej analizie, przy czym elementy normy prawnej traktujemy jako kategorie semantyczne, których struktura wewnętrzna ma swoje odzwierciedlenie na poziomie formalnym tekstów prawnych. By ją określić, musimy odnieść się do teorii prawa.

A zatem przepisy prawa mają „charakter generatywny i abstrakcyjny, wyrażają określone normy zachowania, których nieprzestrzeganie jest zagrożone zastosowaniem przymusu państwowego” (Nowacki i Tabor 2000, 265). Skierowane są do adresatów prawa, przy czym „adresatami prawa są wszystkie bez wyjątku podmioty prawa, z tym, że nie wszystkie przepisy dotyczą wszystkich podmiotów prawa. Przepisy same określają klasy podmiotów, do których kierują swe postanowienia” (Nowacki i Tabor 2000, 40). Ów generatywny i abstrakcyjny charakter jest, naszym zdaniem, kluczowy w analizie użycia rodzajnika (i nie tylko) w hiszpańskich tekstach prawnych.

#### 5. Funkcja rodzajnika w wyrażaniu adresata normy

Jak wiadomo, rodzajnik, zwłaszcza dla rodzimych użytkowników języka takiego jak polski, jest kwestią niezwykle problematyczną. Obszerność literatury tematu, zarówno teoretycznej jak i praktycznej, potwierdza ten fakt.

##### 5.1. Status rodzajnika w języku hiszpańskim

W języku hiszpańskim rodzajniki powstały w wyniku ewolucji zaimków wskazujących i zaliczane są do kategorii determinantów (*adjetivos determinativos*), których podstawową funkcją jest „wyróżnianie obiektów oraz ich ilości” (por. Moliner 1994).

W hiszpańskim mamy dwa typy rodzajników: określony (*definido, determinado*): *el, ella, los, las*; i nieokreślony (*indefinido, indeterminado*): *un, una*. Niektórzy badacze wskazują jeszcze tzw. rodzajnik zerowy (por. Pawlik 2003, 52). Ich funkcję i użycie definiuje się w kategoriach określoności i nieokreśloności oraz aktualizacji wyrażen rzeczownikowych: „Rodzajnik zawsze wyraża kategorię określoności i nieokreśloności charakteryzującą referenta syntagmy nominalnej. Jednocześnie odnosi się do opozycji między rzeczami



postrzeganiymi jako konkretne jednostki a tymi, o których myślimy w kategoriach pewnego rodzaju czy gatunku” (Pawlik 2001, 48)<sup>8</sup>.

Na potrzeby niniejszej analizy i zgodnie z jej założeniami badawczymi, traktować będziemy rodzajnik jako jednostkę formalną języka używaną w funkcji semantycznej (por. Karolak 2001, 337).

## 5.2. Rodzajnik w tekstach prawnych

W literaturze specjalistycznej na temat hiszpańskiego języka prawa, rodzajnikowi nie poświęcono zbyt wiele uwagi. I tak Hernando Cuadrado opisując poziom morfosyntaktyczny hiszpańskich tekstów prawnych stwierdza: „rodzajnik [określony] często nadaje wartość generyczną wprowadzając rzeczowniki, które nie odnoszą się do indywidualnych osób ani konkretnych rzeczy” (2003, 15), i „rodzajnik nieokreślony un, wraz z czasownikiem w formie futuro imperfecto de indicativo czasami wskazuje, że referent syntagmy lub grupy nominalnej, którą poprzedza, nie istnieje w momencie formułowania wypowiedzi, ale może zaistnieć w przyszłości” (2003, 15-16). Opis ten, z oczywistych powodów, wydaje się mało satysfakcjonujący z perspektywy polskiego odbiorcy.

Spróbujmy przeanalizować problem na przykładzie wybranych artykułów z hiszpańskiego kodeksu cywilnego:

1. .... *extranjero menor de dieciocho años adoptado por un español adquiere, desde la adopción, la nacionalidad española de origen. (Art. 19)*
2. .... *hijo, al alcanzar la mayor edad, podrá solicitar que se altere el orden de los apellidos. (Art. 109)*
3. .... *menor no emancipado ejercerá la patria potestad sobre sus hijos con la asistencia de sus padres y, a falta de ambos, de su tutor; en casos de desacuerdo o imposibilidad, con la del Juez. (Art. 157)*
4. *Si..... usuario consumiera todos los frutos de la cosa ajena, o el que tuviere derecho de habitación ocupara toda la casa, estará obligado a los gastos de cultivo, a los reparos ordinarios de conservación y al pago de las contribuciones, del mismo modo que el usufructuario. (Art. 527)*

Co przemawia za użyciem rodzajnika określonego, nieokreślonego bądź zerowego w powyższych zdaniach? Jakim kryterium powinien kierować się nasz student? By odpowiedzieć na to pytanie, oprzemy się na podręczniku uniwersyteckim *Selección de problemas de gramática española*, skierowanym, jak zauważa w przedmowie sam autor, Janusz Pawlik, do neofilologów. Skupimy się na syntagmach nominalnych (SN) reprezentowanych przez nasze przykłady, tj. prostych lub złożonych, w których rzeczownik ma liczbę pojedynczą, jest nazwą ogólną

---

<sup>8</sup> Wszystkie tłumaczenia z języka hiszpańskiego wykonała autorka.

o charakterze policzalnym. Jest to struktura, która w hiszpańskim kodeksie cywilnym dość często wyraża adresata normy prawnej.

### 5.3. Zasady użycia rodzajnika w języku hiszpańskim

Jak wskazuje polski hispanista, Pawlik, w przypadku wartości generycznej zdania, często możemy w języku hiszpańskim użyć rodzajnika określonego (RO) bądź nieokreślonego (RN) bez zmiany referencji:

*Un/El hombre entregado a los estudios se cuida poco de las diversiones*<sup>9</sup>;

choć RN zazwyczaj wskazuje na każdy element ze zbioru (lektura dystrybucyjna), a RO zbiór jako całość (lektura globalna):

*Para el hombre es importante ahorrar energía eléctrica (para la humanidad).  
Para un hombre es importante vestirse bien (para un individuo).*

Jak zauważa, „w zdaniach o charakterze zasad moralnych preferowane jest użycie rodzajnika nieokreślonego generycznego, np.: *Un soldado no teme a la muerte*” (Pawlik 2001, 56), co nie oznacza, że nie można również użyć RO, zwłaszcza w konstrukcjach z czasownikiem modalnym. W tym przypadku powołuje się na przykłady z innych języków (francuski, niemiecki).

W przypadku referencji niegenerycznej, użycie rodzajnika jest ściśle związane z kategorią determinacji/ indeterminacji rzeczownika. Autor wskazuje, że „rzeczownik z RO oznacza, że jego referent jest znany dla nadawcy i odbiorcy; RN może odnosić się do obiektów nieznanymi odbiorcy” (Pawlik 2001, 78). Ponadto RN i RZ aktualizują rzeczownik jako „reprezentanta pewnego zbioru, identycznego z wszystkimi innymi należącymi do tego zbioru. W tym przypadku rzeczownik nie jest abstrakcyjny, jest konkretny, ale pozostaje nieokreślony dla mówców, albo przynajmniej dla słuchacza, np. *Ayer vi a una muchacha en el cine* (2001, 81).

Jeżeli mamy do czynienia z SN złożoną, w skład której wchodzi zdanie podrzędne przymiotnikowe (*oración adjetiva*), RN wskazuje, że zdanie przymiotnikowe nie tyle identyfikuje, ile zawęża zakres znaczeniowy rzeczownika. Czasami, jeśli SN występuje w pozycji podmiotu, użyty jest rodzajnik określony, żeby wskazać na pewnych nieokreślonych reprezentantów danej grupy:

*Los sacerdotes llevaron a China la moderna astronomía. (algunos sacerdotes)*

Jeśli do rzeczownika dodajemy przymiotnik, można, bez zmiany referencji, opuścić rodzajnik:

*(los) sacerdotes católicos...* (2001, 86).

---

<sup>9</sup> Wszystkie przykłady zaczerpnięte z J. Pawlik (2001).

To krótkie i, ze względu na charakter niniejszego artykułu, bardzo ogólne wprowadzenie wyraźnie pokazuje, że nie jest łatwo określić, jaki rodzajnik powinien zostać użyty w powyższych zdaniach; na których aspektach się skupić (rodzaj referencji, lektury, stopień złożoności syntagmy), by jednoznacznie określić i uzasadnić użycie tego a nie innego rodzajnika. Wynika to z faktu, że kategorie użyte do opisu języka nie uwzględniają specyfiki obrazu rzeczywistości wyrażanego w tekstach prawnych i, tym samym, kategorii, którymi posługuje się legislator, by prawo kodyfikować. I nie mamy tu na myśli treści konkretnych przepisów; chodzi o pewne złożone struktury pojęciowe, które pozwalają klasyfikować fakty zaistniałe w rzeczywistości i łączyć je za pomocą relacji przyczynowo-skutkowych.

Jak zatem rozwiązać problem rodzajnika w oparciu o koncepcję prawnego obrazu świata? Spójrzmy jeszcze raz na nasze przykłady.

#### **5.4. Rodzajnik w SN określającej adresata normy prawnej**

Decydując, który rodzajnik powinien zostać użyty, dokonujemy analizy możliwych rozwiązań, bazując na naszej wiedzy o konkretnym języku naturalnym, w tym przypadku hiszpańskim, i zbiorze kategorii, które wyrażają jego elementy (np. określoność). Tymczasem, okazuje się, że uwzględnienie dodatkowych kategorii, a konkretnie, kategorii prawnych, zwiększa efektywność opisu.

Jeśli przyjrzymy się przytoczonym fragmentom, zauważamy, że w każdym z nich interesująca nas SN wskazuje adresata normy. Wiemy z teorii prawa, że normy mają charakter abstrakcyjny i nie odnoszą się do konkretnych osób czy rzeczy, dlatego już na początku możemy wykluczyć referencję jednostkową. Dochodzimy tym samym do pierwszego wniosku: chcąc wybrać właściwy rodzajnik w SN, która w sposób eksplicitny wyraża adresata normy prawnej, musimy wybrać rodzajnik o charakterze generycznym.

Jak zatem zdecydować, czy lepszy będzie rodzajnik określony czy nieokreślony, skoro, jak wiemy, oba mogą tę wartość wyrażać? W tym momencie możemy oprzeć się na wspomnianej już teorii gramatyki o podstawach semantycznych, która, przypomnijmy, na gruncie języka hiszpańskiego rozwijana jest przez J. Wilk-Racięską (1995, 2009). Wyjaśnia ona użycie rodzajnika w kategoriach intensjonalnych, tzn. komunikowanej treści, za pomocą reguł zupełności/niezupełności intensjonalnej, pozostającej w ścisłym związku z kontekstem zewnętrznym, szczegółowym lub ogólnym: „Określoność/nieokreśloność pojęć i nazw ogólnych należy zatem kalkulować z uwzględnieniem wartości pozycji, w których się je umieszcza” (Karolak 2001, 459). I znów, odnosząc się do prawnej koncepcji normy, musimy stwierdzić, że, ze względu na fakt, że ma ona charakter ogólny i abstrakcyjny, a sama sytuacja, którą reguluje (czyli ta, w której znajduje się adresat normy) charakter hipotetyczny, odrzucamy kontekst szczegółowy. Stwierdzamy tym samym, że nazwa ogólna określająca adresata normy musi być użyta w całym zakresie wyznaczanym przez jej treść (ekwiwalencja zakresu nazwy i kontekstu), co oznacza jej określoność.

Deskrypcje określone, z zasady, mają dwie podstawowe cechy:

- mogą odnosić się prawdziwie do wszystkich (i każdego z osobna) obiektów przez nie nazwanych, przy czym w wymienionych wypowiedzeniach nie zostały użyte z intencją wyróżnienia żadnego z tych obiektów;
- wszystkie wypowiedzenia, w których zostały użyte, są atemporalne, co oznacza, że mogą zostać orzeczone prawdziwie zarówno w czasie przeszłym, przyszłym, jak i teraźniejszym (Wilk-Racięska 2009, 133). Dodatkowo, w języku hiszpańskim użycie generyczne kolektywne, w przeciwieństwie do dystrybutywnego, wymaga rodzajnika określonego.

Nasze wnioski wydają się potwierdzać rodzajniki użyte w wyżej wymienionych przykładach: w każdym przypadku użyty został rodzajnik określony. Jak wynika ze wstępnie przeprowadzonej analizy tekstu hiszpańskiego kodeksu cywilnego podobna sytuacja ma miejsce również w innych artykułach.

## **6. Wnioski końcowe**

Zaprezentowana, bardzo skrótowo i w sposób ogólny, analiza przykładów zaczerpniętych z hiszpańskiego kodeksu cywilnego dowodzi, że w tekstach prawnych na struktury semantyczno-syntaktyczne języka naturalnego nakładają się pewne kategorie prawne, które determinują ich użycie. Zależność taka zgodna jest z koncepcją językowego obrazu świata, która, przypomnijmy, zakłada, że struktury językowe odzwierciedlają specyficzny dla danej społeczności sposób widzenia rzeczywistości. Jeśli założymy, że prawo, samo w sobie, jest wyrazem specyficznego postrzegania rzeczywistości (bez wchodzenia w dyskusję, do jakiego stopnia jej ono wytworem pewnej wspólnoty, a do jakiego legislatorów), możemy przyjąć istnienie w tekstach prawnych tzw. „prawnej wizji świata”.

Prawna wizja świata jest podzbiorem wewnątrz tej ogólnej, powstałym w wyniku nałożenia na nią pewnych ram prawnych. W konsekwencji, zmienia się system kategorii dla niej konstytutywnych, co musi znaleźć swój wyraz w opisie językoznawczym. I tak, jak mogliśmy zaobserwować, istotną z punktu widzenia kategorii językowych, a konkretnie hiszpańskiego rodzajnika jest kategoria normy prawnej i jej adresata (oraz pozostałych elementów) definiowana, między innymi, przez swój generyczny i abstrakcyjny charakter. Uwzględnienie tego faktu znacznie ułatwia i precyzuje opis języka prawa, z uwagi chociażby na fakt, że eliminuje, nierelevantne z punktu widzenia tegoż, kategorie, np. referencję jednostkową.

### Bibliografia

- Alcaraz Varó, Enrique i Hughes, Brian. 2002. *El español jurídico*. Barcelona: Ariel.
- Grzegorzczkova, Renata. 2001. *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa: PWN.
- Hernando Cuadrado, Luis Alberto. 2003. *El lenguaje jurídico*. Madrid: Verbum.
- Hernando de Larramendi Martínez, Margarita. 2001. Propuesta de estructuración y clasificación del léxico jurídico para su enseñanza. *E/LE. Culturele. Revista informática de la Universidad de Barcelona*, <http://www.ub.edu/filhis/culturele/larramen.html> (data dostępu 2 czerwca 2012 r.).
- Karolak, Stanisław. 2001. „Jak tłumaczyć coś, co nie istnieje”. W *Od semantyki do gramatyki*, Stanisław Karolak, 439-458. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Karolak, Stanisław. 2001. „Status rodzajnika w gramatyce o podstawach semantycznych”. W *Od semantyki do gramatyki*, Stanisław Karolak, 337-360. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Komarnicki, Mieczysław., Komarnicki Igor. 2005. *Diccionario de Terminología Jurídica español-polaco*. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck.
- Komarnicki, Mieczysław, Komarnicki Igor, Komarnicka, Elżbieta, 2007. *Diccionario de Terminología Jurídica polaco-español*. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck.
- Lasarte, Carlos. 2009. *Curso de derecho civil patrimonial. Introducción al derecho*. Madrid: Tecnos.
- Moliner, Maria. 1994. *Diccionario de uso del español*. Madryt: Gredos.
- Nowacki, Józef, Tobor, Zygmunt. 2000. *Wstęp do prawoznawstwa*. Kraków: Zakamycze.
- Nowak, Joanna. 2011. *Modalność deontyczna w języku prawa na przykładzie polskiego i hiszpańskiego kodeksu cywilnego*. rozprawa doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Nowakowska-Głuszak, Anna. 2011. Aplicación de la noción de visión del mundo en el análisis del lenguaje jurídico. *Anuario de la Facultad de Derecho* 29, ss. 631-644.
- Nowakowska-Głuszak, Anna. 2012. „Między normą prawa a normą języka: zastosowanie narzędzi językoznawstwa kulturowego w analizie tekstów prawnych”. [W:] *Przekład – teorie, terminy, terminologia. Język a Komunikacja* 30, red. Maria Piotrowska, Joanna Dybiec-Gajer, 171-178. Kraków: Tertium.
- Pawlik, Janusz. 2001. *Selección de problemas de gramática española*. Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Supera-Markowska, Maria. 2009. *Zarys prawa hiszpańskiego i polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck.
- Wilk-Racięska, Joanna. 2009. *Od wizji świata do opisu językoznawczego w kategoriach lingwistyki kulturowej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wilk-Racięska, Joanna. 1995. *El artículo y la genericidad a la castellana*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Zieliński, Maciej. 2002. *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*. Warszawa: LexisNexis.



# ŚRODKI SŁUŻĄCE FORMUŁOWANIU CHIŃSKICH PRZEPISÓW NOWELIZUJĄCYCH, ODSYŁAJĄCYCH, UCHYLAJĄCYCH, PRZEPISÓW O WEJŚCIU USTAWY W ŻYCIU I O ZAKRESIE ZASTOSOWANIA

**Joanna GRZYBEK**, dr

Instytut Językoznawstwa, Uniwersytet im. A. Mickiewicza  
al. Niepodległości 4, 61-874 Poznań  
joanna.grzybek@gmail.com

**Abstrakt:** Celem artykułu jest wyodrębnienie chińskich środków językowych zastosowanych w wybranych przepisach ustawowych, które pozwalają na zachowanie przejrzystej konstrukcji aktów prawotwórczych i ich komunikatywności. Ponieważ autorka nie znalazła wśród chińskich regulacji dotyczących podstawowych zasad legislacji typologii przepisów i stosowanych w nich środków językowych, postanowiła odnaleźć je w wybranych chińskich przepisach i przetłumaczyć na język polski.

W tym celu autorka dokonała analizy tekstów paralelnych w oparciu o pragmatyczny model tłumaczenia terminów prawnych Kierzkowskiej. Korpus badawczy stanowiły fragmenty aktów prawotwórczych polskich i chińskich, zawierające przepisy nowelizujące, odsyłające, uchylające, przepisy o wejściu ustawy w życie i przepisy o zakresie zastosowania.

Wyniki przeprowadzonej analizy pozwalają stwierdzić, że chiński ustawodawca tworząc przepisy stosuje swoisty i mało rozbudowany katalog środków językowych. Autorka przedstawiła je w niniejszym artykule.

## CHINESE EXPRESSIONS AND VERB PHRASES IN AMENDING, REFERENCE, DEROGATIVE, COMMENCEMENT AND EXTENT CLAUSES

**Abstract:** The aim of the article is to find Chinese expressions and verb phrases used in selected statutory instruments, which provide a transparent structure of statutory instruments and communicativeness. Since the author has not found the typology of statutory clauses and the most commonly used expressions and verb phrases in Chinese legislative regulations, she has found them in selected Chinese statutory clauses and has translated them into Polish.

The author analyzed the selected parallel texts applying the model of pragmatic translation of legal terms described by Kierzkowska. The corpora of Polish and Chinese statutory instruments encompass the following: amending clauses, reference clause, derogative clause, commencement clause and extent clauses.

The results of the analyses indicate, that the Chinese legislator applies an specific and not very elaborate catalogue of expressions and verb phrases when creating statutory instruments. The author presents the most commonly used expressions and verb phrases which may be found in investigated Chinese statutory clauses.

**Słowa kluczowe:** język prawny, przepis prawny, chiński język prawny

## Wstęp

Przepisy każdego aktu prawotwórczego, czyli także przepisy każdej ustawy powinny być komunikatywne dla odbiorcy. Jednym ze sposobów osiągnięcia komunikatywności przepisów jest zachowanie ich przejrzystej konstrukcji (Wronkowska i Zieliński 2007: 29). Polskich prawodawców obowiązuje zbiór dyrektyw techniki prawodawczej z 2002 roku, w którym określono formuły konstruowania aktów prawodawczych oraz przedstawiono wskazówki dotyczące redagowania poszczególnych typów przepisów, w tym także katalog środków stosowanych w poszczególnych przepisach. Chińskie regulacje dotyczące podstawowych zasad legislacji (立法制度 *lǐfǎ zhìdù*) – tj.:

中华人民共和国立法法 (*Zhōnghuá rénmíngònghéguó lǐfǎ fǎ*) (2000.3.15), procedury sporządzania ustaw – 行政法规制定程序条例 (*fǎguī zhìdìng chéngxù*) (2001. 11. 16)

规章制度程序条例 (*guīzhāng zhìdìng chéngxù tiáoli*) (2001. 11. 16),

法规规章备案条例 (*fǎguī guīzhāng bèi'àn tiáoli*) (2001. 12. 14)

– nie zawierają podobnych zasad techniki prawodawczej.

Zgodnie z paragrafem 11.1 Zasad techniki prawodawczej każda ustawa poza tzw. przepisami merytorycznymi zawierać musi przepisy o wejściu ustawy w życie, a także przepisy przejściowe lub dostosowujące oraz przepisy uchylające, jeśli normuje dziedzinę spraw, która została już wcześniej uregulowana. Ustawa może zawierać ponadto przepisy o zmianie przepisów obowiązujących (przepisy nowelizujące) oraz przepisy o wygaśnięciu swojej mocy obowiązującej. Przepisy uchylające, przepisy o wejściu ustawy w życie i przepisy o wygaśnięciu mocy ustawy tworzą zgodnie z paragrafem 27.1 ZTP przepisy końcowe.

W niniejszym artykule dokonano próby wyodrębnienia (i) przepisów o zmianie przepisów obowiązujących, (ii) przepisów odsyłających oraz (iii) wybranych przepisów końcowych. Przepisy przejściowe i dostosowujące oraz wybrane przepisy merytoryczne ze względu na swą złożoność omówione zostaną w osobnym artykule.

## Metoda badawcza i korpus badawczy

Ponieważ autorka artykułu nie znalazła innego rozporządzenia, które zawiera katalog środków stosowanych w przepisach o zmianie przepisów obowiązujących, przepisów odsyłających i przepisach końcowych dokonała analizy wybranych chińskich ustaw celem wyodrębnienia środków typowych dla wymienionych przepisów i przetłumaczenia ich na język polski.

Do analizy wykorzystano wybrane ustawy chińskie i polskie zawierające (i) przepisy o zmianie przepisów obowiązujących, (ii) przepisy odsyłające i (iii) przepisy końcowe, które w rozumieniu niniejszego artykułu stanowią teksty paralelne.

Za teksty paralelne uznaje się teksty w różnych językach, które zostały stworzone przez ich kompetentnych użytkowników natywnych, nie są tłumaczeniem i dotyczą możliwie podobnego tematu i pełnią tę samą funkcję komunikacyjną, czyli są



tekstami tego samego rodzaju (Göpferich 1998). Podobna definicja tekstów paralelnych sformułowana przez Snell-Hornby (1990: 10 w: Śarčević, 2000: 21-22) zawiera dodatkowo informację, że teksty paralelne powstają niezależnie od siebie w porównywalnej sytuacji. W zakresie badań terminologicznych i tłumaczeniowych teksty paralelne należą do najważniejszych źródeł, nie tylko w trakcie przygotowywania materiałów terminologicznych, ale także w zapewnianiu ekwiwalencji (Albrecht J. 2005: 170). Delisle (1999: 166) – twórca teorii tekstów paralelnych tekstem paralelnym określa *a text that represents the same text type as the source text* lub *a text that treats the same as closely related topic in the same field and that serves as a source for the <mots justes> and terms that should ideally be incorporated into the target text to ensure collocational cohesion*. Istnieje również drugi typ tekstów paralelnych, do których Matulewska (2010: 59) zalicza teksty źródłowe czy też zbiory wraz z ich tłumaczeniami na język docelowy.

W tłumaczeniu wykorzystano model pragmatycznego tłumaczenia terminów prawnych Kierzkowskiej (zob. 2002: 87 i n.), oparty na teorii *skoposu* Vermeera. Założono, że odbiorcą tłumaczenia będzie odbiorca daleki (zob. Kierzkowska 2002: 89) i zastosowano strategię dla odbiorcy dalekiego (ang. TLOT). Wyodrębnione z chińskich ustaw środki charakterystyczne dla wybranych typów przepisów przetłumaczono stosując ekwiwalencję konotacyjną (zob. Kierzkowska 2002: 95), odnosząc je do środków występujących w paralelnych przepisach ustawodawstwa polskiego i określonych częściowo w Zasadach techniki Prawodawczej.

#### **Wykaz skrótów:**

ChRL – Chińska Republika Ludowa

ZTP – Zasady Techniki Prawodawczej

TLOT – strategia tłumaczeniowa dla odbiorcy dalekiego (ang. Target Language Oriented Translation)

#### **Przepisy o zmianie przepisów obowiązujących (przepisy nowelizujące)**

Przepisy o zmianie przepisów obowiązujących, czyli przepisy nowelizujące zalicza się do zbioru przepisów merytorycznych (zob. § 16-20 ZTP). Funkcją ich jest jak sama nazwa wskazuje zmiana obowiązujących przepisów. Zmiana dotyczy treści lub brzmienia określonego obowiązującego już przepisu bądź polega na dodaniu jakiegoś przepisu (Wronkowska, Zieliński 2007: 29).

W badanym korpusie składającym się z wybranych chińskich ustaw zawierających przepisy nowelizujące wyodrębniono następujące środki stosowane w przepisach o zmianie przepisów obowiązujących:

Tabela 1. Katalog środków stosowanych w przepisach o zmianie przepisów obowiązujących

Środki w języku chińskim	Transkrypcja pinyin	Tłumaczenie na język polski
对...作出修	<i>duì... zuòchū xiū</i>	TLOT: w ... wprowadza się zmiany
第...条修改为...	<i>dì... tiāo xiūgǎi wèi...</i>	TLOT: artykuł ... otrzymuje brzmienie ...
将...的“...”修改为“...”	<i>jiāng... de „...” xiūgǎi wèi „...”</i>	TLOT: wyraz „...” występujący w ... zastępuje się użytym w odpowiednim przypadku wyrazem / użytymi w odpowiednich przypadkach wyrazami „...”
第...款修改为...	<i>dì... kuǎn xiūgǎi wèi...</i>	TLOT: ustęp ... otrzymuje brzmienie ...
在...中增加...款，作为...	<i>zài... zhōng zēngjiā ... kuǎn,</i>	TLOT: w... dodaje się ustęp ... w następującym brzmieniu ...
增加...条，作为...	<i>zēngjiā ... tiāo, zuòwéi ...</i>	TLOT: dodaje się artykuł ... w następującym brzmieniu ...
增加...项，作为第...项	<i>zēngjiā ... xiàng, zuòwéi ...</i>	TLOT: dodaje się punkt ... w następującym brzmieniu ...

Poniżej ukazano przykłady chińskich przepisów o zmianie przepisów obowiązujących:

第十一届全国人民代表大会常务委员会第十次会议决定：

一、对下列法律中明显不适应社会主义市场经济和社会发展要求的规定**作出修**：

1. 将《中华人民共和国民事诉讼法通则》**第七条修改为**：“民事活动应当尊重社会公德，不得损害社会公共利益，扰乱社会经济秩序。”

[Stały Komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych XI kadencji uchwalił na X sesji co następuje:

I. W przepisach poniżej wymienionych ustaw, nie odpowiadających wymaganiom socjalistycznej gospodarki rynkowej i rozwojowi społeczeństwa **wprowadza się następujące zmiany**:

1. Artykuł 7 Ustawy o ogólnych regułach prawa cywilnego **otrzymuje brzmienie:** „Czynności cywilnoprawne powinny być w zgodzie z poszanowaniem współżycia społecznego i nie mogą szkodzić interesowi publicznemu oraz zakłócać porządku społeczno-ekonomicznego”.<sup>10</sup>

(...)对下列法律和法律解释中关于“征用”的规定**作出修改**

(一) 将下列法律和法律解释中的“征用”**修改为**“征收、征用”

《中华人民共和国森林法》第十八条

[...] W poniżej wymienionych przepisach ustaw i w wykładni prawa dotyczącej „powołania” **wprowadza się następujące zmiany:**

- (1) W poniżej wymienionych przepisach ustaw i w wykładni prawa **wyraz „powołanie” zastępuje się użytymi w odpowiednich przypadkach wyrazami „pobór, powołanie”**

„Ustawa o lasach Chińskiej Republiki Ludowej” artykuł 18]<sup>11</sup>

二、在第二条中**增加三款，作为第二、三、四款：**

“发明，是指对产品、方法或者其改进所提出的新的技术方案。

实用新型，是指对产品的形状、构造或者其结合所提出的适于实用的新的技术方案。

外观设计，是指对产品的形状、图案或者其结合以及色彩与形状、图案的结合所作出的富有美感并适于工业应用的新设计。”

[W artykule drugim **dodaje się ustęp 2, ustęp 3 i ustęp 4 w następującym brzmieniu:**

„Za wynalazki uważa się wszelkie nowe projekty techniczne w zakresie produktu oraz jego działania i ulepszenia.”

“Za wzory użytkowe uważa się wszelkie nowe projekty techniczne w zakresie kształtu i struktury produktu lub ich kombinacji, które dotyczą użytku praktycznego.”

„Za wzornictwo uważa się wszelki nowy projekt produktu kształtu, wzoru lub ich kombinację, jak również kombinację koloru i kształtu lub wzór produktu, który wpływa na odczucia estetyczne i nadaje się do zastosowania przemysłowego.”]<sup>12</sup>

## Przepisy odsyłające

Przepisy odsyłające wskazują na postanowienia zawarte w innym obowiązującym już przepisie lub przepisach. Funkcją ich jest odesłanie do rozwiązań merytorycznych w innych przepisach w dosłownym tego słowa znaczeniu lub tylko przywołanie innego

---

<sup>10</sup>中华人民共和国主席令，第十八号

<sup>11</sup>中华人民共和国主席令，第十八号

<sup>12</sup>《中华人民共和国专利法》第三次修改解析

przepisu lub innych przepisów, które jedynie uzupełniają rozwiązania przewidziane w przepisie odsyłającym (Wronkowska, Zieliński 2007: 171). Wyróżnia się dwa typy przepisów odsyłających:

- i. odesłanie wewnętrzne,
- ii. odesłanie zewnętrzne.

Odesłanie wewnętrzne polega na odesłaniu do innego przepisu lub innych przepisów tej samej ustawy, natomiast odesłanie wewnętrzne polega na odesłaniu do przepisu lub przepisów zawartych w innej ustawie lub innych ustawach (ibidem).

Podobne do przepisów odsyłających są tzw. przepisy blankietowe, które różnią się od tych pierwszych tym, że nie wyrażają obowiązków czy uprawnień, ale określają w jaki sposób mają być określone czyjeś obowiązki lub uprawnienia (ibidem).

W badanym korpusie składającym się z wybranych chińskich ustaw zawierających przepisy odsyłające wyodrębniono następujące środki:

Tabela 2. Katalog środków stosowanych w przepisach odsyłających

Środki w języku chińskim	Transkrypcja pinyin	Tłumaczenie na język polski
对本法第...条所列...	<i>dùì běn fǎ dì ... tiāo suǒliè ...</i>	wymienione w art. ... niniejszego prawa ...
... 以本法第...条规定...	<i>yǐ běn fǎ dì ... tiāo guīdìng ...</i>	... określone w art. ... niniejszego prawa...
依照...的规定	<i>yīzhào de ... guīdìng</i>	zgodnie z przepisami ...

### 第三十三条

本法所称抵押，是指债务人或者第三人转移**对本法第三十四条所列**财产的占有，将该财产作为债权的担保。(…)

[SLOT: art.33. W niniejszym prawie hipoteka oznacza, że dłużnik lub strona trzecia zabezpiecza wiarytelności wierzyciela prawem własności do rzeczy bez jej przekazania **wymienionym w art. 35 niniejszego prawa.**] <sup>13</sup>

### 第四十一条

当事人**以本法第四十二条规定的**财产抵押的，应当办理抵押物登记，抵押合同自登记之日起生效。

[art.41. Strona ustanawiająca hipotekę na własności do rzeczy **określonej w art. 42 tego prawa**, rejestruje rzecz, na której ustanowiła hipotekę, a umowa hipoteczna wchodzi w życie z dniem rejestracji.] <sup>14</sup>

<sup>13</sup> 中华人民共和国担保法

## 第二条

扰乱公共秩序，妨害公共安全，侵犯人身权利、财产权利，妨害社会管理，具有社会危害性，依照《中华人民共和国刑法》的规定构成犯罪的，依法追究刑事责任；尚不够刑事处罚的，由公安机关依照本法给予治安管理处罚。

[art.2. Kto narusza porządek publiczny, zagraża bezpieczeństwu publicznemu, łamie prawa innych osób i prawo własności, utrudnia administrację społeczną, działa na szkodę społeczeństwa i zgodnie z przepisami Prawa Karnego Chińskiej Republiki Ludowej stanowi przestępstwo, ponosi odpowiedzialność karną zgodnie z prawem. Jeżeli jego działanie nie podlega karze przewidzianej w prawie karnym, organ ochrony publicznej nałoży na niego karę za naruszanie bezpieczeństwa publicznego zgodnie z niniejszym prawem.]<sup>15</sup>

## Przepisy końcowe

Przepisy końcowe dotyczą zawsze innych przepisów prawnych, dlatego zamieszcza się je na końcu ustawy. Nie wyrażają norm generalnych i abstrakcyjnych, bo nie zamieszcza się w nich postanowień innych niż dotyczących uchylecia lub wprowadzenie w życie określonych przepisów. Są zatem aktami niepowtarzalnymi. Pozwalają ustalić aktualne teksty prawne, a przez to odgrywają istotną rolę w procesie wykładni prawa (Wronkowska, Zieliński 2007: 59-60).

Zgodnie z paragrafem 27.1 ZTP do przepisów końcowych zalicza się:

- i. przepisy uchylające,
- ii. przepisy o wejściu ustawy w życie,
- iii. przepisy o wygaśnięciu mocy ustawy.

Poniżej zamieszczono informacje dotyczące częścię stosowanych przepisów końcowych, tj. przepisów uchylających i przepisów o wygaśnięciu mocy ustawy. Przepisy o wygaśnięciu mocy obowiązującej ustawy zamieszcza się tylko w tych ustawach, które mają obowiązywać w ograniczonym czasie. Przepisy te określają termin, przy czym nie może być on określony przez wskazanie wystąpienia pewnych okoliczności (zob. §40.1 ZTP). Rzadko się zdarza by ustawodawca w momencie wydawania ustawy wyznaczał końcowy moment jej obowiązywania. Dzieje się tak gdy dany akt prawny normuje wyjątkową sytuację społeczną, albo gdy ma charakter tzw. ustawy okresowej (której okres obowiązywania można pod jego koniec przedłużyć) (Wronkowska, Zieliński 2007: 83). Ponieważ przepisy o wygaśnięciu mocy ustawy występują stosunkowo rzadko pominięto je w niniejszym artykule.

---

<sup>14</sup> 中华人民共和国担保法

<sup>15</sup> 中华人民共和国治安管理处罚法

### Przepisy uchylające

Przepisy uchylające uchylają inne przepisy prawne, które są w nich wyczerpująco wymienione – całe ustawy lub jedynie niektóre przepisy innego aktu prawotwórczego, zawarte w ustępach lub całych zbiorach przepisów ustawy, czyli np. w rozdziale lub dziale. Samo odmienne uregulowanie danej sprawy w nowej ustawie lub w nowym przepisie nie uchyla domyślnie istniejących już przepisów (Wronkowska, Zieliński 2007: 60).

W badanym korpusie składającym się z wybranych chińskich ustaw wyodrębniono następujące środki stosowane w przepisach uchylających:

Tabela 3. Katalog środków stosowanych w przepisach uchylających

Środki w języku chińskim	Transkrypcja pinyin	Tłumaczenie na język polski
...废止	... fèizhǐ	TLOT: ... traci moc
删去...	shāngù ...	TLOT: uchyla się ...
...失效	... shīxiào	TLOT: ... traci moc

Poniżej ukazano przykłady przepisów uchylających:

第四百二十八条本法自1999年10月1日起施行，《中华人民共和国合同法》、《中华人民共和国涉外经济合同法》、《中华人民共和国合同法》同时**废止**。

[art. 428. Niniejsze prawo wchodzi w życie z dniem 1 października 1999 roku, jednocześnie **uchyla się** „Prawo umów ekonomicznych Chińskiej Republiki Ludowej”, „Prawo zagranicznych umów ekonomicznych Chińskiej Republiki Ludowej”, „Prawo umów z zakresu technologii Chińskiej Republiki Ludowej”.]<sup>16</sup>

第五十一条

本法自1981年1月1日起施行。1950年5月1日颁行的《中华人民共和国婚姻法》，自本法施行之日起**废止**。

[art. 51. Niniejsze prawo wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1981 roku. Z dniem wejścia niniejszej ustawy w życie **uchyla się** „Prawo małżeńskie Chińskiej Republiki Ludowej” z dnia 1 maja 1950 r.]<sup>17</sup>

(...) **删去**《中华人民共和国体育法》第四十七条。

[ (...) **Uchyla się** art. 47 „Prawa sportowego Chińskiej Republiki Ludowej”.]<sup>18</sup>

<sup>16</sup> 中华人民共和国合同法

<sup>17</sup> 中华人民共和国婚姻法

<sup>18</sup> 中华人民共和国主席令, 第十八号

删去第五十八条第一款第六项。

[Uchyła się artykuł 58 ustęp 1 punkt 6.]<sup>19</sup>

第六十四条

本法自1983年3月1日起施行。1963年4月10日国务院公布的《商标管理条例》同时废止；其他有关商标管理的规定，凡与本法抵触的，同时失效。

本法施行以前已经注册的商标继续有效。

[art. 64. Niniejsze prawo wchodzi w życie z dniem 1 marca 1983 roku. Ogłoszone 10 kwietnia 1963 roku przez Radę Narodową „Przepisy o zarządzaniu znakami handlowymi” równocześnie **tracą moc**; inne postanowienia dotyczące zarządzania znakami handlowymi, które są sprzeczne z niniejszym prawem, jednocześnie **tracą moc**.

Znaki handlowe zarejestrowane przed wejściem tego prawa w życie nadal obowiązują.]<sup>20</sup>

### Przepisy o wejściu ustawy w życie

Zgodnie z paragrafem 11 ZTP każda ustawa powinna zawierać postanowienia o jej wejściu w życie. Wyjątek stanowi wydanie do danej ustawy wstawy wprowadzającej (zob. § 31 ZTP; Wronkowska, Zieliński 2007: 69). Zasadniczo ustawodawca wskazuje też termin wejścia ustawy w życie.

W badanym korpusie składającym się z wybranych chińskich ustaw wyodrębniono następujące środki stosowane w przepisach o wejściu ustawy w życie:

Tabela 4. Katalog środków stosowanych w przepisach o wejściu ustawy w życie

Środki w języku chińskim	Transkrypcja pinyin	Tłumaczenie na język polski
...起施行	... qǐ shǐxíng	TLOT: ... wchodzi w życie / ... nabiera mocy,

Poniżej ukazano przykładowe przepisy o wejściu ustawy w życie:

第一百五十六条 本法自一九八七年一月一日起施行。

[art. 156. Niniejsze prawo **wchodzi w życie** z dniem 1 stycznia 1987 roku.]<sup>21</sup>

第二百一十九条 本法自2006年1月1日起施行。

[art. 219. Niniejsze prawo wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2006 roku]<sup>22</sup>

<sup>19</sup>中华人民共和国主席令, 第十八号

<sup>20</sup>中华人民共和国商标法

<sup>21</sup>中华人民共和国民法通则

**Przepisy o zakresie zastosowania**

Przepisy o zakresie zastosowania informują o tym jakie instytucje i sprawy są przez dany akt prawny regulowane, albo do jakich czynności dane prawo się stosuje.

W badanym korpusie składającym się z wybranych chińskich ustaw zawierających przepisy o zakresie zastosowania wyodrębniono następujące środki:

Tabela 5. Katalog środków stosowanych w przepisach o zakresie zastosowania

Środki w języku chińskim	Transkrypcja pinyin	Tłumaczenie na język polski
...适用于...	... shìyòng ...	TLOT: ... ma zastosowanie do...
在...适用...	zài ... shìyòng ...	w odniesieniu do ... stosuje się ...

Poniżej ukazano przykładowe przepisy o zakresie zastosowania:

第二条。本法适用于中华人民共和国境内拍卖企业进行的拍卖活动。

[Art. 2. Niniejsze prawo **ma zastosowanie do** czynności aukcyjnych wykonanych przez domy aukcyjne w Chińskiej Republice Ludowej]<sup>23</sup>

第八条。在中华人民共和国领域内的民事活动，适用中华人民共和国法律，法律另有规定的除外。

[Art. 8. **Do** czynności cywilnoprawnych wykonywanych w Chińskiej Republice Ludowej **ma zastosowanie** Prawo Chińskiej Republiki Ludowej]<sup>24</sup>

<sup>22</sup> 公司法

<sup>23</sup> 中华人民共和国拍卖法

<http://www.chinalawedu.com/new/23223a23228a2010/20101223shangf113455.shtml>

<sup>24</sup> 中华人民共和国民法通则



### **Uwagi końcowe**

Na podstawie analizy wybranych tekstów paralelnych wyodrębniono środki w chińskich przepisach nowelizujących, odsyłających, uchylających, przepisach o wejściu ustawy w życie i o zakresie zastosowania. Choć autorka artykułu nie znalazła wśród chińskich przepisów dotyczących tworzenia i struktury aktu prawnego przepisów podobnych do przepisów ZTP, które określałyby typy przepisów w aktach prawotwórczych i stosowanych w nich środków językowych, to wyniki analizy tekstów paralelnych pozwala stwierdzić, że chiński ustawodawca tworząc przepisy stosuje swoisty i mało rozbudowany katalog środków językowych.

### Bibliografia

- Albrecht J. 2005. *Übersetzung und Linguistik. Grundlagen der Übersetzungsforschung*. Tübingen: Gunter Narr Verlag.
- Göpferich S. 1998. Paralleltexzte. In: Snell-Hornby et alii (Hgg.), *Handbuch Translation*. Tübingen. Art. 30.
- Kierzkowska D. 2002. *Tłumaczenie prawnicze*. Warszawa: Wydawnictwo TEPIS Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Ekonomicznych, Prawniczych i Sądowych.
- Matulewska A. 2010. Teksty paralelne a ustalanie konotatów i denotatów na potrzeby przekładu polsko-angielskiego. W: *Legilingwistyka Porównawcza*. Tom 3. Poznań: Zakład Graficzny Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.
- Snell-Hornby M. 1990. „Slippery when wet”: Parallertexzte als Übersetzungshilfe, In: Wills W. (Hg.) *Der Deutschunterricht*, Themenheft: Übersetzungswissenschaft, 10-16.
- Šarčević, S. 2000. *New approach to legal translation*. The Hague: Kluwer Law International.
- Wronkowska S., Zieliński M. 1997. *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.

### Źródła

- Rozporządzenie prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” Dz. U. 02.100.908.
- 中华人民共和国合同法 (@: [http://www.gov.cn/banshi/2005-07/11/content\\_13695.htm](http://www.gov.cn/banshi/2005-07/11/content_13695.htm), data dostępu: 06.2011).
- 中华人民共和国主席令，第十八号 (@: [http://www.gov.cn/flfg/2009-08/27/content\\_1403326.htm](http://www.gov.cn/flfg/2009-08/27/content_1403326.htm), data dostępu: 05.2011).
- 《中华人民共和国专利法》第三次修改解析 (@: [http://www.chinalawedu.com/new/1300\\_23230\\_/2009\\_3\\_17\\_ma34842533311713900212565.shtml](http://www.chinalawedu.com/new/1300_23230_/2009_3_17_ma34842533311713900212565.shtml), data dostępu: 05.2011).
- 中华人民共和国担保法 (@: [http://www.gov.cn/banshi/2005-09/01/content\\_68752.htm](http://www.gov.cn/banshi/2005-09/01/content_68752.htm), data dostępu: 06.2011).
- 中华人民共和国婚姻法 (@: [http://www.gov.cn/banshi/2005-05/25/content\\_847.htm](http://www.gov.cn/banshi/2005-05/25/content_847.htm), data dostępu: 05.2011).
- 中华人民共和国商标法 (@: <http://www.lawtime.cn/faguizt/39.html>, data dostępu: 06.2011).
- 中华人民共和国民法通则 (@: [http://www.npc.gov.cn/wxzl/wxzl/2000-12/06/content\\_4470.htm](http://www.npc.gov.cn/wxzl/wxzl/2000-12/06/content_4470.htm)).
- 中华人民共和国公司法 (@: [http://www.gov.cn/ziliao/flfg/2005-10/28/content\\_85478.htm](http://www.gov.cn/ziliao/flfg/2005-10/28/content_85478.htm), data dostępu 12.2012).
- 中华人民共和国企业破产法 (@: [http://www.gov.cn/flfg/2006-08/28/content\\_371296.htm](http://www.gov.cn/flfg/2006-08/28/content_371296.htm), data dostępu: 12.2012).
- 中华人民共和国治安管理处罚法 (@: [http://www.legaldaily.com.cn/misc/2006-02/16/content\\_267035.htm](http://www.legaldaily.com.cn/misc/2006-02/16/content_267035.htm)).
- 中华人民共和国拍卖法 (@: <http://www.chinalawedu.com/new/23223a23228a2010/20101223shangf113455.shtml>, data dostępu 05.2011).

# PRECYZJA I NIEDOOKREŚLONOŚĆ WYRAŻEŃ W PRZEPISACH PRAWNYCH NA PRZYKŁADZIE JĘZYKA POLSKIEGO I WĘGIERSKIEGO

**Karolina KACZMAREK**, dr

Instytut Językoznawstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

al. Niepodległości 4, 61-874 Poznań

e-mail: karkacz@amu.edu.pl

**Abstrakt:** Tematem artykułu jest problematyka związana z dwoma nurtami w filozofii prawa, według których prawo z jednej strony powinno być formułowane w sposób ogólny, by zawrzeć rozwiązanie dla wielu przypadków w różnych okolicznościach, a z drugiej strony powinno być dokładnie sprecyzowane tak, by obywatel wiedział z pewnością, co może, a czego nie może czynić. W artykule wskazane są narzędzia prawne i językowe, które w taki sposób wpływają na formułowanie i odczytywanie przepisów, by zostały spełnione oba te kryteria. W pierwszej części artykułu wymienione zostają niektóre rodzaje wykładni prawa, które są szczególnie ściśle powiązane z językiem jako narzędziem pozwalającym formułować przepisy oraz niektóre zasady interpretacji tekstu prawnego. W drugiej części omówione są cechy języka istotne dla interpretacji tekstów prawnych, przede wszystkim w odniesieniu do zakresów znaczeniowych wyrazów, w tym wyrażeń niedookreślonych i nieostrych. W części trzeciej autorka wskazuje na narzędzia językowe, które pozwalają zwiększyć precyzję tekstową, takie jak definicje, wykorzystanie kontekstu, określanie granic nieostrych, wprowadzanie zdań warunkowych itd. Ostatnia część poświęcona jest wyrazom niedookreślonym, grupowanym według kategorii gramatycznych. Za materiał do badań empirycznych posłużyło przede wszystkim prawo polskie i węgierskie.

## PRECISION AND VAGUENESS IN THE LANGUAGE OF THE LAW IN HUNGARIAN AND POLISH LEGAL TEXTS

**Abstract:** The article discusses two issues connected with the philosophy of law. On the one hand, the law should be formulated in a general way, because it must be applicable in many relevant situations. On the other, it should be precise, because people should be aware exactly of what they can do and what is forbidden to them. In the article the author points out such features of law and language which influence a text to help formulate and interpret it in a particular way that meets both criteria: to be vague and yet enough precise. In the first part, the article points out some kinds of interpretation in law which are especially closely connected with language level. In the second part, the author discusses such features of language which are important when we interpret those texts which are legal, especially the semantic meaning of some vague expressions. In the third part the author points out such language features which may help to make a text more precise, such as definitions, context and other ways of making terms more precise. In the last section the author points out some vague expression grouped grammatically. As the base of her empirical research the author has used Polish and Hungarian legal texts.

**Słowa kluczowe:** przepis prawny, akt normatywny, język prawny, precyzja w języku prawnym, niedookreśloność w języku prawnym

## A SZAKSZAVAK PONTOSSÁGA ÉS ÁLTALÁNOSSÁGA LENGYEL ÉS MAGYAR JOGI SZAKSZÖVEGBEN

**Absztrakt:** A cikk témája két jog filozófiával kapcsolatos problémáról szól. Az egyik irányzat szerint a jogot minél általánosabban kell megfogalmazni, hogy minél több esetben, és minél tágabb körülmények között alkalmazható legyen. A másik irányzat irány szerint a jogot nagyon szabatosan, nagy pontossággal kell megfogalmazni, azért, hogy az ember könnyen átláthassa mit szabad, és mit nem szabad csinálnia. A cikkben olyan lengyel és magyar nyelvi eszközöket tárgyalunk, amelyek mind a két kritérium alkalmazását segítik.

### Wprowadzenie

W opinii wielu badaczy prawa, legislatorów i prawników wskazane jest, aby prawo spełniało równocześnie dwa warunki: powinno być formułowane w sposób generalny, ale równocześnie być precyzyjne. Wynika to z faktu, iż z jednej strony istnieje potrzeba ścisłego określania obowiązków obywateli, zakazów i nakazów, z drugiej strony trzeba uwzględnić wielość przypadków, jakie powinny być rozpatrywane w odniesieniu do danego przepisu prawnego. Zasada generalności w prawie powoduje, że w momencie stosowania prawa osoby je interpretujące napotykać wyrażenia nie do końca zdefiniowane i w związku z tym zmuszone są do dokonywania wyborów na wielu poziomach, między innymi na poziomie leksykalnym, syntaktycznym czy tekstowym. Konieczność dokonywania wyborów wynikających z nieprecyzyjności tekstu dotyczy także tłumaczy aktów prawnych. Z tego względu zagadnieniem precyzyjności języka prawa zajmują się nie tylko prawnicy, ale również lingwiści i tłumacze (por. Grzybek 2009, 207–215, Matulewska 2007, 121–122).

Zazwyczaj legislatorzy starają się ustalić pewne minimalne reguły pisania tekstów prawnych. W polskim prawodawstwie zasady takie sformułowane są na przykład w *Rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 2 czerwca 2002 roku w sprawie Zasad techniki prawodawczej* (Dz. U. z 2002 r. Nr 100 poz. 908). Jednakże, ze względu na kompleksowość problematyki, wydaje się, że nie jest możliwe sformułowanie tego typu wskazówek w sposób wyczerpujący tak, by tekst prawny był całkowicie jednoznaczny.

### 1. Wykładnia prawa

Zjawiskiem nieprecyzyjności języka prawa tradycyjnie zajmowała się filozofia prawa. W celu ustalenia znaczeń wprowadzono pojęcie wykładni, czyli inaczej interpretacji prawa, wyznaczając dla niej określone zasady. W myśl definicji polskich teoretyków prawa (Stawecki i Winczorek 2002, 151).

„Wykładnia prawa jest to proces ustalania właściwego znaczenia przepisów prawnych, odkodowanie zawartych w nich norm postępowania, udzielenie odpowiedzi na pytanie: kto, co i w jakich okolicznościach powinien czynić”.

## **1.1. Rodzaje wykładni**

Polskie zasady interpretacji wskazują na wiele rodzajów wykładni, istnieje na przykład wykładnia:

- (i) systemowa – polega na ustalaniu rzeczywistego znaczenia przepisów ze względu na ich usytuowanie w ramach systematyki prawa,
- (ii) funkcjonalna – polega na ustaleniu znaczenia przepisu zgodnie z domniemanym celem ustawodawcy,
- (iii) porównawcza – polega na ustaleniu znaczenia przepisów przez porównanie ich z innymi, podobnymi przepisami o ustalonym już znaczeniu (por. Stawecki i Winczorek 2002, 162–163, Kaczmarek 2011, 45).

## **1.2. Interpretacja tekstowa**

Przechodząc do lingwistycznej interpretacji tekstu, można zauważyć, że wśród teoretyków prawa na całym świecie zarysowują się dwie wyraźne tendencje co do sposobu interpretacji tekstów: wykładnia literalna i dyskursywna.

### **1.2.1. Zasada interpretacji literalnej**

W myśl zasady wykładni literalnej, słowa tekstu należy rozumieć możliwie dosłownie. Jednakże, ponieważ tekst nigdy nie będzie całkowicie precyzyjny, najczęściej zachodzi konieczność jakiejś jego interpretacji, a osoby podejmujące decyzję co do określenia znaczenia tekstu prawnego w konkretnej sytuacji zmuszone będą do przełamywania nieprecyzyjności, kierując się zasadą rozsądku. Na gruncie polskim podejście takie będzie zbieżne z tzw. wykładnią językowo-logiczną. Polega ona na dokonywaniu interpretacji przepisów prawnych przy wykorzystaniu reguł znaczeniowych (semantycznych) i konstrukcyjnych (syntaktycznych, stylistycznych) języka prawnego i naturalnego, a także na zastosowaniu reguł poprawnego myślenia (logiki formalnej) i specyficznych reguł logiki prawniczej (quasi-logicznych) (Stawecki i Winczorek 2002, 162–163). Ostatni termin dotyczy stosowania w wykładni tzw. reguł interferencyjnych oznaczających, że jeżeli coś jest nieustalone, to stosuje się to w drodze analogii z innym przepisem, dotyczącym kwestii podobnych (por. Kaczmarek 2011, 45).

### **1.2.2. Zasada interpretacji dyskursywnej**

W przypadku sformułowań ogólnych istnieje z jednej strony zagrożenie, że prawo przestanie być wartością obiektywną i zbyt wiele zależeć będzie od subiektywnej oceny wybranych osób, na przykład sędziów. Z drugiej strony, ponieważ dana zasada prawna będzie stosowana za każdym razem w nieco odmiennej sytuacji, całkowite jej sprecyzowanie nie jest możliwe. Kodeksy cywilne niektórych krajów europejskich zakładają, że rozstrzygające w umowie są rzeczywiste intencje stron, a nie zapis słowny. Na przykład w kodeksie hiszpańskim, w art. 1281 stwierdza się, że jeżeli wyrażenia umowy są jasne i nie pozostawiają wątpliwości co do intencji umawiających się stron,

klauzule należy odczytywać literalnie. Jeżeli natomiast pojawiają się wątpliwości co do intencji stron, sens klauzul należy odczytywać według ich sensu, a nie literalnego zapisu. Z kolei w Stanach Zjednoczonych spotyka się odmienne sposoby interpretacji, w zależności od zwyczaju panującego w danym stanie (por. Solan 2005, 78).

W historii myśli prawnej wielokrotnie zasady interpretacji starano się formułować w taki sposób, by były one sprawiedliwe, a nie żeby odzwierciedlały literę prawa. Jednym z przykładów tego typu metody może być *the canon of contra proferentem*. W myśl tej zasady w cywilnych dokumentach prawnych, takich jak na przykład umowy, wątpliwości powinny być rozstrzygane przede wszystkim na korzyść strony, która nie była autorem dokumentu. Wymiar sprawiedliwości stał na stanowisku, że strona formułująca tekst ma od początku większą możliwość uniknięcia niejasności i to ona powinna ponosić wszelkie konsekwencje, jakie wynikają z niedbałego zapisu. Autorzy tejże formuły zauważyli również, że strona formułująca dokument często bywa silniejsza ekonomicznie od drugiej strony, co daje jej od początku pewną przewagę (por. Tiersma 2005, 120).

Wymienione wyżej nurty wydają się być sprzeczne ze sobą, dlatego stanowią ogromne wyzwanie dla legislatorów. W konsekwencji sformułowania stosowane w tekście normatywnym stanowią zwykle swoisty kompromis pomiędzy precyzyjnością i ogólnością. Niedookreśloność to ważna cecha języka prawnego, a różne możliwości interpretacji jednego aktu prawnego nie kreują wieloznaczności same w sobie, ale raczej wywołują interpretacje dostosowane do aktualnych okoliczności. Wieloznaczność może być więc źródłem zarówno rozwoju prawa, jak i prawnej niejasności. Zwykle w legislacji obowiązuje więc bardzo ogólna zasada, że precyzja w wyrażeniach jest stosowana tam, gdzie jest to możliwe. Nieprecyzyjność można wyeliminować przez kontekst, czyli przez dodanie w sąsiedztwie wyrazu innych elementów lub umieszczenie wyrazu wśród innych elementów. Warto przy tym pamiętać o tym, że „niektóre rodzaje nieprecyzyjności mogą stanowić większe zagrożenie dla porządku prawnego niż inne” (Solan 2005, 94).

### 1.2.3. Interpretacja a modalność deontyczna

Interpretacja tekstu prawnego w dużym stopniu uwarunkowana jest rozumieniem różnicy pomiędzy wypowiedzią normatywną a opisową. Maciej Zieliński (2002, 99–100) zwraca uwagę, że interpretując przepisy, normy w nich zawarte należy analizować na dwóch poziomach:

- (i) deskryptywnym, gdzie tekst odczytywany jest jako wypadkowa znaczenia słów i reguł składni i jest on informacją o świecie, w którym np. za zabójstwo spotyka kogoś kara,
- (ii) dyrektywnym, gdzie odczytuje się, jaki nakaz lub zakaz wyraża dany tekst. Jeżeli zdanie: „Kto zabija drugiego człowieka, podlega karze pozbawienia wolności” odczytane zostanie w sposób deskryptywny, będzie ono niosło zwyczajną informację o tym, w jaki sposób karze się za zabójstwo. Natomiast na poziomie dyrektywnym zdanie będzie odczytane w ten sposób, że zakazuje się zabijać i nadto nakazuje się za zabójstwo ukarać (por. Kaczmarek 2011, 64).

Powyższy podział odpowiadać będzie zasadzie interpretacji literalnej i dyskursywnej. Właściwe odczytanie tekstu na poziomie dyrektywnym możliwe będzie po uwzględnieniu dyskursu, czyli faktu, że tekst należy odczytywać jako modalny deontycznie.

## 2. Interpretacja semantyczna wyrazów w tekście normatywnym

Jak zostało wcześniej wspomniane, zagadnienie precyzyjnego formułowania tekstu prawnego jest od wielu wieków dyskutowane przez filozofów prawa, a w chwili obecnej staje się również przedmiotem zainteresowania badaczy z innych obszarów nauk humanistycznych, w szczególności lingwistów. Niektórzy z nich (Christensen i Sokołowski 2002, 69–70, por. Bhatia et al. 2005, 15) wskazują, że słowa same w sobie nie mają znaczenia, ponieważ każde słowo może zmienić swoje znaczenie w zależności od sposobu jego użycia, włączając w to użycie z pozoru nieprawidłowe. Tak więc podział komponentów tekstu na „precyzyjne” i „nieprecyzyjne” jest bezcelowe, ponieważ wszystkie elementy tekstowe są z natury nieprecyzyjne. Analogicznie, tak jak zwykły tekst nie niesie znaczenia sam w sobie, tak też teksty prawne nie będą miały znaczenia w oderwaniu od czynników, które im to znaczenie nadadzą. Oznacza to, że na przykład sędzia nie może po prostu zajrzeć do słownika, by znaleźć właściwe rozwiązanie problemu. Zamiast tego, powinien on znaleźć rozsądne i przekonujące argumenty, które uzasadnią prawidłowość podjętej przez niego decyzji (Bhatia et al. 2005, 15).

Za przykład tego typu interpretacji w rozstrzygnięciu znaczenia wyrażenia nieostrego *być świadomym* może służyć sprawa obywatela amerykańskiego, który nielegalnie kupił broń w Ohio i odsprzedał ją w Nowym Jorku. Przepis stwierdzał, że do handlu bronią potrzebna jest licencja, a osoba oskarżona takiej licencji nie posiadała. W tym samym akcie prawnym zawarte było stwierdzenie, że temu, kto świadomie złamie powyższe prawo grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze pięciu lat. Oskarżony bronił się, wskazując, że prawo mówi o tym, iż popełniający czyn musi być świadomy faktu, że popełnia przestępstwo. Nie ma natomiast dowodów na to, że oskarżony faktycznie był tego świadomy. Jednakże w tym wypadku, przy interpretacji przepisu sąd nie kierował się definicją słownikową poszczególnych wyrazów, tylko zaadaptował podejście do problemu na podstawie decyzji podejmowanych wcześniej w podobnych sprawach, stwierdzając, że wyraz *świadomy* często oznacza czyn popełniony celowo, lub z pełną świadomością, lub z własnej woli, odróżniając go od popełnionego przez przypadek. Ale kiedy wyraz ten stosuje się w prawie karnym, zasadniczo oznacza on czyn popełniony w świadomości złego celu, albo postępowanie charakteryzowało się niedbałością o to, czy dany czyn jest legalny czy nie. Sąd nie wybrał więc interpretacji najwęższej, tylko tę najbardziej odpowiednią do okoliczności (Solan 2005, 89).

### 2.1. Niedookreśloność i nieostrość wyrażen językowych

Zarówno prawnicy, jak i lingwiści wskazują na liczne przykłady występowania wyrażen nie do końca precyzyjnych w aktach prawnych konstruowanych w różnych językach i w różnych systemach prawnych. Jest to rodzaj konwencji stosowanej w sytuacji, gdzie

konieczna jest generalizacja i elastyczność rozwiązań i gdzie precyzja i określoność nie jest ani konieczna ani wskazana.

W kontekście nieprecyzyjności języka w aktach normatywnych używa się w szczególności dwóch terminów:

- (i) niedookreśloność,
- (ii) nieostrość.

Termin „niedookreśloność” stosowany jest częściej w kontekście języka ogólnego, natomiast „nieostrość” występuje raczej w języku prawnym. Znaczenie tego ostatniego terminu może charakteryzować się wszelkimi wymienionymi wcześniej cechami niedookreśloności, będzie ono natomiast w szczególności dotyczyło świadomego działania legislatora, które ma na celu zwiększenie stopnia ogólności wypowiedzi. Zastosowanie wyrazu nieostrego w takim znaczeniu nie będzie prowadziło do niejednoznaczności wypowiedzi i nie ma konieczności jego precyzowania, ponieważ w określonej sytuacji uczestnicy aktu komunikacji mają wystarczająco dużo informacji, żeby wybrać właściwe znaczenie słowa (por. Pinkal 1981, 10, Bhatia et al. 2005, 12). Niedookreśloność, czy też nieostrość semantyczna, stanowi więc cechę charakterystyczną języka prawa, co więcej, można stwierdzić, że wystąpienie tej cechy jest konieczne, by akty normatywne były produktywne, to znaczy by miały zastosowanie w wielu przypadkach, w różnych okolicznościach.

Niedookreśloność wypowiedzi może być różnego typu, z czego najczęściej wymienia się:

- (i) niejednoznaczność (ambiwalencję) – w tym wypadku wyraz oznacza, że jedno słowo posiada dwa lub więcej znaczeń,
- (ii) niejasność – oznacza, że granica między desygnatami słów może być trudna do określenia.

Wyrażenia semantycznie niedookreślone są „niejasne”, jeżeli ich zastosowanie prowadzi do niejasności komunikacyjnej w sytuacji, gdzie kontekst czy innego rodzaju dopowiedzenie nie stanowi czynnika rozstrzygającego wątpliwości. Konieczne jest więc dalsze uściślenie wypowiedzi, ponieważ odbiorca wie, że wypowiedź odnosi się do ograniczonej liczby alternatywnych znaczeń, jednakże nie wie, które ze znaczeń powinno być przypisane w danym wypadku (por. Pinkal 1981, 10, Bhatia et al. 2005, 12). Zasadniczo wyrażenie niedookreślone powinno być stosowane świadomie, a zwiększenie stopnia precyzji wypowiedzi – jeżeli zaistnieje taka potrzeba – powinno być możliwe przynajmniej w pewnym stopniu.

Niektóre wyrazy, mimo że wydają się semantycznie niedookreślone, to w dyskursie prawnym są bardzo precyzyjne, a z kolei inne pozostają niedoprecyzowane. Endicott (2005, 30) wskazuje na przykład, że w wyrażeniu *child or young person* brytyjski ustawodawca dokładnie określa, że chodzi o osobę poniżej szesnastego roku życia. Podobnie w ustawodawstwie polskim *Kodeks karny* rozróżnia:

- (i) *nieletniego* – jest to osoba przed ukończeniem 17 lat, i
- (ii) *młocianego* – jest to osoba, która popełnia czyn zabroniony przed ukończeniem 21 lat, ale ukończyła 24 lata, zanim zapadło orzeczenie w pierwszej instancji.



Z kolei polski *Kodeks cywilny* wyróżnia *małoletniego* – jest to osoba przed ukończeniem 18 roku życia, natomiast *Kodeks pracy*, tak jak *Kodeks wymienia młodocianego* z tym, że w przypadku prawa pracy, jest to osoba pomiędzy 16 a 18 rokiem życia. Według węgierskiego *Kodeksu cywilnego kiskorú* to „18 éven aluli gyermek” (dziecko poniżej 18 roku życia), chyba że osoba ta zawarła już związek małżeński. W *Kodeksie karnym* natomiast występuje *fiatalkorú*, czyli taka osoba, która w momencie popełnienia przestępstwa ukończyła 14 rok życia, ale nie ukończyła 18 roku życia.

Podobnej pewności co do znaczenia wyrazów nie ma już natomiast przy stwierdzeniu, że dziecko nie może być pozostawione bez opieki, ponieważ ustawa nie stwierdza jednoznacznie, ile lat ma mieć opiekun. Na przykład brytyjska ustawa mówi tylko, dość nieprecyzyjnie, że opieka powinna być zapewniona w taki sposób, by dziecko nie było „zaniedbane”, „opuszczone” i pozostawione „w takich warunkach, gdzie byłoby narażone na niepotrzebne cierpienie lub uszkodzenia fizyczne”. Tak więc, dla zwiększenia precyzji wyrażenia *zapewnić opiekę* zastosowano inne zwroty nieprecyzyjne. Jak wiadomo, zagadnienia związane z zapewnieniem właściwej opieki dzieciom są diametralnie różnie rozumiane w różnych środowiskach, krajach i regionach świata. Podczas gdy w niektórych krajach kryterium właściwej opieki nad dzieckiem będzie zapewnienie mu podstawowej porcji żywności, co więcej, brak takiej żywności nie wpłynie w żaden sposób na ewentualną ingerencję władz w życie rodziny, w innym kraju ingerencja może nastąpić, gdy warunki życia nawet tylko w nieznacznym stopniu odbiegają od powszechnych standardów życia społecznego, na przykład w kwestii statusu materialnego rodziców. Dlatego, jak wskazuje Endicott (2005, 41):

„Prawo nie może być stosowane przeciwko rodzicom, których metody wychowawcze są po prostu ekscentryczne, co więcej, nawet bycie złym rodzicem nie jest samo w sobie usprawiedliwieniem dla ingerencji prawnej w życie rodziny: prawo powinno być wdrażane tylko w przypadku czynników powodujących szczególnie dużą krzywdę dziecka”.

Dyskusja o nieprecyzyjności trwa po dziś dzień w wielu instytucjach i w ramach różnych systemów prawnych. Na przykład sąd apelacyjny w Kanadzie (por. Giannoni 2005, 439) w 2002 roku uznał nieokreśloność za zjawisko niepożądane, które może powodować nieważność procesów sądowych oraz być przyczyną sędziowskiej samowoli. Jak stwierdził sąd:

„Nieokreśloność nie może być analizowana w oderwaniu od innych czynników, tylko powinna być oceniana w ramach szerokiego kontekstu rozwiniętego przez analizę różnych czynników, takich jak cel, istota sprawy, natura dotyczących sprawy przepisów, wartości społeczne, podobne przepisy prawa”.

Takie podejście stanowi odzwierciedlenie kompleksowej natury zjawiska, które, czy to w sposób intencjonalny, czy też nie, jest cechą charakterystyczną dyskursu prawnego, zarówno w jego odmianie pisanej, jak i mówionej. Omawiana powyżej kwestia nieokreśloności staje się jeszcze bardziej zawiła, gdy mówi się o przepisach prawa o zasięgu globalnym.

## **2.2. Nieprecyzyjność i ambiwalencja**

Lingwiści zwracają uwagę na różnicę między zjawiskiem nieprecyzyjności semantycznej i ambiwalencji. Lawrence M. Solan (2005, 73) uważa, że nieprecyzyjność powstaje w sytuacjach „granicznych”, to znaczy tam, gdzie trudno jest określić, czy pewna koncepcja należy do danej kategorii, czy też nie. Przy czym nieprecyzyjność to zjawisko występujące często. Jedną z przyczyn jest fakt, iż odbiorcy różnie rozumieją poszczególne słowa, na przykład przyporządkowują je do odmiennych kategorii. Natomiast ambiwalencja dotyczy sytuacji, gdzie jakieś wyrażenie ma dwa lub więcej precyzyjnie określonych znaczeń, czyli odbiorca tekstu dokonuje wyboru pomiędzy pewną liczbą alternatywnych znaczeń i wiąże się zwykle z występowaniem homonimii, polisemii, metafory, elipsy, syntaksy i niedookreślonych referentów. W tekstach specjalistycznych ambiwalencja zdarza się stosunkowo rzadko i w większości przypadków wątpliwości rozstrzyga kontekst wypowiedzi (por. Giannoni 2005, 438).

## **3. Narzędzia zwiększania precyzji tekstowej**

Jak już zostało wspomniane, prawo z jednej strony jest wyrażane w sposób bardzo ogólny, z drugiej strony natomiast dąży do dużej precyzji. Precyzję tekstową można zwiększyć w różny sposób. Do czynników wpływających na zwiększenie precyzji tekstowej możemy zaliczyć między innymi:

- (i) sporządzenie definicji terminów,
- (ii) umieszczanie wyrazów w odpowiednim kontekście tekstowym,
- (iii) wyznaczenie granicy nieostrości,
- (iv) doprecyzowanie interpretacyjne,
- (v) określenie warunków stosowania prawa,
- (vi) doprecyzowanie semantyczne.

### **3.1. Sporządzenie definicji terminów**

Jedną z metod precyzowania tekstów prawnych jest definiowanie terminów. Ma ono na celu wyraźne określenie znaczenia wyrazu w danym tekście normatywnym, szczególnie w kontraście do jego powszechnego rozumienia w języku ogólnym. W definicjach i określeniach pojęć często stosuje się zdania wielokrotnie złożone, gdzie zdanie główne przyporządkowuje pojęcie do jakiejś większej grupy (klasy, kategorii), a zdania poboczne wymieniają ich najważniejsze cechy (por. Kaczmarek 2011, 92).

Istnieje kilka rodzajów definicji, zróżnicowanych ze względu na strukturę i sposób precyzowania treści. Definicje mogą być zawarte w słowniczku na początku aktu normatywnego lub w nawiasach w ramach akapitów czy też klauzul umownych. Definicje składają się zazwyczaj z definiensa, definiendum i łącznika. Treść może być sprecyzowana przez określenie zakresu kontekstu, to znaczy określenie w ramach jakiego tekstu dana definicja funkcjonuje jako obowiązująca i z jakimi innymi tekstami jest powiązana.

W tabeli zawarte są przykłady zwrotów z definicji, które wskazują na różnego rodzaju odniesienia tekstowe:

Tabela 1. Przykłady zwrotów z definicji, które wskazują na różnego rodzaju odniesienia tekstowe.

Język polski	Język węgierski
<input type="checkbox"/> w rozumieniu niniejszego kodeksu są, <input type="checkbox"/> w rozumieniu niniejszego rozdziału są, <input type="checkbox"/> ilekroć w przepisach niniejszej części mowa jest o... oznacza to, <input type="checkbox"/> którym przepisy szczególnie przyznają, <input type="checkbox"/> inne... określone przez ustawę.	<input type="checkbox"/> a 2. § a), h) és i) pontjában meghatározott, <input type="checkbox"/> a 2. § (3) bekezdése szerinti, <input type="checkbox"/> e törvény alkalmazásában, <input type="checkbox"/> e törvény alkalmazása során, <input type="checkbox"/> e törvény alkalmazásában az egyes fogalmak jelentése a következő, <input type="checkbox"/> az olyan..., melyet törvény, kormányrendelet vagy önkormányzati rendelet... -nak minősít.

Rolę łącznika w definicji legalnej pełnić mogą między innymi następujące zwroty:

Tabela 2. Zwroty pełniące funkcję łącznika w definicji legalnej.

Język polski	Język węgierski
<input type="checkbox"/> jest to, <input type="checkbox"/> są to, <input type="checkbox"/> jest, kto, <input type="checkbox"/> jest, <input type="checkbox"/> są, <input type="checkbox"/> to, <input type="checkbox"/> oznacza, <input type="checkbox"/> oznaczają, <input type="checkbox"/> przez... rozumie się, <input type="checkbox"/> rozumie się przez to, <input type="checkbox"/> za... uważa się, <input type="checkbox"/> określa, <input type="checkbox"/> jest nazywane, <input type="checkbox"/> odnosi się do.	<input type="checkbox"/> kell tekinteni, <input type="checkbox"/> minősül, <input type="checkbox"/> nem minősül, <input type="checkbox"/> érteni kell.

Warto zaznaczyć, że najczęściej stosowany w języku polskim zwrot ... *jest* ... (lub ... *są* ...), jest przez polskich teoretyków prawa (Zieliński 2002) uważany za nieprawidłowy. Wyrażenie, które jest używane rzadziej, ale byłoby bardziej prawidłowe, to ... *jest to* ..., ... *są to* ... (por. Kaczmarek i Matulewska 2006).

Niektóre definicje terminów mogą być sformułowane w taki sposób, że termin w dalszym ciągu pozostanie niedookreślony. Tego typu zjawisko wystąpi szczególnie

w zdaniach zawierających spójnik „lub”, który może oznaczać albo alternatywę, albo włączenie, czy też spójnik „i”, który najczęściej występuje w znaczeniu dodania czegoś, ale czasami też jako alternatywa.

### 3.2. Umieszczanie wyrazów w odpowiednim kontekście tekstowym

Jednym ze sposobów doprecyzowywania wyrażeń ogólnych w tekście prawnym jest umieszczanie ich w odpowiednim kontekście tekstowym (nazywanym też kontekstem). Specyficzne sąsiedztwo wyrazowe powoduje, że treści implicytne stają się eksplicytne.

Doprecyzowanie może odnosić się do:

- (i) komponentu wewnętrznego,
- (ii) komponentu zewnętrznego,
- (iii) nazwy kontekstowej.

Wyrażenie *komponent wewnętrzny* dotyczy takich zwrotów, które występują w treści zdania lub tekstu, na przykład w relacji hiponimii i hiperonimii. Doprecyzowanie może być uzyskane między innymi za pomocą takich zwrotów jak:

- (i) *w szczególności*, np. ryby, a w szczególności karpie,
- (ii) *włączając w to*, np. pojazdy, włączając w to pojazdy rolnicze.

Komponent zewnętrzny dotyczy takich treści wewnątrztekstowych, które są w dużym stopniu determinowane przez czynniki i źródła pozatekstowe. Co więcej, źródła te odgrywają decydującą rolę przy konstruowaniu i interpretacji przepisów prawnych. Po wyrażeniach typu *z uwzględnieniem*, *biorąc pod uwagę*, *w zależności od*, *kierując się*, zostaje przytoczony pewien fakt, opisany dyskurs, rzeczywistość, która znajduje się najczęściej poza zdaniem czy też tekstem.

Przykład nr 1 – zastosowanie wyrażenia w języku polskim:

KC Art. 359 § 3. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, wysokość odsetek ustawowych, *kierując się* koniecznością zapewnienia dyscypliny płatniczej i sprawnego przeprowadzania rozliczeń pieniężnych, *biorąc pod uwagę* wysokość rynkowych stóp procentowych oraz stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego.

Przykład nr 2 – zastosowanie wyrażenia w języku węgierskim:

Ptk. 358 § (1) A baleset következtében meghalt személy általtartottak oylan összegű tartást pótló járadékot igényelhetnek, amely szűkségleteiknek – a tényleges, illetőleg az elvárhatóan elérhető keresetüket (jövedelmüket) is *figyelembe véve* – a baleset előtti életszínvonalon való kielégítését biztosítja.

Wyrażenie *nazwa kontekstowa* dotyczy sytuacji, gdzie pewne terminy są zasadniczo jasne, ze względu na wiedzę kontekstową odbiorców. Na przykład w określeniu *długi staż pracy* świadomy użytkownik języka będzie wiedział, że chodzi o czas liczony w latach, przy czym nazwa kontekstowa może zostać jeszcze dokładniej

doprecyzowana. W przypadku frazy *długi staż pracy w górnictwie* otrzymujemy informację, że staż pracy jest krótszy niż w innych zawodach (Wronkowska i Zieliński 1997, 167, Kaczmarek 2011, 91).

### 3.3. Wyznaczenie granicy nieostrości

Granice nieostrości terminu możemy wyznaczyć na przykład poprzez określenie czasu trwania *od dwóch do sześciu lat*. W zasadach techniki prawodawczej zawarte jest zalecenie, by postanowienia obniżające górną granicę swobody rozstrzygnięcia wyrażać konsekwentnie przez posługiwanie się formułami: *nie przekraczające* albo *nie więcej niż*, a postanowienia podwyższające dolną granicę swobody rozstrzygnięcia powinny mieć postać *nie niżej niż* albo *nie mniej niż* (Wronkowska i Zieliński 1997, 167, Kaczmarek 2011, 91).

### 3.4. Doprecyzowanie interpretacyjne

Zdanie „jeżeli przepisy niniejszej ustawy dotyczą ... to odnoszą się również do ...” eksplicytnie wyraża, jaki rodzaj wykładni prawnej powinien zostać zastosowany dla danego przepisu. W tym wypadku chodzi o dokonanie wykładni porównawczej oraz/lub zastosowanie tzw. reguł interferencyjnych oznaczających, że jeżeli coś jest nieustalone, to kwestię rozwiązuje się w drodze analogii z innym przepisem, dotyczącym podobnych spraw (por. Kaczmarek 2011, 62).

### 3.5. Określenie warunków ograniczających stosowanie prawa

Niekiedy ograniczenie zakresu następuje przez określenie warunków, w jakich dany przepis może zostać zrealizowany. Językowo wyraża się to najczęściej poprzez konstrukcję zdania warunkowego. Należy zaznaczyć, że tego typu zdanie występuje w aktach normatywnych szczególnie często. Oprócz konstrukcji zdania warunkowego, istnieje wiele wyrażen, które mogą wskazywać na istnienie ograniczeń dla realizacji zapisów danego przepisu.

Tabela 3. Przykładowe struktury zdania warunkowego.

Język polski	Język węgierski
<input type="checkbox"/> jeżeli ... to ...	<input type="checkbox"/> ha ..., (akkor), <input type="checkbox"/> ha ..., de ..., <input type="checkbox"/> ha ..., és ezért ..., <input type="checkbox"/> ha ... nem ... (akkor), <input type="checkbox"/> ha (a körülményekből), kifejezetten más nem következik, <input type="checkbox"/> ha (a törvény) másként nem rendelkezik.

Również innego rodzaju zwroty mogą warunkować realizację przepisów, na przykład:

Tabela 4. Inne zwroty mogące warunkować realizację przepisów.

Język polski	Język węgierski
<input type="checkbox"/> chyba że, <input type="checkbox"/> aż do, <input type="checkbox"/> wyłącznie, <input type="checkbox"/> z wyłączeniem, <input type="checkbox"/> o ile (ustawa) nie stanowi inaczej.	<input type="checkbox"/> (körülményeken) kívül, <input type="checkbox"/> csak akkor, ha, <input type="checkbox"/> feltéve, hogy..., <input type="checkbox"/> kivéve, <input type="checkbox"/> anélkül, hogy..., <input type="checkbox"/> minden... akinek nem...

Przykład nr 3 – zastosowanie wyrażenia w przepisie polskim:

KC Art. 3. Ustawa nie ma mocy wstecznej, *chyba że* to wynika z jej brzmienia lub celu.

Przykład nr 4 – zastosowanie wyrażenia w przepisie węgierskim:

Ptk. 75 § (3) A személyhez fűződő jogokat nem sérti az a magatartás, amelyhez a jogosult hozzájárult, *feltéve, hogy* a hozzájárulás megadása társadalmi érdeket nem sért vagy veszélyeztet.

### 3.6. Doprecyzowanie semantyczne

Doprecyzowanie semantyczne może być klasyfikowane ze względu na różne cechy. Może ono dotyczyć między innymi takich kwestii jak:

- (i) dostosowanie sposobu realizacji prawa do okoliczności i lokalnych warunków społeczno-kulturowych, na przykład:

Tabela 5. Przykładydostosowania sposobu realizacji prawa do okoliczności i lokalnych warunków społeczno-kulturowych.

Język polski	Język węgierski
<input type="checkbox"/> o ile jest to konieczne, <input type="checkbox"/> jeżeli jest to możliwe, <input type="checkbox"/> tam, gdzie jest to konieczne lub pożądane, <input type="checkbox"/> sprawiedliwy/niesprawiedliwy w danych okolicznościach, <input type="checkbox"/> sprzeczne z przyjętym zwyczajem.	<input type="checkbox"/> ha szükséges, <input type="checkbox"/> amennyiben lehetséges, <input type="checkbox"/> szokásos módon, <input type="checkbox"/> amely a szokásos szerződési gyakorlattól eltér, <input type="checkbox"/> ahogy az adott helyzetben általában elvárható.

Przykład nr 5 – zastosowanie wyrażenia w przepisie polskim:

KC Art. 56. Czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z *zasad współżycia społecznego* i z *ustalonych zwyczajów*.

Przykład nr 6 – zastosowania wyrażenia w przepisie węgierskim:

Ptk. 10 § A gyermek részére már megszületése előtt gondnokot kell kirendelni, ha ez jogainak megóvása érdekében *szükséges*.

- (ii) uwzględnienie przy realizacji prawa treści zawartych w innym tekście lub zgodnie z innego rodzaju normami, na przykład:

Tabela 6. Przykłady uwzględnienia treści zawartych w innym tekście lub zgodnie z innego rodzaju normami.

Język polski	Język węgierski
<input type="checkbox"/> według,	<input type="checkbox"/> szerint,
<input type="checkbox"/> zgodnie z,	<input type="checkbox"/> egyező,
<input type="checkbox"/> biorąc pod uwagę.	<input type="checkbox"/> tekintettel.

Przykład nr 7 – zastosowanie wyrażenia w przepisie polskim:

KC Art. 70<sup>1</sup> § 4. Organizator od chwili udostępnienia warunków, a oferent od chwili złożenia oferty zgodnie z ogłoszeniem aukcji albo przetargu są obowiązani postępować *zgodnie* z postanowieniami ogłoszenia, a także warunków aukcji albo przetargu.

Przykład nr 8 – zastosowanie wyrażenia w przepisie węgierskim:

Ptk. 469 § [...] Ennek elmulasztása esetén a szálloda a kárért *az általános szabályok szerint* tartozik felelősséggel.

- (iii) określenie terminu i sposobu realizacji zapisów prawa, na przykład:

Tabela 7. Przykłady określania terminu i sposobu realizacji zapisów prawa.

Język polski	Język węgierski
<input type="checkbox"/> jak najszybciej,	<input type="checkbox"/> a körülmények által lehetővé tett
<input type="checkbox"/> stopniowo,	legrövidebb időn belül,
<input type="checkbox"/> natychmiast, bezzwłocznie,	<input type="checkbox"/> rövid idő alatt,
<input type="checkbox"/> za pomocą (czegoś),	<input type="checkbox"/> által.
<input type="checkbox"/> przez (kogoś).	

Przykład nr 9 – zastosowanie wyrażenia w przepisie polskim:

Art. 66<sup>1</sup> § 4. Przepisy § 1–3 nie mają zastosowania do zawierania umów *za pomocą* poczty elektronicznej.

Przykład nr 10 – zastosowanie wyrażenia w przepisie węgierskim:

A Ptk. 232 § (3) A felek *által* túlzott mértékben megállapított kamatot a bíróság mérsékelheti.

(iv) określenie zakresu znaczeniowego słowa poprzez porównanie, na przykład:

Tabela 8. Przykłady określania zakresu znaczeniowego słowa poprzez porównanie.

Język polski	Język węgierski
<input type="checkbox"/> tak jak, <input type="checkbox"/> tak jakby.	<input type="checkbox"/> úgy, ahogy, <input type="checkbox"/> úgy, mintha.

Przykład nr 11 – zastosowanie wyrażenia w przepisie polskim:

KC Art. 1020. Spadkobierca, który spadek odrzucił, zostaje wyłączony od dziedziczenia, *tak jakby* nie dożył otwarcia spadku.

Przykład nr 12 – zastosowanie wyrażenia w przepisie węgierskim:

Ptk. 463 § (2) A letéteményes a jogosan igénybe vett harmadik személy magatartásáért *úgy* felel, *mintha* a dolgot ő maga őrizte volna.

#### 4. Klasyfikacja gramatyczna wyrażen niedookreślonych

Wyrażenia niedookreślone można pogrupować między innymi ze względu na ich funkcje gramatyczne. Poniżej zamieszczone zostały przykłady wyrazów, które z jednej strony są szczególnie ogólnikowe, i dzięki temu mogą być szeroko stosowane w aktach prawnych wyższego rzędu, takich jak na przykład ustawa, a z drugiej strony niejednokrotnie mogą służyć jako narzędzia doprecyzowywania wyrazów należących do innych kategorii gramatycznych. Ze względu na rozległość tej klasyfikacji poniżej podane zostaną tylko wybrane części mowy.

##### 4.1. Przymiotniki

Przymiotniki, które ze względu na cechę ogólnikowości możemy nazwać nieostrymi, bardzo często służą jako narzędzie doprecyzowywania rzeczowników. Do grupy tej w języku polskim zaliczymy takie przymiotniki jak na przykład:

adekwatny, akceptowalny, błahy, celowy, częsty, dobry, dogodny, dostateczny, duży, godziwy, istotny, kluczowy, kompetentny, konieczny, korzystny, mały, możliwy, nadmierny, naturalny, niedbały, niemożliwy, nieodpowiedni, niepokojący, niepożądany, nieprawdopodobny, nierozsądny, nierozważny, niesłuszny, niestaranny, nieuzasadniony, niewielki, niewłaściwy, niewygórowany, niezbędny, nieznaczny, normalny, obiektywny, oczywisty, odpowiedni, odpowiedzialny, poważny, pożądaný, prawdopodobny,



przewidywalny, rozsądny, rozważny, rzadki, satysfakcjonujący, słuszny, sprawiedliwy, stosowny, umiarkowany, uzasadniony, ważny, właściwy, wskazany, wygórowany, wyjątkowy, wyraźny, wystarczający, zadowolający, zły, znaczący, znaczny, zwykły.

W języku węgierskim do tego typu grupy zaliczymy na przykład następujące przymiotniki:

aránytalán, csekély, elegendő, elháríthatatlan, elvárható, indokolatlan, jelentéktelen, jelentős, kellő, kisebb, különösebb, megfelelő, méltányos, menthető, szokásos.

Niedookreślone przymiotniki mogą być dookreślane przez inne wyrazy, na przykład:

Tabela 9. Przymiotniki niedookreślone dookreślane przez inne wyrazy.

Język polski	Język węgierski
<input type="checkbox"/> bardzo piękny, <input type="checkbox"/> mało prawdopodobny, <input type="checkbox"/> dość prawdopodobny, <input type="checkbox"/> szeroko rozpowszechniony (zwyczaj), <input type="checkbox"/> szczególnie niski (dochód).	<input type="checkbox"/> kevésbé biztosított (követelés), <input type="checkbox"/> a legalacsonyabb eladási (ár), <input type="checkbox"/> a biztosítani kívánt legmagasabb (összeg), <input type="checkbox"/> a körülmények által lehetővé tett legrövidebb (idő).

Przykład nr 13 – zastosowanie przymiotnika niedookreślonego w przepisie polskim:

KC Art. 7602 § 2. Dający zlecenie obowiązany jest w rozsądnym czasie zawiadomić agenta o przyjęciu lub odrzuceniu propozycji zawarcia umowy oraz o niewykonaniu umowy, przy której zawarciu agent pośredniczył lub którą zawarł w imieniu dającego zlecenie.

Przykład nr 14 – zastosowanie przymiotnika niedookreślonego w przepisie węgierskim:

Ptk. 370 § (3) Ha a tehermentesítés lehetetlen, vagy aránytalan költséggel járna, a vevő a szerződéstől elállhat, és kártérítést követelhet, vagy a teher átvállalása fejében a vételár megfelelő csökkentését követelheti.

Należy zauważyć, że w języku węgierskim istnieją szczególnie szerokie możliwości rozbudowywania ciągów przydawek dookreślających wyrazy, tak więc również w języku prawnym jest to bardzo charakterystyczny sposób doprecyzowywania wyrażen.

## 4.2. Przysłówki

Do grupy przysłówków nieostrych w języku polskim zaliczymy na przykład następujące wyrazy:

częściowo, dosyć, dość, głównie, możliwe, nieco, niemal, nieznacznie, odpowiednio, około, ostrożnie, potencjalnie, pozornie, prawie, zasadniczo.

Do grupy przysłówków nieostrych w języku węgierskim zaliczymy między innymi następujące wyrazy:

megfelelően, nagymértékben, részlegesen, tömegesen.

Przykład nr 15 – zastosowanie przysłówka niedookreślonego w przepisie polskim:

KC Art. 948 § 1. Testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić *możliwie* najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy.

Przykład nr 16 – zastosowanie przysłówka niedookreślonego w przepisie węgierskim:

Ptk. 491 § (2) A fuvarozó köteles az átadott okmányokat *megfelelően* felhasználni.

## 4.3. Rzeczowniki

Do grupy rzeczowników nieostrych w języku polskim zaliczymy między innymi następujące wyrazy:

bezzstronność, mniejszość, przejrzystość, skuteczność, sprawiedliwość, większość.

Do grupy rzeczowników nieostrych w języku węgierskim zaliczymy między innymi następujące wyrazy:

átláthatóság, eredményesség, jóhiszeműség, méltányosság, pártatlanság, rosszhiszeműség.

Warto zaznaczyć, że w języku węgierskim, ze względu na znaczną produktywność w kwestii tworzenia wyrazów złożonych, wystąpi więcej wyrazów, które zaliczymy do kategorii rzeczowników nieostrych, niż w języku polskim. Na przykład terminy *rosszhiszeműség* i *jóhiszeműség* w języku węgierskim funkcjonują jako rzeczowniki złożone, a w języku polskim jako połączenie rzeczownika z przymiotnikiem w zwrotach *dobra wiara* i *zła wiara*.

Przykłady zastosowania rzeczowników nieostrych w legislacji Unii Europejskiej (KOM: 2011):

Przykład nr 17 – język polski:

Ich zdaniem skuteczne procedury ADR powinny kierować się wspólnymi zasadami, takimi jak *bezstronność, przejrzystość, skuteczność i sprawiedliwość*.

Przykład nr 18 – język węgierski:

A vélemények szerint a hatékony alternatív vitarendezési folyamatokat olyan közös elvek alapján kell kialakítani, mint a *pártatlanság, átláthatóság, eredményesség és méltányosság*.

## 5. Uwagi końcowe

W dokumencie Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji *Wspólny przewodnik praktyczny dotyczący redagowania aktów prawa wspólnotowego* (<http://eur-lex.europa.eu/pl/techleg/index.htm>) znajduje się zapis mówiący o tym, że akty przyjmowane przez instytucje Wspólnoty muszą być sporządzone w sposób zrozumiały i konsekwentny, aby obywatele i podmioty gospodarcze mogli rozpoznać swoje prawa i obowiązki i aby sądy mogły je egzekwować. Wskazuje się, iż idea ta jest wyrazem ogólnych zasad prawa. Jedną z nich jest równość obywateli wobec państwa, w takim sensie, że prawo powinno być dostępne i zrozumiałe dla wszystkich. Druga zasada to pewność prawa, to znaczy że istnieje możliwość przewidzenia, w jaki sposób prawo będzie stosowane. Wydaje się, że prawo unijne, ze względu na swoją specyfikę wielonarodowościową i wielojęzyczność, wymaga większego stopnia precyzji niż prawa krajowe, gdzie w dużym stopniu o znaczeniu i interpretacji decyduje znany obywatelom dyskurs lokalny. Nie ma natomiast wątpliwości co do tego, że zagadnienie precyzyjności formułowania tekstu prawnego jest bardzo szerokie i jego analiza z możliwie wielu punktów widzenia oraz stosowanie przy formułowaniu tekstów uporządkowanych kryteriów lingwistycznych może przyczynić się do uzyskania przez odbiorcę możliwie wysokiego stopnia pewności co do tego, co w prawie, które bezpośrednio go dotyczy, jest zakazane, nakazane czy też dozwolone.

**Bibliografia**

- Vijay K. Bhatia, Jan Engberg, Maurizio Gotti i Dorothee Heller, red. 2005. Vagueness in Normative Texts. *Linguistic Insights. Studies in Language and Communication*. Vol. 23. Bern: Peter Lang.
- Christensen, Ralph i Michael Sokolowski, 2002. Wie normative ist Sprache? Der Richter zwischen Sprechautomat und Sprachgesetzgeber. W Ulrike Haß-Zumkehr, red. *Sprache und Recht*, ss. 64–79. Berlin/New York: de Gruyter.
- Endicott, Timothy, 2005. The Value of Vagueness. [W:] Vijay K. Bhatia, Jan Engberg, Maurizio Gotti i Dorothee Heller, red. Vagueness in Normative Texts. *Linguistic Insights. Studies in Language and Communication* nr 23, 27–48. Bern: Peter Lang.
- Giannoni, Davide, Simone, 2005. 'Any dispute shall be settled by arbitration': A Study of Vagueness in International Model Arbitration Clauses. [W:] Vijay K. Bhatia, Jan Engberg, Maurizio Gotti i Dorothee Heller, red. 2005. Vagueness in Normative Texts. *Linguistic Insights. Studies in Language and Communication* nr 23, 437–468. Bern: Peter Lang.
- Grzybek, Joanna, 2009. Polysemy, homonymy and other sources of ambiguity in the language of Chinese contracts. W *Comparative Legilinguistics: International Journal for Legal Communication* nr 1/2009, 207–215.
- Kaczmarek, Karolina, 2011. Lingua legis w aspekcie translologicznym węgiersko-polskim i polsko-węgierskim. [W:] *Legilingwistyka porównawcza* nr 6/2011, 9–228.
- Kaczmarek, Karolina i Aleksandra Matulewska, 2006. Legal Definitions in English, Hungarian and Polish Statutory Documents. [W:] *Investigationes Linguisticae* nr XIII, 86–101.
- Matulewska, Aleksandra, 2007. *Lingua Legis in Translation*. Peter Lang Publishing House.
- Pinkal, Manfred, 1981. Semantische Vagheit: Phänomene und Theorien, Teil I. *Linguistische Berichte* 70, 1–26.
- Solan, Lawrence, 2005. Vagueness and Ambiguity in Legal Interpretation. [W:] Vijay K. Bhatia, Jan Engberg, Maurizio Gotti i Dorothee Heller, red. Vagueness in Normative Texts. *Linguistic Insights. Studies in Language and Communication* nr 23, 73–96. Bern: Peter Lang.
- Stawecki, Tomasz, i Piotr Winczorek, 2002. *Wstęp do prawoznawstwa*. Warszawa: Wyd. C. H. Beck.
- Tiersma, Peter, M., 2005. Categorical Lists in the Law. [W:] Vijay K. Bhatia, Jan Engberg, Maurizio Gotti i Dorothee Heller, red. Vagueness in Normative Texts. *Linguistic Insights. Studies in Language and Communication* nr 23, 109–132. Bern: Peter Lang.
- Wronkowska, Stanisława i Maciej Zieliński, 1997. *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Zieliński, Maciej, 2002. *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis.

**Wykaz dokumentów prawnych**

1959. évi IV. törvény a Polgári Törvénykönyvről.
- KOM (2011) 793, Wniosek, Dyrektywa Parlamentu Europejskiego I Rady w sprawie alternatywnych metod rozstrzygania sporów konsumenckich.
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 2 czerwca 2002 roku w sprawie "Zasad techniki prawodawczej" (Dz. U. Nr 100 poz. 908 z dnia 5 lipca 2002 r.).
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.
- Wspólny przewodnik praktyczny dotyczący redagowania aktów prawa wspólnotowego. <http://eur-lex.europa.eu/pl/techleg/index.htm>.

# O KOMUNIKATYWNOŚCI JĘZYKA PRAWNEGO

**Robert ZAWŁOCKI**, Profesor

Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet im. A. Mickiewicza  
al. Niepodległości 53, 61-714 Poznań, Poland  
zawlocki@amu.edu.pl

**Abstrakt:** Niniejszy artykuł poświęcony został zaprezentowaniu prawa karnego jako celowego tworu językowego o określonych cechach. Omówienia takiego ujęcia Autor dokonuje poprzez odniesienie się do istoty prawa karnego. Następnie, odnotowując fakt, iż język jest środkiem komunikowania się określonych podmiotów, przeprowadza rozważania w zakresie języka adresatów prawa karnego, języka twórców prawa karnego, a na końcu – języka interpretatorów prawa karnego.

Taka płaszczyzna oceny obecnie obowiązującego prawa karnego prowadzi do wniosku, że prawodawca w znacznym stopniu nie ustanawia norm prawnokarnych w sposób w pełni odpowiedzialny, tzn.: świadomy, racjonalny, prosty, zrozumiały i uzasadniony. Język prawa karnego musi zaś wykazywać określone cechy, aby był odpowiednim środkiem realizacji celów prawa karnego. Język prawa karnego pozbawiony tych cech nie tylko pozbawia prawo karne skuteczności, lecz dodatkowo wpływa dysfunkcjonalnie na stosunki społeczne, które ma chronić. Obywatelowi nie można bowiem zarzucić naruszenia obowiązku posłuchu dla normy prawa karnego, gdy obiektywnie norma ta do obywatela nie mogła dotrzeć z uwagi na istotną wadliwość jej nośnika.

W opinii Autora, we współczesnym rodzimym prawie karnym materialnym niemała część przepisów (norm) nie jest określona we właściwym języku prawnym i nie spełnia wymogu komunikatywności, co skłaniać winno do ich pilnego usunięcia lub korekt.

## COMMUNICATIVE NATURE OF LEGAL LANGUAGE

**Abstract:** The paper presents the criminal law as a purposeful linguistic composition with a specific characteristics. The Author elaborates this conceptualization through a reference to the criminal law's essence. Subsequently, bearing in mind the fact that a language is being a communication device, he conducts further analysis concerning the language of the criminal law's addressees, lawmakers and, lastly, interpreters.

The analysis made from the abovementioned assessment perspective leads to a conclusion that the lawmaker, extensively, does not legislate in a fully reasonable manner, i. e.: knowingly, reasonably, simply, understandably and rightfully. The criminal law parlance should be specifically attributed to serve as a measure fulfilling the criminal law's objectives. Otherwise, not only criminal law's effectiveness deteriorates, but it additionally negatively affects social relationships which it should actually protect. A citizen cannot be accused of breaching a duty to comply with a criminal law norm, when the norm objectively could not impact the citizen's behavior, because of a faultiness of its medium. In the Author's opinion, a significant part of current Polish substantial criminal law provisions (norms) are not expressed in an appropriate legal language, being contrary with a prerequisite of communicativeness. Therefore, those provisions should be amended.

**Słowa kluczowe:** język prawny, cechy języka prawnego, komunikatywność

## Wprowadzenie

1. Język prawa karnego jest środkiem złożonego i wielopłaszczyznowego komunikowania się pomiędzy obywatelami i organami państwa.<sup>25</sup> Jest on w szczególności nośnikiem informacji dotyczących stosowania odpowiedzialności prawnej o charakterze karnym. Chodzi przy tym o język prawa karnego w sensie ścisłym (język prawny), a nie język o prawie karnym (język prawniczy). Powodem zajęcia się tą problematyką jest przekonanie, iż wskazana komunikacja jest coraz słabsza. Język karno-prawny przestaje spełniać swoją ww. podstawową funkcję, co odpowiednio musi czynić mniej skutecznym samo prawo karne. Prawotwórcy, interpretatorzy prawa, jak i prawo stosujący, już coraz rzadziej wychodzą z założenia, że prawo karne jest wyłącznie tworem człowieka, o człowieku i dla człowieka. Jednocześnie należy zauważyć, iż przywołane zjawisko pogarszającej się, a w niektórych fragmentach – wręcz zanikającej komunikacji, wciąż pogłębia się, czemu jednocześnie towarzyszy niesłabnące samozadowolenie niemałej części przedstawicieli nauki, którzy ugrzęźli w różnych teoriach, niezrozumiałych już nie tylko dla zwykłego człowieka, lecz również dla specjalistów. Czy rzeczywiście rozumienie powszechnie obowiązującego prawa karnego wymaga powszechnie niezrozumiałych sposobów jego wykładni?

Wyżej przywołana, pierwotna i ogólna funkcja języka prawa karnego sprowadza się do informowania wszystkich jego adresatów o warunkach i sposobie stosowania reakcji karnoprawnej (kary kryminalnej).<sup>26</sup> Tak ujmowana jego funkcjonalność jest uzależniona od wielu różnych czynników. Celem niniejszego opracowania jest omówienie najważniejszych z nich. Realizacja tego celu sprowadza się do wyjaśnienia następującego problemu badawczego: *jakie cechy ma język adresatów i język twórców prawa karnego, jaka zachodzi pomiędzy nimi relacja, jak wpływa ona na znaczenie i rozumienie języka prawa karnego, a ostatecznie – na stosowanie samego prawa karnego?*

Powołany cel badawczy będzie realizowany w oparciu o założenie, iż – przynajmniej na gruncie prawa karnego - język jest jedynie środkiem realizowania przez człowieka pożądaných przez niego celów, a więc szczególnym sposobem jego samorealizacji. Założenie to prowadzi zaś do głównej myśli tej rozprawy, że człowiek powinien w zakresie prawa karnego posługiwać się językiem (literą prawa) w sposób odpowiedzialny, tzn.: świadomy, racjonalny, prosty, zrozumiały i uzasadniony.

---

<sup>25</sup> Zob. szerzej w: L. Morawski, Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian, Warszawa 2005, s. 121 i nast., oraz M. Zirk-Sadowski, Wprowadzenie do filozofii prawa, Warszawa 2011, s. 81 i nast.

Należy przyjąć za T. Nowakiem, że: „Komunikacja to, najogólniej rzecz biorąc, proces porozumiewania się ludzi za pomocą znaków w obrębie pewnej społeczności.” w: Język w świetle nauki, Kraków 2011, s. 321.

<sup>26</sup> Tak rozumianą „komunikację” należy odróżnić od komunikacji pojmowanej w ramach tzw. komunikacyjnych teoriach kary, które sprowadzają sam akt ukarania do swoistego komunikatu wysłanego przez społeczeństwo przede wszystkim sprawcy oraz pokrzywdzonemu. Zob. szerzej w: B. Wojciechowski, Interkulturowe prawo karne. Filozoficzne podstawy karania w wielokulturowych społeczeństwach demokratycznych, Toruń 2009, s. 383 i nast.

W przeciwnym razie, to nie człowiek, lecz używany przez niego środek (porozumiewania się), czyli język będzie wyznaczał cele człowieka i decydował o ich osiągnięciu.

Rzecz oczywista, posłużenie się językiem prawa karnego, wymaga wtedy uprzedniego określenia przez człowieka pożądanych przez niego celów. Na omawianej tutaj płaszczyźnie cele te sprowadzają się generalnie do stosowania reakcji karnoprawnej (kary kryminalnej) w sposób optymalny, tzn. maksymalnie realizujący racjonalne i uzasadnione potrzeby ogólnospołeczne, oparte na określonym dla danej grupy społecznej systemie wartości moralno-etycznych. Grupa ta, z uwagi na fakt, iż prawo karne jest zasadniczo prawem karania przez dane państwo, jest społecznością tegoż państwa.

**2.** Niniejsze opracowanie dotyczy języka prawa karnego Rzeczypospolitej Polskiej, która jest dobrem wszystkich obywateli (art. 1 Konstytucji RP), a Naród ma w niej władzę zwierzchnią (art. 4 ust. 1 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 2 Konstytucji RP, Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Oznacza to, że wyżej wskazany optymalny cel karania musi opierać się na zasadach sprawiedliwości społecznej. Należy więc tak posługiwać się językiem prawa karnego, aby urzeczywistniać te zasady.<sup>27</sup>

Wydaje się, że zasadniczo sprzeczne z tak ujmowanym celem byłoby posługiwanie się językiem prawa karnego w sposób niejednolity. Dlatego też należałoby sformułować w tym miejscu kolejne założenie - o konieczności jednolitego posługiwania się językiem prawa w każdym aspekcie: tworzenia, interpretowania i stosowania prawa karnego. Z tego względu nie wyróżnia się dalej problematyki języka prawa karnego ze względu na kolejne etapy posługiwania się nim.

Cel związany z państwowym stosowaniem reakcji karnoprawnej (kary kryminalnej) sprawia, że język prawa karnego charakteryzuje się szczególnymi cechami. Ta specyfika pozwala zajmować się nim odrębnie od języków innych gałęzi prawa.

Należy uściślić i podkreślić, że przedmiotem poniższych rozważań jest wyłącznie problematyka języka rodzimego prawa karnego materialnego, które uznac należy za pierwotne dla prawa karnego procesowego i wykonawczego.

Zagadnienie tytułowe może być i faktycznie jest rozumiane rozmaicie. Stan ten jest tyleż oczywisty, co jednocześnie niepokojący, albowiem chodzi przecież o kwestię zasadniczą dla problematyki stosowania przez państwo najcięższych dolegliwości osobistych. Nie kwestionując tego stanu faktycznego, należy jednak, właśnie ze względu na wagę problemu, zgłosić pilną potrzebę konsensusu w tej mierze.

**3.** Niniejsze opracowanie stanowi skromny wkład do dyskusji na temat języka prawa karnego. Wyraża ono jedynie poglądy jej Autora i między innymi z tego powodu nie zawiera ono przywołań i omówienia wszelkich różnych poglądów. Odrębną kwestią jest fakt, iż rodzima nauka prawa karnego nie poświęciła omawianej tutaj kwestii –

---

<sup>27</sup> Zob. szerzej np. w: M. Szerer, *Kultura i prawo*, Warszawa 1981, s. 103 i nast.

delikatnie rzecz ujmując - zbyt wiele uwagi.<sup>28</sup> Fakt ten nie budzi jednak zdziwienia, w anglosaskiej kulturze prawnej opartej na konkretnym *case*, dominuje język mówiony z jego swobodniejszą konwencją, który stanowi w ten sposób drugorzędny środek rozstrzygnięcia odpowiedzialności karnej; w kontynentalnej kulturze prawa stanowionego język (pisany) odgrywa znacznie ważniejszą rolę, jednakże ma on charakter języka narodowego, przez co – w danym państwie – traktowany jest jako rzecz tyleż naturalna, co bezsporna. Przekonanie takie do tej pory w znacznej mierze było uzasadnione, z uwagi na mniejszą liczbę norm i ich prostszą treść. Obecnie jednak, w dobie prawa karnego wszechobecnego i niskiej jakości, w pełni aktualne jest pytanie o jego język.

4. Przed przejściem do szczegółowych rozważań, należałoby postawić ogólną diagnozę stanu faktycznego, która w zakresie komunikacji języka prawa karnego, sprowadza się do konstatacji, iż twórcy prawa karnego komunikują się nim z jego adresatami w sposób masowy. Masowa komunikacja językiem prawa karnego wynika nie tylko ze znacznej i wciąż rosnącej liczby przepisów prawa karnego, lecz również ich niskiej jakości, związanej m. in. z kazuistyką. Żyjemy w dobie masowej komunikacji z wykorzystaniem języka prawnego. Jest to poniekąd nie tyle wynikiem, co składnikiem ogólnie rozumianej masowej komunikacji, która cechuje czasy współczesne. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest inflacja prawa karnego, która czyni go dysfunkcyjnym na płaszczyźnie każdej z przypisywanych mu funkcji. Im bowiem więcej prawa karnego, tym gorsza jest jego jakość.

Wydaje się, że zagadnienie języka prawa karnego powinno być omówione poprzez odniesienie się w pierwszej kolejności do istoty prawa karnego, to ona bowiem w sposób oczywisty determinuje jego język. Następnie, odnotowując, iż język jest środkiem komunikowania się określonych podmiotów, należy uwzględnić fakt występowania różnych rodzajów podmiotów używających języka prawa karnego. Oznacza to konieczność przeprowadzenia rozważań w zakresie języka adresatów prawa karnego, języka twórców prawa karnego, a na końcu – języka interpretatorów prawa karnego.

## **1. Istota prawa karnego a język prawa karnego**

1. Istotę prawa karnego wyznaczają jego cele i treść.<sup>29</sup> Cele prawa karnego są zdeterminowane jego filozofią, która znajduje bezpośrednie odzwierciedlenie w przypisywanych mu funkcjach. Na treść prawa karnego składają się obowiązujące normy i zasady, pozwalające rozumieć i stosować normy prawa karnego zgodnie z ich funkcją. Bez względu na określoną szczególną filozofię prawa karnego, ogólnie sprowadza się ono do ustanawiania i stosowania kar za czyny szkodliwe społecznie. Bez względu również na

---

<sup>28</sup> Wydaje się, że omawiana tutaj kwestia najczęściej jest poruszana w związku z tylko jednym aspektem funkcjonowania prawa, tj. z jego wykładnią. Przy tej okazji poruszana jest m.in. problematyka języka prawnego, w tym języka prawnego karnego. Przykładem jest tutaj konferencja zorganizowana na Wydziale Prawa i Administracji UW dnia 27.02.2004 r., pod tytułem: „Wykładnia prawa”.

<sup>29</sup> Zob. szerzej w: A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2011, s. 6 i nast.



określoną teorię karania kryminalnego (użyteczną lub retributywną), główną funkcją kary jest wprawdzie odstraszenie, a następnie (ewentualnie) – wymierzanie dolegliwości i poprawę przestępcy. Funkcjonowanie prawa karnego, poprzez jego określoną treść, sprowadza się więc do jednego komunikatu: *nie popełniaj przestępstw, bo będziesz ukarany, a więc jest to nieopłacalne!* Prawo karne może funkcjonować dobrze tylko wtedy, gdy komunikat ten, tak na płaszczyźnie generalnej jak i szczegółowej, jest zrozumiały. Oznacza to, że język prawa karnego musi zrozumiale wyrażać ten komunikat w ogólności i w szczegółach. W przeciwnym razie, wpływa on na prawo dysfunkcjonalnie, i to w sposób bezpośredni i bezwzględny. Warto przy tym zauważyć, że niemal wszystkie teorie prawa karnego opierają się na dorozumianym aksjomacie, że prawo karne jest formułowane w języku właściwym dla jego istoty, tzn.: celów i treści. Tymczasem twierdzenie to jest dyskusyjne i powinno stanowić przedmiot badań i oceny, tak samo jak wszystkie dalsze pozostałe (na nim oparte).

Fenomen przestępstwa zwykło się współcześnie ujmować jako swoisty konflikt społeczny, który państwo rozstrzyga przy zagrożeniu lub użyciu kary kryminalnej. Konflikt ten może być rozwiązywany na różne sposoby, przy czym – jak się wydaje – współczesne prawo karne zdaje się ewoluować w kierunku mieszanego modelu, obejmującego tak odpłatę jak i konsensus. Wszystkie strony tego konfliktu powinny go definiować w sposób identyczny i rozwiązywać w oparciu o te same reguły. Właściwy, to znaczy – precyzyjny i zrozumiały język prawa karnego gwarantuje realizację tego postulatu. W przypadku, gdy nie wykazuje on tych cech, rozwiązanie wskazanego konfliktu pozostaje jedynie niezrealizowanym postulatem.

**2.** Prawo karne jest szczególnym środkiem oddziaływania społecznego.<sup>30</sup> Nie jest ono celem samym w sobie, lecz instrumentem zabezpieczającym porządek publiczny przy pomocy kary kryminalnej (państwowej). Prawo karne jest stanowione i stosowane po to, aby zapewnić bezpieczeństwo stosunkom społecznym uznanym za pożądane, tzn. wartościowane w danej grupie społecznej pozytywnie. Pożądane stosunki społeczne opierają się na zbiorze podstawowych dóbr społecznych, których naruszenie zakłóca prawidłowe funkcjonowanie i rozwój społeczeństwa. Ogólnospołeczna waga tych dóbr sprawia, iż ich naruszenie staje się karygodne. Cel prawa karnego determinuje jego funkcje.

Prawo karne nie realizuje swojego przywołanego celu samodzielnie. Jest ono bowiem jednym z wielu, także prawnych, środków oddziaływania społecznego. W związku z tym, cele, funkcje i treść prawa karnego powinny być ujmowane w ścisłym związku z celami, funkcjami i treścią innych środków zabezpieczających pożądane stosunki społeczne.<sup>31</sup>

Prawo karne realizuje swój cel poprzez kryminalizację i penalizację najpoważniejszych patologii społecznych. Obraz patologii społecznych określa kryminologia. Zasady kryminalizacji i penalizacji określa polityka kryminalna, a w szczególności jej zasady. W ten sposób prawo karne zdeterminowane jest

---

<sup>30</sup> Zob. szerzej w: A. Marek, *System Prawa Karnego*. Tom 1. Zagadnienia ogólne, pod red. A. Marka, Warszawa 2010, s. 2 i nast.

<sup>31</sup> Zob. szerzej np. w: M. Szerer, *karanie a humanizm*, Warszawa 1964, s. 93 i nast.

kryminologią i polityką kryminalną. Oznacza to, iż jakikolwiek akt kryminalizacji i penalizacji powinien być poparty rzetelną analizą kryminologiczną i przeprowadzony zgodnie z przyjętymi zasadami polityki kryminalnej. Państwo (rząd) nie może posługiwać się prawem karnym w inny sposób, albowiem wtedy czyni to nieracjonalnie. Również interpretacja i stosowanie prawa karnego powinny uwzględniać przesłanki i zasady jego stanowienia, w przeciwnym razie będą abstrahowały od jego podstaw.

Cel prawa karnego jest w pełni zorientowany społecznie. W demokratycznym państwie prawnym oznacza to, iż jest on zorientowany antropologicznie. To znaczy, że człowiek, a w szczególności jego dobra, opierające się na przyjętym systemie wartości etycznych, są celem prawa karnego. Jeżeli człowiek jest celem prawa karnego, to powinno ono mieć w każdym aspekcie wymiar humanistyczny. Stanowienie, interpretacja i stosowanie prawa karnego sprzecznie z tą zasadą stanowi pogwałcenie jego celu (współwyznaczającego jego istotę), a zatem stanowi naruszenie podstawowej idei prawa karnego. Wtedy prawo karne traci swój pierwotny sens.

Prawo karne realizuje swoje cele przy użyciu instrumentów w postaci kar kryminalnych. Z tego względu, cele prawa karnego determinują cele kary (karania). Jednocześnie jednak cele kary są ograniczone jej treścią, która sprowadza się do dolegliwości osobistej wymierzanej przez państwo. Cel prawa karnego, w postaci zabezpieczenia porządku publicznego, jest więc tutaj realizowany poprzez specyficzny środek w postaci określonej dolegliwości. W tym kontekście celem kary kryminalnej jest przede wszystkim odstraszenie od zachowań stanowiących zakazane naruszenie porządku społecznego.

**3.** Funkcje prawa karnego są emanacją funkcji (celów) państwa, określonych w ustawie naczelnej. Język prawa karnego ma urzeczywistniać te cele, co jest ważne dla sposobu jego tworzenia, interpretowania i stosowania.<sup>32</sup> W demokratycznym państwie prawnym podstawowym punktem odniesienia jest człowiek (obywatel). Społeczny cel prawa karnego również określa jego humanistyczne i humanitarne funkcje, a właściwie takie ich rozumienie.

Funkcje prawa karnego to formułowane przez prawodawcę i realizowane przez organy stosujące prawo karne jego naczelne zadania, których istota sprowadza się do odpowiedzi na pytanie: po co tworzy się i stosuje prawo karne? W tym kontekście, funkcje prawa karnego sprowadzają się do jego generalnych celów. Konieczne jest podkreślenie dynamicznego charakteru funkcji prawa karnego. Związane jest to z istniejącymi rozbieżnościami pomiędzy ogólnie (teoretycznie) formułowanymi celami prawa karnego, a celami formułowanymi przez prawodawcę *ad hoc* (co związane jest przede wszystkim z realizacją bieżącej polityki przez dany rząd). Rozbieżności zachodzą również w rzeczywistej funkcjonalności prawa karnego, która jest zmienna w zależności od określonych okoliczności (czasu, miejsca, rodzaju przestępstw lub kar, rodzaju sprawców lub pokrzywdzonych itp. itd.).

Celowy charakter prawa karnego istotnie determinuje pojmowanie jego języka, który również należy traktować celowo. Zabieg ten przejawia się trojako. W pierwszej

---

<sup>32</sup> Zob. szerzej w: Wł. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 39 i nast.

kolejności prawotwórcy powinien tworzyć przepisy prawa karnego w ścisłym nawiązaniu do racji, dla których są ustanawiane. Nawiązanie to odnosi się tak do formy, treści, jak i systematyki przepisów karnych. Prawidłowa realizacja tego zabiegu powinna prowadzić do ustanowienia przepisu karnego, którego cel (funkcja) nie może budzić wątpliwości. O ile bowiem język może i jest rozumiany różnie, to cel wyrażen języka prawnego nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości. Oznacza to, że przepis prawa karnego, który – ze względu na swoją treść, formę lub klasyfikację – wywołuje uzasadnione wątpliwości co do swojej funkcji, jest przepisem sprzecznym z funkcją prawa karnego, a zatem przepisem nie tylko praktycznie dysfunkcyjnym, lecz również teoretycznie sprzecznym z podstawową normą kompetencyjną stanowienia prawa karnego, zawartą w Konstytucji RP, opartą na zasadzie demokratycznego państwa prawnego.

W drugiej kolejności, celowy charakter prawa karnego sprawia, że interpretacja karnistyczna powinna zawsze odwoływać się do wykładni celowościowej, przyjmując, że określony przepis prawa karnego został stworzony dla osiągnięcia danego konkretnego celu. Na tej podstawie można sformułować twierdzenie, że interpretacja karnistyczna nie może opierać się wyłącznie na wykładni językowej. W szczególności, ograniczenie się do takiej wykładni w żadnym wypadku nie może uzasadniać przekonanie (uznanie) interpretatora, że dany przepis jest językowo jasny. Jeżeli bowiem tak jest, to może to oznaczać tylko tyle, że jest on jasny językowo w kontekście jego celów. Zaniechanie uwzględnienia racji funkcjonalnych i ograniczenie się wyłącznie do znaczenia językowego stanowi w związku z tym naruszenie prawa karnego, sprowadzające się do jego rozumienia niezgodnie z jego immanentnie dynamiczną istotą.

Celowy charakter prawa karnego przejawia się w końcu w określonym stosowaniu prawa karnego. Należy je bowiem stosować zgodnie z jego przeznaczeniem (funkcją).

**4.** Idea państwa demokratycznego polega m. in. na tym, że interesy społeczeństwa i państwa są tożsame. Ponadto, są one określone, obiektywne i istotne, co znowu należy związać z naczelną konstytucyjną zasadą demokratycznego państwa prawnego. Interesy te są określone, czyli wybrane spośród ogółu różnych interesów. Są one obiektywne, ponieważ podstawą ich wyróżnienia są rzeczywiste interesy ogółu, a nie partykularne interesy określonej grupy lub opcji społecznej. I w końcu, są one istotne, albowiem odnoszą się do najważniejszych interesów społeczno-państwowych.

Interesy, o których mowa powyżej, są identyfikowane jako dobra społeczne, zasługujące na karnoprawną ochronę i podlegające takiej ochronie, co czyni je dobrami prawnymi (karnoprawnymi). Na tej podstawie, nauka prawa karnego wyróżnia podstawową funkcję ochronną prawa karnego, która sprowadza się do ochrony dóbr społecznych.

Wskazana ochrona odbywa się przy użyciu specyficznych środków oddziaływania społeczno-państwowego, tj. środków karnoprawnych, które są środkami najcięższego przymusu państwowego. Oddziaływanie przy użyciu takich środków istotnie determinuje funkcjonalność prawa karnego. W szczególności, funkcjonalność ta jest znacznie ograniczona. Oddziaływanie środkami skrajnie negatywnymi jest bowiem co do zasady ograniczone w porównaniu z obojętnym oddziaływaniem regulacyjnym

(pozbawionym sankcji lub z sankcją łagodną) oraz oddziaływaniem pozytywnym (związanym z nagradzaniem).

Okoliczność ta znacznie ogranicza obiektywną funkcjonalność prawa karnego i powinna ograniczać zakres stanowienia (stanowionego) prawa karnego, wyłącznie do takich interesów, które spełniają ww. cechy.

5. Język stanowi również specyficzny środek oddziaływania prawa karnego. Jest on w szczególności podstawowym środkiem realizacji jego funkcji ochronnej. W tym znaczeniu, język prawa karnego chroni dobra społeczne. Czyni to w dwojaki sposób, poprzez stanowienie i obowiązywanie, a zatem poprzez samą swoją treść (normy), jak również poprzez stosowanie (realizację norm). Wskazana karnoprawna funkcjonalność języka prawa karnego jest nierozdzielna i przenika się nawzajem. W szczególności nie można jednoznacznie ustalić, czy prawo karne chroni dobra społeczne bardziej poprzez jego obowiązywanie, czy stosowanie. Niewątpliwie intencją prawotwórcy jest jak najbardziej rozległe oddziaływanie prawa karnego właśnie w tej pierwszej statycznej sferze. Prawo karne, z powodów czysto zdroworozsądkowych, opiera się na zasadzie *ultima ratio* nie tylko przy stanowieniu, lecz również stosowaniu. Stosowanie prawa karnego sprowadza się w tym znaczeniu do niewłaściwego lub niepełnego zafunkcjonowania prawa karnego w ujęciu statycznym, jako obowiązującego systemu przepisów prawa, wyrażających zakazy określonego zachowania się pod groźbą kary kryminalnej.

Powołana intencja prawotwórcy zasługuje bez wątpienia na pełną aprobatę. Można nawet pokusić się o hipotezę, że sfera statyczna prawa karnego realizuje przypisaną jemu podstawową funkcję ochronną w znacznej (przeważającej) mierze. Należy jednak zauważyć, że jej realizacja wymaga języka o określonych cechach. Związane są one z przekonaniem, że prawo karne optymalnie funkcjonuje w sferze statycznej tylko wtedy, gdy dociera do wszystkich adresatów i jest ono dla tych adresatów zrozumiałe nie tylko ściśle językowo (formalnie), lecz również aksjologicznie (materialnie).<sup>33</sup> Stawia to przed prawodawcą wymóg stanowienia prawa karnego w języku prostym (powszechnie zrozumiałym) i odwołującym się do powszechnie akceptowanego i powszechnie zrozumiałego systemu wartości społecznych. Odstępstwo od tych wymogów prowadzi bezpośrednio do dysfunkcjonalności prawa karnego. Na marginesie należy odnotować, że prowadzi ono również do zwiększonej skali stosowania prawa karnego. Można z tego wysnuć wniosek, że zwiększona liczba stwierdzonych przestępstw wcale nie musi wynikać ze zwiększonej liczby popełnionych przestępstw, lecz z niewłaściwego języka prawa karnego odnoszącego się do tych przestępstw.

Statyczna funkcja prawa karnego sprawia, że to język chroni dobra społeczne. Jest to przy tym język represji. Jego istotą jest groźba (wymierzenia dolegliwości w postaci kary kryminalnej). Język prawa karnego jest więc językiem groźby. Aby taki

---

<sup>33</sup> Interesującą i pogłębioną analizę (krytykę) komunikowania się w zakresie prawa w tylko w oparciu o aspekt formalny przeprowadził M. Matczak w: Summa Iniura. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa, Warszawa 2007.

język był skuteczny (funkcjonalny), konieczne jest komunikowania się za jego pomocą przy użyciu wyrażań prostych i zwięzłych. Oznacza to, że jednostki redakcyjne przepisów karnych powinny być maksymalnie krótkie. Dyspozycje przepisów karnych, określających dane przestępstwo, powinny być więc syntetyczne, a nie kazuistyczne. Uwaga ta odnosi się również do sankcji karnych.

Jednocześnie ważne jest wskazanie, że karnoprawna ochrona dobra prawnego polega na kryminalizacji nie każdego naruszenia tego dobra w każdych okolicznościach, lecz ściśle określonego sposobu jego naruszenia. Przepis prawa karnego wyraża ten fakt. W warstwie językowej skutkuje to tym, iż dyspozycja przepisu karnego powinna maksymalnie precyzyjnie określać wszystkie istotne cechy danego typu czynu zabronionego, a w szczególności jego podmiot oraz stronę przedmiotową i podmiotową karalnego zachowania tego podmiotu. Znamiona ustawowe typu czynu zabronionego pod groźbą kary są więc w pierwszej kolejności wyrazem funkcji ochronnej przepisu, który ten czyn określa.

6. Przepis karny językowo jasny jest dzięki temu zrozumiały, co stanowi racjonalny sposób karnoprawnej ochrony. Przepis jest zrozumiały wtedy, gdy jest formalnie (językowo) zrozumiały oraz rozumiały materialnie (aksjologicznie), co oznacza, że jego język odpowiada racjonalnie jego celowi. Należy przy tym odróżnić potencjalną obiektywną zrozumiałość przepisu od jego faktycznego subiektywnego zrozumienia. *Prima facie*, ta druga sfera funkcjonowania (odbioru) przepisu karnego wydaje się być z punktu widzenia funkcjonowania prawa karnego obojętna. Powstaje jednak istotna wątpliwość przy odwołaniu się do przykładu, gdy dany przepis jest „językowo” zrozumiały, a w rzeczywistości wszyscy jego adresaci go nie rozumieją lub rozumieją inaczej. Brak zrozumienia może tutaj odnosić się do ww. warstwy formalnej lub materialnej. Wtedy niewątpliwie przepis nie może być praktycznie funkcjonalny. Wskazana wątpliwość jest o tyle niepokojąca, iż wbrew pozorom wcale nie musi dotyczyć przykładu tyleż skrajnego, co teoretycznego. Można bowiem uznać, że taka sytuacja jest właściwie typowa.

Wydaje się, że przywołany przypadek może mieć miejsce przede wszystkim wtedy, gdy prawodawca nie tylko używa niewłaściwego języka do wyrażenia swojego właściwego celu, lecz przede wszystkim niewłaściwie wyznacza swój cel. Może to odbywać się poprzez brak wskazania celu lub wskazanie go w sposób niejasny (np. pozorny, bo lakoniczny). Sytuacja taka w dobie współczesnego karnoprawnego prawotwórstwa jest niestety powszechna. Wskazany problem można usunąć wyłącznie poprzez opatrzenie projektów ustaw zawierających przepisy karne wyczerpującym i racjonalnym wyjaśnieniem ich *ratio legis* (przesłankami wprowadzenia przepisu ustawy). Na marginesie należy wskazać, że realizacja tego postulaty nie tylko uczyniłaby znaczną część prawa karnego zrozumiałą, lecz również i zrozumianą.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że pomiędzy funkcjonalnością (skutecznością) przepisu karnego a jego zrozumiałością i zrozumieniem zachodzi ścisły związek. W szczególności, zrozumiałość i zrozumienie stanowi konieczną przesłankę właściwego funkcjonowania przepisu. Warunkiem zaś jego zrozumiałości i zrozumienia jest właściwie uzasadnienie jego *ratio legis*. W ten sposób racjonalne i wyczerpujące

uzasadnienie każdego przepisu karnego jawi się jako element co najmniej tak istotny, jak sama jego treść.<sup>34</sup>

7. Perswazyjny charakter takiego języka w znacznej mierze opiera się na komunikacie o treści grożącej sankcji karnej. Wydaje się, że w tym zakresie należałoby odwoływać się tylko do jednej i najsurowszej z grożących kar. Oznacza to, że odwołanie się do zagrożenia o charakterze alternatywnym nie jest rozwiązaniem pożądanym. Możliwość stosowania łagodniejszych kar jest bowiem rozwiązaniem związanym z dynamicznym stosowaniem prawa karnego, a zatem skierowanym do organów je stosujących. Jednocześnie należy wskazać, że odwołanie się do najsurowszej kary nie może być relatywizowane poprzez jej szczegółową gradację. Kara najsurowsza jest taka w odbiorze tylko wtedy, gdy jej rodzajowa istota nie jest określona przy odwołaniu się do niskiego progu (maksymalnego zagrożenia o łagodnym charakterze).

Zagrożenie karne jest komunikatywne i w ten sposób funkcjonalne wtedy, gdy jest określone przy użyciu jak najmniejszej liczby progów. Wydaje się, że każdy z rodzajów kar kryminalnych powinien być określany poprzez wskazanie progu (limitu) maksymalnego, średniego i niskiego, co daje liczbę trzech rodzajów sankcji karnej dla każdego rodzaju kary.

Stopień maksymalnego zagrożenia karnoprawnego odpowiada stopniowi maksymalnego niebezpieczeństwa społecznego dla danego typu czynu zabronionego. Wyznaczenie maksymalnej karygodności jest wynikiem przeprowadzonej przez prawodawcę oceny kryminologicznej i polityczno-kryminalnej danego typu czynu zabronionego (przestępstwa). Istota społecznego niebezpieczeństwa nie pozwala posługiwać się szczegółową gradacją. Także w tym zakresie prawodawca może odwoływać się co najwyżej do konwencjonalnego progu wysokiego, średniego i niskiego. Okoliczność ta stanowi więc dodatkowe istotne wsparcie dla wyżej sformułowanego postulatu posługiwania się trzema poziomami maksymalnej karygodności przy danym rodzaju kary kryminalnej.

8. W nauce prawa karnego wyróżnia się ponadto jego funkcję regulacyjną, gwarancyjną i kompensacyjną. Mają one jednak charakter drugorzędny, a w szczególności wtórny do podstawowej funkcji ochronnej. Jest bowiem oczywiste, że ochrona dóbr społecznych przy użyciu kar kryminalnych pośrednio reguluje stosunki społeczne, poprzez ich rzeczywiste kształtowanie. Należy przy tym odróżnić kształtowanie pożądane (brak zachowań karygodnych) od rzeczywistego, nieraz wręcz dysfunkcyjnego. Jeśli prawo karne pośrednio ma regulować stosunki społeczne, to jego język powinien nawiązywać wprost do języka, którym posługują się podmioty tych stosunków. Punktem wyjścia jest więc tutaj język potoczny. Język specjalistyczny jest i może być uzasadniony wyłącznie szczególną („specjalistyczną”) funkcją danego przepisu karnego, a zatem „specjalistycznym” charakterem dobra społecznego, podlegającego karnoprawnej ochronie. Dobro takie musi jednak odnosić się, zgodnie z powyższymi rozważaniami, do interesu społeczno-

---

<sup>34</sup> W tym kontekście krytycznie należy ocenić wręcz lakoniczne uzasadnienie do rządowego projektu obecnie obowiązującego Kodeksu karnego, jak również lakoniczne uzasadnienia niemal wszystkich projektów ustaw wprowadzających nowe przepisy karne (przestępstwa).

państwowego. Jednakże interes tego rodzaju ma charakter „specjalistyczny” tylko w szczególnych przypadkach. Na tej podstawie należy sformułować wniosek, że język specjalistyczny w prawie karnym też powinien być używany w wyjątkowych przypadkach.

W związku z powyższym należy odnotować, że rozróżnienie na język potoczny i specjalistyczny nie jest zupełne. Można bowiem wyróżnić język *quasi-specjalistyczny*, tj. takie, który potoczne zjawiska określa pojęciami spoza mowy potocznej, np. język urzędowy lub naukowy. Używanie takiego języka nie jest więc związane z charakterem opisywanego zjawiska, lecz szczególnym statusem prawotwórcy (osób projektujących przepisy karne). Wyżej przedstawione rozważania prowadzą do wniosku, że używanie takiego języka w prawie karnym prowadzi bezpośrednio do jego dysfunkcjonalności.

Gwarancyjna funkcja prawa karnego jest również pochodną funkcji ochronnej. Powiązanie tych funkcji sprowadza się do stwierdzenia, że karnoprawna ochrona musi być realizowana w taki sposób, aby nie naruszać w sposób nieuzasadniony praw człowieka i obywatela. W ten sposób funkcja gwarancyjna limituje funkcję ochronną prawa karnego. Wskazana limitacja odnosi się również wprost do języka prawa karnego. Musi on bowiem być formułowany i interpretowany w taki sposób, aby realizował wyłącznie ściśle określoną zasadną funkcję (cel) danego przepisu karnego. W powołanym rozumieniu, karnoprawna ochrona dobra społecznego uzasadnia ograniczenie lub wyłączenie określonych praw człowieka i obywatela, ale tylko w zakresie wynikającym ze ściśle określonej *ratio legis* danego przepisu. W demokratycznym państwie prawnym funkcja gwarancyjna jest więc immanentnym uzupełnieniem funkcji ochronnej. Ta ostatnia sprawia, że przepisy karne powinny być określone maksymalnie precyzyjnie, tak, aby wyrażony językowo zakres i treść penalizacji nie był bezsporny, a przy tym odzwierciedlał cel danego przepisu karnego.

Pomiędzy funkcją ochronną a funkcją gwarancyjną zachodzi szczególnego rodzaju napięcie. Na płaszczyźnie językowej, ujmując rzecz w uproszczeniu, napięcie to przejawia się tym, że cel przepisu skłania do jego stanowienia i interpretacji z tendencją rozszerzającą, gdy tymczasem zagwarantowanie praw człowieka i obywatela skłania w tej mierze do tendencji przeciwnej. W skrajnym ujęciu, i w dalszym ciągu upraszczając, racje funkcji gwarancyjnej redukują znaczenie wykładni funkcjonalnej (celowościowej) na rzecz wykładni językowej. Przejawem opisywanego problemu byłaby konstrukcja syntetyczna dyspozycji przepisu karnego uzasadniona funkcją przepisu i konstrukcja kazuistyczna uzasadniona realizacją gwarancji praw człowieka i obywatela. Wskazane napięcie przenosi się zatem również na płaszczyznę języka prawa karnego.

Zaproponowanie formuły godzącej wskazane przeciwności jest niezwykle trudne, ponieważ zjawisko to jest bardzo złożone. Wydaje się, że należy w pierwszej kolejności zauważyć, że w omawianym zakresie gwarancja ma charakter wtórny do celu. Oznacza to, że jej racje są doniosłe tylko wtedy, gdy cel ten jest niewłaściwy albo dyskusyjny. Dotyczy to sytuacji, w której cel nie został prawidłowo określony lub realizacja celu określonego sprawia, że środek wyrażający ten cel, czyli określone wyrażenia języka (przepisu) prawa karnego jest niejasny. W takiej, i tylko w takiej sytuacji można skutecznie użyć racji wynikających z funkcji gwarancyjnej prawa karnego. Przywołany zabieg należy stosować nie tylko przy interpretacji karnistycznej, lecz również przy

stanowieniu i stosowaniu prawa. Wtedy każdą wątpliwość związaną z realizacją ochronnego celu prawa karnego należy rozstrzygać na rzecz obywatela, a w szczególności jego uprawnień. Konstatacja taka pozwala sformułować postulat syntetycznego formułowania przepisów karnych.

Na koniec tego wątku należy wskazać, że przywołany przy okazji omawiania funkcji ochronnej postulat formułowania przepisów karnych w sposób zwięzły i jasny w pełni koresponduje z racjami funkcji gwarancyjnej. Prosty i jasny przepis jest dla jego adresata zrozumiały. Ta cecha przepisu karnego stanowi istotny element poszanowania praw osób, które miałyby ponosić odpowiedzialność karnoprawną na jego podstawie.

Wśród funkcji prawa karnego wyróżnia się jeszcze funkcje: sprawiedliwościową i kompensacyjną. Wydaje się, że ich istota jest jednakowa. Prawo karne sprowadza się w tym kontekście do właściwej reakcji państwa na zło (przestępstwo) wyrządzone na jego terytorium. Karanie stanowi tutaj społeczny akt wymierzenia sprawiedliwości. Akt ten w szczególności sprowadza się w określonych przypadkach (wyrządzenia zła majątkowego) do majątkowego zadośćuczynienia (kompensacji), stanowiącego element odpowiedzialności karnoprawnej. Kompensacyjna funkcja karania odgrywa więc tutaj drugorzędną rolę.<sup>35</sup>

9. Prawo karne jest po to, aby wymierzać społeczną sprawiedliwość. Prawo karne nie pozwalające lub utrudniające wydawanie decyzji niesprawiedliwych jest dysfunkcjonalne. Język prawa karnego musi uwzględniać te okoliczności. W związku z tym należy wskazać, że społeczeństwo pojmuje sprawiedliwość odwołując się przede wszystkim do reguł niepisanych. Społecznej formuły sprawiedliwości nie można wyrazić wprost językiem. Ewentualny przepis wskazujący, że *prawo karne ma być sprawiedliwe* w istocie nie wprowadzałby do systemu prawa nic nowego i dodatkowego. Wyrażenia (przepisy) prawa karnego stanowią wtedy tylko i aż pośrednie środki jej realizacji. Element sprawiedliwości prawa karnego musi być obecny w obowiązujących przepisach, a najlepszą formułą jego wyrażenia są określone klauzule generalne, których istota pozwala go uwzględnić.<sup>36</sup>

Sprawiedliwość prawa karnego związana jest z tym, *za co i, jak oraz jaką* prawotwórcą grozi karą kryminalną. Za pośrednictwem tych elementów realizowana jest karnoprawnie sprawiedliwość społeczna. Język prawa karnego musi być w tym sensie sprawiedliwy, tak w warstwie formalnej, jak i aksjologicznej. Realizacja tego zadania jest niezwykle trudna nie tylko dlatego, że chodzi tutaj o pośrednie wystowienie określonego poczucia, lecz również dlatego, że społeczna formuła sprawiedliwości związana jest z poczuciem konieczności karalności i karania rozległego i surowego. Należy wobec tego odwołać się do racji funkcji ochronnej i jej cech, jak również racji funkcji gwarancyjnej, które w omawianym tutaj sensie łącznie limitowałyby funkcję sprawiedliwościową.

---

<sup>35</sup> Trafny jest tutaj argument wywodzący się z ekonomicznej analizy prawa karnego, a sprowadzający się do przewrotnego pytania: jak dużo pieniędzy musisz otrzymać, żeby się zgodzić na to, aby ktoś napadł ciebie młotkiem? Por. R. Cooter, T. Ulen, *Ekonomiczna analiza prawa*, Warszawa 2011 (red. nauk.: J. Bełdowski, K. Metelska-Szaniawska), s. 597.

<sup>36</sup> Por. R. Zawłocki, *Pojęcie i funkcje społecznej szkodliwości czynu zabronionego*, Warszawa 2007, s. 253 i nast.



**10.** Przepisy prawa karnego materialnego określają warunki pociągnięcia do odpowiedzialności karnej. Realizują one funkcje prawa karnego, zgodnie z jego zasadami, i stanowią nośniki norm prawa karnego materialnego, tj. normy sankcjonowanej i sankcjonującej. W sekwencji fenomenów prawnokarnych: funkcje – zasady – przepisy – normy, to właśnie przepisy są bezpośrednim przedmiotem języka prawa karnego. Funkcje, zasady i normy wyrażone są w nim zatem tylko pośrednio. Jednocześnie jednak są one immanentnym elementem tego języka. Oznacza to nie tylko, że są one z języka prawa karnego nieusuwalne, lecz przede wszystkim to, że są one w tym języku zawsze obecne. Okoliczność ta nadaje przepisem prawa szczególnego pozajęzykowego znaczenia. Dodać należy, że uwaga ta dotyczy zarówno stanowienia, jak i interpretacji oraz stosowania prawa karnego.

## **2. Język adresatów prawa karnego**

**1.** Nieodwracalnie do przeszłości należą proste stosunki społeczne, w których funkcjonują proste zakazy i – odpowiednio - prosty język zakazów sankcjonowanych karą. Współcześnie Mojżesz musiałby, zamiast swoich kamiennych dwóch tablic, przekazać ludziom *online* terabajty skomplikowanych danych. Obecne stosunki społeczne są nader złożone, w związku z czym odpowiednio złożone są normy postępowania i język. Ludzkość nieodwracalnie wkroczyła w erę masowej komunikacji, która obejmuje nie tylko kwestie życia codziennego, lecz również normy postępowania. W związku z tym język prawa złożony być musi i z pewnością w przyszłości będzie coraz bardziej złożony. Rzecz jednak w tym, aby stanowił on naturalny element swoich czasów (stosowanego sposobu komunikacji) i był dzięki temu komunikatywny.

Język prawa karnego jest językiem jego adresatów i twórców. Prawotwórcy określają normy adresując je do określonego kręgu osób, formułując je w języku adresatów. Nie jest to kwestią określonej konwencji lub dowolnego wyboru, lecz bezwzględnej konieczności. Prawo karne może bowiem realizować swoje cele tylko wtedy, gdy jest stosowane przez jego adresatów, którzy znowu mogą to czynić wyłącznie wtedy, gdy są w stanie zrozumieć treść normy. Prawo karne musi więc być komunikowane w języku adresata.

Język adresatów prawa karnego wykazuje w związku z tym charakter pierwotny do języka twórców prawa karnego. Język prawa karnego jest oparty na języku jego adresatów. Ten pierwszy jest szczególnym rodzajem drugiego. Okoliczność ta sprawia, że język prawa karnego musi opierać się na regułach znaczeniowych języka używanego przez adresatów prawa karnego. Naruszenie tego obowiązku jest praktycznie równoznaczne z komunikowaniem się autora informacji z jej adresatem w języku dla tego ostatniego niezrozumiałym, czyli obcym. Złe komunikowanie się w omawianym względzie zdaje się być z punktu widzenia celów prawa karnego nawet bardziej szkodliwe niż brak jakiejkolwiek komunikacji.

**2.** W naukach społecznych przyjmuje się bezspornie, iż istotą określonego społeczeństwa, a ściślej – rdzeniem struktury społecznej jest jej normatywny charakter. Istnienie i charakter społeczeństwa wyznaczone jest przez reguły zachowania. W tym

sensie porządek społeczny dla socjologów jest synonimem jego normatywnego ładu.<sup>37</sup> Przejawem tego jest określona kultura danego społeczeństwa, której podstawą są – jak wskazuje A. Giddens – „idee określające, co uchodzi za ważne, wartościowe i pożądane”.<sup>38</sup> Porządek danego społeczeństwa wyznacza zatem przede wszystkim określony system norm o charakterze aksjologicznym. Podstawami tego aksjologicznego porządku społecznego są uniwersalne wartości etyczne i estetyczne, które w preambule do Konstytucji RP określono jako: *prawda, sprawiedliwość, dobro i piękno*. Można by rzec, iż społeczeństwo i jego normy to dwa nierozłączne elementy. Do tego zespołu elementów dochodzi trzeci, który również jest z nimi nierozzerwalny – język. Spełnia on w społeczeństwie wiele istotnych funkcji wyznaczających świadomość społeczną, w tym m. in. – komunikacji międzyludzkiej (społecznej).<sup>39</sup> Język stanowi swoisty nośnik norm społecznych, stając się tym samym podstawą istnienia społeczeństwa i ważnym wyznacznikiem jego normatywnej tożsamości. Oznacza to, że w społeczeństwie funkcjonuje określony język norm społecznych. Adresaci języka prawa karnego nie tylko mają system norm społecznych, lecz również język ich komunikowania. Jest to sytuacja stanowiąca istotny punkt wyjścia w procesie tworzenia prawa karnego.

**3.** Prawo karne jest prawem karania przez państwo, jest więc prawem państwowym (danego państwa). Prawo karne ma więc zasadniczo charakter państwowy („narodowy”), a zatem język prawa karnego musi mieć charakter narodowy. Narodowość języka prawa karnego jest jego immanentną cechą, należy do jego istoty i pozwala zrealizować jego cele. W przypadku, gdy język prawa karnego jest obcy w stosunku do języka narodowego, zanika w tym zakresie komunikacja pomiędzy państwem a jego obywatelami.

Powyższa uwaga w pełni odnosi się również do norm ustanawianych przez dane państwo w następstwie uczestniczenia przez nie w określonej organizacji międzynarodowej. Międzynarodowe prawo karne stosowane przez to państwo powinno być wyrażane w języku tegoż państwa (np. w postaci oficjalnych tłumaczeń).

Całkowicie odrębną kwestią jest międzynarodowe prawo karne stosowane nie przez dane państwo, lecz międzynarodowe trybunały karne. Państwa ustanawiające takie trybunały przyjmują odrębne zasady odpowiedzialności oparte na słuszności i sprawiedliwości. Takie prawo karania nie jest prawem karnym danego państwa. Takie prawo karania oparte jest na najprostszych i podstawowych normach i skierowane jest do wszystkich. W tej sytuacji wymóg komunikacji prawa jest znacznie złagodzony.<sup>40</sup> W rezultacie prawo takie może być wyrażone w dowolnym języku, nawet nie stosowanym przez żadne państwo (np. w łacinie).

Narodowy charakter języka nie sprowadza się wyłącznie do formalnego komunikowania się w nim narodu społeczeństwa. Język narodowy stanowi również nośnik samej indywidualności narodu, stanowi wyraz jego duchowej i intelektualnej

---

<sup>37</sup> Por. P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005, s. 234.

<sup>38</sup> A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2007 (tłum. A. Sulżycka), s. 45.

<sup>39</sup> Por. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2009, s. 288-292.

<sup>40</sup> Wniosek taki może być uznany za kolejny element koncepcji prawa wroga (Jakobs), lecz należy zauważyć, iż nie wychodzi on z założenia, iż wrogowi systemu należy się mniej, lecz nie należy się to samo; nie z powodu tego, iż jest on wrogiem systemu, lecz tego, iż system go nie obejmuje.

tożsamości.<sup>41</sup> Na treść języka narodowego składają się więc nie tylko reguły wyznaczające jego gramatyczno-logiczną zawartość, lecz również właściwe dla danego społeczeństwa reguły, które składają się również na intuicję, tak ważnego składnika rozumienia języka narodowego.<sup>42</sup>

*Lingua franca criminalis* (wspólny język prawa karnego) właściwy dla społeczności ponadnarodowej, czy nawet całego świata, teoretycznie jest możliwy. Tyle tylko, że wymagałoby to jednego powszechnego języka, który znowu powinien opierać się na wspólnocie aksjologicznej i kulturowej.

**4.** Język adresatów zakazów karnoprawnych, czyli członków społeczeństwa nie jest prosty i jednolity. Wzajemne komunikowanie się ludzi staje się coraz bardziej intensywne nie tylko ilościowo, lecz również jakościowo. W używanym języku należy wyróżnić co najmniej język potoczny oraz język specjalistyczny, a właściwie mnogość ich rodzajów. Język społeczeństwa właściwie już w każdym rodzaju jest wykorzystywany w języku prawa karnego. Wyjątkiem jest tutaj język żargonowy, którego prawo karne unika ze względu na niestałość i ograniczony zasięg społeczny. W ramach języka potocznego funkcjonuje ugruntowana już warstwa pojęć, które w społeczeństwie używane są dla określenia kwestii związanych z istotą prawa karnego.

Należą do nich przede wszystkim takie pojęcia, jak: „sprawiedliwość”, „wina”, „karygodność”, „przestępstwo”, „odpowiedzialność”. Ich społeczne (potoczne) znaczenia są różne, jednak używają ich wszyscy i to na użytek spraw codziennych. Członkowie społeczeństwa komunikują się pomiędzy sobą również w warstwie norm postępowania. Społeczeństwo ma swoje system norm oceny dobra i zła, a ponadto posługuje się w sposób ugruntowany i jasny takimi pojęciami jak np. „sprawiedliwość” i „wina”. Można wskazywać na istnienie swoistej ogólnospołecznej konwencji komunikowania się w zakresie rozróżniania dobra i zła i odpowiedniego reagowania na zło. Ważne jest w związku z tym, aby język prawa karnego nie był z tą konwencją sprzeczny. Należy jednak dodać, iż te potoczne pojęcia w żadnym wypadku nie wystarczają do opisu norm prawa karnego, które są liczne i złożone.

Komunikowanie się społeczeństwa na temat norm właściwego postępowania i karania za ich naruszenie odbywa się w sposób prosty i intuicyjny. Komunikacja ta stanowi podstawę języka prawnego, który należy traktować jako szczególny sposób określenia treści norm społecznych. W ten sposób prawo karne niejako nazywa społeczną świadomość i potrzebę w zakresie ochrony stosunków społecznych przy pomocy państwowego karania. W powołanym sensie język prawa karnego jest również językiem jego adresatów.

**5.** Legitymacja języka prawa karnego związana ze zwierzchnią władzą (a zatem i z językiem) jego adresatów jest wielopłaszczyznowa. Przejawia się ona we wszystkich aspektach języka prawnego, albowiem daje odpowiedzi na takie pytania, jak: czy,

---

<sup>41</sup> Por. W. von Humboldt, *O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka*, Warszawa 2002 (tłum. E. Kowalska), s. 261 i nast. oraz s. 494.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 453.

dłaczego, kiedy i jak coś jest karygodne lub zawinione? Legitymacja ta ma jednocześnie charakter pozytywny i negatywny. W pierwszym zakresie daje podstawy do wyznaczania norm postępowania (prawa karnego), w drugim zaś – limituje te normy, tak w zakresie ilościowym, jak i jakościowym. Język prawa karnego nie może bowiem nie tylko całkowicie abstrahować od języka jego adresatów, ale również nie może odchodzić od niego stopniu pozwalającym uznać, iż przestaje on być językiem adresatów, czyli staje się przez nich niezrozumiały.

Konieczne przy tym jest zwrócenie uwagi na istotną faktyczną różnicę pomiędzy językiem mówionym a pisany, jak również pomiędzy językiem potocznym a karno-prawnym. Społeczeństwo komunikuje się zazwyczaj językiem mówionym, nawet jeżeli jest on używany we współczesnych elektronicznych komunikatorach. Tymczasem język prawa karnego, wyrażający ustanowione prawo karne, jest językiem pisany. Jest to język bardzo specyficzny z co najmniej kilku powodów. Po pierwsze, szczególne są tutaj formuły językowe języka prawa karnego, wynikające z wszelkich determinantów formy przepisu karnego jako jednostki redakcyjnej tekstu prawa karnego (np. zakazów ujmowanych jako typy czynów zabronionych pod groźbą kary kryminalnej, o czym będzie mowa poniżej). Po drugie, szczególna jest również treść wyrażań języka karno-prawnego. Jest to bowiem generalnie rzecz ujmując język zakazów (represji), oparty na założeniu ścisłego i precyzyjnego używania i rozumienia wyrażań zawartych w przepisach prawa karnego. Po trzecie, język karno-prawny jest w istotnym stopniu zdeterminowany tradycją karnistyczną, związaną z używaniem określonych wyrażań i zwrotów w poprzednich Kodeksach karnych (z 1969 r. i z 1932 r.). Tych wszystkich cech nie posiada potoczny język mówiony, czyli podstawowy język komunikacji społecznej. Wskazana rozbieżność ma charakter trwały i nieusuwalny. Wyrażenia potocznego języka mówionego są bowiem zasadniczo nieadekwatne do opisanie norm prawa karnego, który jest językiem specjalistycznym, co wynika z celów i zasad prawa karnego. Przywołana nieusuwalna niekoherentność mowy potocznej z pisany językiem karnoprawnym stanowi kolejny argument na rzecz uznania, że normy prawa karnego powinny być stosowane w wyjątkowych przypadkach i tylko odnośnie patologii naruszających dobra społeczne zrozumiałych dla ogółu społeczeństwa.

### **3. Język twórców prawa karnego**

1. Język twórców prawa karnego składa się z języka używanego przez twórców przy tworzeniu prawa karnego oraz właściwego języka prawa karnego, tzn. języka prawnego, którego przedmiotem są przepisy karne określające odpowiedzialność karną za przestępstwa. Poniższe rozważania będą dotyczyły tego drugiego języka.

Język prawa karnego twórców jest językiem adresatów w dwojakim znaczeniu. Jest to bowiem jednocześnie język adresatów prawa karnego i język używany przez tychże adresatów, którzy w procesie prawotwórstwa są przedstawicielami adresatów prawa karnego, i w tym sensie – samymi jego adresatami.

Język twórców prawa karnego wyraża cele samego prawa karnego, co czyni go językiem specyficznym. Cel prawa karnego wymaga spełnienia szeregu specyficznych przesłanek pozytywnych i negatywnych, które muszą być uwzględnione w języku prawa

karnego. Okoliczność ta nadaje mu specyficzny charakter, a w szczególności czyni z języka adresatów prawa karnego – język jego twórców. Ten ostatni stanowi zatem wynik swoistego przetworzenia języka adresatów prawa karnego.

Wskazany zabieg przetworzenia powinien sprowadzać się do realizacji wyłącznie i wszystkich warunków koniecznych. Ich treść wynika z celu prawa karnego, a w szczególności – z ich funkcji i zasad. Okoliczności innego rodzaju modelują język prawa karnego bezpodstawnie i dysfunkcjonalnie. Generalną granicą ostateczną legitymizującą przetworzenie jest efekt w postaci języka prawa karnego, który przetwarza język jego adresatów do postaci dla nich niezrozumiałej, a ściślej – postaci, której nie można go wyjaśnić używając języka adresatów.

Jak już stwierdzono powyżej, funkcje i zasady prawa karnego zasadniczo nie tylko mają charakter reguł faktycznych, lecz również często niejednoznacznych (nie rozumianych jednolicie). Oznacza to, iż trudno wyznaczyć charakter i treść właściwych reguł przetwarzających język adresatów prawa karnego w język prawa karnego. Jednakże oczywisty nakaz uwzględnienia tych reguł, wraz z towarzyszącym mu zakazem uwzględnienia pozostałych, rodzi konieczność powołania przez twórców prawa karnego pełnego merytorycznego uzasadnienia dla każdego aktu tworzenia języka prawa karnego. Uzasadnienie to powinno dawać podstawy umożliwiające zweryfikowanie każdego przepisu karnego w kontekście funkcji i zasad prawa karnego. Brak takiego uzasadnienia sprawia, iż język prawa karnego, choć formalnie oparty na języku jego adresatów, jest sprzeczny z ich celem, a w szczególności – celem prawa karnego. W takiej sytuacji dochodzi do chaosu komunikacyjnego pomiędzy twórcami a adresatami prawa karnego i dysfunkcji prawa karnego.

W powyższym znaczeniu język twórców prawa karnego jest właściwy, gdy jest uzasadniony. Język prawa karnego i jego uzasadnienie stanowią konieczną i nierozzerwalną jedność, w ramach której uzasadnienie określa przesłanki ustanowienia określonej normy prawa karnego, a sama norma stanowi jedynie następstwo tych przesłanek. Przepis karny bez jego uzasadnienia ma taką samą wartość jest uzasadnienie do przepisu karnego, którego brak. Poniżej zostaną opisane elementy konieczne rozważanego uzasadnienia, czyli elementy przetwarzające język adresatów prawa karnego w prawo karne zgodnie z jego istotą.

Z związku z powyższym, należy odnotować, że pod rządami Kodeksu karnego z 1997 r. prawodawca niemal w ogóle nie dba o właściwe uzasadnienie decyzji kryminalizacyjnej, a często tego uzasadnienia po prostu brak, gdy zaś już jest to sprowadza się ono do rozwinięcia treści proponowanych przepisów karnych, a w przypadku rzadko występującego uzasadnienia merytorycznego jest ono chybione.<sup>43</sup>

2. Ogólnymi elementami przetwarzającymi język adresatów prawa karnego w język jego twórców są ogólne reguły prawotwórstwa. Ich normatywna i aksjologiczna podstawa znajduje się przede wszystkim w Konstytucji RP. Jej postanowienia pozwalają sformułować zasadę dobrego prawotwórcy, którą należy traktować szerzej niż postulowaną w nauce zasadę

---

<sup>43</sup> Zob. szerzej: R. Zawłocki, Kodeks karny «śmietnikowy», Tożsamość polskiego prawa karnego, red.: S. Pikulski, M. Romańczuk-Grącka, B. Orłowska-Zielińska, Olsztyn 2011, ss. 76-89.

racjonalnego ustawodawcy. Chodzi bowiem nie tylko o prawotwórstwo poprawne formalnie (rozumne), lecz również właściwe aksjologicznie.<sup>44</sup>

Idea Rzeczypospolitej Polskiej jako demokratycznego państwa prawnego będącego dobrem wspólnym wszystkich obywateli sprawujących w nim władzę zwierzchnią, które urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej, wyrażona w art. 1, 2 i 4 Konstytucji RP, pozwala sformułować określone podstawowe wymagania co do stanowienia prawa karnego. Wymagania te należy konsekwentnie traktować jako podstawowe wyznaczniki języka twórców prawa karnego, tzn. kryteria właściwego języka prawa karnego. Należą do nich w szczególności:

- (i) celowość prawa karnego (właściwe kryminologiczne i politycznokryminalne uzasadnienie aktu kryminalizacji),
- (ii) ostateczność prawa karnego (zasada *ultima ratio* środków represyjno-penalnych),
- (iii) sprawiedliwość prawa karnego (zasada proporcjonalności reakcji karnoprawnej oraz zasada równości wszystkich wobec prawa),
- (iv) spójność prawa karnego (stanowienie, interpretowanie i stosowanie prawa karnego w ujęciu systemowym),
- (v) stabilność prawa karnego (maksymalne unikanie zmian w obowiązującym prawie i wprowadzania nowych norm karnoprawnych),
- (vi) czytelność prawa karnego (stosowanie maksymalnie jasnych i prostych przepisów prawa karnego).

Kolejną ogólną podstawą wyznaczającą warunki właściwego języka prawa karnego są postanowienia art. 42 Konstytucji RP. Zgodnie z ustępem pierwszym tegoż artykułu, źródłem prawa karnego jest wyłącznie ustawa, a w szczególności jej pisemna treść. Język prawa karnego ma zatem formę pisemną. Wymóg ten wynika z przekonania, iż źródła odpowiedzialności karnej w postaci przepisów (norm) prawa karnego powinny być:

- (i) ustanawiane w szczególnym trybie, właściwym dla aktów prawnych najwyższej rangi, jaką są ustawy,
- (ii) przez organy państwa, w których zasiadają przedstawiciele Narodu,
- (iii) o jednej określonej treści dla wszystkich członków społeczeństwa,
- (iv) publikowane w sposób ogólnodostępny.

Powołane warunki właściwej legislacji stanowią podstawę do sformułowania m. in. postulatu pisemnej formy języka twórców prawa karnego.

**3.** Forma pisemna języka prawa karnego stanowi jego konieczny pozytywny warunek. Jednocześnie kreuje ona faktyczną przeszkodę w zabiegu prawidłowego przetwarzania języka adresatów prawa karnego. Jest to naturalne następstwo ograniczeń, jakie niesie za sobą sposób pisemnego komunikowania się w porównaniu z komunikowaniem się ustnym.<sup>45</sup> Tym bardziej, że w omawianym tutaj zakresie, pierwsze z nich ma dodatkowo

---

<sup>44</sup> Zob. szerzej np. w: H. Izdebski, *Elementy teorii i filozofii prawa*, Warszawa 2011, s. 284 i nast.

<sup>45</sup> Stanowiące przedmiot badań nauk socjologicznych, interakcje społeczne prowadzą tutaj do wręcz zaskakujących wniosków na niekorzyść komunikacji pisemnej. Jak wskazuje B. Szacka: „Zachowania niewerbalne odgrywają ogromną rolę w komunikacji międzyludzkiej. Obliczono,

charakter pośredni. Ograniczenie pisemnej formy języka prawa karnego realizuje postulat maksymalnego zagwarantowania obywatelom właściwego stosowania prawa karnego, jednocześnie jednak wywołuje inne zagrożenie związane z zakłóceniem komunikacji z tym zakresie. Wydaje się, że pierwsza korzyść przewyższa drugą koszt. Ta pozytywna ocena wskazanego rachunku umacnia się przy uwzględnieniu ewentualnych alternatyw dla powołanego rozwiązania. Naród RP raczej nie zaakceptowałby rozwiązania *common law*, gdy prawem jest słowna decyzja sędziego. Widoczne wady takiego rozwiązania pokazują doświadczenia krajów takiej kultury prawnej, w których jakkolwiek faktycznym źródłem prawa są zapisane zbiory orzeczeń sądowych, to jednak coraz więcej prawa karnego określa się w generalnych pisemnych aktach prawnych.

4. Komunikacja prawnokarna pomiędzy twórcami a odbiorcami prawa karnego, to komunikacja przy użyciu przepisów ustawy określonego rodzaju. Przepisy prawa karnego materialnego można podzielić na ogólne (określające generalne warunki odpowiedzialności karnej) oraz szczególne (określające dane typy czynów zabronionych pod groźbą kary kryminalnej). Przepisy szczególne, co do zasady, składają się z dyspozycji przepisu karnego, w którym prawotwórca określa dany typ zachowania karalnego, oraz sankcje karne, określające zagrożenia karnopravne za ten typ czynu. Dyspozycja szczególnego przepisu karnego, stanowiącego podstawowe narzędzie języka prawa karnego, określa określony typ czynu zabronionego pod groźbą kary kryminalnej. Prawo karne jest więc formułowane w postaci generalnej matrycy czynu zabronionego. Prawotwórca komunikuje się z adresatami przepisów karnych wskazując na zachowania karalne. Jest to specyficzny sposób komunikacji. Sprowadza się on bowiem do wskazania, co jest zakazane i jako takie zagrożone karą kryminalną. Perswazja i groźba jest tutaj wyrażona w szczególny pośredni sposób. Przy czym, nie jest to sposób powszechnie stosowany w społeczeństwie, które niepożądane lub naganne zachowania zwykło wyrażać w bezpośredniej prostszej formule zakazu, np. „nie zabijaj”, „nie kradnij”, „nie deptaj trawnika” itp. Przywołany sposób komunikacji karnistycznej opiera się na konieczności przeprowadzenia rozumowania według schematu: *to jest czyn zabroniony, jeżeli popełnisz taki czyn, to będzie ci wymierzona kara kryminalna.* Rozumowanie takie, wbrew pozorom, nie jest proste i wymaga przynajmniej wiedzy o istnieniu zakazu (czynie zabronionym), jak również wiedzy o jego treści, i to przynajmniej takiej wiedzy, która pozwoli adresatowi (sprawcy) sprawnie weryfikować swoje zachowanie z zachowaniem zagrożonym karą kryminalną. Oznacza to, że adresat powinien w pełni uświadamiać sobie językowe znaczenie zakazu karnopravnego. Efekt taki jest osiągalny jedynie w przypadku prostych zakazów karnopravnich. Tymczasem prawo kare zasadniczo takich zakazów nie zawiera. Przykładem niech będzie norma

---

że w toku przeciętnej rozmowy słowa określają charakter danej sytuacji jedynie w 35 procentach, natomiast pozostałe 65 procent wynika z gestów, min, pozycji ciała.” [w:] Wprowadzenie do socjologii, Warszawa 2003, s. 127.

W języku pisanim nie jest również wyrażany niezwykle doniosły element komunikacji językowej, jakim jest akcent, który często decyduje o właściwym znaczeniu (rozumieniu) sformułowania. Por. np. W. von Humboldt, *O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka*, Warszawa 2002 (tłum. E. Kowalska), s. 440-445.

powszechnie i słusznie uznawana za najprostszą normę prawa karnego, zakazującą zabijania. Przepis art. 148 § 1 K. k., brzmi: „Kto zabija człowieka [...]”. Przepis ten, rozpatrywany sam w sobie, rodzi zasadne np. pytania o każdą płaszczyznę tego typu czynu zabronionego: podmiot (czy każdy?), stronę przedmiotową (czy w każdych okolicznościach? czy „zabicie”, tj. wywołanie śmierci, rozumiane jest tutaj potocznie?) oraz stronę podmiotową (czy „świadomie”?). Pytania te są zasadne chociażby z tego względu, iż na każde z nich właściwe są odpowiedzi negatywne. Sytuacja ta nie jest wyjątkowa. Podobny rezultat przynosi zbadanie kolejnej prostej normy, związanej z zakazem „nie kradnij” (zob. art. 278 § 1 K. k.). Warto dodać, że kwestie te komplikują się jeszcze bardziej przy innych skomplikowanych normach (przepisach karnych). Wynika z tego, że karnoprawny komunikat właściwie z założenia nie jest „komunikatywny” dla przeciętnego obywatela. Z faktu tego należałoby wnioskować, że przepisy karne powinny być traktowane jako skrajnie ostateczna konieczność, stanowiąc środek oddziaływania społecznego na daną patologię społeczną, której w żaden inny sposób nie można zwalczać, a bardzo wysoki koszt ich zwalczania (związany m. in. z ww. „niekomunikatywnością” wpływająca bezpośrednio na ograniczenie praw obywatelskich) nie przewyższa zysków związanych z realnym ograniczeniem tej patologii społecznej.

**5.** Normy o charakterze karnoprawnym dzielą się na sankcjonowane, czyli zakazujące określonego zachowania pod groźbą kary kryminalnej oraz sankcjonujące, czyli nakazujące określonego postępowania organom stosującym prawo.<sup>46</sup> Normy te mają zatem dwojakiego rodzaju adresatów: ogółu obywateli oraz osób stosujących prawo karne. Wskazane rozróżnienie nie powinno jednak stanowić podstawy do różnego komunikowania się pomiędzy tymi kręgami podmiotów. Wprost przeciwnie, język norm sankcjonowanych i sankcjonujących powinien być jednakowy.

Przepis karny wyraża zakaz karalnego zachowania się poprzez określenie tegoż zachowania. Prawotwórca określa typ czynu zabronionego poprzez wskazanie jego podstawowych elementów: typu sprawcy, typu karalnego zachowania się, ujmowanego obiektywnie i subiektywnie, zgodnie z założeniem, że na ludzkie zachowanie składają się nierozzerwalnie procesy psychiczne człowieka i związana z nimi jego aktywność fizyczna. Należy przy tym podkreślić, że nie ma jakiegokolwiek prawnego wymogu, aby tak właśnie formułować karnoprawny zakaz.<sup>47</sup> Jest to wynikiem powszechnie przyjętej i historycznie ugruntowanej konwencji, która jest w pełni uzasadniona. Pozwala ona

---

<sup>46</sup> Zob. szerzej w: J. Giezek [w:] M. Bojarski (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2004, s. 56 i nast.

<sup>47</sup> Zasady techniki legislacyjnej dla prawa karnego określają przepisy §§ 75-81. Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20.06.2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. z 2002 r. Nr 100, poz. 908). Zgodnie z § 75 ust. 1, znamiona typu czynu zabronionego pod groźbą kary kryminalnej powinny być określone w sposób wyczerpujący, bez odsyłania do nakazów i zakazów zawartych w innych przepisach tej samej ustawy. Wyjątkowa możliwość odstąpienia od tej zasady legislacyjnej, którą przewiduje ust. 2, zachodzi tylko wtedy, gdy bezprawność czynu zabronionego polega na naruszeniu zakazów lub nakazów wyraźnie sformułowanych w innych przepisach tej ustawy.



bowiem udzielić odpowiedzi na następujące pytania: kto popełnił czyn, kiedy, gdzie, jak oraz w jakich okolicznościach. Niektóre z tych elementów są wspólne dla wszystkich czynów zabronionych, przez co zostały określone w Części ogólnej KK (np. czas i miejsce popełnienia czynu zabronionego w art. 6 KK oraz wiek sprawcy czynu zabronionego w art. 10 KK). Dany typ czynu zabronionego zawiera jedynie jego cechy szczególne, które – wraz z ww. cechami ogólnymi – składają się razem na znamiona ustawowe tego czynu. Wyróżnia się w związku z tym następujące elementy (znamiona) typu czynu zabronionego:

- 1) podmiot (określające cechy sprawcy);
- 2) strona przedmiotowa (określające cechy karalnego uzewnętrznionego zachowania się sprawcy);
- 3) strona podmiotowa (określające cechy psychicznego stosunku sprawcy do swojego czynu).

#### **Ad. 1)**

Znamie podmiotu czynu zabronionego określa krąg jego możliwych sprawców. Podmiotem czynu zabronionego może być wyłącznie osoba fizyczna zdalna do ponoszenia odpowiedzialności karnej, tj. człowiek w odpowiednim wieku (zob. art. 10 KK). Znamie to najczęściej wyrażane jest przy użyciu zaimka osobowego „kto”, a rzadziej – przy odwołaniu się do konkretnego rodzaju osób (rzeczownika). Z uwagi na podmiot czynu zabronionego wyróżnia się przestępstwa powszechne, zwane też ogólnosprawczymi (*delicta communia*), tj. przestępstwa, które może popełnić każda osoba, podlegająca odpowiedzialności karnej oraz przestępstwa indywidualne (*delicta propria*), które mogą popełnić tylko konkretnie określone osoby (*intraneus*), tj. o ustawowo określonych szczególnych kwalifikacjach wyróżniających je od pozostałych osób fizycznych (*extraneus*).

#### **Ad. 2).**

Znamiona strony przedmiotowej to cechy karalnego zachowania się sprawcy, na które składają się znamiona czynności sprawczej, okoliczności czynności sprawczej, przedmiotu czynności sprawczej i skutku czynności sprawczej. Znamiona czynności sprawczej (karalnego zachowania), jako znamiona strony przedmiotowej konieczne w każdym typie czynu zabronionego, określają zewnętrzne zachowanie się podmiotu czynu, a zatem jego istotę. Znamiona te wyrażane są poprzez czasownik użyty w trzeciej osobie w czasie teraźniejszym, dlatego są one niekiedy nazywane znamionami czasownikowymi. Znamiona czasownikowe mogą określać karalny sposób popełnienia czynu zabronionego. Można w tym zakresie wyróżnić sposób określony ogólnie, np. „działa”, „sprowadza”, „powoduje”, albo szczegółowo, np. „zabija”, „niszczy”, „zabiera”. W tym ostatnim przypadku ustawodawca może stypizować jeden konkretny sposób albo wiele alternatywnych sposobów popełnienia czynu zabronionego. W niektórych przypadkach ustawodawca typizuje karalne zachowanie w oparciu o różne sposoby, które dopiero zrealizowane łącznie stanowią czyn zabroniony (tzw. przestępstwa złożone). Dla niektórych formalnych sposobów wystarczające jest faktyczne jednokrotne zachowanie się sprawcy, dla innych zaś - zachowanie wielokrotne (tzw. przestępstwa wieloczynowe). Ze względu na

sposób realizacji czynności sprawczej (formy czynu) wyróżnia się przestępstwa z działania i przestępstwa z zaniechania. Znamiona okoliczności popełnienia czynu zabronionego jako znamiona strony przedmiotowej niekonieczne w każdym typie czynu zabronionego, określają szczególny czas lub miejsce karalnego zachowania się sprawcy albo szczególną sytuację, w której jest ono realizowane. Okoliczności takie nazywane są również modalnymi, albowiem w specyficzny sposób modelują one treść i zakres karalnego zachowania się sprawcy (pozostałych znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego). Znamiona przedmiotu sprawczego oddziaływania (wykonawczego) jako znamiona strony przedmiotowej niekonieczne w każdym typie czynu zabronionego, określają osoby lub rzeczy, na które skierowane jest zachowanie sprawcy. Jest to w szczególności przedmiot lub osoba, na której jest bezpośrednio wykonywana czynność sprawcza. Należy jednak odróżnić faktyczny przedmiot takiej czynności, który może być praktycznie dowolny, od przedmiotu wskazanego w ustawie. W tym drugim przypadku, posłużenie się innym przedmiotem jest karnoprawnie obojętne. Od przedmiotu wykonawczego należy też odróżnić przedmiot ochrony danego przepisu karnego, tj. dobro prawne chronione tym przepisem. Czasami bowiem zachodzi w tym zakresie faktyczna tożsamość (np. mienie w art. 278 KK). Określenia osób lub rzeczy w przestępstwach formalnych nie odnoszą się do przedmiotu wykonawczego. Znamiona skutku czynu zabronionego jako znamiona strony przedmiotowej niekonieczne w każdym typie czynu zabronionego, określają zmiany w świecie zewnętrznym, a ściślej w przedmiocie sprawczego oddziaływania. Znamiona skutku mogą być wyrażone pod postacią znamion czynności sprawczej (np. „zabija”) albo odrębnie. Szczególnym rodzajem skutku jest następstwo (zmiana w świecie zewnętrznym nie występujące bezpośrednio po zachowaniu sprawcy jak zwykły skutek), określające tzw. przestępstwa kwalifikowane przez następstwo (zob. art. 9 KK). Przestępstwa znamienne skutkiem określane są jako przestępstwa materialne, a pozbawione tego znamienia – przestępstwa formalne.

### Ad. 3)

Znamiona strony podmiotowej czynu zabronionego wyrażają naganny (karalny) psychiczny stosunek sprawcy do swojego czynu (faktycznego zachowania). Wskazana cecha czynu zabronionego jest kodeksowo określona na trzy sposoby jako: umyślność (zob. art. 9 § 1 KK), nieumyślność (zob. art. 9 § 2 KK) oraz tzw. wina mieszana – *culpa dolo exorta* (zob. art. 9 § 3 KK). Na tej podstawie wyróżnia się przestępstwa umyślne i przestępstwa nieumyślne. Przestępstwa nieumyślne ustawa określa wprost (zob. art. 8 *in fine* KK). Przestępstwa umyślne najczęściej nie zawierają *expressis verbis* znamion strony podmiotowej, jednak ustawowy opis czynu może zawierać znamiona określające właściwość zamiaru bezpośredniego (np. *w celu...*).<sup>48</sup>

6. Prawodawca komunikuje się więc językiem prawa karnego sformułowanym w sposób obiektywnie trudny do zrozumienia i stosowania przez przeciętnego obywatela. Omawianą komunikację dodatkowo utrudniają kolejne okoliczności, związane z tym,

---

<sup>48</sup> Por. R. Zawłocki [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do artykułów 1-31, pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego, Warszawa 2011, s. 1101 i nast.

że aktualnie w Polsce obowiązuje ponad sto ustaw zawierających przepisy karne określające przestępstwa w łącznej liczbie przekraczającej już tysiąc. Połowa tych przestępstw została określona poza Kodeksem karnym, w licznych ustawach szczególnych. Ponadto, znaczna liczba przestępstw charakteryzuje się złożoną konstrukcją i skomplikowaną treścią. Rodzimy ustawodawca dawno już przestał traktować prawo karne jako *ultima ratio* (środek ostateczny). Obecnie stanowi ono *prima ratio* ochrony i regulacji stosunków społecznych. Powołane okoliczności bezpośrednio wpływają na złą komunikację prawnokarną pomiędzy państwem a jego obywatelami.<sup>49</sup>

#### 4. Język interpretatorów prawa karnego

1. Prawo karne jest interpretowane przez wszystkie podmioty. Najważniejszymi z nich są podmioty stosujące prawo karne oraz przedstawiciele nauki (teorii) prawa karnego. W pierwszym przypadku chodzi o szeroko rozumiane organy wymiaru sprawiedliwości, które opierają swoją interpretację języka prawa karnego przede wszystkim na postulatach teorii prawa karnego. Dlatego w pierwszej kolejności należy omówić zagadnienie naukowego ujmowania języka prawa karnego.

Rodzimą naukę prawa karnego charakteryzuje daleko idąca rozbieżność poglądów praktycznie odnośnie każdego zagadnienia interpretacji karnistycznej. Rozbieżności te zachodzą już na całkowicie fundamentalnej płaszczyźnie odpowiedniego pojmowania istoty przestępstwa, jako podstawy odpowiedzialności karnej. W szczególności można wyróżnić nawet kilkanaście sposobów ujęcia struktury przestępstwa. W tym zakresie odmiennie pojmuje się treści i wzajemne relacje pomiędzy elementami przestępstwa, tj. przesłankami odpowiedzialności karnej. Rozbieżności te bezpośrednio wpływają na odmienny wynik interpretacji karnistycznej niemal w każdej szczegółowej kwestii dotyczącej interpretacji prawa karnego (języka prawnokarnego).

Dodać należy, iż wyżej powołana sytuacja, niewątpliwie dyskomfortowa dla organów wymiaru sprawiedliwości i obywateli, w znacznej mierze spowodowana jest obiektywnym czynnikiem w postaci niejasnych przepisów prawa karnego, czyli niewłaściwie sformułowanego języka prawa karnego.

2. Prawodawca posługuje się językiem prawa karnego w sposób zgeneralizowany. W szczególności, typizuje on zachowania karalne, poddając kryminalizacji określony rodzaj zachowania, uznany za społecznie niebezpieczny w stopniu uzasadniającym wprowadzenie karalności. Ujmuje on dany typ czynu zabronionego w sposób syntetyczny, a nie kazuistyczny. W ten sposób obejmuje ona karalnością wszystkie kazuistyczne przypadki zachowań, które odpowiadają ustawowym cechom (znamionom) typu czynu zabronionego. Rozwiązanie takie pozwala racjonalniej i skuteczniej zwalczać przestępczość, tj. dane społecznie niebezpieczne zachowanie, abstrahując od jego szczególnych specyficznych elementów. Zastosowanie przepisu karnego sprowadza się

---

<sup>49</sup> Zob. szerzej w: R. Zawłocki, O potrzebie reformy pozakodeksowego prawa karnego, Forum Prawnicze, nr 4/2012, ss. 9-22.

wtedy w pierwszej kolejności do uznania, że konkretne kazuistyczne zachowanie wykazuje cechy generalnego typu czynu zabronionego pod groźbą kary kryminalnej.

Wobec powyższego, interpretacja karnistyczna może przybrać dwójaki charakter: generalny i kazuistyczny. W pierwszym przypadku interpretacja sprowadza się do szczegółowego wyjaśnienia sensu generalnego typu czynu zabronionego, abstrahując od konkretnych przypadków (zachowań). Taka interpretacja zasadniczo stosowana jest w komentarzach do ustaw karnych (Kodeksu karnego) i jest domeną teorii (nauki) prawa karnego. W drugim przypadku interpretacja karnistyczna sprowadza się do wyjaśnienia sensu przepisu karnego w odniesieniu do konkretnego zachowania, tzn. do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy dane zachowanie się sprawcy odpowiada znamionom ustawowym określonego typu czynu zabronionego (przestępstwa). Ten rodzaj interpretacji dotyczy podmiotów stosujących prawo. Dodać należy, że właściwie każdy rodzaj ww. wykładni może mieć charakter samodzielny, jednakże są one wzajemnie ściśle powiązane. Interpretacja naukowa w znacznej mierze opiera się na badaniu indywidualnych rozstrzygnięć (orzeczeń sądowych), a interpretacja praktyczna najczęściej czerpie swoje źródło w generalnej interpretacji naukowej.

Tak interpretacja generalna (naukowa), jak i kazuistyczna (praktyczna) opierają się na identycznych zasadach interpretacji karnistycznej, na którą składają się określone rodzaje i reguły takiej wykładni.<sup>50</sup>

**3.** Wyróżnia się cztery podstawowe rodzaje wykładni karnistycznej: autentyczną, legalną, sądową i naukową. Trzy pierwsze mają charakter wiążący, przy czym wykładnia sądowa ma taki charakter jedynie w zakresie konkretnej sprawy, której dotyczy rozstrzygnięcie. Podstawowym sposobem wykładni przepisu prawnego, a ściślej pojęcia w nim wskazanego, jest definicja legalna tego pojęcia zawarta w innym przepisie prawnym (wykładnia autentyczna). Przykładem takiej wykładni jest słowniczek definicji legalnych zawartych w art. 115 § 1-21 K. k. Wykładnię legalną, którą przeprowadzają upoważnione organy państwa, przewiduje np. ustawa o Trybunale Konstytucyjnym z 1. 08. 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 102, poz. 643 ze zm.). Zgodnie z jej przepisem art. 2 ust. 1 pkt 3, Trybunał orzeka w sprawach zgodności przepisów prawa, wydawanych przez centralne organy państwowe, z Konstytucją RP, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami. Ponadto przepis art. 3 wskazuje, że każdy sąd może przedstawić Trybunałowi pytanie prawne o zgodność aktu normatywnego z Konstytucją RP, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Wykładnię sądową przeprowadza Sąd Najwyższy, który - zgodnie z art. 1 pkt 1b oraz art. 60 § 1 i 2 ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2002 r. Nr 240, poz. 205 ze zm.) - jest powołany do podejmowania uchwał rozstrzygających zagadnienia prawa w celu uniknięcia rozbieżności w wykładni prawa. Ostatnim rodzajem wykładni przepisu karnego jest wykładnia naukowa, która sprowadza się do komentowania w różnej postaci przepisów karnych przez przedstawicieli nauki prawa karnego. Badania naukowe nad prawem

---

<sup>50</sup> Zob. szerzej w: R. A. Stefański, System Prawa Karnego. Tom 2. Źródła prawa karnego, pod red. T. Bojarskiego, Warszawa 2011, s. 467 i nast.

karnym stanowią więc rodzaj wykładni przepisów (instytucji) prawa karnego i w ten sposób są jednym z elementów jednego tylko etapu interpretacji karnistycznej, jednakże same w sobie nie stanowią jeszcze takiej interpretacji.<sup>51</sup>

Wyróżnia się ponadto reguły wykładni karnistycznej: językową, logiczną, systemową, celowościową i historyczną. Każda z tych reguł ma zastosowanie do każdego z rodzajów wykładni. Podstawowy sposób wykładni przepisu karnego opiera się na regułach językowych.<sup>52</sup> Jej istota sprowadza się do wyjaśnienia znaczenia pojęć zawartych w przepisie na podstawie ich leksykalnego znaczenia oraz zasady pisowni (np. składni lub interpunkcji), tak w zakresie języka potocznie używanego, jak i języka prawniczego. Należy zauważyć, że choć podstawową funkcją języka jest porozumiewanie się między ludźmi, to jest on również głównym powodem nieporozumień pomiędzy nimi. Chociażby z tego prozaicznego powodu wskazana metoda wykładni często jest niewystarczająca. Warto także podkreślić, że z założenia przepis karny określa czyn zabroniony w sposób ogólny (syntetyczny), albowiem odnosi się do typu zachowań karalnych, a nie do konkretnego zachowania karalnego. Tak więc jest on z natury, w warstwie językowej, wieloznaczny. Wydaje się, że jednoznaczny wynik wykładni językowej jest możliwy tylko w teorii. Nie sposób bowiem racjonalnie argumentować przeciwko zasadzie *clara non sunt interpretanda* (przepis jasny nie wymaga wyjaśnienia), jednakże z drugiej strony nie sposób również wskazać chociażby jeden przepis w całym systemie obowiązującego prawa, który nie wymagałby pogłębionego objaśnienia. Poza tym trudno nawet w teorii wyobrazić sobie sytuację, w której jednoznaczność językowa (normatywna) przepisu wyłącza całkowicie racje pozostałych metod wykładni. Postulat sięgania do pozostałych reguł wykładni, po niedostatku wyjaśnienia w oparciu o wykładnię językową, należy więc raczej traktować nie jako nakaz interpretacyjny, lecz rezultat poniekąd oczywistego faktu, iż język, w jakim ujęto dany przepis - jako nośnik normy prawnej - jest podstawą wykładni jej treści. W tym znaczeniu pozostałe metody wykładni mają charakter pomocniczy.

Reguła wykładni logicznej korzysta z formalno-logicznych schematów rozumowania, takich jak np. rozumowanie dedukcyjne (*argumentum a maiori ad minus*), indukcyjne (*argumentum a minore ad maius*), czy też - przez przeciwstawienie pojęć (*argumentum a contrario*).

---

<sup>51</sup> Na płaszczyźnie interpretacji karnistycznej istotne wydaje się tutaj być rozróżnienie na metodę statyczną i dynamiczną wykładni przepisu karnego. Zob. więcej w: R. Zawłocki, *O metodzie interpretacji przepisów prawa karnego*, *Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny*, 2004 r., z. 4, ss. 81-96.

Kwestią dyskusyjną jest istnienie i zastosowanie ogólnej wykładni prawa, rozumianej jako sytemu generalnych zasad wykładni każdej gałęzi prawa, obowiązującego również na gruncie prawa karnego. Zob. np. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2002. Wydaje się, że specyfika danej gałęzi prawa determinuje specyfikę i odrębność wykładni jej przepisów.

<sup>52</sup> Na reguły językowe składają się reguły składniowe i semantyczne. Na reguły składniowe składają się reguły formowania (ustalające słownik i gramatyczne) i reguły dedukcyjne (aksjomatyczne i inferencyjne).

Reguła wykładni systemowej pozwala na wyjaśnienie znaczenia przepisu karnego w powiązaniu z innymi przepisami prawa, zgodnie z założeniem, że należą one do jednego systemu prawnego, a więc są ze sobą spójne i wzajemnie się uzupełniają tak w zakresie treści, jak i funkcji. Tak rozumiana wykładnia systemowa ma charakter formalny. Można jeszcze wyróżnić wykładnię systemową o charakterze merytorycznym, która sprowadza się do systemowej interpretacji karnistycznej opartej o określone koncepcyjne pojmowanie przepisów prawa, a w szczególności przepisów karnych. W zakresie prawa karnego najważniejsze są tutaj założenia co do ściśle określonego pojmowania struktury przestępstwa (treści i wzajemnej relacji jej poszczególnych elementów), co ma istotny wpływ na określoną interpretację danego przepisu karnego.

Reguła wykładni celowościowej nawiązuje do polityczno-kryminalnych przesłanek i celów wprowadzenia wyjaśnianego przepisu karnego (intencji ustawodawcy). Przyjmuje się wtedy, że treść przepisu wyznaczana jest poprzez jego społeczną funkcję, określoną przede wszystkim przez charakter i wagę chronionego dobra.

Metoda interpretacji związana z regułą wykładni historycznej opiera rekonstrukcję zakresu obowiązywania określonego przepisu karnego na odniesieniu jego treści do przepisów odpowiednich już nie obowiązujących, zgodnie z założeniem ciągłości tego samego systemu prawa. Stosowanie wszystkich wskazanych reguł wykładni opiera się na zasadzie *interpretatio cessât in claris* (wykładnia kończy się po uzyskaniu jasnego rezultatu).

Z zasady *nullum crimen sine lege* (nie ma przestępstwa bez wskazania go w ustawie) i gwarancyjnej funkcji prawa karnego wynika m. in. nakaz ścisłej interpretacji przepisów karnych (*nullum crimen sine lege certa – nie ma przestępstwa bez wskazania go w ustawie w sposób ściśle określony*). Z nakazu tego należy wywieść swoistą zasadę szczególnego stosowania wszystkich rodzajów i reguł wykładni przepisu karnego, tj. nakazu wykładni zawężającej. Wynikający z niego zakaz rozszerzającej wykładni jest tutaj bezwzględny w odniesieniu do każdej wykładni przepisu karnego, a więc ściśle określa zakres ich stosowania. Żadna z metod wykładni nie może być stosowana w sposób prowadzący do rozszerzającego wyznaczenia zakresu zastosowania norm w nim zawartych (z czego wynika m. in. zakaz stosowania w wykładni przepisu karnego reguły logicznej *per analogiam*).

**4.** Cechą immanentną języka (prawnego) prawa karnego jest jego wieloznaczność i konsekwentnie towarzysząca jej niejednoznaczność (rozbieżność) interpretacyjna, którą w związku z tym również należy uznać za immanentną cechę, a właściwie wynik każdej interpretacji karnistycznej. W tej sytuacji, interpretacja karnistyczna staje się sposobem uzgodnienia sensu języka prawa karnego. Uzgodnienie to faktycznie opiera się w znacznej części na konsensusie intuicyjnym, jednak jego pożądane weryfikowalne podstawy związane są z odpowiednim uzasadnieniem. Treścią tego uzasadnienia są racje (argumenty) odwołujące się do określonych rodzajów i reguł wykładni karnistycznej. Zauważyć jednak należy, że w tym zakresie możliwa jest znaczna dowolność, chociażby z uwagi na brak formalnie ustanowionej hierarchii poszczególnych reguł interpretacyjnych. Nie zmienia to jednak faktu, że interpretacja karnistyczna sprowadza się do uzgodnienia sensu przepisu karnego, w drodze argumentacji karnistycznej, w której

rozstrzygające jest uzasadnienie reprezentujące przekonanie najbardziej racjonalne z punktu widzenia rodzajów i reguł interpretacyjnych. To oznacza, że interpretacja języka prawa karnego musi odwoływać się do niepisanych społecznie przyjętych ogólnych zasad osiągnięcia porozumienia. Naczelną powinna być tutaj zasada interpretacyjna *in dubio pro humanitate* (w razie wątpliwości – na korzyść oskarżonego jako człowieka).

5. Interpretacja karnistyczna, o której była mowa powyżej, dotyczyła przede wszystkim objaśniania przepisu karnego określającego dany typ czynu zabronionego pod groźbą kary kryminalnej. Należy w związku z tym wskazać, że odpowiedzialność karna jest konsekwencją popełnienia przestępstwa, tj. czynu zabronionego o określonych cechach przestępnych (bezprawnego, społecznie szkodliwego w stopniu większym niż znikomy i zawinonego).

Pociągnięcie do odpowiedzialności prawnokarnej sprowadza się do przypisania określonej osobie przestępstwa, czyli wszystkich przesłanek odpowiedzialności karnej. Ten zabieg opiera się na swoistej niepisanej konwencji, odwołującej się do stosowania uproszczonych założeń i schematów myślowych. W tym zakresie należy wskazać na dwa najważniejsze zagadnienia. Po pierwsze, jakkolwiek teoretycznie odpowiedzialność karna opiera się łącznie na elementach obiektywnych i subiektywnych, to jednak w praktyce jest ona stosowana w oparciu o obiektywizację odpowiedzialności karnej. W zabiegu tym pomija się właściwie rzetelną rekonstrukcję okoliczności stanowiących podstawę do stwierdzenia wypełnienia przez sprawcę znamion strony podmiotowej typu czynu zabronionego, jak również zawinięcia sprawcy. Po drugie, prawodawca posługuje się przesłankami niejasnymi, co sprawia, że są w znacznym stopniu stosowane są one niejednolicie. Dotyczy to przede wszystkim przesłanki karygodności (wymogu, aby przestępstwo było czynem zabronionym, którego społeczna szkodliwość była wyższa niż znikoma) oraz winy (wymogu, aby sprawcy czynu zabronionego można przypisać winę). Każda z tych przesłanek nie została zdefiniowana przez prawodawcę.

W powyższym zakresie ogólny i niejednoznaczny język prawa karnego musi być i jest interpretowany odmiennie, co prowadzi do niejednolitej praktyki wymiaru sprawiedliwości. Jednocześnie należy zauważyć, że mowa tutaj o tzw. klauzulach generalnych, tj. konstrukcjach, które z uwagi na swoją złożoną naturę opisane są ogólnie, przez co prawodawca celowo powierza organom stosującym prawo odpowiednie ich zastosowanie w indywidualnym przypadku. Stąd można wysnuć wniosek, że język prawa karnego niekiedy nie może być prosty i jasny, tak jak nie jest proste i jasne chociażby pojęcie „sprawiedliwości”, ujmowane jako składnik języka potocznego.

## Podsumowanie

Powyższe rozważania składają się na „językowe” („komunikacyjne”) rozumienie prawa karnego, przy czym nie jest to ujęcie statyczne, lecz dynamiczne.<sup>53</sup> Sprowadza się ono do ujmowania prawa karnego jako państwowego i społecznego celowego tworu językowego o określonych cechach. Taka płaszczyzna oceny obecnie obowiązującego

---

<sup>53</sup> Zob. szerzej np. w: J. Oniszczyk, *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2008, s. 790 i nast.

prawa karnego prowadzi do wniosku, że obecnie, prawodawca w znacznym stopniu i to w sposób bezzasadny, nie ustanawia norm prawnokarnych w sposób w pełni odpowiedzialny, tzn.: świadomy, racjonalny, prosty, zrozumiały i uzasadniony.

Właściwe funkcjonowanie prawa karnego wymaga, aby określano go we właściwym języku. Język prawa karnego musi wykazywać określone cechy, aby był odpowiednim środkiem realizacji celów prawa karnego. Do cech tych należy używanie przez twórców prawa karnego języka adresatów prawa karnego, i to w sposób najbardziej prosty i zrozumiały. Język prawa karnego pozbawiony tych cech nie tylko pozbawia prawo karne skuteczności, lecz dodatkowo wpływa dysfunkcjonalnie na stosunki społeczne, które ma chronić.

Właściwy język prawa karnego stanowi jeden z bezwzględnie koniecznych warunków jego obowiązywania. Jeżeli prawo karne wyrażone jest w niewłaściwym języku, to nie może być podstawą przypisania jego adresatowi odpowiedzialności karnej. Jeżeli bowiem jest ono niezrozumiałe, to nie zostaje mu prawidłowo i skutecznie zakomunikowane, a zatem nie zostaje spełniony fundamentalny warunek funkcjonowania prawa karnego w demokratycznym państwie prawnym. W powołanej sytuacji, z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej, obywatelowi nie można zarzucić naruszenia przez niego obowiązku posłuchu dla normy prawa karnego, ponieważ obiektywnie norma ta do obywatela nie mogła dotrzeć z uwagi na istotną wadliwość jej nośnika. Obywatel nie może ponosić odpowiedzialności za to, że państwo ignoruje swoje obowiązki i narusza uprawnienia obywatela.

We współczesnym rodzimym prawie karnym materialnym niemała część przepisów (norm) nie jest określona we właściwym języku prawnym i nie spełnia wyżej rozważanych cech. Dlatego też powinna ona być pilnie usunięta lub poprawiona. W przeciwnym razie należy się spodziewać, iż zachodzące obecnie w wielu państwach na całym świecie przejawy kontestacji współczesnego porządku społecznego, gospodarczego i politycznego, obejmą również prawo, w tym w pierwszej kolejności – prawo karne o charakterze materialnym. Źródło tych wystąpień zdaje się być bowiem identyczne, tj. abstrahowanie w stosowanych rozwiązaniach od rzeczywistych potrzeb i możliwości przeciętnego człowieka.



### Bibliografia

- Cooter, Robert i Ulen Thomas. 2011. *Ekonomiczna analiza prawa.* Warszawa: Ch Beck.
- Giddens, Anthony. 2007. *Socjologia.* Warszawa: PWN.
- Giezek, Jacek. 2004. [W:] *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski. Warszawa.
- von Humboldt, Wilhelm. 2002. *O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka*, Warszawa: PWN.
- Izdebski, Hubert. 2011. *Elementy teorii i filozofii prawa*, Warszawa: Lexis Nexis.
- Matczak, Marcin. 2007. *Summa Iniura. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa.* Warszawa: Scholar.
- Marek, Andrzej. 2010. *System Prawa Karnego. Tom 1. Zagadnienia ogólne.* Warszawa: CH Beck.
- Marek, Andrzej. 2011. *Prawo karne.* Warszawa: CH Beck.
- Morawski, Lech. 2005. *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian.* Warszawa: Lexis Nexis.
- Nowak, Tomasz. 2011. *Język w świetle nauki.* Kraków: Petrus.
- Oniszczuk, Jerzy. 2008. *Filozofia i teoria prawa.* Warszawa: CH Beck.
- Stefański, Ryszard, A. 2011. *System Prawa Karnego. Tom 2. Źródła prawa karnego.* Red, Bojarski tadeus, Warszawa: CH Beck.
- Szacka, Barbara. 2003. *Wprowadzenie do socjologii.* Warszawa: OFICYNA -W"NAUKOWA.
- Szerer, M. 1964. *Karanie a humanizm.* Warszawa: PWN.
- Szerer, Mirosław. 1981. *Kultura i prawo.* Warszawa: PIW.
- Sztompka, Piotr. 2005. *Socjologia zmian społecznych.* Kraków: Znak.
- Sztompka, Piotr. 2009. *Socjologia. Analiza społeczeństwa.* Kraków: Znak.
- Wojciechowski, Bartosz. 2009. *Interkulturowe prawo karne. Filozoficzne podstawy karania w wielokulturowych społeczeństwach demokratycznych.* Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Wróbel, Włodzimierz, Zoll, Andrzej. 2010. *Polskie prawo karne. Część ogólna.* Kraków: Znak.
- Zawłocki, Robert. 2004. *O metodzie interpretacji przepisów prawa karnego. Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny, z. 4.*
- Zawłocki, Robert. 2007. *Pojęcie i funkcje społecznej szkodliwości czynu zabronionego.* Warszawa: CH Beck..
- Zawłocki, Robert. 2011. *Kodeks karny «śmietnikowy», Tożsamość polskiego prawa karnego. W Kodeks karny «śmietnikowy», Tożsamość polskiego prawa karnego* red.: S. Pikulski, M. Romańczuk-Grącka, B. Orłowska-Zielińska, Olsztyn: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski.
- Zawłocki Robert. 2011. *Komentarz do artykułów 1-31. [W:] Kodeks karny. Część ogólna. Tom I.* red. M. Królikowski i R. Zawłocki, Warszawa: CH Beck.
- Zawłocki Robert. 2012. *O potrzebie reformy pozakodeksowego prawa karnego, Forum Prawnicze, nr 4/2012.*
- Zieliński Maciej. 2002 *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki.* Warszawa: Lexis Nexis.
- Zirk-Sadowski, M. 2011. *Wprowadzenie do filozofii prawa.* Warszawa: CH Beck.



# HISTORIA ROZWOJU TŁUMACZENIA USTNEGO W JAPONII NA PRZYKŁADZIE TRYBUNAŁU TOKIJSKIEGO

Yuki HORIE, mgr

Instytut Językoznawstwa, Uniwersytet im. Adam Mickiewicza w Poznaniu  
al. Niepodległości 4, 61-874 Poznań  
pupu@amu.edu.pl

**Abstrakt:** Międzynarodowy Trybunał Wojskowy dla Dalekiego Wschodu, tzw. Trybunał Tokijski był międzynarodowym sądem zbrodniarzy wojennych, którzy byli na czele japońskiego rządu i wojska w czasie II wojny światowej. Rozpoczął on procedowanie 3 maja 1946 i został zamknięty 11 listopada 1984. W tym samym czasie w Europie Trybunał Wojskowy w Norymberdze sądził zbrodnie wojenne nazistów. W czasie procedowania w obu trybunałach rola tłumacza była istotna. W Trybunale Norymberskim rozprawa była tłumaczona symultanicznie w języku angielskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim. Z drugiej strony w Trybunale Tokijskim, choć japoński, angielski i inne języki jak chiński zostały użyte podczas rozprawy, jakoś tłumaczenia była początkowo bardzo niska. Celem niniejszego artykułu jest analiza podstawowej teorii tłumaczenia na przykładzie Trybunału Tokijskiego.

## 東京裁判にみられる日本の通訳の発展

概要：極東国際軍事裁判、いわゆる東京裁判は第二次世界大戦中の日本政府と軍部指揮者を戦争犯罪人として裁く国際裁判であり、1946年5月3日に開廷し、1984年11月11日に閉廷した。この東京裁判は日本の戦後史における重要な出来事である。同時期に行われたナチスの戦争犯罪を裁くニュルンベルク裁判と比較してみると、両裁判に不可欠であり重要な役割を果たした通訳の立場や役割が異なることが分かる。ニュルンベルク裁判では、英語、ドイツ語、フランス語、ロシア語の同時通訳が用いられ、史上初の国際軍事裁判としてだけでなく、多言語間の同時通訳が使用された初めての通訳としても歴史に残っている。一方、東京裁判でも日本語、英語、そのほかの言語が使用され、通訳無しには裁判ができなかった状態でありながら、通訳という職業に重点が置かれなかった。本論では、東京裁判の通訳をニュルンベルクの通訳と比較しながら、通訳翻訳学における理論をもとに分析したいと思う。

## HISTORY AND DEVELOPMENT OF LEGAL INTERPRETATION IN JAPAN ON THE BASIS OF THE SO CALLED TOKYO TRIAL

**Abstract:** The International Military Tribunal for the Far East, the so called Tokyo Trial is the international trial of the war criminals who led the Japanese government and military during the Second World War. The trial began on 3<sup>rd</sup> of May 1946 and closed on 11<sup>th</sup> of November 1948. Around the same time in Europe the Nuremberg Trial of Nazi war crimes was conducted. In both trials the role of the interpreter was essential, for example, in the Nuremberg Tribunal the simultaneous interpreting in English, German, French and Russian was applied. On the other hand in the Tokyo Trial, though the Japanese, the English and other languages as the Chinese were used during the trial, the position of the interpreters was not emphasized enough. The aim of this paper is to analyze the basic theory of interpreting in comparison with the interpreters' role in both trials.

**Słowa kluczowe:** tłumaczenie ustne sądowe, Trybunał Tokijski, tłumaczenie symultaniczne

### Wstęp

W historii tłumaczenia ustnego w Japonii bez wątpienia najważniejszym wydarzeniem były obrady Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla Dalekiego Wschodu (tzw. Trybunał Tokijski). Rozpoczął on procedowanie 3 maja 1946 roku, a jego celem było osądzenia zbrodni wojennych popełnionych przez japoński rząd oraz przywódców wojskowych podczas II Wojny Światowej. Trybunał ten działał zatem mniej więcej w tym samym okresie, co Trybunał Wojskowy w Norymberdze, sądzący zbrodnie wojenne nazistów.

W tym artykule zostanie pokrótce przedstawiona historia tłumaczenia ustnego od starożytności po czasy po II wojnie światowej, ze szczególnym uwzględnieniem tłumaczenia ustnego w czasie procedowania Trybunału Tokijskiego.

### Od starożytności do ery Meiji

W Japonii od czasów starożytnych utrzymywano kontakty z krajami kontynentu azjatyckiego, przede wszystkim Chinami i krajami Półwyspu Koreańskiego. Przy tego rodzaju kontaktach ważną rolę tłumaczy odgrywali imigranci z kontynentu, osoby studiujące w Chinach i mnisi oraz kupcy. Szczególnie w okresie Edo (1600-1868), ponieważ ze względu na tzw. „zamknięcie kraju” (jap. *sakoku*, 鎖国), utrzymywano relacje handlowe jedynie z Chinami i Holandią, na wyspie „*Dejima*” w Nagasaki – jedynym miejscu, gdzie handel ów się odbywał – zatrudnieni byli tłumacze rządowi jako tzw. *Nagasaki tsūji* (長崎通詞).

W Spisie tłumaczy (jap. 通詞目付 *Tsūji metsuke*) byli oni szczegółowo podzieleni względem rangi, np. na „wielkich tłumaczy” (jap. *daitōji*, 大通詞) i „małych tłumaczy” (jap. *kotsūji*, 小通詞). Zawód *tsūji* był wówczas dziedziczny i tylko osoby pochodzące z określonych wysokich rangą rodów tłumaczy mogli stawać się „wielkimi” *tsūji*. Zazwyczaj syn pochodzący z takiej rodziny od najmłodszych lat uczył się języka od Holendrów lub Chińczyków, po zakończonej nauce zdawał egzamin, aby następnie dopiero objąć swoje

obowiązki. System ten dopuszczał zatem jedynie tłumaczy posiadających rzeczywiste umiejętności praktyczne.

### Od ery Meiji do II wojny światowej

Po odnowie Meiji wzrosło zapotrzebowanie na tłumaczy nie tylko w Nagasaki, ale w Shimodzie i Hakodate, innych miastach portowych. W erze Meiji do Japonii przybyło wielu obcokrajowców, z których większość byli to mówiący po angielsku Amerykanie. Pojawili się również obcokrajowcy mówiący po japońsku. Jednym z nich był Samuel Welles William, tłumacz komandora Perry'ego, który w 1852 roku wyruszył do Japonii. W 1858 roku, zgodnie z zawartym między Japonią i Stanami Zjednoczonymi traktatem handlowym zezwolono Amerykanom na stały pobyt. Wielu przybywających do Japonii cudzoziemców przywoziło ze sobą tłumaczy-Chińczyków, tzw. *maibian* (jap. *baiben*, 買弁). Wynikało to z posługiwania się przez Japończyków ideogramami chińskimi.

Tłumacze ci działali w Japonii aż do II poł. lat 20. XX wieku.

Z drugiej strony japońscy zawodowi tłumacze, którzy do tej pory posługiwali się holenderskim i chińskim, poczuli się zagrożeni – Amerykanie najwyraźniej nie znali holenderskiego – i zaczęli uczyć się angielskiego. Rząd japoński zatrudnił utalentowanych tłumaczy angielskiego, na przykład NAKANOHAMA Manjirō (中浜万次郎), zwanego obecnie w Japonii jako John Manjirō (ジョン万次郎), który w latach 1841-51 przebywał poza Japonią, głównie w Stanach Zjednoczonych.

W 1860 roku Japonia wysłała poselstwo do Stanów Zjednoczonych, w skład którego wchodził FUKUZAWA Yukichi (福沢諭吉). Odtąd Fukuzawa specjalizował się w tłumaczeniu ustnym i pisemnym z języka angielskiego. „Dotąd jak szalony zgłębiałem naukę holenderską, ale gdy przybyłem do Yokohamy nikt mojego holenderskiego nie rozumiał. (...) Naprawdę załamałem się: niepotrzebnie się uczyłem! Nasz kraj otwiera się teraz na świat; odtąd potrzebnym językiem będzie angielski” (za Fukuzawa, *Fukuō jiden*, 福翁自伝, *Autobiografia starca Fukuzawy*, cyt. Mizuno 2008,8).

Rząd japoński sprowadził wielu nauczycieli angielskiego, kładąc duży nacisk na kształcenie tłumaczy ustnych. Byli to jedni z wielu specjalistów, którzy przybywali do Japonii z Europy i Ameryki, aby wprowadzać w Japonii nowoczesne rozwiązania naukowe i technologiczne. Osoby takie nazywano *oyatoi gaikokujin* (お雇い外国人, dosł.: „zatrudnieni obcokrajowcy”).

W 1871 roku poselstwo na czele z IWAKURA Tomomi (岩倉具) wyruszyło z Yokohamy, by odbyć podróż przez Stany Zjednoczone (San Francisco, Waszyngton), Wielką Brytanię, Francję, Belgię, Holandię, Niemcy, Rosję, Danię, Szwecję, Austrię, Włochy i Szwajcarię. Tłumaczem poselstwa był NIJIMA Jō (新島襄). W 1864 roku nielegalnie udał się do Stanów Zjednoczonych, gdzie w Bostonie w latach 1865-67 uczył się angielskiego. Chociaż nie posiadał on kwalifikacji jako tłumacz, świetnie znał język. Nijima, pracując przy różnego rodzaju negocjacjach między Japonią a krajami Zachodu, stopniowo

stał się również krzewicielem zachodnich nowożytnych rozwiązań cywilizacyjnych oraz wiedzy technicznej. Jego zasługi dla modernizacji Japonii są nie do przecenienia.

Po rozpoczęciu wojny przez Japonię w II poł. lat 20. XX wieku zapotrzebowanie na tłumaczy wzrosło. Nie wszyscy z nich wybierali tę pracę; część została przymusowo powołana przez wojsko (Mizuno 2008, 8-9).

### **Trybunał Tokijski**

Po zakończeniu II wojny światowej popyt na usługi tłumaczy gwałtownie wzrósł, a to za sprawą amerykańskich wojsk okupacyjnych oraz obrad Trybunału Tokijskiego. W 1946 roku delegacja przemysłu amerykańskiego wysłana do Japonii zwerbowała tam osoby mogące tłumaczyć z języka angielskiego. Wybrane osoby zostały przeszkolone jako tłumacze ustni przez amerykański Sekretariat Stanu. W tamtych czasach uważano powszechnie, że tłumaczenie symultaniczne angielskiego i japońskiego jest niemożliwe ze względu na różnice w szyku części zdania.

W 1945 roku, Trybunał Norymberski, osądzał sprawy dotyczące zbrodni wojennych popełnionych przez nazistów w czasie II wojny światowej, właśnie wtedy po raz pierwszy zastosowano tłumaczenie symultaniczne. Zwrócono wówczas uwagę na możliwość znacznego zaoszczędzenia czasu. Odtąd tłumaczenie symultaniczne przyjęło się podczas konferencji międzynarodowych.

Jednakże, ponieważ w 1946 roku, gdy rozpoczął prace Trybunał Tokijski, nadal uważano, że tłumaczenie symultaniczne z angielskiego na japoński jest niemożliwe, wszystkie tłumaczenia w tym układzie były wykonywane w trybie konsekwentnym i jedynie w przypadku dokumentów odczytywano wcześniej przygotowane przekłady, robione więc coś w rodzaju tłumaczenia *à vista*. Jeżeli chodzi o język, to w dokumentach określających skład i uprawnienia sądu zdecydowano, że przesłuchania oraz związane z nimi procedury odbywać się będą w języku angielskim oraz języku ojczystym oskarżonego. Zgodnie z tą zasadą przesłuchania wypowiedzi w języku angielskim, tłumaczono konsekwentnie na japoński i symultanicznie na rosyjski, oraz wypowiedzi w języku japońskim przekładano na angielski, którego następnie tłumaczono na rosyjski (stosując więc zasady „*relay*”). Tłumaczenie symultaniczne angielsko-rosyjskie odbywało się bez problemów, jednak w tłumaczeniu angielsko-japoński występowało szereg problemów, głównie z powodu odmiennego szyku wyrazów w języku japońskim. W rzeczywistości tłumaczono również z chińskiego, francuskiego, holenderskiego, niemieckiego, rosyjskiego i mongolskiego. Na przykład w przypadku chińskiego ponieważ nie było tłumacza, który znałby chiński i angielski, tłumaczono na zasadzie *relay* z angielskiego na japoński, a następnie na chiński. Jednakże jakość tłumaczenia była bardzo niska i często dochodziło do przerw w rozprawach (Takeda 2008, 12).

### **Trzy poziomowa struktura procesu tłumaczenia**

Jedną ze specyficznych i charakterystycznych cech Trybunału Tokijskiego jest trzy poziomowa struktura procesu tłumaczenia, na którą składali się tłumacze, osoby monitorujące oraz sędziowie językowi.

Na najniższym poziomie znajdowali się tłumacze wykonujący właściwe tłumaczenie przesłuchań. Początkowo role te pełnili oficerowie amerykańscy, którzy nauczyli się japońskiego, ale ze względu na to, że ich poziom znajomości języka był niewystarczający sami oni odmówili pełnienia tej funkcji. Szukano więc innych Amerykanów znających biegle w języku japońskim. Jednakże ponieważ nie udało się takich znaleźć, skorzystano ostatecznie z usług Japończyków biegłych w języku angielskim.

Na drugim poziomie cztery osoby monitorujące, będące Amerykanami pochodzenia japońskiego w drugim pokoleniu sprawdzały tłumaczenia i w razie stwierdzenia błędu tłumaczeniowego dokonywały poprawek lub też dodatkowych objaśnień. Ponadto osoby te tłumaczyły *à vista* sentencje wyroków. Najwyższą pozycję zajmowali sędziowie językowi, po jednym ze strony oskarżenia, obrony i sądu. Jeżeli ze strony oskarżenia lub obrony zgłoszono protest dotyczący tłumaczenia, podejmowali oni decyzję dotyczącą takiego tłumaczenia pisemnego lub ustnego, którą ogłaszali następnie na Sali sądowej. Sędziami tymi byli biali oficerowie (Takeda 2008, 76-78).

Dlaczego zadania tłumaczeniowe zostały podzielone w ten sposób z uwzględnieniem rasy i obywatelstwa? Brak jest źródeł mogących bezpośrednio wyjaśnić tę przyczynę, jednak wydaje się, że tłumaczenie Takedy jest najbardziej przekonywujące (Takeda 2008, 83-107). Uważa on, że stały za tym względy polityczne.

Jak wspomniałam wcześniej, wszyscy tłumacze byli Japończykami, a ponad połowa z nich to urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W ówczesnej sytuacji sąd wątpił, czy tłumacze będą w stanie zająć pozycję neutralną. Ponadto istnieje również prawdopodobieństwo, że Amerykanom nie podobało się, że tłumaczenie muszą powierzyć tłumaczom z narodu, który przegrał wojnę. Dlatego prawdopodobnie stworzono strukturę ich kontroli. Niewykluczone, że dlatego właśnie sąd nakazał osobom monitorującym odczytywanie wyroków, nie chcąc korzystać w tym względzie z usług japońskich tłumaczy. Jednakże i te osoby były Japończykami w drugim pokoleniu, czyli w większości urodzili się w Ameryce, jednak dzieciństwo spędzili w Japonii, by później wrócić do Stanów Zjednoczonych. Również więc nie byli w pełni godni zaufania. Po rozpoczęciu wojny zostali powołani do armii amerykańskiej, a gdy okazało się, że znają japoński, oddelegowano ich do pełnienia obowiązków tłumaczy. Jako osoby pochodzenia japońskiego były przedmiotem dyskryminacji i uprzedzeń, słysząc zaś, że krewni zostali zamknięci przez rząd w obozach koncentracyjnych, pracowali nadal na rzecz Stanów Zjednoczonych. Z tego powodu obawiano się, że w sądzie mogą współczuć Japonii i może to wpłynąć na ich tłumaczenie. Dlatego poddano ich nadzorowi sędziów językowych. W rzeczywistości osoby monitorujące były lojalne wobec swojej amerykańskiej ojczyzny i z zaangażowaniem pracowały na rzecz zapewnienia dobrego jakościowo tłumaczenia, jednakże równocześnie doświadczały gniewu, upokorzenia i ogólnego emocjonalnego zamętu. Sędziów językowych powołano po to, by osoby monitorujące nie zatwierdzały tłumaczeń korzystnych dla oskarżonych. Ponadto fakt, że biali oficerowie, jako osoby o najwyższym autorytecie w zakresie tłumaczeń ustnych i pisemnych, ogłaszali na sali sądowej decyzje podjęte w sprawie

tłumaczenia, służyło również podkreśleniu kluczowej roli armii amerykańskiej w obradach trybunału.

Takeda wskazuje jednak, że na podstawie stenogramów i nagrań dźwiękowych doszedł do wniosku, że osoby monitorujące wielokrotnie dokonywały niewłaściwych lub niepotrzebnych poprawek (2008: 86). Na podstawie wywiadów z tłumaczami stwierdził, że spośród czterech osób monitorujących tylko jedna biegle znała japoński. Innymi słowy potrzeba ustanowienia monitoringu nie wynikała tyle z problemów tłumaczeniowych, co z raczej z politycznego zamysłu tkwiącego u jego podstawy. Mówiąc wprost chodziło najprawdopodobniej o to, by pokazać wyraźnie, że zwycięzcy sądzą przegranych.

### **Rzeczywiste problemy tłumaczeniowe oraz przedsięwzięte środki zaradcze**

Tłumaczy wybrano spośród osób mających już doświadczenie pracy w takich instytucjach, jak na przykład Międzynarodowe Biuro Prokuratorskie (ang. *International Prosecution Section*, jap. 国際検察局 *Kokusai Kensatsu Kyoku*). Egzamin odbył się w postaci symulowanej rozprawy sądowej. Osoby, którego zdały, rozpoczęły tłumaczenie rozpraw natychmiast, bez żadnego przygotowania. Widać tu znaczącą różnicę w porównaniu z Trybunałem Norymberskim, gdzie przed rozpoczęciem obrad zainstalowano system tłumaczenia symultanicznego i przeprowadzono na nim szkolenie tłumaczy. Trybunał Tokijski korzystał z 27 tłumaczy, w których jedynie czterech mogło biegle tłumaczyć.

Innymi słowy, ponieważ podczas tłumaczenia w Trybunale Tokijskim występowały problemy językowe, problemy związane z trypoziomową strukturą procesu tłumaczenia oraz brak tłumaczy zapewniających wysoką jakość przekładu, na początku rozprawy często przedłużały się lub przerywano je. Dlatego Sekretariat Trybunału Tokijskiego wystosował poniższe zapytanie do Trybunału Norymberskiego, datowane na 23 sierpnia 1946 roku (Takeda 2008, 15).

- (i) Ile języków używanych jest w trybunale?
- (ii) Iloma językami rozmawia się równocześnie za pomocą urządzeń do tłumaczenia symultanicznego?
- (iii) Ilu tłumaczy i osób monitorujących pracuje równocześnie?
- (iv) Czy tłumacze pracują za szklaną szybą, czy też nie są niczym oddzieleni?
- (v) Jak daleko są oddzieleni tłumacze od miejsca dla świadków?
- (vi) Czy dla tłumacza każdego języka potrzeba kilku stenografów sądowych?
- (vii) Gdzie siedzą stenografowie, czy przy świadkach, czy przy tłumaczach?
- (viii) Jak duża przestrzeń zagwarantowana jest dla tłumaczy, osób monitorujących i innych osób pomagających w tłumaczeniu?
- (ix) Jak jest ustalono kolejność wystąpień obrony, świadka i tłumacza?

Na te pytania Trybunał Norymberski odpowiedział 27 sierpnia 1946 roku (przytaczam poniżej najważniejsze punkty odpowiedzi):

- (i) W trybunale stosuje się cztery języki.



- (ii) Trzy języki tłumaczone są symultanicznie z pomocą odpowiedniej aparatury. Osoba mówiąca używa jednego z uzgodnionych języków, tłumacze zaś przekładają jej wypowiedź na trzy pozostałe.
- (iii) Równocześnie pracuje dwunastu tłumaczy i jedna osoba monitorująca.
- (iv) Tłumacze są za szklanym przepierzeniem bez sufitu.
- (v) Świadkowie i tłumacze oddaleni są od siebie o odległość 15 stóp (ok. 4,5 m). Jednakże i świadek, i tłumacze są połączeni poprzez mikrofony, słuchawki i przewód, więc odległość nie jest problemem.
- (vi) Liczba stenografów na jeden język zależy od umiejętności stenografa. Na wszelki wypadek każdy język ma przydzielonych dwóch stenografów. Razem każdy język ma przyporządkowanych w sumie dziewięciu stenografów, którzy pracują sześć godzin dziennie.
- (vii) Stenografowie sądowi siedzą między świadkiem, oskarżeniem i obroną. Jednakże, ponieważ oni również stosują słuchawki, odległość nie jest problemem.
- (viii) Tłumacze dysponują dwoma stołami dla sześciu osób każdy. Krzesła są wygodne. Osoba monitorująca siedzi w narożniku przestrzeni dla tłumaczy. W dwóch miejscach przebywają osoby odpowiedzialne za dostarczanie potrzebnych materiałów.
- (ix) Kolejność wypowiedzi jest następująca. Oskarżenie i obrona zabierają głos kolejno z tego samego miejsca, używając mikrofonu. Na tym pulpicie przygotowane są również słuchawki. Sędzia posiada mikrofon i słuchawki i może nakazać zabranie głosu. Na pulpicie dla świadków również są mikrofon i słuchawki. Podczas przesłuchania świadka prokurator i obrońca posługują się swoim językiem ojczystym. Wypowiedź ta jest tłumaczona symultanicznie na język ojczysty świadka, który natychmiast po zadaniu pytania rozumie w ten sposób jego treść. Brak jest przestojów między pytaniami a odpowiedziami. Świadek odpowiada w swoim języku ojczystym, co z kolei przekładane jest symultanicznie na języki ojczyste prokuratora i obrońcy. Chcę podkreślić, że w ten sposób tłumaczenie kończy się w kilka sekund od zakończenia wypowiedzi. Potrzebni są w tym celu ludzie o wysokich umiejętnościach, którzy przebyli skomplikowane szkolenie. Istnieje też potrzeba, aby tłumacz wiedział zawczasu, jakiego języka będzie używał mówca. Na przykład tłumacze muszą być przygotowani i czekać już, gdy do pulpitu zbliża się prokurator sowiecki, by natychmiast zacząć tłumaczyć symultanicznie na angielski, francuski i niemiecki. Słuchają oni wypowiedzi i symultanicznie wykonują tłumaczenie.

Powyższych sugestii nie można było wykorzystać w Trybunale Tokijskim, ponieważ tam dominowało tłumaczenie konsekwentne. Jednak przy okazji tygodniowej przerwy w obradach w czerwcu 1946 roku wzorem Trybunału Norymberskiego przebudowano salę obrad, umieszczając na niej kabiny do tłumaczenia oraz instalując taką samą aparaturę produkcyjną IBM.

## Środowisko pracy tłumacza

Trybunał Tokijski obradował w auli Szkoły Oficerskiej cesarskiej armii Japonii (jap. 旧陸軍士官学校 *kyū rikugun shikan gakkou*). Kabiny zamontowano na podwyższeniu, w miejscu, dokąd do zakończenia wojny wchodzić mógł jedynie cesarz. Tłumacze siedzieli więc nieco powyżej poziomu, na którym odbywała się rozprawa.

W sali zamontowano słuchawki z kanałami: i) dla angielskiego, ii) dla japońskiego i iii) dla rosyjskiego. Mikrofony umieszczono na stole sędziowskim, pulpicie dla oskarżenia i obrony, pulpicie świadków i w kabinach tłumaczy. Ponieważ tłumaczono konsekwentnie, osoba monitorująca, siedząca przy tłumaczach, mogła poprawiać tłumaczenie, jeżeli zaistniała taka potrzeba. Na stole sędziowskim i obu pulpitych zamontowano lampki informujące o stanie procesu tłumaczenia: zapalona lampka oznaczała, że tłumaczenie jest w toku i osoba mówiąca musiała czekać na jego zakończenie. Jeżeli wypowiedź była za długa, za szybka lub zaczynała się zanim tłumacz zdążył dokonać przekładu, można było poprzez miganie lampy zwrócić na to uwagę mówcy.

Na przedpołudniowej i popołudniowej sesji pracowało od dwóch do czterech tłumacze i zmieniali się oni co 30 minut. Tłumacze pracowali dwa dni, po czym następował dzień wolnego. Na obu sesjach była jedna osoba monitorująca.

## Rzeczywiste przykłady tłumaczeń

Za Takedą zostanie przedstawionych kilka przykładów z rozpraw Trybunału Tokijskiego, ilustrujących pracę tłumaczy, osób monitorujących i sędziów językowych (2008, 109-175). Takeda podstawą swojej analizy działań zespołu tłumaczeniowego uczynił zeznania TŌJŌ Hidekiego (東条英機)<sup>54</sup>. W porównaniu z innymi zeznaniami materiały go dotyczące są obfite, a ponadto Tōjō zaczął je składać rok i osiem miesięcy od rozpoczęcia obrad trybunału. Ponieważ wówczas tłumacze zdążyli już nabrać doświadczenia i pozostali jedynie ci z nich, którzy posiadali wysokie umiejętności, uważa się, że niewiele błędów może pochodzić z braku umiejętności tłumaczeniowych. W rzeczy samej za tłumaczenie zeznań Tōjō odpowiedzialni byli bardzo dobrzy tłumacze i osoby monitorujące. Poniżej zostanie przytoczone cztery przykłady pytań prokuratora, zeznań Tōjō, przekładów tłumacza i interwencji osób monitorujących. Pierwszy z nich to przykład na poprawkę błędu polegającego na zmianie znaczenia przez tłumacza, prowadzącej do pominięcia i równocześnie dodania informacji. Drugi nie jest błędem tłumacza, ale nieuzasadnionym wtrąceniem ze strony osoby monitorującej. Trzeci, zaś bezpośrednia wymiana zdań między sądem a Tōjō. I czwarty to ponad trzy interwencje osoby monitorującej, motywowane m. in. zbyt cichym głosem mówiącego.

---

<sup>54</sup> Premier rządu Japonii w momencie wybuchu wojny ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią. Skazany na śmierć jako zbrodniarz wojenny w 1948 roku.

## Poprawienie błędu

Prokurator:

Mr. President, I object to that question as being an improper one, a sheer waste of time.

(„Panie przewodniczący, sprzeciwiam się zadaniu tego pytania, jako nieodpowiedniego, będącego czystą stratą czasu.”)

Tłumacz:

ただいまの質問は妥当でない質問であるという理由のもとに異議を申し立てます。

*Tadaima no shitsumon wa datō de nai shitsumon de aru to iu riyū no moto ni igi o moshitatemasu.*

(„Sprzeciwiam się z powodu, że pytanie to jest pytaniem nieodpowiednim”)

Osoba monitorująca:

全く時間の空費です。

*Mattaku jikan no kūhi desu.*

(„Jest to całkowita strata czasu.”)

Ponieważ część wypowiedzi mówiąca, że pytanie jest czystą stratą czasu, nie została przetłumaczona, osoba monitorująca dodała ją. Takie niedotłumaczenia nie mają wielkiego wpływu na treść zeznań, Takeda wskazuje jednak, że pominięcia takie jak poniższe dla pewnej części osób znajdują się w trybunale.

Prokurator:

... You have told us that the Emperor repeated occasions made known to you that he was a man of peace and did not want war, is that correct?

(„... Powiedział nam pan, że cesarz wielokrotnie dawał panu do zrozumienia, że jest człowiekiem pokoju i nie chce wojny, czy tak?”)

Tłumacz:

あなたはすでに法廷に対して、日本天皇は平和を愛する人であるということをもっとあなた方に知らしめてあったということを申しました。これは正しいですね。

*Anata wa sude ni hōtei ni tai shite, Nihon tennō wa heiwa o ai suru hito de aru to iu koto o mae motte anatagata ni shirashimete atta to iu koto o mōshimashita. Kore wa tadashii desu ne.*

(„Powiedział już pan wobec trybunału, że zawczasu wiedzieli już panowie, że cesarz Japonii jest człowiekiem miłującym pokój. Czy to prawdziwe [stwierdzenie]?”)

Osoba monitorująca:

それを繰り返しておっしゃいました。

*Sore o kurikaeshite osshaimashita*

(„Powiedział to wielokrotnie”.)

### Ponowne tłumaczenie

Poniżej został przedstawiony fragment zeznań Tōjō odnoszących się do pytania na temat Traktatu Waszyngtońskiego<sup>55</sup>. osoba monitorująca ponownie tłumaczy część trudną do zrozumienia ze względu na zastosowaną metaforę.

Tōjō:

それは二つの方面からお答えしましょう。第一は9カ国条約というものは、日本としましては、これは10歳の子供の時代に切られたところの衣が、18歳になってもまだそれを着ておったために、ほころびが切れるという結果になったのです。ほころびを縫おう縫おうと日本は考えました。しかしながらどうも体が大きくなるとそうはいかないのです。

*Sore wa futatsu no hōmen kara okotae shimashō. Dai ichi wa kyūkoku jōyaku to iu mono wa, Nihon to shimashite wa, kore wa jissai no kodomo no jidai ni kirareta tokoro no koromo ga, jūhassai ni natte mo mada sore o kite otta tame ni, hokorobi ga kireru to iu kekka ni natte mo desu. Hokorobi o nuō nuō to Nihon wa kangaemashita. Shikashinagara dōmo karada ga ōkiku naru to sō wa ikanai no desu.*

(„Pozwolę sobie odpowiedzieć z dwóch stron. Po pierwsze Traktat Waszyngtoński z punktu widzenia Japonii był niczym dziesięcioletnie dziecko, które nosiło ubranie noszone w czasie dzieciństwa, nosiło je dalej w wieku lat osiemnastu, tak że jako rezultat nosiło łachmany. Japonia chciała owe łachmany zacerować. Ale gdy ciało jest zbyt duże, nie da się tego zrobić”.)

Prokurator:

Well, I suggest to you that there was a possibility of sticking a pin in now and then in the process of mending the dress. Would you accept that revision?

---

<sup>55</sup> W 1922 roku podczas Konferencji Waszyngtońskiej dziewięć krajów: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Holandia, Włochy, Francja, Belgia, Portugalia, Japonia i Republika Chińska zawarły traktat, który hamując postęp wpływów japońskich w Chinach. Jednakże Japonia została skrytykowana przez inne kraje jako naruszająca zasadę nienaruszalności terytorialnej poprzez zajęcie całej Mandżurii. Japonia złożyła wówczas deklarację przestrzegania postanowień traktatu.

(„Cóż, sugerowałbym, że istniała wówczas możliwość wpięcia szpilki tu lub tam w procesie cerowania owego ubrania. Czy zgodziłby się pan na taką poprawkę?”)

Tłumacz:

しかし着物を修繕する場合には、時々針を刺すということもあります。そういうことをあなたは認めますか？

*Shikashi kimono o shūzen suru baai ni wa, tokidoki hari o sasu to iu koto mo arimasu. So iu koto o anata wa mitomemasuka?*

(„Ale naprawiając ubranie czasem zdarzy się wbić szpilkę. Czy pan to potwierdza?”)

Osoba monitorująca:

すなわち、針を刺すと申しますのは、その時々<sup>に</sup>当たって改善すべきは改善し、改めるべきは改めるということ<sup>を</sup>あなたは認めますか。

*Sunawachi, hari o sasu to mōshimasu no wa, sono tokidoki ni atatte kaizen subeki wa kaizen shi, aratameru beki wa aratameru to iu koto wa anata wa mitomemasuka?*

(„Czyli wbić szpilkę oznacza, że czasami należy poprawić to, co można poprawić, ulepszyć to, co można ulepszyć, czy zgadza się pan z tym?”)

Tōjō:

それはごもっともなことだけれども、体が育つのは、それよりももっと早いのです。そうして親はなかなか縫ってくれないのです。

*Sore wa go mottomo na koto da keredo, karada ga sodatsu no wa, sore yori mo motto hayai no desu. Sō shite oya wa nakanaka nutte kurenai no desu.*

(„To prawda, ale ciało rośnie szybciej. I rodzicom nie udaje się często niczego uszyć.”)

Prokurator użyła metafory „*hari o sasu*” („wbić szpilkę”, 針を刺す), wtrącając rodzaj wytłumaczenia. Trudno stwierdzić, czy pozwoliło to Tōjō na lepsze zrozumienie wypowiedzi, ale ciekawe, że odpowiadając posłużył się on tą samą metaforą.

### **Wymiana zdań między Tōjō a sądem**

Prokurator:

By the year 1941, Mr. Tojo, can you give us a rough estimate of the number of Chinese troops-of Japanese troops that had been dispatched to China in the previous decade?

(„Panie Tōjō, do roku 1941 ilu było żołnierzy chińskich, tzn. żołnierzy japońskich wysłanych do Chin w poprzedniej dekadzie?”)

**Tłumacz:**

1941年現在で、その過去10年間に支那に派遣された日本軍の数を述べてください。大体の数を。兵力数を。

*1994 nen genzai de, sono kako jūnenkan ni Chūgoku ni haken sareta Nihongun no kazu o nobete kudasai. Daitai no kazu o heiryokusū o.*

(„Proszę powiedzieć, jaka była liczba żołnierzy japońskich wysłanych do Chin w poprzednich dziesięciu latach na stan 1941 roku. Liczba ogólna... Wielkość sił zbrojnych...”.)

**Tōjō:**

支那に派遣させられた日本人の兵力数ですか？

*Shina ni haken saserareta Nihonjin no heiryokusū desuka?*

(„Liczba żołnierzy japońskich wysłanych do Chin?”)

**Osoba monitorująca:**

そうです。

*Sō desu.*

(„Tak jest”.)

**Inne wtrącenia**

W przypadkach, w których na przykład tłumacz pomylił słowa lub trudno mu było znaleźć odpowiedni wyraz, osoby monitorujące podpowiadały cichym głosem. Oto przykład.

**Obrońca:**

Sir, there is a clear intimation in the Chief Prosecutor's question as to these five men being dominant in Manchuria, and certainly and intimation and an inference that they assisted him or put him in this position or some nefarious reasons.

(„Wysoki sędzie, istnieje wyraźne napomknienie w pytaniu głównego prokuratora dotyczące owych pięciu ludzi odgrywających dominującą rolę w Mandżurii, i z pewnością napomknienie i sugestia, że pomagali mu oni lub umieścili na tej pozycji dla jakichś nikczemnych powodów”.)

## Tłumacz:

しかし、検察側は、彼らの検察官の反対尋問の際において、これらの5名の男が、満州において最高の勢力を占めている人物である。何らかの理由によってこれらの男がその被告をその地位に押し上げることを。

*Shikashi, kensatsugawa wa karera no kensatsukan no hantai jinmon no sai ni oite, korera no gomei no otoko ga, manshū ni oite saikō no seiryoku o shūmete iru jimbutsu de aru. Naniraka no riyū ni yotte korera no otoko ga sono hikoku o sono chii ni oshiageru koto o.*

(„Jednak oskarżenie, przy okazji przesłuchania strony przeciwnej, tych pięciu mężczyzn to osoby, które sprawowały najwyższą władzę w Mandżurii. Z jakichś powodów ci mężczyźni umieścili oskarżonego na jego stanowisku i...”)

## Osoba monitorująca:

この5人の男は満州において非常に羽振りを振るったものであり、悪辣な理由のもとに、東条を次官に推すべく援助した。こう言外に含めてそのことを言っております。

*Sono gonin no otoko wa Manshū ni oite hijō ni haori o furutta mono de ari, akuratsu na riyū no moto ni, Tōjō o jikan ni osu beku enjo shita. Kō gengai ni fukumete sono koto o itte orimasu.*

(„Tych pięciu mężczyzn cieszyło się wielkimi wpływami w Mandżurii i z nikczemnych powodów popierali oni Tōjō, by został zastępcą. To sugeruje poza słowami”)

## Trybunał Tokijski z punktu widzenia teorii przekładu ustnego

Jeżeli w procesie komunikacji różnią się interesy stron komunikujących się ze sobą, jak w sądzie, strona wybierająca tłumacza wybiera zazwyczaj osobę neutralną lub tłumacza dzielącego z nią interesy, unika natomiast osoby o odmiennych interesach. Czyni tak po to, aby zabezpieczyć się na wypadek, gdyby tłumacz chciał dokonać niedokładnego tłumaczenia dla realizacji swoich własnych celów. Obawa ta wynika z postrzegania tłumacza jako osoby sterującej procesem komunikacji, ponieważ zajmuje on pozycję osoby kontrolującej informacje w taki sposób, w jaki nie może uczynić tego żadna ze stron. Aby mieć więc gwarancję zabezpieczenia z tej strony, strona dobierająca tłumacza stara się, by dzielił on z nią wspólnotę interesów. Innymi słowy, poza samą treścią będącą przedmiotem przekładu, ważne jest również zaufanie wobec tłumacza. Stąd wynika trójpoziomowa struktura procesu tłumaczenia, przyjęta podczas obradowania Trybunału Tokijskiego.

Osoby tłumaczące podczas rozpraw trybunału, czy to japońscy tłumacze, czy osoby monitorujące, były osobami, które samodzielnie nauczyły się języka obcego, stały się dwujęzyczne poprzez rodzinę, edukację, miejsce zamieszkania lub zawód. Innymi słowy nie przeszły specjalistycznego szkolenia jako tłumacze ustni i musieli tłumaczyć podczas posiedzeń sądu bez żadnej odpowiedni umiętności tłumaczeniowej. W miarę

trwania procesu stopniowo zaczęli funkcjonować jako tłumacze. Ponadto również zleceniodawcy, sędziowie i prokuratorzy, nie posiadali wiedzy na temat tłumaczenia ustnego i zatrudnili osoby nieposiadające doświadczenia do tego rodzaju pracy. Dlatego początkowo nie rozumieli roli tłumaczy i nie potrafili ani nie starali się stworzyć środowiska ułatwiającego proces tłumaczenia. W miarę jednak upływu czasu, na skutek postulatów tłumaczy i poprzez negocjacje tłumaczy z pracodawcami środowisko takie udało się stworzyć. Mówcy zaczęli dzielić wypowiedzi na krótsze odcinki, a w przypadku odczytywania dokumentów tłumacze otrzymywali wcześniej jego kopię. W ten sposób zarówno pracodawcy, jak i sami tłumacze, uczyli się procesu tłumaczenia poprzez doświadczenie. Zrozumieli, że praca tłumacza to nie tylko wykonywany przezeń akt tłumaczenia, ale proces obejmujący wszystkie strony komunikujące się, a do sukcesu owej komunikacji niezbędna jest również współpraca wszystkich osób biorących w nim udział.

### **Tłumaczenie symultaniczne w Japonii**

Wiadomości o sukcesie tłumaczenia symultanicznego podczas obrad Trybunału Norymberskiego dotarły do Japonii. Wzrost zapotrzebowania na tłumaczy doprowadził do powstania w 1965 roku pierwszej agencji tłumaczeniowej oferującej tłumaczenia symultaniczne – „Simul International”. Poza oferowaniem tłumaczeń konsekwentnych i symultanicznych agencja ta proponowała uczestnictwo w „Simul Academy”, kursach tłumaczenia pisemnego i ustnego. Nazwa firmy to pierwszych pięć liter angielskiego wyrazu *simultaneous*.

Okresem szybkiego rozwoju tłumaczenia symultanicznego w Japonii był czteroletni okres od 1986 roku, kiedy odbyły się załogowe loty od Apollo 7 do 17. Wszystkie te loty były transmitowane na żywo przez państwową telewizję NHK z tłumaczeniem symultanicznym. Ponieważ od lotu Apollo 8 tłumacz pojawił się na ekranie, zwiększyła się również w społeczeństwie japońskim świadomość, czym jest tłumaczenie symultaniczne. Obecnie wiele szkół tłumaczy oferuje kursy w zakresie tłumaczenia ustnego, w 1999 roku powołano Japońskie Towarzystwo Naukowe Tłumaczenia Ustnego (jap. 日本通訳学会 *Nihon Tsūyaku Gakkai* (od września 2008 roku Japońskie Towarzystwo Naukowe Tłumaczenia Ustnego i Pisemnego, jap. 日本通訳翻訳学会 *Nihon Tsūyaku Honyaku Gakkai*) i prowadzi się wiele badań nad teorią i praktyką przekładu.



## Bibliografia

- Kość, Antoni. 2001. *Filozoficzne podstawy prawa japońskiego w perspektywie historycznej*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Murakami, Junichi. 2005. □□□□(*ho no rekishi*). Tokyo: Tokyo daigaku shuppankai.
- Okudomi, Tatsuya. 1990. □□□□(*Nihongo shi*). Tokyo: Ohusha.
- Takeda, Kayoko. 2008. □□□□□□□□□□(*Tokyo Saipan ni okeru tsuyaku*). Tokyo: Sanyo-sha.
- Torigai, Kumiko. 2004. □□□□□□□□□□(*Rekishi o kaeta tsuyaku*). Tokyo: Shinchobunko.
- Torigai, Kumiko. 2007. □□□□□□□□□□(*Tsuyakusha to sengo nichibei gaiko*). Tokyo: Misuzu shobo.



# TLUMACZ I DZIAŁANIE TRANSLATORSKIE W SĄDZIE

**Karolina NARTOWSKA**, mgr  
Universität Wien, Zentrum für Translationswissenschaft  
Gymnasiumstraße 50, A-1190 Wien

**Abstrakt:** Rola tłumacza w multilingualnym kontekście sądowym jest centralna dla powodzenia komunikacji między uczestnikami postępowania. Mimo, że zadania translatorskie w sądzie wymagają szerokiej swobody działania, przedstawiciele instytucji nierzadko postrzegają tłumacza jako automatycznie działającą maszynę, której obecność może być ignorowana. Niniejszy artykuł poświęcony jest rzeczywistości tłumaczenia na sali sądowej, a przede wszystkim strategiom, jakie podejmują praktykujący tłumacze w ramach komunikacyjnych działań transkulturowych w sądzie. Wyniki obserwacji postępowań karnych z udziałem tłumaczy w austriackim sądzie ukazują kompleksowość roli i zadań tłumacza sądowego, które obejmują nie tylko pośrednictwo językowe i kulturowe, ale również koordynację interakcji sądowej. Wyniki analizy podkreślają szczególną rolę tłumacza jako aktywnego uczestnika procesu oraz eksperta od komunikacji transkulturowej i tym samym przyczyniają się do budowania świadomości odnośnie roli tłumaczy sądowych.

## TRANSLATORINNEN UND DAS TRANSLATORISCHE HANDELN BEI GERICHT

**Abstract:** DolmetscherInnen nehmen in einem mehrsprachigen gerichtlichen Handlungskontext eine zentrale Stellung ein. Um ihre primäre Aufgabe, die Herstellung erfolgreicher Kommunikation zwischen Verfahrensbeteiligten, erfüllen zu können, benötigen sie einen breiten Handlungsspielraum. Nicht selten kommt es jedoch vor, dass InstitutionsvertreterInnen DolmetscherInnen lediglich als translatorische Maschinen betrachten, deren Anwesenheit im Gerichtssaal ignoriert werden kann. Im Fokus der vorliegenden Studie liegt die gerichtsdolmetscherische Praxis und insbesondere Handlungsstrategien, welche von aktiv tätigen DolmetscherInnen während des transkulturellen kommunikativen Handelns bei Gericht entwickelt werden. Die Analyse der Feldprotokolle von gedolmetschten Hauptverhandlungen an einem Wiener Gericht zeigt die Komplexität des translatorischen Handelns bei Gericht, das neben der Sprach- und Kulturmittlung auch die Koordination der gerichtlichen Interaktion umfasst. Die gewonnenen Ergebnisse betonen die Rolle von GerichtsdolmetscherInnen als aktiven Verfahrensbeteiligten und ExpertInnen für transkulturelle Kommunikation und sollten vor allem dazu beitragen, das Bewusstsein für die Dolmetscherrolle zu steigern.

## THE ROLE OF INTERPRETERS AND COURT INTERPRETING

**Abstract:** Court interpreters play a central and crucial role in multilingual communication between participants to the proceedings in the court room. The author points out that the interpreter is still frequently considered as a machine automatically converting a message in one language into another. The paper is devoted to the reality of court interpreting and strategies adopted by interpreters to provide successful court communication. The research has been carried out in Austrian courts. It revealed that interpreters are not only intermediaries in cross-lingual and cross-

cultural communication but also they often must co-ordinate court interactions. It is concluded that interpreters are active participants in court proceedings and experts in transcultural communication.

**Słowa kluczowe:** tłumaczenie sądowe, tłumaczenie ustne, tłumacz sądowy, działanie translatorskie

## **Wprowadzenie**

Mimo rozwoju ustnego tłumaczenia sądowego jako dyscypliny naukowej w Europie i na świecie, a co za tym idzie coraz liczniejszych opracowań empirycznych, mimo uwagi, jaką Komisja Europejska od ponad dziesięciu już lat poświęca praktyce tłumaczenia sądowego i mimo rosnącego zapotrzebowania na usługi tłumaczy sądowych w obliczu procesów globalizacyjnych, świadomość odnośnie roli tłumaczy sądowych, głównie w środowisku prawniczym, wydaje się nie ulegać zmianom. Obraz tłumacza sądowego wciąż jeszcze odpowiada zdepersonifikowanej maszynie tłumaczącej, pasowi transmisyjnemu, telefonowi (por. Morris 1999, 8; Lee 2009, 43), czy przewodowi: „a conduit that only conveys what is said without adding to or subtracting from the content” (Ibrahim i Bell 2003, 219).

Sytuacja ta ma miejsce zarówno w krajach anglo-amerykańskich (common law), jak i w systemie prawa kontynentalnego, również w Polsce<sup>56</sup>, o czym świadczą głosy polskich przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości: „Zadaniem tłumacza jest tłumaczenie symultaniczne lub tłumaczenie dostarczonego tekstu. Okoliczności czynu nie mają tu większego znaczenia, albowiem tłumacz albo dane słowo czy wyrażenie zna, albo nie” (Mendel 2011, 10). Założenie prawników, że kontekst sprawy tłumaczowi do tłumaczenia nie jest potrzebny, bowiem tłumacz „albo dane słowo czy wyrażenie zna, albo nie”, wynika z postrzegania języka jako kodu, za pomocą którego zakodowane są treści (por. Morris 1995, 31). Ich przełożenie zatem polega na automatycznym, maszynowym wręcz, przełączaniu między dwoma kodami, znajdującymi się względem siebie w stosunku jeden do jednego, a więc bez żadnej straty merytorycznej czy formalnej. Temu założeniu towarzyszy inne przekonanie, a mianowicie, iż możliwe jest osiągnięcie całkowitej adekwatności w procesie tłumaczenia.<sup>57</sup> Skoro więc zadaniem tłumacza-maszyny jest jedynie automatyczne przełączanie między dwoma „przezroczystymi” językami, również i sam tłumacz może być przezroczysty: „The interlingual interpreter is thus ideally viewed as a mere disembodied or mechanical presence which can, to all intents and purposes, be ignored” (Morris 1995, 30).

Zupełnie odmienny od powyższego obraz tłumaczy sądowych wyłania się z perspektywy przepisów prawa – międzynarodowego i wspólnotowego. Kolejne już ustalenia podkreślają kluczową rolę tłumacza w postępowaniu sądowym i jego znaczenie w procesie komunikacji na sali rozpraw. Obok obowiązującej od ponad 60 lat

---

<sup>56</sup> Szerzej o postrzeganiu roli tłumacza sądowego przez polskie środowisko prawnicze Stawecka 2010.

<sup>57</sup> Z perspektywy prawników proces tłumaczeniowy umożliwia sądowi efektywne funkcjonowanie, jak gdyby był to kontekst monolingwalny. Przekonanie środowiska prawniczego, że wszystko, co jest powiedziane w języku obcym, może zostać „przełączone” na język postępowania i w nim pełnić funkcję oryginału, Morris nazywa fikcją prawną (por. Morris 1995, 30-31).

Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (a w szczególności art. 5 i 6) również dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/64/UE z 20. 10. 2010 r. w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym uznaje tłumacza za strażnika praw człowieka i gwaranta rzetelnego procesu: „Niniejsza dyrektywa powinna zapewniać darmową i odpowiednią pomoc językową, umożliwiającą podejrzanym lub oskarżonym, którzy nie mówią w języku postępowania karnego lub go nie rozumieją, pełne wykonywanie swojego prawa do obrony oraz gwarantującą rzetelność postępowania” (pkt. 17 dyrektywy).

Centralną pozycję tłumacza w postępowaniu sądowym, bez którego komunikacja na sali rozpraw nie byłaby możliwa, podkreśla również teoria ustnego przekładu sądowego. W podejściu funkcjonalnym, jakie reprezentuje Kadrić, tłumacz jest ekspertem do spraw komunikacji transkulturowej, a jego najwyższym celem jest umożliwienie *skutecznej* komunikacji na sali rozpraw (<sup>3</sup>2009, 25). Wypełnienie tego zadania ma stanowić gwarancję zapewnienia osiągnięcia celu obu stronom postępowania: dostarczenia niezbędnych informacji do ustalenia prawdy i przywrócenia porządku prawnego sądowi oraz zapewnienia pełnego (z)rozumienia osobie obcojęzycznej podczas zgłaszania jej własnych interesów (ibidem).

Ponieważ dychotomia pomiędzy postrzeganiem roli tłumacza przez środowisko prawnicze a obrazem tłumacza sądowego, jaki wynika choćby z przepisów prawa, jest ewidentna, nasuwają się pytania: jak w rzeczywistości wygląda praktyka ustnego tłumaczenia sądowego, jakie działania podejmują praktykujący tłumacze, aby skutecznie umożliwić komunikację na sali rozpraw i na ile daje się potwierdzić teza, że tłumacz w sądzie to maszyna, której obecność może być ignorowana. Aby znaleźć odpowiedzi na te pytania, w austriackim<sup>58</sup> sądzie Landesgericht für Strafsachen Wien<sup>59</sup> zostały przeprowadzone w roku 2010 badania terenowe polegające na obserwacji spraw karnych z udziałem co najmniej jednego tłumacza. Badania polegały na jawnej i niekontrolowanej obserwacji postępowań obejmujących szerokie spektrum czynów karalnych: od posiadania środków odurzających przez uszkodzenie ciała i napady, aż po gwałty i zabójstwa. Przedmiot niniejszej analizy stanowi 35 spraw karnych tłumaczonych w sumie na 12 różnych języków. Na wybranych przykładach, ukazany i przeanalizowany zostanie złożony charakter działań tłumacza w sądzie. Wyniki analizy pozwolą na lepsze zrozumienie kompleksowej roli tłumaczy sądowych i przyczynią się do budowania świadomości co do ich roli nie tylko pośród tłumaczy, ale również wśród pozostałych uczestników postępowania.

---

<sup>58</sup> Mimo że badania nie zostały przeprowadzone w Polsce, omawiane w niniejszym artykule aspekty praktyki tłumaczenia sądowego dotyczą również polskich tłumaczy ze względu na uniwersalny charakter problemów tłumaczenia sądowego w systemie prawa kontynentalnego. O praktycznych trudnościach polskich tłumaczy sądowych zob. Stawecka 2010 oraz Tryk 2010.

<sup>59</sup> Sąd ten w pierwszej instancji rozpatruje sprawy karne, w których czyny karalne zagrożone są karą pozbawienia wolności na okres co najmniej jednego roku. Czyny karalne, dla których wymiar kary pozbawienia wolności nie przekracza lat trzech, rozstrzyga sędzia orzekający jednoosobowo, czyny karalne zagrożone wyższym wymiarem kary rozstrzyga sąd ławniczy. Do rozstrzygnięcia najcięższych przestępstw (wymiar kary od min. 5 do 20 lat) powoływany jest sąd przysięgłych (§ 31 StPO).

## Ramy działania tłumacza na sali sądowej

W każdej sytuacji w kontekście sądowym tłumacz nie działa sam, w odizolowaniu, ale jest współuczestnikiem danej interakcji. Oznacza to, że wszystkie jego działania na sali rozpraw wpisują się w szerszy schemat działań pozostałych uczestników postępowania, głównie przedstawicieli instytucji. Kadrić wyróżnia, w oparciu o teorię działań społecznych Habermasa, cztery formy działań na sali sądowej (por. <sup>3</sup>2009, 27 i nast.):

1. strategiczne działania prawnicze - są z reguły zorientowane na sukces. Prawnicy dążą do osiągnięcia własnych celów, nie uwzględniając przy tym celów pozostałych uczestników ani nie pozyskując od nich zgody na własne działanie. Należą tutaj m. in. działania prokuratora, np. odczytanie aktu oskarżenia i mowy końcowe. Forma językowa tych działań jest monologiczna.
2. komunikacyjne działania prawnicze - implikują dyskursy, w których odbywa się porozumienie. Są zorientowane kontrydiktoryjnie, a więc uwzględniają pogodzenie własnych celów z celami pozostałych uczestników. Te działania obejmują wszystkie etapy postępowania, w których ma miejsce rozpatrzenie stanu rzeczy w danej sprawie, w formie dialogicznej, np. postępowanie dowodowe, a przede wszystkim przesłuchanie świadków.
3. strategiczno - komunikacyjne działania indywidualne - są zorientowane na sukces jednostronnie, tzn., że każda ze stron w postępowaniu poszukuje możliwości wpłynięcia na jego przebieg na własną korzyść. Działania te obejmują postanowienia procesowe wymagające zajęcia stanowiska przez stronę lub wnioski stron, np. o dopuszczenie dowodu.
4. komunikacyjne działania transkulturowe - to specjalny rodzaj działania komunikacyjnego; są zorientowane na porozumienie, a ich celem jest „koordynacja własnych planów działania z działaniami innych, przy czym dążenie to odnosi się wyłącznie do zaspokojenia *interesu porozumienia* transkulturowego poszczególnych uczestników komunikacji” (Kadrić <sup>3</sup>2009, 28).<sup>60</sup>

## Działanie translatorskie w sądzie

Komunikacyjne działanie transkulturowe, a więc działanie tłumacza na sali sądowej, ma na celu umożliwienie porozumienia pomiędzy przynajmniej dwoma językami (pośrednictwo językowe) oraz dwoma kulturami (pośrednictwo kulturowe) w konkretnej, determinowanej przez ramy instytucjonalne, interakcji. Pośrednictwo językowe to przede wszystkim translacja tekstów ustnych (w formie bilateralnego tłumaczenia konsekwentnego), pisemnych (najczęściej w formie tłumaczenia *a vista*), tłumaczenie tekstów migowych i przedstawianych multimedialnie, a także identyfikacja dokumentów obcojęzycznych podczas rozprawy (por. Kadrić <sup>3</sup>2009, 28). Pośrednictwo kulturowe natomiast obejmuje

---

<sup>60</sup> Kommunikatives transkulturelles Handeln ist bestrebt „eigene Handlungskonzepte mit denen anderer zu koordinieren, wobei sich dieses Bestreben ausschließlich auf die Befriedigung des transkulturellen *Verständigungsinteresses* der einzelnen an der Kommunikation Beteiligten bezieht“ (Kadrić <sup>3</sup>2009, 28).

zajmowanie stanowiska w sprawie występujących podczas rozprawy tekstów, ich kontekstów, a także odnośnie określonych sytuacji i zachowań uwarunkowanych kulturowo (ibidem).

Aby komunikacja na sali rozpraw była skuteczna, tłumacz - w myśl komunikacyjnych działań transkulturowych - nie tylko musi przetłumaczyć to, co zostało eksplicitnie powiedziane w języku obcym dla danego odbiorcy, ale musi także ujawnić w tłumaczeniu treści i znaczenia zawarte w wypowiedzi języka wyjściowego implicytnie, dopasowując translata, produkt procesu tłumaczeniowego, do potrzeb danej sytuacji. Treści ukryte za warstwą językową wypowiedzi to zarówno nieznanne powszechnie odniesienia kulturowe (np. w języku obcym), jak i nieznanne powszechnie stany rzeczy dotyczące kultury danej instytucji (np. w języku sądowym) (por. Kadrić <sup>3</sup>2009, 29).

Tłumacz pośredniczy więc nie tylko pomiędzy kulturą języka obcego i języka postępowania, ale także pomiędzy kulturą języka sądowego.<sup>61</sup>

Tłumacz sądowy jest zatem ekspertem w zakresie komunikacji transkulturowej, odpowiedzialnym za zapewnienie rozumienia i bycia zrozumianym (Kadrić <sup>3</sup>2009, 26) na sali rozpraw. Ponieważ komunikacyjne działanie transkulturowe zorientowane jest na porozumienie przy uwzględnieniu pogodzenia działań, celów i interesów wszystkich uczestników komunikacji, zarówno potrzeby sądu jako instytucji, jak i osoby obcojęzycznej, powinny zostać zaspokojone. Dlatego zadaniem tłumaczy sądowych jest z jednej strony zapewnienie osobie obcojęzycznej możliwości pełnego rozumienia przebiegu postępowania, a także pełnego bycia zrozumianym we własnej sprawie, a z drugiej strony dostarczenie sądowi wszystkich, również zawartych implicytnie w wypowiedzi w języku obcym, informacji. Powodzenie komunikacji, a więc i strategie stosowane przez tłumaczy, zależą od działań pozostałych uczestników postępowania i równocześnie będą determinowane przez funkcję tłumaczenia (ustnego) w danej sytuacji, czyli cel, który w określonych warunkach ma zostać osiągnięty.

### **Działanie translatorskie w praktyce ustnego tłumaczenia sądowego**

Przedstawione poniżej strategie stosowane przez praktykujących tłumaczy w ramach komunikacyjnych działań transkulturowych w sądzie odnoszą się do rozprawy głównej w multilingwalnym postępowaniu karnym.

#### ***Przesłuchanie co do osoby***

Rozprawa główna w sądzie rozpoczyna się od przesłuchania oskarżonego co do osoby, podczas którego oskarżony musi odpowiedzieć na szereg pytań wg standardowego formularza (m. in. data i miejsce urodzenia, obywatelstwo, stan cywilny, zawód, sytuacja materialna itd.) Ten etap postępowania należy do strategicznego działania prawniczego i ponieważ jest to czynność rutynowa, sędziowie w praktyce często polecają jej przeprowadzenie tłumaczom.

---

<sup>61</sup> Kadrić rozróżnia następujące „kultury obce“ na sali sądowej, pomiędzy którymi pośredniczy tłumacz (przy założeniu posiadania wszystkich trzech kompetencji): język obcy umiejscowiony w określonej kulturze (obcej), język sądowy umiejscowiony w określonej kulturze (instytucji) i znajomość rzeczy (specjalistyczna wiedza) umiejscowiona w określonej kulturze (specjalistycznej) (por. Kadrić <sup>3</sup>2009, 31).

Działanie translatorskie na tym etapie obejmuje zarówno pośrednictwo językowe, jak i pośrednictwo kulturowe. Jeżeli przesłuchanie co do osoby przeprowadzał tłumacz, dla umożliwienia skutecznej komunikacji niezbędna była koordynacja kilku czynności równocześnie, a mianowicie: postawienia pytania oskarżonemu, sprawdzenia udzielonej przez oskarżonego odpowiedzi z danymi w formularzu, w razie konieczności korektę lub uzupełnienie danych oraz przetłumaczenie odpowiedzi oskarżonego na język postępowania. Jeżeli przesłuchanie prowadził sędzia, tłumacze koncentrowali się na tłumaczeniu, w głównej mierze tłumaczeniu konsekwentnym bez notacji, pytań sędziego i odpowiedzi oskarżonego.

Pośrednictwo kulturowe podczas przesłuchania oskarżonego co do osoby obejmowało dostarczanie sądowi informacji socjoekonomicznych dotyczących oskarżonego i jego kraju pochodzenia, a także związanych z różnicami w systemach kształcenia, uzyskanym wykształceniem czy wykonywanym zawodem. Na jedną z obserwowanych rozpraw powołany został tłumacz języka słowackiego, podczas gdy w postępowaniu przygotowawczym udział brał tłumacz języka węgierskiego. Widząc zdumienie sędziego tłumacz wyjaśnił na początku rozprawy, że oskarżony jest wprawdzie obywatelem Słowacji, ale przynależy do mniejszości węgierskiej żyjącej w tym kraju, co też uzasadnia jego bilingwalność (16. 08. 2010).

Podczas przesłuchania co do osoby tłumacze wyjaśniali pewne aspekty również osobom obcojęzycznym. Ciekawym przykładem takiego pośrednictwa kulturowego jest tłumaczenie standardowego pytania: Was sind Sie von Beruf?/Jaki jest Pana/Pani zawód? W Polsce udzielenie odpowiedzi na to pytanie polega na podaniu zawodu wyuczonego, tymczasem w Austrii jest to pytanie o zawód obecnie wykonywany, o czym świadczy komentarz sędziego: „Wo Sie jetzt arbeiten, gelernt ist was anderes!”, „Gdzie teraz Pan pracuje, to, czego się Pan uczył, to coś innego!” (11. 05. 2010). Aby nie doszło do nieporozumienia, a sąd mógł uzyskać oczekiwaną odpowiedź, tłumacz musi tę różnicę kulturową uwzględnić w tłumaczeniu, np. poprzez eksplikację.

### ***Akt oskarżenia***

Po przesłuchaniu oskarżonego co do osoby odczytywany jest akt oskarżenia przez prokuratora. Jest to strategiczne działanie prawnicze. Akt oskarżenia, jak większość pism sądowych, sporządzony jest w języku charakteryzującym się specyficzną leksyką i składnią, typowymi dla wysoce specjalistycznych tekstów pisemnych. Gęstość informacji, odniesienia do poszczególnych przepisów prawnych zgodnie z kwalifikacją czynu karalnego, żargon prawniczy, nierzadko też terminologia z zakresu medycyny czy techniki, zwiększają kompleksowość tekstu. Poniżej przykładowy fragment aktu oskarżenia:

Die Staatsanwaltschaft Wien legt XY (...) zur Last:

XY hat am 15. 06. 2010 in Wien: eine fremde Sache beschädigt, indem er gegen den Pkw Renault Clio, behördliches Kennzeichen W-12345H, von AB trat, wodurch der rechte Seitenspiegel, die rechte vordere Kfz-Türe, sowie der linke vordere Kotflügel beschädigt wurden. XY hat hierdurch das Vergehen der Sachbeschädigung nach § 125 StGB begangen und wird hierfür unter Anwendung des § 28 Absatz 1 StGB nach § 87 Absatz 1 StGB zu bestrafen sein.



Przykład tłumaczenia zgodnego z funkcją translatu:

Prokuratura zarzuca Panu, że dnia 15. 06. 2010 r. uszkodził Pan samochód marki Mazda 626 o numerze rejestracji W-12345H, należący do Pana AB. Kapiąc w niego uszkodził Pan prawe lusterko boczne, przednie drzwi oraz lewy przedni błotnik. W ten sposób popełnił Pan wykroczenie uszkodzenia mienia zgodnie z § 125 kk, co podlega karze według §§ 28 ust. 1 i 87 kk.

Akt oskarżenia może również zostać przetłumaczony w żargonie prawniczym, jednak złożone struktury mogą równie dobrze zostać przekazane w sposób zrozumiały dla odbiorcy, w myśl komunikacji zorientowanej na porozumienie. Sformułowanie aktu oskarżenia w tłumaczeniu w sposób bardziej przystępny usprawiedliwiony jest odmiennym celem każdej z tych mów. Podczas gdy prokurator odczytuje w szybkim tempie akt oskarżenia, kieruje go do sądu i opinii publicznej (np. osób zgromadzonych na sali rozpraw). Odbiorcą tłumaczenia natomiast jest tylko obcojęzyczny oskarżony, stąd podstawowym zadaniem tłumacza powinno być umożliwienie oskarżonemu zrozumienia treści aktu.

W praktyce tłumaczenia sądowego najczęściej stosowaną strategią, determinowaną przez działania prawników, jest tłumaczenie streszczające, głównie w formie uproszczonego oddania treści tekstu (często ograniczonego do wymienia stawianych zarzutów). Idealnym rozwiązaniem wydaje się w tej sytuacji dokonanie tłumaczenia *a vista*. Wymaga ono jednak podjęcia przez tłumacza własnej inicjatywy i zwrócenie się w tej sprawie do sądu, co na tym etapie postępowania w obserwowanych rozprawach nie miało miejsca.

### ***Przesłuchanie w sprawie***

Przesłuchanie oskarżonego w sprawie to komunikacyjne działanie prawnicze. Jest to etap postępowania, który od tłumacza wymaga najwyższej precyzji, ponieważ każdy, najmniejszy nawet, szczegół może się okazać istotny dla sprawy.

Najczęściej wybieranymi technikami tłumaczeniowymi podczas przesłuchania oskarżonego w sprawie było tłumaczenie konsekwentne oraz konsekwentno-symultaniczne, tzn. pytania sędziego tłumaczone były konsekwentnie, a odpowiedzi oskarżonego symultanicznie. Rzadko natomiast tłumacze decydowali się na tłumaczenie symultaniczne szeptane, co w większości przypadków było uwarunkowane miejscem zajmowanym przez nich na sali rozpraw<sup>62</sup>.

W praktyce sądowej nierzadko powoływany jest tłumacz języka, który dla osoby obcojęzycznej jest kolejnym językiem obcym. Dotyczy to głównie sytuacji, gdy dla danego języka obcego nie ma ustanowionych certyfikowanych tłumaczy sądowych, i tak na przykład: tłumacze języka rosyjskiego byli powoływani dla obywateli Czeczenii, języka arabskiego dla Somalijszyków i w przeważającej części przypadków tłumacze języka angielskiego lub

---

<sup>62</sup> W obserwowanych rozprawach tłumacze najczęściej zajmowali miejsce na ławie sędziowskiej, po prawej stronie sędziego, na wprost oskarżonego. Rzadziej siedzieli obok przedstawiciela prokuratury, po jego prawej stronie, a po lewej stronie oskarżonego. Odległość tłumacza od oskarżonego wynosiła w obu przypadkach kilka metrów.

francuskiego dla obywateli państw afrykańskich. Aby tłumacze w tej sytuacji mogli zagwarantować oskarżonemu pełne rozumienie przebiegu postępowania, musieli dodatkowo wyjaśniać określone zdarzenia związane z kulturą instytucji, specjalistyczne terminy oraz procesy wynikające z danego systemu prawnego. Najczęściej tłumacze dodawali własne komentarze objaśniające lub upraszczali fachowy język, co czasem było konieczne nawet w zakresie leksyki ogólnej: w sprawie o handel środkami odurzającymi z udziałem oskarżonego Nigeryjczyka powołany tłumacz języka angielskiego stosował rozwinięte definicje pojęć, jeżeli istniało ryzyko, że oskarżony go nie zrozumie: „Abnehmer - people who want to buy it.”/„Nabywcy - osoby, które chcą to kupić“ (07. 06. 2010).

Tłumacze dostarczali dodatkowych informacji również sędziowi w sytuacjach, gdy tłumaczenie nie było możliwe: gdy oskarżony mówił w slangu (m. in. osoby nieletnie), w żargonie środowiskowym (osoby uzależnione od narkotyków) czy też używał wulgarного języka. Tłumacze wówczas starali się w sposób opisowy przybliżyć sędziowi rejestr językowy, jakim posługiwała się osoba obcojęzyczna.

Przesłuchanie oskarżonego w sprawie to również etap, na którym tłumacze odgrywali zdecydowanie aktywną rolę i podejmowali wiele działań koordynujących i usprawniających komunikację. Bardzo często zdarzało się, że gdy zeznania osób oskarżonych stawały się zbyt długie, tłumacze przerywali bezpośrednio ich wypowiedź w celu jej przetłumaczenia, np.: „Чекajte, Чекajte!”/„Niech Pan zaczeka, niech Pan zaczeka!” (22. 06. 2010). Gdy było to konieczne dopytywali, co oskarżony miał na myśli, a także przypominali pytania sędziego, jeżeli oskarżony gubił się w zeznaniach. Czasami tłumacze swoim działaniem wywierali wpływ na przebieg rozprawy: „Do you stay by this? We can not finish today!” – w ten sposób tłumacz usiłował wpłynąć na zawile zeznania oskarżonego, aby przyspieszyć i zakończyć postępowanie (07. 06. 2010).

Jak istotny jest aktywny udział tłumacza w procesie oraz samodzielne podejmowanie przez niego inicjatywy pokazały rozprawy, w których tej aktywności zabrakło. W sytuacjach, gdy tłumacz nie kontrolował przebiegu zeznań i nie podejmował ingerencji, sędziowie stawali się nieufni i zmuszeni byli dopytywać, co zostało powiedziane. Zjawisko to było częstsze, jeżeli oskarżony zdany był na komunikację w języku obcym, np.: podczas rozprawy z udziałem tłumacza języka rosyjskiego powołanego dla obywatela Czeczenii, sędzia wielokrotnie przerywał długie dialogi między tłumaczem a oskarżonym, pytając: „Was hat er gesagt?”/„Co powiedział?” (11. 06. 2010).

W obserwowanych rozprawach zdarzyła się również i odwrotna sytuacja, kiedy to tłumacz zmuszony był przerwać sędziemu, gdy ten zniecierpliwiony przerywał tłumaczenie, nie czekając do końca, np.: „Ich muss noch den vorherigen Satz übersetzen!”/„Muszę jeszcze przetłumaczyć poprzednie zdanie!” (22. 06. 2010). Praktyka pokazuje jednak, że na tego rodzaju ingerencję pozwalają sobie tylko doświadczeni tłumacze sądowi.

### ***Postępowanie dowodowe***

W czasie postępowania dowodowego przesłuchiwanie są świadkowie, biegli przedstawiają wyniki ekspertyz, odczytywane są wyniki badań i prezentowany jest zebrany materiał dowodowy. Postępowanie dowodowe to również prawnicze działanie komunikacyjne,

podobnie jak przesłuchanie oskarżonego, sąd i strategie podejmowane przez tłumaczy w ramach działania translatorskiego były na obu etapach postępowania podobne.

Jak wynika z obserwacji, w postępowaniu dowodowym bardziej zróżnicowane mogą być strategie tłumaczeniowe w zakresie pośrednictwa językowego. Obok tłumaczenia konsekwentnego podczas przesłuchania świadków czy biegłych w obserwowanych rozprawach stosowana była również technika tłumaczenia a vista: w czasie jednej z rozpraw, po odczytaniu protokołu policyjnego, tłumacz języka polskiego zwrócił się do sędziego z prośbą o protokół w celu jego przetłumaczenia (18. 06. 2010), innym razem tłumacz języka serbskiego poprosił cywilnego uczestnika sporu o dokument z wynikami badań medycznych ofiary (11. 06. 2010).

W praktyce tłumaczenia sądowego zdarza się również, że tłumaczeniu podlegają teksty prezentowane za pomocą multimediiów, jak na przykład tłumaczenie materiału dowodowego utrwalonego na taśmie wideo (sprawa o kradzież) czy tłumaczenie przesłuchania za pośrednictwem transmisji telewizyjnej (sprawa o gwałt). W jednej z rozpraw przesłuchanie świadków miało charakter kontrydktoryjny, podczas którego ofiara gwałtu znajdowała się w innym pomieszczeniu niż oskarżony, a przebieg przesłuchania mógł być śledzony przez uczestników na sali rozpraw za pomocą odbiornika telewizyjnego. Za jego pośrednictwem tłumacz dokonywał tłumaczenia simultanicznego dla oskarżonego (14. 06. 2010).

Pośrednictwo kulturowe podczas postępowania dowodowego może obejmować również fachowe zajmowanie stanowiska przez tłumacza. Jest to o tyle istotne, o ile działanie tłumacza może bezpośrednio zaważyć o rozstrzygnięciu sprawy. W czasie ostatniej opisywanej rozprawy ofiara gwałtu zeznała, że na opakowaniu po prezerwatywie, które oskarżony wrzucił do jej torebki, znajdował się napis w obcym języku. Tłumacz języka słowackiego tłumaczący podczas rozprawy został poproszony o zidentyfikowanie tego języka, a konkretnie o potwierdzenie lub zaprzeczenie, że był to język słowacki. Tłumacz dodatkowo dostarczył sądowi informacji na temat producenta, słowackiej firmy (14. 06. 2010).

### ***Mowy końcowe i wyrokowanie***

Ostatni etap postępowania, mowy końcowe i ogłoszenie wyroku, mają podobny charakter jak odczytywany na początku rozprawy akt oskarżenia. Są to czynności rutynowe, będące strategicznym działaniem prawniczym. Działanie translatorskie na tym etapie odpowiada strategiom stosowanym przez tłumaczy podczas tłumaczenia aktu oskarżenia lub innych pism procesowych.

Najczęściej stosowaną przez tłumaczy techniką w obserwowanych rozprawach było tłumaczenie streszczające. W razie konieczności tłumacze dostarczali osobie obcojęzycznej również na tym etapie dodatkowych wyjaśnień odnośnie zasad funkcjonowania sądu czy przebiegu procesu karnego, na przykład tłumacz języka rumuńskiego objaśnił oskarżonemu, co oznacza wyrok prawomocny lub co to są środki prawne (20. 08. 2010), tłumacz języka francuskiego tłumaczył obywatelowi Afryki, czym jest odwołanie od wyroku (28. 05. 2010). Ponadto tłumacze dokonywali uproszczenia języka specjalistycznego, np: „Umorzona. Rozumie Pan umorzona? Odłożona na bok” (23. 06. 2010) oraz dostosowywali rejestr do

rejstru oskarżonego, np.: „Vaša advokátka žiadala, aby ste si to nemuseli odsediet”/„Pana adwokat prosiła, żeby Pan nie musiał tego odsiedzieć.” (11. 06. 2010).

Niektórzy tłumacze podejmowali inicjatywę również podczas wyrokowania i zwracali się do sądu z prośbą o możliwość przetłumaczenia oskarżonemu wyroku jeszcze przed jego uzasadnieniem: „Darf ich ihm das sagen?”/„Mogę mu to powiedzieć?” (09. 06. 2010). W ten sposób tłumacz mógł zapobiec długiemu oczekiwaniu oskarżonego na wiadomość, czy wyrok jest skazujący, czy uniewinniający. Zdecydowana większość tłumaczy odczekiwała jednak moment, aż sędzia skończy uzasadniać wyrok i dopiero wówczas podejmowała tłumaczenie, w tym przypadku znacznie streszczające.

### **Dyskusja i wnioski**

Jak wynika z przeprowadzonych obserwacji, działania translatorskie podejmowane przez tłumaczy sądowych różnią się w zależności od poszczególnych etapów postępowania oraz działań pozostałych uczestników procesu. Praktyka pokazuje, że w przypadku strategicznych działań prawniczych tłumacze najczęściej wybierają technikę tłumaczenia konsekwentnego, czasami konsekwentnego z notacją i stosunkowo rzadko tłumaczenie *a vista*. Jeśli chodzi o tłumaczenie w czasie komunikacyjnych działań prawniczych, jest to najczęściej technika mieszana, konsekwentno-symultaniczna. Na tych etapach może również wystąpić konieczność tłumaczenia techniką szeptaną i za pośrednictwem mediów.

Przytoczone przykłady pokazują, że rola tłumacza na sali sądowej nie ogranicza się tylko i wyłącznie do mechanicznego oddawania w języku docelowym tego, co zostało powiedziane w języku wyjściowym. Tłumacze w sądzie, w myśl działania komunikacyjnego zorientowanego na zrozumienie, muszą uwidocznić znaczenie ukryte wypowiedzi, a nawet wykroczyć poza tekst języka wyjściowego, by w pełni oddać jego treść. Podstawą tego obowiązku jest ich pozycja ekspertów do spraw komunikacji transkulturowej, mimo że decyzja o wykorzystaniu informacji dostarczonych przez tłumacza czy zajętych przez niego stanowisku należy tylko i wyłącznie do sądu.

Równocześnie tłumacze zobowiązani są zapewnić pełne rozumienie przebiegu postępowania osobie obcojęzycznej poprzez objaśnianie kultury danej instytucji oraz języka sądowego, wyjaśnianie terminologii prawnej czy zasad funkcjonowania systemu prawnego. W kontekście monolingwalnym rolę tę pełni sędzia, który może kontrolować ewentualne problemy oskarżonego ze zrozumieniem i w razie konieczności odpowiednio ingerować. W komunikacji pośredniczonej sędzia jest tej możliwości pozbawiony, dlatego ewentualna ingerencja i pomoc są obowiązkiem tłumacza.

Pośrednictwo językowe i pośrednictwo kulturowe nie wyczerpują jednak jeszcze wszystkich zadań podejmowanych przez tłumaczy w ramach komunikacyjnego działania transkulturowego w sądzie. Aby komunikacja na sali rozpraw mogła przebiegać bez zakłóceń, niezbędne jest, by tłumacze pełnili funkcję kontrolno-koordynującą i w razie potrzeby aktywnie interweniowali w interakcję.<sup>63</sup> Dotyczy to przede wszystkim

---

<sup>63</sup> O problemach w komunikacji na sali rozpraw będących skutkiem braku inicjatywy ze strony tłumacza w postępowaniu karnym zob. Nartowska (w druku), w postępowaniu cywilnym Kadrić 2000 i <sup>3</sup>2009.

tych etapów postępowania, które towarzyszą komunikacyjnym działaniom prawniczym, gdzie osiągnięcie porozumienia jest celem najważniejszym. Legitymację tłumacza do objęcia tej roli stanowi fakt, że tłumacz, w odróżnieniu od pozostałych uczestników interakcji, rozumie obydwa języki postępowania, co daje mu możliwość kontrolowania przebiegu procesu. Brak kontroli i brak samodzielnie podejmowanej inicjatywy ze strony tłumaczy mogą prowadzić do trudności komunikacyjnych na sali rozpraw.

Przytoczone przykłady z praktyki ustnego tłumaczenia sądowego pokazują, że działanie translatorskie tłumaczy w sądzie ma kompleksowy charakter i obejmuje szerokie spektrum zadań, które zdecydowanie wykracza poza rolę niewidocznej „tłumaczącej maszyny”: “When an interpreter is at work during a judicial proceeding, she is not simply "part of the furniture" of the courtroom. She does not simply melt into the woodwork, even though judges would prefer that she do so” (Berk-Seligson 1990, 162). Tłumacze sądowi są aktywnymi uczestnikami procesu karnego, mogącymi poprzez swoje działania bezpośrednio wpływać na jego przebieg, a nawet wynik. Jako eksperci od komunikacji transkulturowej tłumacze sądowi powinni mieć możliwość dysponowania takim polem działania, które umożliwiłoby im właściwe stosowanie strategii translatorskich, a także podjęcie właściwych decyzji umożliwiających dopasowanie translatu do jego funkcji w danej sytuacji. Dlatego też strategie tłumaczy są dynamiczne i będą różniły się w zależności od etapu postępowania i związanych z nim działań pozostałych uczestników postępowania. Istotne jest, by zawsze były zorientowane na porozumienie i służyły osiągnięciu celu każdego tłumacza sądowego – umożliwieniu *skutecznej* komunikacji. Pole działania tłumaczy natomiast z pewnością będzie zależało od przyznanej im przez sędziego swobody ruchów, ale również od tego, na ile sami tłumacze będą sobie w stanie tej swobody zapewnić. Dlatego niezbędne jest, by zarówno przedstawiciele instytucji współpracujący z tłumaczami, jak również ośrodki kształcenia tłumaczy i w końcu praktykujący tłumacze sądowi uświadomili sobie centralną rolę tłumacza w procesie karnym. W tym kontekście wciąż aktualne są słowa apelu Niski: „The interpreters should be allowed to work as professionals in their own right, as experts of human interaction and intercultural communication. This means that the interpreter must have the right to work in an optimal way to fulfill his/her task (...)“ (1995, 314).

### Bibliografia

- Berk-Seligson, Susan. 1990. *The bilingual courtroom. Court interpreters in the judicial process*. Chicago: Univ. of Chicago Press.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/64/EU z dnia 20 października 2010 r. w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym Dziennik Urzędowy L 280, 26/10/2010.
- Ibrahim, Zubaidah i Bell, Roger. 2003. Court interpreting: Malaysian perspectives. [W:] *The Critical Link 3. Interpreters in the community*, red. Louise Brunette, Georges Bastin, Isabelle Hemlin i Heather Clarke, 211–222. Amsterdam, Philadelphia: Benjamins.
- Kadrić, Mira. 2000. Interpreting in the Austrian Courtroom. [W:] *The Critical Link 2. Interpreters in the community*, red. Roda P. Roberts, 153–164. Amsterdam, Philadelphia: Benjamins.
- Kadrić, Mira. <sup>3</sup>2009. *Dolmetschen bei Gericht. Erwartungen - Anforderungen - Kompetenzen*. Wien: facultas.
- Kadrić, Mira. 2011. Dolmetschen und EMRK. [W:] *Die Reform des Haupt- und Rechtsmittelverfahrens*, red. Bundesministerium für Justiz, 255–266. Wien, Graz: NWV - Neuer Wiss. Verl.
- Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Rada Europy. Rzym, 4 listopada 1950 r.
- Lee, Jieun. 2009. Conflicting views on court interpreting examined through surveys of legal professionals and court interpreters. *Interpreting* nr 11, 35–56.
- Mendel, Anna. 2011. *Raport z badania ankietowego na temat jakości tłumaczenia w postępowaniu karnym*. Warszawa: Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, Stowarzyszenie Tłumaczy Specjalistycznych i Przysięgłych TEPIS. <http://www.tepis.org.pl/>.
- Morris, Ruth. 1995. The moral dilemmas of court interpreting. *The Translator* nr 1, 25–46.
- Morris, Ruth. 1999. The gum syndrome: predicaments in court interpreting. *Forensic Linguistics. The International Journal of Speech, Language and the Law* nr 6, 6–29.
- Nartowska, Karolina. 2011. Tłumaczenie sądowe w Polsce. Analiza rynku. *Lingua Legis* nr 20, 22–29.
- Nartowska, Karolina. W druku. Tłumacz sądowy: prawnik, psychiatra, reżyser czy aktor? [W:] *Z zagadnień dydaktyki tłumaczenia ustnego. Tłumaczenie ustne - teoria, praktyka, dydaktyka nr 2*. Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Lingwistycznej.
- Niska, Helge. 1995. Just interpreting: role conflicts and discourse types in court interpreting. [W:] *Translation and the Law*, red. Marshall Morris, 293–316. Amsterdam, Philadelphia: Benjamins.
- Stawecka, Aleksandra. 2010. Ustny przekład sądowy w Polsce. Normy zawodowe a praktyka. [W:] *O tłumaczach, prawnikach, lekarzach i urzędnikach. Teoria i praktyka tłumaczenia środowiskowego w Polsce*, red. Małgorzata Tryuk, 65–110. Warszawa: BEL Studio Sp. z o. o.
- Strafprozessordnung 1975 – StPO. BGBl. 1975/631 i. d. F. BGBl. I 2007/109.
- Tryuk, Małgorzata. 2010. Tłumaczenie sądowe. Od teorii do praktyki [W:] *O tłumaczach, prawnikach, lekarzach i urzędnikach. Teoria i praktyka tłumaczenia środowiskowego w Polsce*, red. Małgorzata Tryuk, 15–64. Warszawa: BEL Studio Sp. z o. o.

# TEKST PRAWNY JAKO HIPERTEKST – O INTERTEKSTUALNOŚCI TŁUMACZEŃ PRAWNYCH NA PRZYKŁADZIE MIĘDZYNARODOWYCH INSTRUMENTÓW Z ZAKRESU HANDLU LUDŹMI

Łucja BIEL, dr

Katedra Translatoryki, Instytut Anglistyki i Amerykanistyki, Uniwersytet Gdański  
ul. Wita Stwosza 55, 80-952 Gdańsk  
anglb@ug.edu.pl

**Abstrakt:** Artykuł analizuje zjawisko intertekstualności tekstów prawnych w tłumaczeniu na przykładzie powiązanych ze sobą dokumentów międzynarodowych z zakresu handlu ludźmi (ONZ, Rada Europy i UE). Zidentyfikowano cztery rodzaje relacji występujących w przypadku tłumaczeń: 1) relacja pomiędzy tekstem źródłowym a innymi zbliżonymi aktami prawnymi w języku źródłowym; 2) relacja pomiędzy tekstem źródłowym a docelowym; 3) relacja pomiędzy tekstem docelowym a wcześniejszymi tłumaczeniami powiązanych aktów; 4) relacja pomiędzy tekstem docelowym a aktami prawnymi kraju docelowego. W części analitycznej zbadano szczegółowo powiązania między dokumentami źródłowymi, spójność tekstu docelowego z poprzednimi tłumaczeniami oraz jego dopasowanie tekstowe, analizując tłumaczenia niemal identycznej w języku angielskim definicji handlu ludźmi. Korzystając z metafory hipertextu Mattili, autorka dowodzi, iż wbrew postawionej hipotezie tłumaczenie tworzy niesymetryczny hipertext, częściowo zamazujący relacje między tekstami źródłowymi i kreujący nowe zależności intertekstualne na skutek rekontekstualizacji, zniekształceń wynikłych podczas procesu tłumaczenia, braku standaryzacji ekwiwalentów, czynników idiosynkratycznych i (zbyt) indywidualnych decyzji tłumaczy. Relacje intertekstualne w tłumaczeniu wydają się być bardziej złożone i mniej przewidywalne.

## LEGAL TEXT AS A HYPERTEXT: INTERTEXTUALITY OF TRANSLATED INTERNATIONAL LAW RELATED TO TRAFFICKING IN HUMAN BEINGS

**Abstract:** The paper examines the intertextuality of translated legislation with a case study of international legal instruments combating trafficking in human beings. The instruments come from three systems (United Nations, Council of Europe and European Union) and are interrelated both by explicit references and implicit textual quotes, the latter being most evident in uniform definitions of trafficking in all the documents. The paper identifies four types of relations in translation, i. e. 1) relations between source texts, 2) relation between the source text and the target text, 3) relations between existing translations, and 4) relations between the target text and target-language legislation. Drawing on Mattila's metaphor of a legal text as a hypertext, the author shows that translation creates a non-symmetrical hypertext due to partial distortion of interrelations between source texts on the one hand and through new intertextual relations due to recontextualisation and lack of standardisation, on the other hand. The intertextual relations in translation have been found to be more complex and less predictable.

Translations demonstrate a surprisingly high variation of equivalents of identical prefabricated terminological units; and low textual fit to non-translated legislation in Polish.

**Słowa kluczowe:** tekst prawny, język prawny, soft-law, język prawniczy, przekład prawny, przekład prawniczy, intertekstualność

Zjawisko intertekstualności, badane głównie w kontekście relacji pomiędzy tekstami literackimi, występuje również w języku prawnym i prawniczym. Kjær podkreśla, iż w systemie prawnym intertekstualność instytucjonalizują wzajemne relacje pomiędzy trzema podstawowymi funkcjami systemu: konstytuowanie się systemu (*self-constitution*), opis (*self-description*) i jego reprodukcja (*self-reproduction*). Funkcje te są realizowane poprzez trzy rodzaje tekstów prawnych i prawniczych, tj. konstytuujących (akty prawne), opisujących (np. glosy do aktów prawnych, rozprawy akademickie) i reprodukujących komponenty systemu (orzeczenia, pisma procesowe). Funkcjonowanie systemu prawnego jest uzależnione od odniesień intertekstualnych pomiędzy tymi tekstami (Kjær, 146). Szczególną rolę odgrywają teksty konstytutywne, gdyż ustanawiają normy prawne, które są następnie opisywane i realizowane w pozostałych rodzajach tekstów (Kjær, 146).

Oprócz odniesień pomiędzy tekstami z różnych gatunków (np. wyrokiem a Kodeksem postępowania karnego), zwanych intertekstualnością pionową, Mattila wyróżnia intertekstualność poziomą (*horizontal intertextuality*) obejmującą związki i zależności między tekstami tego samego gatunku (przykładowo pomiędzy dwiema ustawami) (Kjær, 78). W innych dziedzinach również stosuje się te dwa terminy, ale na oznaczenie bliskości relacji pomiędzy tekstami: intertekstualność poziomą uzyskuje się techniką cytowania, z kolei intertekstualność pionową osiąga się techniką aluzji, tworzącą „efekt echo” (Hatim i Munday 2004, 87). Można założyć, że w tekstach prawnych będziemy mieć do czynienia głównie z techniką cytowania, m. in. poprzez konsekwentne użycie prefabrykowanych jednostek językowych (ang. *prefabricated linguistic units*) – jedno- lub wielowyrazowych terminów wraz z kolokacjami.

Mattila porównuje tekst prawny do nielinearnego hipertekstu obciążonego dużą liczbą odsyłaczy wewnętrznych i zewnętrznych do innych tekstów prawnych (2006, 78). Odniesienia pełnią rolę skrótów, umożliwiając kondensację informacji i ułatwiając aktywowanie struktur wiedzy. Dzięki temu tekst staje się oszczędniejszy i lżejszy, choć duży stopień kondensacji informacji może utrudniać jego zrozumienie (Molfessis cyt. za Mattila 2006, 78). Metafora hipertekstu Mattili wydaje się idealnie charakteryzować intertekstualność również w tłumaczeniach prawnych. Celem artykułu jest zbadanie pomijanego w literaturze zjawiska intertekstualności w tłumaczeniach na język polski aktów prawa międzynarodowego z zakresu handlu ludźmi. W centrum naszych zainteresowań leży, zatem jedynie intertekstualność pozioma pomiędzy tekstami konstytutywnymi, ale pochodzącymi z różnych systemów prawnych. W badaniu uwzględniono również wybrane artykuły polskiego Kodeksu karnego (k. k.) penalizujące handel ludźmi, które zostały wprowadzone w celu wypełnienia przez Polskę zobowiązań z tytułu ratyfikacji instrumentów międzynarodowych, a w badaniu służą jako punkt odniesienia do oceny dopasowania tekstowego tłumaczeń (ang. *textual fit*, Chesterman 2004, 6).



## Relacja pomiędzy tekstem źródłowym a powiązаныmi aktami prawnymi w języku źródłowym

Objęte badaniem dokumenty międzynarodowe dotyczące handlu ludźmi mają trzy podstawowe źródła: 1) Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ); 2) Rada Europy (RE) oraz 3) Unia Europejska (UE).

Pierwsze porozumienia zostały opracowane przez ONZ na początku XX w.: International Agreement for the Suppression of the White Slave Traffic z 1904 r. i International Convention for the Suppression of the White Slave Traffic z 1910 r. Na tej podstawie opracowano kolejne międzynarodowe dokumenty ONZ, w tym Convention for the Suppression of the Traffic in Persons and the Exploitation of the Prostitution of Others (1949) oraz Protocol to Prevent, Suppress and Punish Trafficking in Persons, Especially Women and Children, Supplementing the United Nations Convention against Transnational Organized Crimes (2000), które zawierają odniesienia do wcześniejszych porozumień. Jest to, zatem, intertekstualność pozioma wewnątrzsystemowa (ONZ).

W przypadku aktów prawa wspólnotowego możemy w bazie EUR-Lex prześledzić powiązania z innymi dokumentami unijnymi, które są opisane w notce bibliograficznej każdego aktu. Powiązane dokumenty mają różne funkcje i status – są to m. in. dokumenty stanowiące podstawę prawną, dokumenty, dla których dany akt stanowi podstawę prawną, dokumenty zmieniane, dokumenty zmieniające dany dokument, późniejsze powiązane dokumenty oraz dokumenty przywołane w treści aktu. Akty prawne nie są, zatem, w pełni autonomiczne; tworzą łańcuchy intertekstualne (ang. *intertextual chains*), budując dla siebie ramy interpretacyjne. Poniżej ilustruję powiązania między dokumentami na przykładzie decyzji ramowej Rady z dnia 19 lipca 2002 r. w sprawie zwalczania handlu ludźmi:

- (i) **podstawa prawna:** Traktat o Unii Europejskiej;
- (ii) **dokumenty, dla których ten dokument stanowi podstawę prawną:** sprawozdanie Komisji dla Rady i parlamentu Europejskiego sporządzone na podstawie art. 10 decyzji ramowej Rady z dnia 19 lipca 2002 r. w sprawie zwalczania handlu ludźmi;
- (iii) **dokument zmienia akty prawne:** wspólne działanie z dnia 24 lutego 1997 r. przyjęte przez Radę na podstawie art. K. 3 Traktatu o Unii Europejskiej, dotyczące działań mających na celu zwalczanie handlu ludźmi i seksualnego wykorzystywania dzieci;
- (iv) **późniejsze powiązane dokumenty:** wniosek decyzja ramowa Rady w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz w sprawie ochrony pokrzywdzonych, uchylająca decyzję ramową 2002/629/WSiSW;
- (v) **akty przywołane w treści dokumentu:** decyzja ramowa Rady z dnia 15 marca 2001 r. w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym; wspólne działanie z dnia 24 lutego 1997 r. przyjęte przez Radę na podstawie art. K. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (...).

Ostatni rodzaj relacji, tj. akty przywołane w treści dokumentu, wymaga uszczegółowienia. Oprócz odniesień do innych aktów prawa z tego samego systemu dokumenty mogą zawierać odwołania do aktów pochodzących z innego systemu. Odniesienia *explicite* do innych aktów prawnych znajdują się na ogół w preambule w części umocowania (wskazującej podstawę prawną aktu, np. akty prawa pierwotnego i wtórnego; w dokumentach unijnych wprowadzane przez „uwzględniając”) oraz w motywach uzasadniających część normatywną<sup>64</sup>. I tak Konwencja Rady Europy z 2005 r. w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi zawiera odniesienia zewnętrzne do konwencji ONZ i aktów prawa wspólnotowego.

mając na uwadze **Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (1950 rok) (...)**  
mając na uwadze **decyzję ramową Rady Unii Europejskiej z dnia 19 lipca 2002 roku o zwalczaniu handlu ludźmi (...)**  
biorąc pod należną uwagę **Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej oraz Protokół do niej o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, w celu polepszenia przewidzianej w nich ochrony oraz rozwoju zawartych w nich standardów, biorąc pod należną uwagę inne międzynarodowe instrumenty prawne właściwe w sferze działań przeciwko handlowi ludźmi**

Powyższe przykłady ukazują specyfikę tekstów prawnych i ich systemowy charakter – teksty te wchodzą w dynamiczne relacje z innymi aktami prawnymi, tworząc złożoną sieć zależności i powiązań intertekstualnych.

### Intertekstualność a przekład

W bazie EUR-Lex wersja angielska i polska decyzji ramowej są powiązane z identycznymi dokumentami w wyżej opisanych kategoriach i mają taką samą notkę bibliograficzną. To lustrzane odbicie powiązań jest zrozumiałe w przypadku aktów prawa wspólnotowego, stanowiącego we wszystkich językach urzędowych UE. Poszczególne wersje językowe mają równy status i są wiążące; formalnie nie ma więc „oryginału” i „tłumaczeń”, chociaż w praktyce większość aktów prawnych jest obecnie sporządzana w języku angielskim, a następnie tłumaczona na inne języki urzędowe UE przez służby tłumaczeniowe instytucji unijnych (Komisji Europejskiej – Dyrekcja Generalna ds. Tłumaczeń, Parlamentu Europejskiego i Rady UE) oraz w niewielkim stopniu przez tłumaczy zewnętrznych („freelancerów”). Proces legislacyjny jest złożony, dynamiczny i wieloetapowy — często nad jednym tekstem pracuje równolegle kilka instytucji i ich służby tłumaczeniowe, posługując się różnymi wersjami roboczymi. Nierzadko tekst źródłowy zawiera fragmenty pochodzące z wcześniejszych wersji lub innych aktów prawnych (zob. „recycled translation”, Dollerup 2004, 197). Z uwagi na specyfikę tych

<sup>64</sup> Międzyinstytucjonalny przewodnik redakcyjny, <http://publications.europa.eu/code/pl-JOold/pl-130400.htm>.

tłumaczeń korzysta się z narzędzi wspomagających tłumaczenie „CAT” (np. SDL Trados), które rozpoznają te fragmenty tekstu źródłowego, które są zbliżone do wcześniej przetłumaczonych segmentów zapisanych w pamięci tłumaczeniowej, określają procentowo stopień zbieżności, a następnie podstawiają wcześniejsze tłumaczenie. Na tej podstawie można założyć, że programy CAT ułatwiają standaryzację dokumentów oraz zachowanie spójności terminologicznej i frazeologicznej, a w związku z tym zwiększają przejrzystość zależności intertekstualnych w tłumaczeniu i umożliwiają prawidłowe odwzorowanie w tłumaczeniu powiązań tekstu źródłowego z innymi tekstami źródłowymi. Temu celowi służy również baza terminologiczna IATE oraz baza aktów prawnych EUR-Lex.

Podczas tłumaczenia, jak zauważa House, następuje rekontekstualizacja, czyli wyciągnięcie tekstu z pierwotnego kontekstu i osadzenie go w nowym kontekście w nowej sieci zależności oraz uwarunkowanych kulturowo oczekiwaniach, konwencjach i normach (2006, 356). W grupie tekstów objętych badaniem możemy wyróżnić zależności na kilku płaszczyznach:

- Relacja nr 1: Relacja pomiędzy tekstem źródłowym a innymi zbliżonymi aktami prawnymi w języku źródłowym (wcześniejszymi wersjami lub aktami nadrzędnymi);
- Relacja nr 2: Relacja pomiędzy tekstem źródłowym a docelowym;
- Relacja nr 3: Relacja pomiędzy tekstem docelowym a wcześniejszymi tłumaczeniami aktów prawa międzynarodowego, z którymi tekst źródłowy ma bliską relację;
- Relacja nr 4: Relacja pomiędzy tekstem docelowym a aktami prawnymi kraju docelowego.

W przypadku tłumaczenia prawnego, a zwłaszcza instrumentów prawa międzynarodowego (cf. Šarčević 1997, 202), fundamentalna jest relacja ekwiwalencji pomiędzy tekstem źródłowym a docelowym (relacja nr 2), która wymaga zapewnienia wysokiej dokładności tłumaczenia. Jednak nie jest to pełny obraz zależności, w jakich osadzone jest tłumaczenie. Tłumaczenie powinno być spójne z tłumaczeniami podobnych (lub zmienianych) aktów prawnych (relacja nr 3) i w ten sposób – jako pochodna relacji nr 1 – powinno stanowić symetryczne odzwierciedlenie relacji pomiędzy tekstami źródłowymi. Ponadto w wyniku rekontekstualizacji tłumaczenie kreuje nową sieć zależności intertekstualnych, nawiązując do aktów prawa kraju docelowego (w tym przypadku do k. k., relacja nr 4). Ta relacja odzwierciedla dopasowanie tekstowe tłumaczenia – w kontekście tłumaczeń prawnych głównie pod kątem terminologii i frazeologii.

Należy zadać sobie pytanie, w jakim stopniu tłumaczenie faktycznie odzwierciedla sieć zależności, w jakich osadzony jest tekst źródłowy (relacja nr 1)? Nie chodzi tutaj wyłącznie o odniesienia *explicite* do nazw dokumentów, gdyż te z pewnością zostaną przeniesione w tłumaczeniu, lecz o językowe przejawy intertekstualności w tekście. Czy powszechne stosowanie narzędzi CAT umożliwi pełne i symetryczne odwzorowanie sieci zależności?

## Termin jako podstawowy budulec relacji intertekstualnych w tekstach prawnych

Jednym z podstawowych sygnałów intertekstualnych w tekstach prawnych jest konsekwentne stosowanie terminów. Znaczenie terminów prawnych jest na ogół ustabilizowane oraz uściślane w aktach prawnych i orzecznictwie. Przykładowo termin „handel ludźmi” został zdefiniowany w art. 115 § 22 k. k. (nowelizacja k. k. z 20 maja 2010 r.). Użycie terminu „handel ludźmi” w innych aktach, np. w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego czy w ustawie z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach, przywołuje *implicite* definicję z k. k., nawet jeśli powstała ona po dacie wejścia w życie danej ustawy (co potwierdza dynamiczny charakter relacji intertekstualnych).

W języku angielskim istnieje kilka terminów oznaczających handel ludźmi. Na początku XX wieku proceder nazywano nieco anachronicznie **white slave trade** – w tych czasach było to metaforyczne określenie prostytucji, budzące historyczne skojarzenia z porywaniem białych kobiet do haremów. W konwencji ONZ oznaczało wywożenie dorosłych i dzieci, również za ich zgodą, w celu uprawiania prostytucji za granicą (Sakowicz 2006, 53). Od lat 40-tych do chwili obecnej w dokumentach ONZ stosowany jest głównie termin **traffic/trafficking in persons**. W dokumentach RE i UE również występuje negatywnie nacechowane *trafficking*, ale zamiast *persons* stosuje się *human beings*, tj. **trafficking in human beings**. W bazie terminologicznej IATE w haśle *trafficking in human beings* znajdujemy dodatkowe wersje terminu: skrótowiec THB, *traffic in human beings* i *trade in human beings* (dwa ostatnie z konwencji o Europolu z 1995 r.) oraz termin ONZ-owski *trafficking in persons* (IATE ID, 881511). Specyfika języka prawnego wymaga ścisłego i konsekwentnego używania terminów, dlatego unika się stosowania synonimicznych terminów na oznaczenie tego samego pojęcia. Choć wszystkie omawiane terminy mają w IATE jednakowo wysoką ocenę wiarygodności, to najważniejsze akty prawa wspólnotowego z ostatniej dekady posługują się wyłącznie *trafficking in human beings*, widać, zatem, chęć ujednoczenia nazwy proceduru i wyeliminowania zbędnych terminów. Z drugiej strony ujednoczenie terminologiczne zamazuje relacje intertekstualne i wprowadza nowe zależności. W decyzji Rady z dnia 6 kwietnia 2009 r. ustanawiającej Europejski Urząd Policji pojawia się, wraz z definicją, termin *trafficking in human beings*, pomimo iż konwencja o Europolu z 1995 r. posługiwała się wyłącznie *traffic in human beings* i *trade in human beings*. Termin *trafficking in human beings* nawiązuje m. in. do decyzji ramowej Rady z 2002 r.

Pomimo istnienia kilku terminów angielskich w tłumaczeniach dokumentów międzynarodowych na język polski pojawia się od dłuższego czasu wyłącznie jeden ekwiwalent – *handel ludźmi*. Dotyczy to również bazy IATE, w której do terminów *trafficking in human beings*, THB, *traffic in human beings*, *trade in human beings* oraz *trafficking in persons* przypisany jest jedynie *handel ludźmi* (IATE ID, 881511), co należy uznać za prawidłową decyzję. Z drugiej strony polski termin traci w tłumaczeniu swoją „metryczkę”, tj. nie wskazuje, do jakiego systemu nawiązuje.

Terminologia polska w tym zakresie już się ustabilizowała, warto jednak przedsięwziąć proces stabilizacji. Najbardziej interesujące jest tłumaczenie najstarszego terminu, *white slave traffic*, który w opublikowanych w Dzienniku Ustaw dokumentach

związanych z konwencją Convention for the Suppression of the White Slave Traffic z 1910 r. ma aż trzy ekwiwalenty — *handel białymi*, *handel żywym towarem* i *handel białymi niewolnikami*. Pierwszy, najbardziej archaiczny ekwiwalent pojawia się dwukrotnie, w tym m. in. w oświadczeniu rządowym ratyfikującym konwencję (Dz. U. R. P. z 1922 r., Nr 87, poz. 783), w którym w pozostałych przypadkach, jak i w późniejszych dokumentach, stosowany jest termin *handel żywym towarem*, również w nazwie konwencji (*Konwencja międzynarodowa dotycząca zwalczania handlu żywym towarem*). Wyjątek stanowi najnowszy odsyłacz w tłumaczeniu Konwencji z 1949 r. w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji (Dz. U. z 1952 r. Nr 41, poz. 278) w postaci *Konwencja międzynarodowa o zwalczaniu handlu białymi niewolnikami*. Odejście od utrwalonego tłumaczenia urzędowego może spowodować konsternację u odbiorcy, czy ma do czynienia z tym samym dokumentem. Jest to jednak dość rzadka sytuacja. Co do zasady, przetłumaczone akty prawne opublikowane w krajowym czy wspólnotowym Dzienniku Ustaw traktuje się jak nazwy własne i przytacza dosłownie w innych tłumaczeniach, nawet jeżeli w nazwie jest błąd. Przykładem może być polska nazwa Protokołu ONZ o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniająca Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, która w powyższym brzmieniu została opublikowana w Dzienniku Ustaw (Dz. U. z 2005, Nr 18, poz. 160) i w takim brzmieniu jest konsekwentnie przywoływana (np. tłumaczenie decyzji ramowej Rady z 19. 07. 2002 r. w sprawie zwalczania handlu ludźmi). W tytule naruszono związek rządu, spełniając wymaganie gramatyczne jedynie „karania”, chociaż „zapobieganie” i „zwalczanie” narzucają na składnik podrzędny, tj. handel ludźmi, odmienne przypadki.

W polskich opracowaniach można również spotkać termin **handel żywym towarem**, który ma węższe znaczenie niż handel ludźmi. Ten termin występuje w opracowaniach, choć nie pojawia(ł) się w k. k.; odnosił się do przestępstwa penalizowanego w uchylonym w 2010 r. art. 204 § 4 k. k., polegającego na zwabieniu lub uprowadzeniu innej osoby w celu uprawiania prostytucji za granicą. Z kolei **handel ludźmi** był penalizowany w uchylonym art. 253 § 1 k. k., gdzie był ogólnikowo sformułowany jako uprawianie handlu ludźmi „nawet za ich zgodą”. Nowelizacja z 20 maja 2010 r. znacznie rozszerzyła pojęcie handel ludźmi poprzez uwzględnienie różnych form wykorzystywania ludzi, nie tylko w prostytucji, ale również do przymusowej pracy czy dawstwa organów.

### **Zależności intertekstualne w tłumaczeniu: relacje z tekstem źródłowym i tekstami w języku docelowym**

Do analizy intertekstualności w tłumaczeniu wybrano definicję handlu ludźmi w siedmiu dokumentach. Są to: podpisany i zatwierdzony przez Wspólnotę Europejską Protokół ONZ z 2002 r., Konwencja Rady Europy z 2005 r. oraz pięć dokumentów unijnych — decyzja ramowa Rady z 2002 r., mające ją uchylić wniosek decyzja ramowa Rady z 2009

r. <sup>65</sup> i wniosek dyrektywa PE i Rady z 2010 r. <sup>66</sup>, zastępująca ją dyrektywa PE i Rady z 2011 r. <sup>67</sup>, a także decyzja Rady o Europolu z 2009 r. W wersjach angielskich zauważalna jest nieprzypadkowa wysoka zbieżność definicji, które bezpośrednio nawiązują do definicji ONZ. Definicja z protokołu ONZ z 2002 r. została powtórzona w identycznym brzmieniu w konwencji Rady Europy z 2005 r. i różni się jedynie definiendum, tj. definiowanym terminem, odpowiednio *trafficking in persons* i *trafficking in human beings*. Niemal identyczna jest definicja w decyzji o Europolu, wniosku decyzja ramowa Rady, wniosku dyrektywa PE i Rady oraz dyrektywie PE i Rady, które zostały rozszerzone o jeden cel wykorzystania. Nieco więcej różnic wykazuje definicja z decyzji ramowej Rady z 2002 r., która została zbliżona do powyższych definicji w zastępującej ją dyrektywie z 2011 r.

Jak podkreśla Šarčević (1997, 158), definicje pełnią niezwykle istotną rolę w instrumentach prawa międzynarodowego, będąc najskuteczniejszą metodą zapewniania ich jednolitej wykładni. W definicjach unika się stosowania terminów nawiązujących do konkretnego systemu prawnego; z zasady dąży się do używania terminów ogólnych, które są powszechnie zrozumiałe i możliwe do przetłumaczenia (*ibid.*, 158). Ich ekwiwalenty mogą zatem wykazywać niższe dopasowanie do terminów prawa kraju docelowego. W dalszej części prześledzimy tłumaczenia, analizując poszczególne części definicji: opis sposobu działania, środków i celów.

Katalog czynności sprawczych jest identyczny we wszystkich dokumentach i obejmuje następujące terminy: 1) *recruitment*, 2) *transportation*, 3) *transfer*, 4) *labouring* oraz 5) *receipt of persons*. Różnica występuje jedynie w decyzji ramowej Rady oraz dyrektywie PE i Rady, w których zamiast *receipt* użyto synonimu *reception* wraz z uszczegółowieniem: „including exchange or transfer of control over that person”, które zachowano również we wniosku dyrektywa PE i Rady. Identyfikacja sformułowań podkreśla relacje między dokumentami angielskimi, można, zatem, oczekiwać, że również tłumaczenia będą stosowały identyczne ekwiwalenty. Tabela 1 pokazuje jednak więcej rozbieżności niż teksty źródłowe.

---

<sup>65</sup> Wniosek decyzja ramowa Rady w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz w sprawie ochrony pokrzywdzonych, uchylająca decyzję ramową 2002/629/WSiSW.

<sup>66</sup> Wniosek dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, uchylająca decyzję ramową 2002/629/WSiSW.

<sup>67</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/36/UE z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie zapobiegania handlowi ludźmi i zwalczania tego procederu oraz ochrony ofiar, zastępująca decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW.

Tabela 1. Katalog czynności sprawczych w wersjach angielskich i ich tłumaczeniach

Wersje angielskie	<i>Recruitment</i>	<i>Transportation</i>	<i>Transfer</i>	<i>Harbouring</i>	<i>Receipt</i>
Protokół ONZ 2002	werbowanie <i>rekrutację</i> <sup>68</sup>	transport <i>transportowanie</i> *	przekazywanie <i>transfer</i> *	przechowywanie <i>ukrywanie</i> *	przyjmowanie <i>pozyskiwanie</i> *
Konwencja RE 2005	werbowanie	transport	przekazywanie	przechowywanie	przyjmowanie
Decyzja ram. Rady 2002	werbowanie	<i>przewóz</i>	przekazywanie	przechowywanie	przyjmowanie ( <i>reception</i> )
Wniosek decyzja ram. Rady 2009	werbowanie	transport	przekazywanie	przechowywanie	przyjmowanie
Wniosek dyrektywa PE i Rady 2010	werbowanie	transport	przekazywanie	przechowywanie	<i>odbieranie</i>
Dyrektywa PE i Rady 2011	werbowanie	transport	przekazywanie	przechowywanie	przyjmowanie ( <i>reception</i> )
Decyzja Rady o Europolu 2009	<i>rekrutowanie</i>	<i>transportowanie</i>	<i>przesyłanie</i>	<i>ukrywanie</i>	<i>przejmowanie</i>

Tłem do analizy jest definicja z art. 115 § 22 k. k., obejmująca sześć czynności: „werbowanie, transport, dostarczanie, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osoby”; definicję transponowano do k. k. w 2010 r., więc wszystkie tłumaczenia oprócz jednego pochodzą z wcześniejszego okresu. W przypadku opisu sposobu działania zauważamy znaczną spójność tłumaczeń, a także – wbrew oczekiwaniom – wysokie dopasowanie tekstowe do definicji przyjętej w prawie polskim (oprócz dodatkowego gerundium *dostarczanie*). Wyjątek stanowi tłumaczenie decyzji o Europolu z 2009 r., które w każdym wierszu wyraźnie odcina się od wcześniejszych tłumaczeń pomimo łatwego dostępu do nich. Polski odbiorca, porównując wcześniejsze tłumaczenia, może błędnie sądzić, że w tekście angielskim dokonano istotnych zmian w definicji, które następnie odwzorowano w tłumaczeniu. Z kolei w tłumaczeniu wniosków i dyrektywy wystąpił odwrotny proces. Wydaje się, że korekta *przewozu* na *transport*, pomimo identycznego tekstu angielskiego, ma na celu zwiększenie spójności z pozostałymi tłumaczeniami. Ponadto polski odbiorca wniosku decyzja ramowa Rady nie widzi zmiany *reception* na *receipt*, która nastąpiła w tekście angielskim, gdyż w obu tekstach polskich występuje *przyjmowanie*; taki sygnał otrzymuje zaś odbiorca wniosku dyrektywa, w którym użyto odmiennego ekwiwalentu *odbieranie*, niespójnego jednak z pozostałymi ekwiwalentami *receipt* (*przyjmowanie*), który w tłumaczeniu dyrektywy zostaje skorygowany. Interesujące są również duże rozbieżności pomiędzy „urzędową” wersją definicji z Protokołu ONZ a bardziej dosłowną wersją wtórną, cytującą definicję, w rezolucji Parlamentu Europejskiego. Można przypuszczać, że

<sup>68</sup> Analizie poddano dwa tłumaczenia Protokołu: jako pierwszą podano w tabeli wersję z tłumaczenia opublikowanego w Dzienniku Ustaw (Dz.U. z 2005, Nr 18, poz. 160), zaś gwiazdką oznaczono ekwiwalenty z dokumentu wtórnego, tj. rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie sprawozdania dotyczącego praw człowieka na świecie za rok 2004 oraz polityki UE w tym zakresie (2004/2151(INI)), cytującej definicję z Protokołu ONZ.

tłumaczenia powstały niezależnie i w podobnym okresie, tj. w roku 2005, i pokazują jak idiosynkratyczne mogą być wybory dwóch tłumaczy nawet w tłumaczeniach prawnych. Ekwiwalenty z wersji urzędowej są powielane w pozostałych tłumaczeniach, z wyjątkiem decyzji Rady o Europolu, która bardziej nawiązuje do tłumaczenia z rezolucji PE.

Następnym składnikiem definicji jest wyliczenie środków stosowanych przy dokonaniu czynności sprawczych. Jak powyżej, w wersjach angielskich katalog środków jest identyczny w sześciu dokumentach, różni się nieznacznie jedynie w decyzji ramowej Rady z 2002 r. — *deceit* zamiast *deception*, *abuse of authority* zamiast *abuse of power* oraz doprecyzowanie *abuse of a position of vulnerability* poprzez dodanie „which is such that the person has no real and acceptable alternative but to submit to the abuse involved”. Pozostałe terminy i frazeologia są identyczne, co jednak nie znalazło odzwierciedlenia w tłumaczeniach (tabele 2A i 2B).

Tabela 2A. Katalog środków w wersjach angielskich i ich tłumaczeniach

Wersje angielskie	<i>by means of the threat</i>	<i>use of force</i>	<i>other forms of coercion</i>	<i>abduction</i>	<i>fraud</i>
Protokół ONZ 2002	z zastosowaniem gróźb (przy zastosowaniu) zastraszania*	użyciem siły  przy zastosowaniu siły*	z wykorzystaniem innej formy przymusu <i>innych form nacisku*</i>	uprowadzenia  uprowadzenia *	oszustwa oszustwa*
Konwencja RE 2005	z zastosowaniem groźby	użyciem siły	(użyciem) innych form przymusu	uprowadzenia	oszustwa
Decyzja ram. Rady 2002	(przy użyciu) zastraszania	(przy użyciu) siły	przy użyciu przymusu	uprowadzenia	<i>nadużycia finansowego</i>
Wniosek decyzja ram. Rady 2009	z zastosowaniem groźby	użyciem siły	(użyciem) innych form przymusu	uprowadzenia	oszustwa
Wniosek dyrektywa PE i Rady 2010	z zastosowaniem groźby	<i>przemocy</i>	innych form przymusu	uprowadzenia	oszustwa
Dyrektywa PE i Rady 2011	z zastosowaniem groźby	<i>przemocy</i>	innych form przymusu	uprowadzenia	oszustwa
Decyzja Rady o Europolu 2009	<i>stosując</i> groźby	(stosując) siłę	inne formy przymusu	uprowadzenie	oszustwo



Tabela 2B. Katalog środków w wersjach angielskich i ich tłumaczeniach (c. d.)

Wersje angielskie	<i>deception</i>	<i>abuse of power</i>	<i>abuse of a position of vulnerability</i>	<i>giving or receiving of payments or benefits</i>	<i>to achieve the consent of a person having control over another person</i>
Protokół ONZ 2002	wprowadzenia w błąd wprowadzenia w błąd*	nadużycia władzy nadużycia władzy*	wykorzystania słabości <i>nadużycia bezsilności*</i>	wręczenia lub przyjęcia płatności (zapłaty*) korzyści lub	dla uzyskania zgody osoby mającej kontrolę nad inną osobą <i>w celu uzyskania pozwolenia na przejście kontroli nad inną osobą</i>
Konwencja RE 2005	podstęp	nadużycia władzy	wykorzystania słabości	wręczenia lub przyjęcia płatności korzyści lub	dla uzyskania zgody osoby sprawującej kontrolę nad inną osobą
Decyzja ram. Rady 2002	<i>oszustwa (deceit)</i>	nadużycie władzy ( <i>abuse of authority</i> )	( <i>nadużycie sytuacji wrażliwości</i> )	<i>oferowane lub przyjmowane są opłaty lub korzyści</i>	dla uzyskania zgody osoby mającej kontrolę nad inną osobą
Wniosek decyzja ram. Rady 2009	podstęp	nadużycia władzy	wykorzystania słabości	wręczenia lub przyjęcia płatności korzyści lub	dla uzyskania zgody osoby sprawującej kontrolę nad inną osobą
Wniosek dyrektywa PE i Rady 2010	podstęp	nadużyciem <i>uprawnień</i>	<i>wykorzystaniem trudnego położenia</i>	wręczeniem lub przyjęciem płatności korzyści lub	dla uzyskania zgody osoby sprawującej kontrolę nad inną osobą
Dyrektywa PE i Rady 2011	podstęp	nadużycie <i>uprawnień</i>	<i>wykorzystanie sytuacji bezbronności</i>	wręczenie lub przyjęcie płatności korzyści lub	dla uzyskania zgody osoby sprawującej kontrolę nad inną osobą
Decyzja Rady o Europolu 2009	podstęp	nadużycie władzy	( <i>nadużycie podległości</i> )	<i>dokonywanie bądź otrzymywanie płatności lub korzyści</i>	<i>by osiągnąć zgodę osoby sprawującej kontrolę nad inną osobą</i>

Powyższe tabele 2A i 2B pokazują inną sieć zależności między tłumaczeniami niż między tekstami źródłowymi, a także znacznie większe zróżnicowanie ekwiwalentów prefabrykowanych jednostek terminologicznych (tj. terminów wielowyrazowych) niż w tabeli czynności sprawczych z bardziej ogólnymi terminami. Pomimo identycznego tekstu angielskiego w omawianych dokumentach, identyczne jest jedynie tłumaczenie Konwencji RE oraz wniosku decyzja Rady przywracające nawiązania do definicji RE i ONZ. Stosunkowo duży stopień podobieństwa wykazuje urzędowe tłumaczenie

Protokołu ONZ, które różni się ekwiwalentem *deception* (wprowadzenie w błąd, w pozostałych tłumaczeniach — *podstęp, oszustwo*), kolokacjami *osoba mająca kontrolę* (por. *sprawująca kontrolę*) i z *wykorzystaniem innej formy przymusu* (por. z *użyciem innych form przymusu*), a także *użyciem groźby* w l. mn., a *formy* w l. poj. Nieoficjalne tłumaczenie definicji z Protokołu ONZ ponownie wykazuje znacznie większe rozbieżności, które tym razem nie zostały powielone w tłumaczeniu decyzji o Europolu. Decyzja o Europolu jest stosunkowo spójna z pozostałymi tłumaczeniami, poza ekwiwalentem *nadużycie podległości* (por. *wykorzystanie słabości*), frazeologią *osiągnąć zgodę, dokonywanie bądź otrzymywanie płatności* i strukturą gramatyczną. Więcej różnic występuje w tłumaczeniu wniosku dyrektywa PE i Rady oraz samej dyrektywy, w których są odmienne ekwiwalenty trzech jednostek terminologicznych: *przemoc, nadużycie uprawnień* i *wykorzystanie trudnego położenia/wykorzystanie sytuacji bezbronności*. Najwięcej rozbieżności występuje w tłumaczeniu decyzji Rady z 2002 r. w związku z użyciem ekwiwalentów: *zastraszenie* (por. *groźba*), *nadużycie finansowe* (por. *oszustwo*), *oszustwo* (por. *podstęp*), *nadużycie sytuacji wrażliwości* (por. *sytuacji wrażliwości*), *oferowanie/przyjmowanie opłat lub korzyści* (por. *wręczenie lub przyjęcie płatności lub korzyści*). Można przypuszczać, że tłumacz nie miał punktu odniesienia, gdyż tłumaczenie najprawdopodobniej powstało przed opublikowaniem polskiej wersji Protokołu w Dzienniku Ustaw RP w 2005 r. Tego usprawiedliwienia nie można użyć w kontekście decyzji o Europolu i wniosku dyrektywa. Cztery ostatnie kolumny pokazują tłumaczenia unijne pochodzące z tego samego okresu (2009–2011), które wykazują nieprzewidywalne i niezrozumiałe rozbieżności.

Można ponadto zauważyć, że tylko *abduction* ma jednolity ekwiwalent polski — *uprowadzenie*, a pozostałe terminy wykazują mniejsze (*coercion, threat, use of force, abuse of power*) lub większe rozbieżności (*fraud, deception*). Największą niestabilność ekwiwalentów zauważa się w przypadku *vulnerability*, mającego aż sześć ekwiwalentów.

Interesująca jest również relacja ekwiwalentów z terminami przyjętymi w polskiej definicji handlu ludźmi (relacja nr 4). W przypadku katalogu środków zbieżne jest jedynie tłumaczenie *abduction* (*uprowadzenie*), a pozostałe ekwiwalenty — zgodnie z oczekiwaniami — istotnie odbiegają od polskich terminów z k. k. *Use of force* ma praktycznie jednolity ekwiwalent *użycie siły*, jednak w korpusie referencyjnym<sup>69</sup> ten zwrot występuje jako rodzaj środka przymusu bezpośredniego (*użycie siły fizycznej*) lub w kontekście obrony suwerenności (*użycie siły przeciwko suwerenności RP, użycie Sił Zbrojnych RP*). Polski ustawodawca posługuje się terminem *przemoc* (pojawia się w dwóch najnowszych tłumaczeniach), który oznacza użycie siły fizycznej i jest stosowany w k. k. w podobnym kontekście: „kto przemocą lub groźbą bezprawną” czy „kto przemocą lub groźbą jej użycia”. *Threat* jest tłumaczone jako *groźba* lub *zastraszenie*, z kolei w k. k. „groźba” zastała doprecyzowana jako groźba bezprawna, która jest szerokim pojęciem obejmującym: 1) groźbę karalną, 2) groźbę spowodowania postępowania karnego; oraz 3) szantaż. *Fraud* jest najczęściej tłumaczone jako *oszustwo* (*nadużycie finansowe* stanowi błędne zawężenie znaczenia), a *deception* to *podstęp*,

---

<sup>69</sup> Za korpus referencyjny służy zbudowany przez autorkę korpus prawa polskiego liczący ok. 3,3 mln słów i zawierający 211 podstawowych aktów prawnych.

ewentualnie wprowadzenie w błąd i oszustwo, choć w polskim prawie rozróżnia się podstęp od wprowadzenia w błąd. W polskiej definicji *fraud* i *deception* odpowiadają bardziej precyzyjne terminy polskiego prawa: 1) podstęp; 2) wprowadzenie w błąd albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Termin *abuse of power* jest tłumaczony głównie jako *nadużycie władzy*, który to termin występuje jedynie w Kodeksie rodzicielskim i opiekuńczym w sformułowaniu „jeżeli rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej”. Polskie prawo karne posługuje się zaś *nadużyciem stosunku zależności*. *Abuse of a position of vulnerability* ma wiele ekwiwalentów: *wykorzystanie słabości/ trudnego położenia/ sytuacji bezbronności*, *nadużycie podległości/ bezsilności/ sytuacji wrażliwości*, co można wyjaśnić brakiem bezpośredniego odpowiednika *vulnerability*. Co ciekawe, żaden z tych zwrotów nie występuje w korpusie referencyjnym, a polski ustawodawca posłużył się bardziej precyzyjnym określeniem „wykorzystanie krytycznego położenia lub stanu bezradności”.

Na chwilę zatrzymamy się przy *giving or receiving of payments or benefits* z uwagi na duże zróżnicowanie ekwiwalentów kolokacji. *Payments* tłumaczone są najczęściej dosłownie jako *płatności* (lub *zapłata, opłata*), a *benefits* jako *korzyści*. W k. k. posłużono się terminem prawa polskiego *korzyść majątkowa lub osobista albo jej obietnica* w miejsce *payments or benefits*. Jako kolokacje dla *płatności* i *korzyści* dobrano dla *giving*: *wręczenie, dokonywanie* lub *oferowanie*, a dla *receiving* – *przyjęcie, przyjmowanie* i *otrzymywanie*. W korpusie referencyjnym pojawiają się następujące kolokacje *korzyści*: *udzielenie, wręczenie korzyści* oraz *przyjęcie, uzyskiwanie, otrzymanie korzyści*, zatem *dokonywanie* i *oferowanie* można uznać za nienaturalne kolokacje. Cel wręczenia korzyści, tj. *to achieve the consent of a person having control over another person*, został pominięty w polskiej definicji, w której zachowano jedynie opis osoby – *osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą*, posługując się bardziej precyzyjnym określeniem *opieka lub nadzór* w miejsce występującej w tłumaczeniach *kontroli*. W niektórych tłumaczeniach pojawia się *osoba mająca kontrolę*, lecz ten zwrot nie występuje w korpusie referencyjnym, co może uzasadniać zmianę kolokacji w późniejszych tłumaczeniach na *sprawująca kontrolę*. Dla *to achieve the consent* wybrano naturalną kolokację *dla uzyskania zgody* (w korpusie referencyjnym – 127 wystąpień), która została zastąpiona w decyzji Rady o Europolu dosłowną kalką *osiągnąć zgodę* (0 wystąpień w korpusie referencyjnym).

Powyższa analiza pokazuje, iż tłumaczenia wykazują relatywnie niskie dopasowanie do terminologii k. k. W świetle zaleceń prawników-lingwistów ze Służby Prawnej Rady: „ze względu na mnogość systemów prawnych w UE asymilowanie określeń unijnych do terminów z prawa polskiego nie jest wskazane – dotyczy to zwłaszcza terminów z Kodeksu karnego, których użycie w tłumaczeniach unijnego prawodawstwa jest bardzo ryzykowne” (IATE ID, 879693), można uznać, iż jest to zabieg celowy.

Katalog celów jest w większości identyczny, choć w niektórych definicjach został rozszerzony o dodatkowe cele: w decyzji Rady (*pornography* i *compulsory labour*), we wniosku decyzja Rady (*exploitation of activities associated with begging or of unlawful activities*), wniosku dyrektywa PE i Rady oraz dyrektywie PE i Rady (*exploitation of criminal activities*) oraz w decyzji o Europolu (*the production, sale or*

*distribution of child-pornography material*). Tłumaczenia celów są relatywnie spójne, choć w znacznie mniejszym stopniu niż teksty źródłowe.

Tabela 3. Katalog celów w wersjach angielskich i ich tłumaczeniach

Wersje angielskie	exploitation of the prostitution of others	other forms of sexual exploitation	forced labour or services	slavery	practices similar to slavery	servitude	removal of organs
Protokół ONZ 2002	wykorzystanie prostytutki innych osób	inne formy wykorzystania seksualnego	pracę lub usługi o charakterze przymusowym	niewolnictwo	praktyki podobne do niewolnictwa	zniewolenie	usunięcie organów
Konwencja RE 2005	wykorzystywanie prostytutki innych osób	inne formy wykorzystania seksualnego	przymusową pracę lub służbę	niewolnictwo	praktyki podobne do niewolnictwa	zniewolenie	usunięcie organów
Decyzja ram. Rady 2002	do celów wyzysku prostytutki innych osób	innych form wykorzystania seksualnego	przymusowej pracy lub usług	niewolnictwa	praktyk podobnych do niewolnictwa	<i>poddaństwa</i>	-
Wniosek decyzja ram. Rady 2009	wykorzystywanie prostytutki innych osób	inne formy wykorzystania seksualnego	przymusową pracę lub służbę	niewolnictwo	praktyki podobne do niewolnictwa	zniewolenie	usunięcie organów
Wniosek dyrektywa PE i Rady 2010	wyzyskiwanie prostytutki innych osób	inne formy wykorzystania seksualnego	przymusową pracę lub służbę	niewolnictwo	praktyki podobne do niewolnictwa	zniewolenie	<i>pobraniem</i> organów
Dyrektywa PE i Rady 2011	wyzyskiwanie innych osób do prostytutki	innych form wykorzystania seksualnego	przymusową pracę lub służbę	niewolnictwo	praktyki podobne do niewolnictwa	zniewolenie	usunięcie organów
Decyzja Rady o Europolu 2009	<i>czerpanie korzyści z</i> prostytutki	inne formy seksualnego wykorzystania	pracę przymusową lub usługi świadczone pod przymusem	niewolnictwo	praktyki podobne do niewolnictwa	<i>poddaństwo</i>	usuwanie organów

Ponownie największe rozbieżności zauważalne są w tłumaczeniach decyzji o Europolu, decyzji ramowej Rady, wniosku dyrektywa PE i Rady oraz dyrektywy PE i Rady. Wysoką niestabilność ekwiwalentów wykazuje *exploitation* w *exploitation of the prostitution of others* tłumaczone głównie jako *wykorzystanie* (co jest zbieżne z polską definicją w k. k.), ale również jako *wyzysk* lub *wyzyskiwanie* oraz *czerpanie korzyści*, które jest zbieżne z definicją sutenerstwa w art. 204 k. k. Kolejnym problematycznym

prefabrykatem jest *forced services*, tłumaczony w Protokole ONZ i transponowany do k. k. jako *usługi o charakterze przymusowym*, który bywa również tłumaczony jako *przymusowe usługi, usługi świadczone pod przymusem* oraz *przymusowa służba*. Z kolei *servitude* jest tłumaczone jako *zniewolenie* lub analogicznie od Europejskiej konwencji praw człowieka jako *poddaństwo*. *Removal of organs* ma dosłowny ekwiwalent (kalke) *usunięcie organów i pobranie organów; usunięcie* ma również wariant frekwencyjny *usuwanie* w decyzji Rady o Europolu, który implikuje wielokrotność czynności. Termin angielski został transponowany do k. k. bardziej precyzyjnie jako *wykorzystanie w celu pozyskania komórek, tkanek lub narządów wbrew przepisom ustawy*.

Podsumowując rozważania, należy podkreślić, że największa zbieżność (100%) występuje pomiędzy tłumaczeniem definicji w dokumentach z dwóch różnych systemów, tj. w konwencji RE i unijnym wniosku decyzja ramowa. W obrębie tłumaczeń unijnych rozbieżności są znacznie większe niż pomiędzy dokumentami ONZ a RE, choć można by zasadnie oczekiwać, że będzie odwrotnie.

## **Wnioski**

Powyższa analiza pokazuje, że wbrew postawionej na wstępie hipotezie relacje intertekstualne w tłumaczeniu nie stanowią symetrycznego odbicia relacji pomiędzy analogicznymi tekstami źródłowymi. To niepokojące zjawisko znacznego zniekształcenia relacji intertekstualnych w tłumaczeniach prawnych jest szczególnie widoczne przy większej grupie tekstów pochodzących z różnych systemów czy nawet z tego samego systemu (tłumaczenia unijne). Rozbieżności pomiędzy tłumaczeniami i brak spójności są w znacznym stopniu nieprzewidywalne i nie do końca zrozumiałe w świetle instytucjonalnego charakteru procesu tłumaczeń unijnych, rygorystycznych wymogów jakościowych, możliwości korzystania z programów CAT, współpracy z terminologami czy powszechnego dostępu do poprzednich tłumaczeń w EUR-Lex. Można przypuszczać, że jest to wpływ czynników idiosynkratycznych i indywidualnych decyzji tłumaczy nieświadomych relacji pomiędzy tekstami. We wstępie postawiłam ponadto hipotezę, że w tekstach prawnych intertekstualność będzie realizowana techniką cytowania, m. in. poprzez konsekwentne powtarzanie prefabrykowanych jednostek językowych. Badane materiały pokazują, że o ile technika cytowania jest obecna w tekstach źródłowych (identyczne definicje), to tłumaczenia wykazują niższy stopień formulaiczności, a intertekstualność jest budowana – w sposób niezamierzony i nieprawidłowo – poprzez „efekt echo”.

Dla czytelnika dokumentów angielskich istnieje oczywisty związek pomiędzy dokumentami ONZ czy konwencją Rady Europy i aktami unijnymi, gdyż definicje w nich zamieszczone są niemal identyczne. Jak podkreślono na wstępie, tekst prawny jest hipertekstem, co dobitnie ukazuje identyczność definicji w dokumentach pochodzących z trzech różnych systemów. Tłumaczenie tekstu źródłowego będzie zawsze innym hipertekstem, nie tylko z powodu zaniku części zależności intertekstualnych między tekstami źródłowymi podczas procesu tłumaczenia, ale również z powodu rekontekstualizacji, czyli osadzenia tekstu w nowym kontekście języka docelowego i nieuniknionych odniesień do prawa kraju docelowego (lub ich celowego braku).

Zważywszy jednak na stosunkowo niewielką próbę badawczą, nie można wyciągać daleko idących uogólnień; badanie wymaga powtórzenia na większą skalę, np. przy wykorzystaniu narzędzi korpusowych. Pojawia się również pytanie, jak fakt wprowadzenia definicji handlu ludźmi do k. k. wpłynie w przyszłości na sposób tłumaczenia definicji w kolejnych dokumentach międzynarodowych. Czy tłumacze będą dążyć do zwiększenia dopasowania tekstowego do terminów prawa polskiego czy raczej do zachowania spójności z poprzednimi tłumaczeniami? Czas pokaże.

*Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2010-2011 jako projekt badawczy nr 2251/B/H03/2010/38.*

### Bibliografia

- Chesterman, Andrew. 2004. "Hypotheses about translation universals". W *Claims, Changes and Challenges in Translation Studies. Selected contributions from the EST Congress, Copenhagen 2001*, red. Gyde Hansen, Kirsten Malmkjær i Daniel Gile, 1–13. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins.
- Dollerup, Cay. 2004. The Vanishing Original. *Hermes, Journal of Linguistics* nr 32, 185–199.
- Hatim, Basil i Jeremy Munday. 2004. *Translation: An Advanced Resource Book*. London/New York: Routledge.
- House, Juliane. 2006. Text and context in translation. *Journal of Pragmatics* nr 38, 338–358.
- Kjær, Anne Lise. 2000. "On the Structure of Legal Knowledge: The Importance of Knowing Legal Rules for Understanding Legal Texts". W *Language, Text, and Knowledge. Mental Models of Expert Communication*, red. Lita Lundquist i Robert J. Jarvella, 127–161. Berlin/New York: Mouton de Gruyter.
- Mattila, Heikki. E. S. 2006. *Comparative Legal Linguistics*. Aldershot: Ashgate.
- Sakowicz, Andrzej. 2006. Przestępstwo handlu ludźmi z perspektywy regulacji międzynarodowych. *Prokuratura i Prawo* nr 3, 52–69.
- Šarčević, Susan. 1997. *New Approach to Legal Translation*. The Hague: Kluwer Law International.





# TEKSTY PARALELNE JAKO NARZĘDZIE POMOCNICZE PRZY SPORZĄDZANIU TŁUMACZEŃ (SPECJALISTYCZNYCH)

Artur Dariusz KUBACKI, dr  
Instytut Filologii Germańskiej, Uniwersytet Śląski w Katowicach  
ul. gen. S. Grotta-Roweckiego 5, 41-200 Sosnowiec  
kubart@post. pl

**Abstrakt:** Niniejszy artykuł poddaje analizie tekst paralelny (równoległy) jako narzędzie pomocnicze w tłumaczeniu specjalistycznym. Przekład tekstów fachowych bez wykorzystania – w pierwszej kolejności - tekstów paralelnych, a następnie słowników, glosariuszy i innych pomocy jest praktycznie w dzisiejszych czasach nie do pomyślenia. Na wstępie zebrano i skomentowano rozmaite definicje tekstu paralelnego występujące w badaniach translatorycznych, opierając się na poglądach naukowców z Polski oraz krajów niemieckojęzycznych. W literaturze przedmiotu istnieje wiele różnych terminów określających teksty paralelne, jak np. teksty przeciwne, pośrednie, bazowe, poboczne, wzorce tekstowe. Pełnią one także różne funkcje i mogą być poddane analizie na różnych etapach. W kolejnej części artykułu przedstawiono wady i zalety przekładu (specjalistycznego) z wykorzystaniem tekstów paralelnych, a następnie omówiono na przykładzie dziedziny prawa sposoby wyszukiwania tekstów paralelnych. Natomiast w końcowej części artykułu zaprezentowano wyniki eksperymentu przeprowadzonego na potrzeby niniejszego artykułu w prywatnej szkole kształcącej tłumaczy specjalistycznych, który w pełni potwierdza zasadność użycia tekstów paralelnych w praktyce translacyjnej.

## PARALLEL TEXTS AS AN AUXILIARY TOOL IN THE PROCESS OF (SPECIALIST) TRANSLATION

**Abstract:** The article contains an analysis of parallel texts as an auxiliary tool in the process of specialist translation. The translation of professional texts with the use of parallel texts as the primary source and dictionaries only as the secondary source is nowadays a widely adopted strategy. At the beginning of the article, the author discusses different definitions of a parallel text proposed by Polish and German researchers. In academic literature, various terms are used for parallel texts, for instance opposite, intermediary, base, supplementary or model texts. These types of texts fulfil different functions and might be subject to analysis at various stages. In the next part of the article, the author discusses the advantages and disadvantages of (specialist) translation with the use of parallel texts and presents the methods of finding parallel texts in the field of law. Finally, he describes the results of an experiment conducted for this article in a private school for specialist translators. The experiment fully confirmed the usefulness of parallel texts in the process of translation.

**Słowa kluczowe:** tekst paralelny, przekład prawniczy, przekład specjalistyczny, metoda porównania tekstów paralelnych w przekładzie

## Wstęp

Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie istotnej roli tekstów paralelnych jako głównej pomocy w codziennej pracy tłumacza. W publikacji skupimy się na przedstawieniu zalet i wad tekstów paralelnych przy wykonywaniu tłumaczeń specjalistycznych. Na wstępie należy wyjaśnić, iż teksty paralelne pełnią różne funkcje. Po pierwsze, stanowią źródło wiedzy i mogą służyć jako teksty bazowe, przez co pomagają w lepszym zrozumieniu tekstu wyjściowego, a tym samym we właściwym dokonaniu przekładu. Po drugie, dają tłumaczowi możliwość zapoznania się z różnymi konwencjami gatunkowymi tekstów w makro- i mikroujęciu. Po trzecie, zawierają znacznie bardziej aktualną terminologię aniżeli słowniki, a pojęcia zawsze występują w określonym kontekście. Stanowią zatem źródło fachowych wyrażen i standardowych sformułowań, ale i zwrotów idiomatycznych, które można wykorzystać w tłumaczeniu. Ponadto analiza tekstów paralelnych oznacza dla tłumacza oszczędność czasu przy wyszukiwaniu właściwej terminologii w porównaniu z innymi źródłami wykorzystywanymi przez niego. Zaletom tekstów paralelnych towarzyszą nieliczne wady. Dotyczą one nie tylko oceny jakości i rzetelności tekstów paralelnych, ale i trudności w wyszukaniu odpowiednich tekstów paralelnych ewentualnie ich odróżnieniu od tłumaczeń. Na koniec omówimy krótko wyniki eksperymentu, który wyraźnie potwierdził, iż teksty paralelne – jako efektywniejsze i pewniejsze źródło terminologii specjalistycznej – oferują większą pomoc przy tłumaczeniu tekstów prawniczych niż słowniki. Stanowi to podstawę tezy, zgodnie z którą teksty paralelne mają do zaoferowania znacznie więcej niż słowniki, a czasem nawet są w stanie całkowicie je zastąpić w procesie tłumaczenia (specjalistycznego).

## Teksty paralelne jako przedmiot badań translatoryki

### Definicja pojęcia<sup>70</sup>

W przekładoznawstwie Göpferich (2005, 184) pod pojęciem tekstu paralelnego rozumie „teksty w różnych językach, z których każdy sporządzony został w języku ojczystym – najlepiej przez kompetentnego *native speaker*, niebędące wzajemnym tłumaczeniem, jednak dotyczące tego samego tematu i będące ze sobą zgodne pod względem funkcji komunikacyjnej, tzn. należące do tego samego gatunku tekstów (ewentualnie grupy tekstów)“. Na podstawie tej definicji można stwierdzić za Spillnerem (1981, 241), że teksty paralelne to teksty oryginalne, sporządzone w określonym języku, które należą do tego samego gatunku tekstu, co tekst wyjściowy, dotyczą tego samego tematu i spełniają taką samą funkcję. Tym samym teksty paralelne reprezentują ten sam typ tekstu, a nawet można je traktować jako prototypy określonego gatunku tekstu.

Wilss (1996, 160) stwierdza, że teksty paralelne to „teksty [...] w różnych językach, zbieżne pod względem tematycznym, stylistycznym i sytuacyjnym [...]”. Jako przykłady podaje nekrologi, streszczenia i artykuły encyklopedyczne. Ze względu na fakt, iż teksty te w różnych kulturach wykorzystywane są w porównywalnych

---

<sup>70</sup> Wszystkie tłumaczenia omawianych definicji niemieckich pochodzą od autora artykułu.

sytuacjach, można traktować je jako paralelne pod względem funkcjonalnym. Są badane w celu wyłonienia „elementów tekstu [...] będących językową manifestacją określonego gatunku tekstu“ (Wilss 1996, 160).

Teksty paralelne definiowane są także jako „teksty oryginalne, sporządzone w różnych językach, jednak porównywalne pod względem funkcjonalnym i ewentualnie także tematycznym, tzn. teksty, które według istotnych czynników niezwiązanych z tekstem, takich jak funkcja komunikacyjna, okoliczności powstania, struktura retoryczna, medium, można przyporządkować do tego samego *genre* lub tego samego gatunku tekstu albo przynajmniej uznać za wykazujące istotne podobieństwa” (Fabricius-Hansen 2007, 323).

Zgodnie z powyższymi definicjami teksty paralelne to teksty, które zarówno w kulturze języka wyjściowego, jak i docelowego umiejscowione są w tej samej sytuacji komunikacyjnej. Teksty te cechują się porównywalną konwencją struktury tekstu, jednak różnią się od siebie językiem. Z ww. definicji wynika także inna istotna cecha, a mianowicie taka, że teksty paralelne to nie tylko teksty tego samego gatunku w języku docelowym, ale także posiadające zbliżoną tematykę. Konwencje gatunków tekstu (np. broszura turystyczna, ubezpieczeniowa, podatkowa) zależą od dyscypliny i różnią się od siebie w zależności od niej. Ze względu na to, że teksty w różnych językach nigdy nie posiadają takiej samej struktury, nie da się porównywać tekstu wyjściowego i paralelnego akapit po akapicie, lecz w większości przypadków w tekście paralelnym najpierw należy znaleźć fragment odpowiadający tekstowi wyjściowemu. Aby uzyskać pewność co do tego, że wyszukany tekst paralelny stanowi reprezentatywny przykład danego gatunku, należy zgromadzić możliwie wiele tekstów, najlepiej pochodzących od różnych autorów (por. Wilss 1996, 156 i n.).

Dla Hohnholda (1990, 24) teksty paralelne to teksty przeciwne (Gegentexte). Uważa, że „najbardziej naturalnym materiałem pomocniczym, z jakiego można skorzystać, jest oryginalny tekst specjalistyczny w języku, na który ma być wykonane tłumaczenie; tekst z tej samej dziedziny i w miarę możliwości należący do tej samej kategorii tekstów“. Zatem teksty przeciwne to teksty paralelne, w przeciwieństwie do tekstów pobocznych (Nebentexte), stanowiących pomoc dla tłumacza w języku wyjściowym (por. Hohnhold 1990, 24 i n.).

Schmitt (1982 cyt. za Bungarten 1992, 203) określa teksty w języku docelowym, których selektywna analiza powinna pozytywnie wpłynąć na produkcję tekstu docelowego, jako teksty pośrednie (Mitteltexte). Przy tym teksty paralelne traktowane są jako podkategoria tekstów pośrednich. Oprócz posługiwania się tekstami pośrednimi Schmitt zaleca tłumaczom korzystanie z porad ekspertów. Teksty paralelne wyjątkowo dobrze sprawdzają się jako teksty pośrednie, bowiem umożliwiają tłumaczowi wstępne zapoznanie się z dziedziną, której dotyczy zlecenie. Rezultatem tego wdrożenia powinno być wykonanie tłumaczenia w pełni zrozumiałego dla odbiorcy tekstu docelowego. Oznacza to, że tłumaczenie powinno możliwie najlepiej odpowiadać konwencji oraz idiomatyce języka docelowego. Zachowanie konwencji oraz idiomatyki ułatwi odbiorcy tekstu docelowego nie tylko zrozumienie tekstu, ale i orientację w nim (por. Schmitt 1982, cyt. za Bungarten 1992, 203 i n.).

Teksty paralelne mogą, zdaniem Holz-Mänttari (1981, 8), stanowić także źródło wiedzy. W tej funkcji określane są jako teksty bazowe (Hintergrundtexte). Zdaniem Göpferich (1995, 151) teksty paralelne i teksty poboczne mogą poszerzać wiedzę specjalistyczną lub ogólną. Teksty w języku wyjściowym lub docelowym, posiadające ten sam stopień fachowości co tekst wyjściowy oraz dotyczące tego samego tematu, stanowią dla tłumacza pomoc w interpretacji wieloznacznych informacji. Ponadto teksty paralelne można wykorzystywać do wyszukiwania sformułowań i wyrażeń, których zakres interpretacyjny odpowiada wyrażeniu użytemu w języku wyjściowym.

Analiza tekstów paralelnych polega na zestawieniu ze sobą tekstów, „w przypadku których nie występuje relacja tekst wyjściowy-tłumaczenie, które jednak są ze sobą porównywalne pod względem tematycznym i pragmatycznym” (Spillner 1981, 241). Rozróżnia się trzy etapy analizy tekstów paralelnych. Na pierwszym etapie następuje porównanie adaptacji tekstów. Tekst dostosowywany jest bowiem do określonych adresatów. Przy tym uwzględniana jest dotychczasowa wiedza, oczekiwania, potrzeba informacji oraz otoczenie społeczno-kulturowe odbiorców tekstu. Według powyższych kryteriów dokonywana jest stosowna modyfikacja. Na drugim etapie odbywa się porównanie tekstów w kontekście sytuacyjnym. Tutaj można odwołać się do definicji tekstu paralelnego: „Teksty w różnych językach są ze sobą porównywalne, jeżeli przy tej samej tematyce zostały sporządzone w ekwiwalentnych sytuacjach komunikacyjnych (miejsce, okoliczność, cel itd.) lub według ekwiwalentnej strategii komunikacji” (Spillner 1981, 242). Trzeci etap to porównanie gatunku tekstu, w ramach którego analizowane są stylistyczne, morfologiczno-syntaktyczne oraz lingwistyczne możliwości realizacji w porównywanych językach roboczych. Najpierw następuje wyszczególnienie specyficznych cech danego gatunku tekstu tylko w jednym języku. Ten korpus w języku wyjściowym zestawiany jest z odpowiednim korpusem cech tekstu w języku docelowym (por. Spillner 1981, 241-243).

Zastanówmy się, czy tłumacze tekstów specjalistycznych mogą posługiwać się tekstami paralelnymi, oprócz korzystania ze słowników (specjalistycznych) oraz własnych glosariuszy (specjalistycznych). Teksty paralelne posiadają dodatkową zaletę w stosunku do słowników i własnych glosariuszy: pod względem językowym, stylistycznym i uzusu stanowią autentyczne wzorce tekstowe. Na rolę tekstów paralelnych jako nieodzownych narzędzi pomocniczych w tłumaczeniu specjalistycznym, w szczególności o tematyce prawniczej, wskazują także polscy językoznawcy, jak np. Kielar (1991), Krzysztoforska-Weisswasser (1995), Matulewska (2010) oraz Weigt (2010) (por. także Kubacki 2012).

Krzysztoforska-Weisswasser (1995, 18) definiuje tekst paralelny jako tekst tego samego typu, na ten sam temat oraz powstały w tej samej sytuacji komunikacyjnej. Obok tekstów paralelnych wyróżnia teksty porównywalne, dotyczące wprawdzie tego samego tematu, jednak stanowiące inny gatunek tekstu.

Matulewska (2010, 59) podkreśla, iż teksty paralelne istnieją wraz z tłumaczeniem lub bez tłumaczenia. Zwraca uwagę na to, że tłumaczone teksty paralelne mogą posiadać błędy i jedynie bardzo doświadczeni tłumacze są w stanie ocenić ich jakość.

Zdaniem Weigta (2010, 55) teksty paralelne pełnią funkcję tekstów wzorcowych, o ile za ich pomocą można porównywać globalną strukturę norm prawnych, ich makro- i mikrostrukturę oraz poszerzyć i utrwalić wiedzę prawniczą studentów.

Kielar (1991, 137) poleca za Voellnagelem (1980, 100) stosowanie tzw. metody wzorca. Polega ona na korzystaniu z książek, rozpraw, opracowań oraz innych materiałów w języku tłumaczenia, posiadających krótki cykl wydawniczy, co gwarantuje dostępność możliwie aktualnych danych. Wszystkie te materiały Kielar nazywa wzorcami tekstowymi. Stanowią one źródło terminologii i stałych zwrotów oraz konstrukcji tekstowych.

### **Zalety i wady tekstów paralelnych**

Tekst na ten sam temat należący do tego samego gatunku, co tekst wyjściowy można wykorzystać na trzy sposoby. Po pierwsze, jako kontekst pojęciowy. Pojęcia specjalistyczne zawsze umieszczone są w określonym kontekście, na podstawie którego można ustalić ich znaczenie. Po drugie, tego rodzaju tekst informuje o faktycznym zastosowaniu występujących w nim terminów specjalistycznych, konwencjach języka na wszystkich poziomach oraz rejestrze języka. Po trzecie, może służyć jako tekst bazowy, który traktuje o przedmiocie tekstu wyjściowego.

Tym samym teksty paralelne są dla tłumacza źródłem informacji zarówno o charakterze specjalistycznym, jak i lingwistycznym. Informacje specjalistyczne to informacje dotyczące określonej dziedziny, umożliwiające tłumaczowi zrozumienie tekstu. Wiedzę tę można nabyć zarówno w języku wyjściowym, jak i docelowym. Informacje lingwistyczne obejmują informacje, dotyczące albo tylko języka wyjściowego, albo tylko języka docelowego, niezwiązane z treścią tekstu. Analizując teksty paralelne, tłumacz nabywa wiedzę fachową, a jednocześnie informacje lingwistyczne.

W przypadku tekstów paralelnych w centrum uwagi znajduje się tekst w ujęciu holistycznym. Zwroty i frazeologia muszą nadawać się do użycia w określonych tekstach, typach tekstów, dziedzinach i zdaniach. Tłumacz posługujący się tekstami paralelnymi koncentruje się na tekście jako całości, co gwarantuje zachowanie ekwiwalencji na płaszczyźnie tekstu. Dzięki analizie tekstów paralelnych w tekście docelowym stosowane są wyrażenia, których użyłoby w języku docelowym również specjaliści danej dziedziny (por. Hohnhold 1990, 63). Jednak posługiwanie się językiem specjalistycznym to nie tylko stosowanie fachowej terminologii, to także informacje o kolokacjach, rejestrze językowym i stylistyce, typowych strukturach syntaktycznych, strukturze i podziale tekstów określonego gatunku, a także stosowanie określeń w charakterystycznym kontekście. Teksty paralelne doskonale sprawdzają się także w badaniu tych aspektów. Przy posługiwaniu się tekstami paralelnymi istotne znaczenie ma fakt, iż wyszukane teksty paralelne można wykorzystywać również przy kolejnych zleceniach, a nie tylko w pojedynczym przypadku.

Generalnie teksty paralelne mogą pod wieloma względami ułatwić tłumaczowi produkcję tekstu docelowego. Oprócz przyrostu wiedzy ogólnej i fachowej oraz uzyskania informacji na temat różnych aktualnych okoliczności faktycznych, występujących w obszarze stosowania języków roboczych, co prowadzi do lepszego zrozumienia tekstu wyjściowego

oraz umożliwi fachowe odtworzenie tekstu wyjściowego w języku docelowym, tłumacz dzięki analizie i stosowaniu tekstów paralelnych przy produkcji tekstu docelowego może skopiować konwencję charakterystyczną dla danego gatunku tekstu.

Ponadto terminologia występująca w tekstach paralelnych może być bardziej aktualna niż ta w słownikach. Zresztą dotyczy to nie tylko terminologii, ale i informacji zawartych w tekstach paralelnych. Dzięki ich analizie tłumacz może być zawsze na bieżąco również w tych dziedzinach, w których następuje szybki postęp techniczny i ciągle zmiany.

Poza tym tekst paralelny stanowi pewnego rodzaju wzór, na którym tłumacz może się oprzeć, dokonując przekładu z języka wyjściowego na język docelowy. Wielopłaszczyznowość tekstów paralelnych powoduje, że posiadają one przewagę również nad kompendiami terminologicznymi. Kolejną zaletą tekstów paralelnych jest fakt, iż można w nich znaleźć dodatkowe informacje, przydatne przy tłumaczeniu innych tekstów. Są to, między innymi, definicje, konteksty, synonimy, antonimy, skróty i akronimy.

Teksty paralelne mogą też stanowić podstawę ćwiczeń terminologicznych dla adeptów zawodu, bowiem pokazują, jak faktycznie funkcjonuje język fachowy. Pokazują więc sposób posługiwania się terminologią fachową w kontekście. Ponieważ terminy specjalistyczne są elementem tekstu, język ogólny, stosowany w tekście docelowym, musi odpowiadać konwencji typowej dla danego gatunku tekstu. Zatem terminologii i języka ogólnego nie można rozpatrywać jako czynników niezależnych od siebie, ponieważ są skuteczne tylko wtedy, gdy występują łącznie. Język ogólny scala i objaśnia terminologię fachową oraz stanowi jej szkielet. Należy uwzględnić to w tłumaczeniu tekstów specjalistycznych, dlatego również w tym zakresie wskazane jest posługiwanie się tekstami paralelnymi.

Jeszcze raz zwróćmy uwagę na istotne znaczenie i funkcję wielojęzycznej analizy konfrontatywnej tekstów. Teksty paralelne stanowią źródło pojęć, wyrażeń i kolokacji oraz struktur idiomatycznych i syntaktycznych w językach roboczych. Ponadto są wzorcem sposobu łączenia terminologii fachowej z językiem ogólnym. Tłumacz, mając styczność z całym tekstem, a nie tylko pojedynczymi słowami lub fragmentami, skupia się na tekście jako całości. Taki sposób postępowania gwarantuje zachowanie ekwiwalencji na płaszczyźnie tekstu. Ponadto dzięki tekstom paralelnym można wyprowadzić także inne, niestandardowe znaczenia wyrażeń fachowych. W ten sposób tłumacz poznaje realia charakterystyczne dla obszaru stosowania języków roboczych oraz nabywa wiedzę fachową, która nie tylko ułatwia, ale i przyspiesza proces tłumaczenia (por. Hohnhold 1990, 17-69).

Teksty paralelne są pożyteczne także z ekonomicznego i pragmatycznego punktu widzenia, ponieważ można je wykorzystywać wielokrotnie przy zleceniach tłumaczeniowych o podobnej tematyce. Oznacza to nie tylko mniejszy nakład czasu na poszukiwanie terminologii na potrzeby przekładu, ale także oszczędność czasu przy dostosowywaniu tłumaczenia do konwencji gatunkowych obowiązujących w języku docelowym. Przestrzeganie tych konwencji gwarantuje spełnienie oczekiwań fachowego odbiorcy tekstu w kulturze docelowej. Dzięki temu tłumaczenia w idealnym przypadku nie można odróżnić od oryginalnego tekstu specjalistycznego.

Mimo jednoznacznej przewagi zalet teksty paralelne posiadają także wady. Największą trudność przy wyszukiwaniu tekstów paralelnych stanowi znalezienie takiego tekstu, który będzie odpowiedni dla danego zlecenia. Jeśli na przykład tłumacz nie zna prawidłowych odpowiedników kluczowych terminów lub nazw zawartych w tekście wyjściowym, znalezienie tekstu paralelnego może okazać się niezwykle żmudnym i trudnym procesem. W takim przypadku przed rozpoczęciem poszukiwania tekstu paralelnego konieczne są badania terminologiczne. Dopiero po znalezieniu właściwych określeń – najczęściej tytułu lub kluczowych pojęć – można w ogóle rozpocząć poszukiwanie tekstu paralelnego. Może się też zdarzyć, że sam tekst paralelny nie będzie stanowił pomocy na każdej płaszczyźnie produkcji tekstu docelowego.

Poza tym często trudno ocenić aktualność, jakość i wiarygodność wyszukanych tekstów paralelnych (w szczególności tych pochodzących z Internetu). Czasem zdarza się również, że trudno odróżnić tekst paralelny od tłumaczenia na język docelowy. Zasadniczo odradza się posługiwanie się tłumaczeniami na język docelowy, ponieważ wiąże się to z różnymi problemami. Tłumaczenie mogło być wykonywane w pośpiechu, przez co może być mało rzetelne i zawierać błędy, albo w zbyt dużym stopniu opierać się na tekstowych i syntaktycznych strukturach oryginału. Poza tym istnieje ryzyko, że tłumaczenie sporządził nierodzimym użytkownik języka lub *native speaker* nieposiadający doświadczenia translatorskiego. Z wyjątkiem oficjalnych tłumaczeń, opracowywanych przez europejskie i międzynarodowe organizacje i instytucje oraz wspólnoty, takie jak UE lub ONZ, tłumacz przy produkcji tekstu docelowego nie powinien opierać się na tekście będącym tłumaczeniem. Zaleca się raczej stosowanie „autentycznych“ tekstów paralelnych.

Jeżeli w obrębie danego języka występuje kilka języków standardowych, jak na przykład ma to miejsce w przypadku niemieckiej, austriackiej lub szwajcarskiej odmiany języka niemieckiego lub australijskiej, brytyjskiej i amerykańskiej odmiany języka angielskiego, to przy wyborze tekstu paralelnego należy uwzględnić ten aspekt. Należy zatem wziąć pod uwagę obszar językowy, z którego pochodzą pomocnicze teksty, a więc określić teren geograficzny, w którym występuje specyficzna odmiana języka. Różnice te mogą wyrażać się w ortografii, terminologii i frazeologii (por. Hohnhold 1990, 138).

W związku z tym, że stałe połączenia wyrazowe i standardowe sformułowania odgrywają ważną rolę w odniesieniu do tekstów fachowych, teksty paralelne są pomocne przede wszystkim przy tłumaczeniu tego typu tekstów. Teksty paralelne nie znajdują zastosowania przy tłumaczeniu tekstów literackich. W tym przypadku byłoby właściwie niemożliwe wyszukanie tekstu paralelnego, który pod każdym względem odpowiadałby tekstowi wyjściowemu. Nawet przy zbieżności tematycznej zawsze będziemy mieć do czynienia z inną sytuacją, tzn. umiejscowieniem w kontekście kulturowym, i prawdopodobnie z inną funkcją tekstu paralelnego. Można zatem stwierdzić, iż teksty paralelne sprawdzają się głównie podczas tłumaczenia tekstów, zawierających znormalizowane elementy, oraz tekstów posiadających określoną strukturę.

I wreszcie należy wspomnieć o utrudnionym dostępie do tekstów paralelnych w przypadku języków pozaeuropejskich (np. japońskiego, koreańskiego, chińskiego). Wyszukiwanie takiego tekstu jest niezwykle trudne, a w przypadku tekstów prawniczych -

ze względu na nieprzystawalność systemów prawa oraz ogromne różnice kulturowe - czasem nawet niemożliwe.

### **Wyszukiwanie tekstów paralelnych na przykładzie dziedziny prawa**

Zasobami pożytecznymi zarówno dla tłumaczy, jak i dla prawników są zbiory wzorów umów i pism (czasami dostępne także w formie elektronicznej na płycie CD). Można znaleźć w nich teksty paralelne, zbiory te zawierają bowiem popularne teksty prawnicze, jak np. akty prawne oraz rozmaite rodzaje umów. Dzięki tym wzorom dokumentów ani praktykujący prawnicy, ani tłumacze nie muszą samodzielnie produkować nowych tekstów. Tłumacze powinni jednak zwrócić szczególną uwagę na aktualność wzorcowych dokumentów zawartych w zbiorach umów i pism, aby uwzględniały one aktualny stan prawny w krajach danego języka. Oprócz wspomnianych tu wzorów umów i pism standardowe teksty umów można często znaleźć również w materiałach dydaktycznych: podręcznikach i skryptach (por. Bergmans 2007, 59). W ten sposób poszczególne fragmenty przykładowej umowy sprzedaży, pochodzącej ze zbioru umów i pism w języku docelowym, można wykorzystać jako źródło terminologii, wyrażeń fachowych, zwrotów standardowych oraz wszelkich elementów konwencji gatunkowej na płaszczyźnie makro- i mikrostruktury tekstu. W najlepszym przypadku z przykładowego tekstu docelowego można przenieść do tłumaczenia całe fragmenty tekstu.

Nie bez znaczenia dla analiz terminologicznych na potrzeby przekładu są także komentarze do przepisów prawa, czasopisma branżowe (np. w Niemczech *Juristische Schulung*, w Polsce *Monitor Prawniczy*), leksykony i encyklopedie prawnicze oraz monografie poświęcone określonym gałęziom prawa.

W dzisiejszych czasach trudno też wyobrazić sobie pracę tłumacza bez Internetu. Przekład wymagałby wtedy znacznie większego nakładu pracy. Internet dostarcza bowiem ogromnej ilości informacji w niezwykle krótkim czasie, oferując tłumaczowi nowe sposobności badań terminologicznych. Oprócz możliwości kontaktowania się z innymi tłumaczami i ekspertami na całym świecie tłumacz, dokonując przekładu, może korzystać z dostępnych słowników *online*, tekstów paralelnych, encyklopedii, glosariuszy publikowanych na stronach internetowych międzynarodowych organizacji oraz baz terminologicznych w niezliczonych językach. Dzięki dostępności rozmaitych wyszukiwarek, katalogów, portali lub wirtualnych korpusów tłumacz ma dostęp do ogromnej ilości autentycznych tekstów obcojęzycznych, w tym również dokumentów specyficznych dla określonego kraju. Istotne znaczenie, zarówno jako encyklopedia, jak i z punktu widzenia poszukiwania tekstów paralelnych, ma encyklopedia internetowa Wikipedia. Jej wyjątkowość polega m. in. na tym, że najpopularniejsza wyszukiwarka Google często na pierwszym miejscu wyświetla odnośnik właśnie do niej. Mimo wielu zalet, począwszy od obszernych, ale i zwięzłych objaśnień, aż po łatwy dostęp, Wikipedia może jedynie w ograniczonym stopniu służyć tłumaczom jako źródło tekstów paralelnych. Istotnym problemem jest fakt, że połączone ze sobą wersje językowe artykułu niekoniecznie dotyczą *sensu stricto* tego samego zagadnienia. Zatem różne wersje językowe jednego artykułu nie są automatycznie tekstami paralelnymi. W związku z tym, iż tłumacz odpowiada za swój produkt, jego obowiązkiem jest



poparcie informacji i terminologii wyszukanej w Wikipedii dalszymi, bardziej wiarygodnymi źródłami.

Także krajowe i międzynarodowe bazy aktów prawnych *online* umożliwiają tłumaczom szeroki dostęp do tekstów (paralelnych) o tematyce prawniczej. W tym kontekście należy wspomnieć o systemie EUR-Lex, największej elektronicznej bazie aktów prawnych UE, oraz o systemie ISAP, największym Internetowym Systemie Aktów Prawnych w Polsce.

Dostępne na polskim rynku zbiory tekstów paralelnych<sup>71</sup> zawierają dokumenty dotyczące różnych dziedzin życia i gospodarki. Dają możliwość zapoznania się z fachowym słownictwem oraz stylem charakterystycznym dla danego języka fachowego, takiego jak język prawniczy, administracyjny, ekonomiczny czy urzędowy. Dodatkową zaletą jest włączanie do zbiorów dokumentów z różnych krajów danego obszaru językowego.

Zbiory dotyczące pary językowej polski-niemiecki obejmują różne dziedziny prawa. Można znaleźć w nich liczne przykłady dokumentów z zakresu prawa pracy, postępowania karnego i administracyjnego, dokumentów związanych z prowadzeniem firmy, dokumentów samochodowych, USC, meldunkowych i szkolnych, pism sądowych czy aktów notarialnych.

Tłumacz, dokonując przekładu tekstów fachowych na inny język, z pewnością napotka liczne trudności natury terminologicznej i formalnej, które mogą wynikać z dysparycji systemów prawnych, administracyjnych i gospodarczych w krajach języka wyjściowego i docelowego. Zatem rola tekstów paralelnych polega na dostarczeniu tłumaczowi właściwej terminologii i frazeologii, jaką można spotkać w tekstach oryginalnych. Dotyczy to zwłaszcza tekstów wywodzących się z praktycznej działalności szkół, sądów, przedsiębiorstw, urzędów stanu cywilnego i organów administracji publicznej oraz innych placówek.

### **Eksperyment z wykorzystaniem tekstów paralelnych**

W celu sprawdzenia skuteczności tekstów paralelnych w procesie przekładu prawniczego w porównaniu ze słownikami specjalistycznymi w maju 2012 r. przeprowadzono eksperyment wśród słuchaczy Centrum Szkoleń Tłumaczeniowych w Sosnowcu. Jest to niepubliczna jednostka przygotowująca do zawodu tłumacza specjalistycznego (także tłumacza przysięgłego) w zakresie języka angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego.

Wśród 12 uczestników trzeciej edycji kursu w sekcji niemieckiej było 11 słuchaczek oraz 1 słuchacz, z których większość miała powyżej 25 lat. Niedawno ukończyli filologię germańską na różnych specjalnościach, jednak nigdy nie była to specjalność tłumaczeniowa. Ich kompetencje językowe były na poziomie C2 Europejskiego Systemu

---

<sup>71</sup> Pod patronatem Polskiego Towarzystwa Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych PT TEPIS (wcześniej Polskie Towarzystwo Tłumaczy Ekonomicznych, Prawniczych i Sądowych TEPIS) w latach 1990-2011 ukazały się zbiory tekstów sądowych i urzędowych dla takich języków, jak angielski, niemiecki, francuski, rosyjski, włoski i polski. Ponadto ukazały się liczne zbiory autentycznych tekstów paralelnych, opracowane przez pracowników wyższych uczelni (np. Jeglińska/Ndiaye 2011, Iluk/Kubacki 2003, 2006, Biernacka-Licznar 2012).

Opisu Kształcenia Językowego. Pracowali oni jako tłumacze w firmach z kapitałem zagranicznym lub zamierzali w takim charakterze pracować.

Podczas eksperymentu należało w ciągu dwóch godzin lekcyjnych przetłumaczyć na język niemiecki dwa teksty specjalistyczne o objętości każdego z nich wynoszącej 1600 znaków ze spacjami. Jednym z tekstów było wezwanie do sądu polskiego w sprawie karnej, a drugim wezwanie w sprawie cywilnej. Podczas tłumaczenia połowa grupy miała do dyspozycji jedynie słowniki ogólne i specjalistyczne, zarówno mono-, jak i bilingwalne. Natomiast druga połowa grupy dysponowała wyłącznie sześcioma udostępnionymi przez lektora tekstami paralelnymi w postaci wezwań do sądu w sprawie cywilnej i karnej z Niemiec, Austrii i Szwajcarii.

Po sporządzeniu translatów każdego ze słuchaczy poproszono o podanie zalet i wad tłumaczenia z użyciem słowników lub tekstów paralelnych oraz wskazanie trudności, na jakie napotkał podczas realizacji zadania.

Z przeprowadzonego eksperymentu wynika jednoznacznie, iż przełożone przy użyciu tekstów paralelnych wezwania sądowe charakteryzują się poprawną terminologią prawniczą oraz uzualnymi konstrukcjami słotwórczymi i syntaktycznymi, np. konstrukcjami imiesłowowymi. Natomiast translaty sporządzone z użyciem słowników zawierają nie zawsze poprawną terminologią prawniczą, np. *oskarżony* - *\*Beschuldigter*, *strona pozwana* - *\*angeklagte Partei* oraz charakteryzują się nagromadzeniem nietypowych dla niemiezczyzny konstrukcji, które skalkowano z języka polskiego. Ponadto w przypadkach obu typów translatów – czy to z wykorzystaniem słownika, czy też tekstów paralelnych - pojawiają się drobne błędy językowe, jak np. niewłaściwe użycie rodzajnika, niepoprawna deklinacja rzeczownika, brak kongruencji, błędy interpunkcyjne (np. brak użycia przecinków lub niewłaściwe ich użycie albo brak kropki na końcu zdania) oraz czasami błędy stylistyczne. Do typowych błędów wszystkich osób uczestniczących w eksperymencie należy nieadekwatny przekład nazw organów wymiaru sprawiedliwości w Polsce, jak: *sąd rejonowy* oraz *sąd okręgowy*. (por. Kubacki 2008). Jako ekwiwalenty wybierano najczęściej *Amtsgericht*, *Bezirksgericht*, *Kreisgericht*, *Distriktgericht*. Translatorzy niekorzystający ze słowników posługiwali się czasami leksemami prawniczymi, które są charakterystyczne dla austriackiej lub szwajcarskiej odmiany języka niemieckiego, choć poinformowano ich, że tłumaczone dokumenty zostaną wykorzystane na terenie Niemiec (np. *stawić się* - austr. *sich einfinden*, szwajc. *vorsprechen*). Jest to prawdopodobnie związane z tym, że teksty paralelne, którymi dysponowali, pochodziły z różnych krajów niemieckojęzycznych, a słuchacze nie zwracali uwagi na różnice terminologiczne uwarunkowane różnymi systemami prawa lub nie byli świadomi, że takie różnice mogą występować. Ponadto irrelevantne było dla nich to, aby translát zawierał jedynie leksemy z jednego systemu prawnego.

Słuchacze zostali poproszeni o opatrzenie swoich tłumaczeń krótkimi komentarzami. Do podstawowych wad pracy z tekstami paralelnymi zaliczyli trudności w ustaleniu najważniejszych tekstów paralelnych oraz duży nakład czasu poświęcony na ich analizę. Również nie wszystkie terminy specjalistyczne można, ich zdaniem, znaleźć w tekstach paralelnych, co także ma miejsce w przypadku użycia słowników w przekładzie. Do zalet tłumaczenia przy pomocy tekstów paralelnych słuchacze zaliczyli natomiast pewność źródła terminologicznego oraz dostęp do słownictwa specjali-

stycznego w kontekście. Osoby tłumaczące ze słownikami za wadę uznały brak kontekstu przy podawanych w nich leksemach specjalistycznych.

### **Podsumowanie**

Teksty paralelne jako oryginały w języku docelowym w odniesieniu do treści w języku wyjściowym odgrywają w praktyce translacyjnej ogromną rolę. W przeciwieństwie do słowników nie są tekstami sztucznymi, lecz „żyją” i stanowią źródło wielu ważnych informacji potrzebnych do produkcji tekstu docelowego. Wyraża się to zwłaszcza w aktualności terminów, kontekstowości terminologii, możliwości poznania konwencji gatunku tekstowego na płaszczyźnie makro- i mikrostruktury oraz przekazywaniu wiedzy specjalistycznej. Jednakże dobierając teksty paralelne, należy zwrócić uwagę na ich jakość. Czasami z trudem da się odróżnić tekst paralelny od tłumaczenia, jak to widać na przykładzie portalu prawnego EUR-Lex. Z perspektywy funkcjonalnej teksty paralelne są nieodzowne, gdyż dzięki nim tłumacz jest w stanie zapewnić ekwiwalencję na płaszczyźnie całego tekstu, tzn. może wyprodukować taki tekst, który w kulturze języka docelowego będzie spełniał tę samą funkcję, jaką spełnia oryginał w kulturze języka wyjściowego. Jeżeli oczekiwania odbiorców tekstu docelowego związane z funkcją i semantyką tekstu zostaną zrealizowane, to produkt w postaci translatu nie musi od razu zostać rozpoznany jako tłumaczenie. W ten sposób dzięki wykorzystaniu tekstów paralelnych mogą powstawać profesjonalne tłumaczenia, które będzie czytać się jak oryginał. Teksty paralelne są zatem przydatnym wzorcem dla tłumaczy podczas produkcji tekstu docelowego. W idealnym przypadku można nawet przejmować całe fragmenty tekstu paralelnego do tekstu docelowego.

W związku z tym, iż na temat tekstu paralelnego nie ma pogłębionych opracowań naukowych, nasuwa się wniosek, iż teksty paralelne, mimo ogromnego znaczenia dla tłumaczy oraz ich wykorzystania w przekładzie tekstów specjalistycznych, zostały zaniedbane w teorii przekładoznawczej. Przy tym należy wskazać na ich bardzo duży potencjał w praktyce translacyjnej, gdyż przyczyniają się one do osiągnięcia optymalnej jakości przekładu oraz oszczędności czasu poświęcanego na wyszukiwanie różnych istotnych dla tłumacza informacji. Z tych względów teksty paralelne powinny być nieodzownym narzędziem w pracy każdego, a zwłaszcza specjalistycznego, tłumacza.

**Bibliografia**

- Bergmans, Bernhard, 2007, *Juristische Informationen suchen - bewerten - beschaffen -aktualisieren*, Aachen: Shaker.
- Biernacka-Licznar, Katarzyna, Żuchowska, Ewa, 2012, *Egzamin na tłumacza przysięgłego. Zbiór dokumentów włoskich*, Warszawa: C. H. Beck.
- Bungarten, Theo, red. 1992, *Beiträge zur Fachsprachenforschung. Sprache in Wissenschaft und Technik, Wirtschaft und Rechtswesen*, Tostedt: Attikon.
- Fabricius-Hansen, Cathrine, 2007, *Paralleltext und Übersetzung in sprachwissenschaftlicher Sicht*, [W:] *Übersetzung, Translation, Traduction. Ein internationales Handbuch zur Übersetzungsforschung*, red. H. Kittel et al., Berlin/New York: de Gruyter, s. 322-329.
- Göpferich, Susanne, 2005, *Paralleltexte*, [W:] *Handbuch Translation*, red. M. Snell-Hornby et al., Tübingen: Stauffenburg, 184-186.
- Hohnhold, Ingo, 1990, *Übersetzungsorientierte Terminologiearbeit. Eine Grundlegung für Praktiker*. Stuttgart: InTra.
- Holz-Mänttari, Justa, 1981, *Hilfsmittel des Übersetzers. Hilfstexte als Hintergrund- und Paralleltexte*, [W:] *Mitteilungsblatt für Dolmetscher und Übersetzer* 27:5, s. 8-9.
- Iluk, Jan, Kubacki, Artur, 2003, *Wzory polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych*, Katowice: Gnome.
- Iluk, Jan, Kubacki, Artur Dariusz, 2006, *Wybór polskich i niemieckich dokumentów do ćwiczeń translacyjnych*, Warszawa: Promocja XXI.
- Jeglińska, Beata, Ndiaye Iwona Anna, red. 2011, *Wybrane dokumenty z komentarzami dla tłumaczy języka rosyjskiego (prawo cywilne i administracyjne)*. Seria Teoria i praktyka przekładu. Olsztyn: Uniwersytet Warmiński-Mazurski w Olsztynie.
- Kielar, Barbara Zofia, 1991, *Problemy tłumaczenia tekstów specjalistycznych*, [W:] *Teoretyczne podstawy terminologii*, red. F. Grucza, Wrocław: Ossolineum, s. 133-140.
- Kierzkowska, Danuta, red. 2011, *Kodeks tłumacza przysięgłego z komentarzem 2011*, Warszawa: Translegis.
- Kubacki, Artur Dariusz, 2007, *Problemy tłumaczenia niemieckojęzycznych dokumentów samochodowych*, [W:] *Współczesne kierunki analiz przekładowych*, red. M. Piotrowska, Kraków: Tertium, s. 121-132.
- Kubacki, Artur Dariusz, 2008, *Zestawienie niemieckich i polskich ekwiwalentów nazw władzy sądowniczej*, [W:] „Lingua Legis” nr 16, s. 52-67.
- Kubacki, Artur Dariusz, 2012, *Problemy terminologiczne w tłumaczeniu uwierzytelnionym polskich i niemieckich dokumentów USC*, [W:] *Przekład - teorie, terminy, terminologia*, red. J. Dybiec-Gajer, M. Piotrowska, Kraków: Tertium, 151-160.
- Kubacki, Artur Dariusz, 2011, *Neue Auswahl deutschsprachiger Dokumente*, Warszawa: Translegis.
- Kubacki, Artur Dariusz, 2012, *Tłumaczenie poświadczone. Status, kształcenie, warsztat i odpowiedzialność tłumacza przysięgłego*, Warszawa: Wolters Kluwer Business.
- Krzysztoforska-Weisswasser, Zofia, 1995, *Wykorzystanie tekstów paralelnych przy tłumaczeniu wyroków w procesie cywilnym*, „Lingua Legis” nr 2, s. 18-20.
- Matulewska, Aleksandra, 2010, *Teksty paralelne a ustalanie konotatów i denotatów na potrzeby przekładu polsko-angielskiego*, „Legilingwistyka Porównawcza” nr 3, s. 57-70.
- Pieńkos, Jerzy, 1999, *Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie - Prawo w języku*, Warszawa: Oficyna Prawnicza Muza.
- Spillner, Bernd, 1981, *Textsorten im Sprachvergleich: Ansätze zu einer kontrastiven Textologie*, [W:] *Kontrastive Linguistik und Übersetzungswissenschaft: Akten des Internationalen Kolloquiums Trier/Saarbrücken*, red. W. Kühlwein et al., München: Fink, s. 239-250.
- Voellnagel, Andrzej, 1980, *Jak nie tłumaczyć tekstów technicznych*. Warszawa: WNT.

- Weigt Z., 2010, *Fachtext in studentischer Übersetzung*, [W:] *Fachsprachenpropädeutik im Germanistikstudium*, red. M. Duś, G. Zenderowska-Korpus, Częstochowa: Wydawnictwo WSL, s. 103-117.
- Wilss, Wolfram, 1996, *Übersetzungsunterricht. Eine Einführung: Begriffliche Grundlagen und methodische Optimierungen*, Tübingen: Narr.



# **POLSKA TERMINOLOGIA PRAWA UPADŁOŚCIOWEGO W KONTEKŚCIE. PRZEKŁAD TERMINU ZARZĄDCA NA JĘZYK ANGIELSKI**

**Aleksandra MATULEWSKA**, dr  
Instytut Językoznawstwa, Uniwersytet im. A. Mickiewicza  
al. Niepodległości 4, 61-874 Poznań, Poland  
aleksandra.matulewska@gmail.com

**Abstrakt:** Artykuł dotyczy problemów przekładu terminologii z zakresu prawa upadłościowego i naprawczego z języka polskiego na angielski. Autorka uwzględnia problem intertekstualności w przekładzie prawniczym tekstów dotyczących prawa upadłościowego. W pierwszej części zostanie przedstawiony korpus badawczy. W drugiej części, na podstawie analizy tekstów paralelnych, autorka omówi termin zarządca, którego ekwiwalenty angielskojęzyczne są uzależnione od kontekstu wynikającego z prób tworzenia jednolitych reguł oraz zapewniania normatywnych ram współpracy (przez organizacje międzynarodowe, takie jak Unia Europejska, INSOL, NATO) w transgranicznych sprawach upadłościowych w celu ułatwienia obrotu międzynarodowego. Na koniec zostanie przedstawiona wielość ekwiwalentów dla terminu *zarządca* w tekstach dotyczących prawa upadłościowego formułowanego w języku angielskim.

## **POLISH INSOLVENCY LAW TERMINOLOGY IN TRANSLATION INTO ENGLISH. A CASE STUDY OF THE TERM ZARZĄDCA**

**Abstract:** The paper touches upon selected problems connected with translation of insolvency law terminology from Polish into English. The term *zarządca* has been used to illustrate its vertical and horizontal intertextuality in Polish and English language. The corpus composed of normative texts (Polish Act on Insolvency and Rehabilitation, British Insolvency Act, European Union Regulation on Insolvency Proceedings) and soft-law (INSOL guidelines, NATO regulations, etc.) has been compared to show how the context modifies the meaning of the term and requires applying different equivalents depending on the context acquired meaning. The author also presents dictionary equivalents which may be found in Polish-English legal dictionaries to illustrate the quandaries awaiting the translator who is to render a translation of a text dealing with insolvency law.

**Słowa kluczowe:** intertekstualność, przekład prawniczy, język prawny, język prawniczy, terminologia prawna i prawnicza w kontekście

## Wstęp

Przekład prawniczy jest dziedziną interdyscyplinarną, łączącą w sobie między innymi elementy komunikacji międzykulturowej, prawa oraz językoznawstwa stosowanego, a w szczególności translatoryki.

W zakresie prawa dość istotnym elementem przekładu prawniczego jest komparatystyka prawnicza, która umożliwia skuteczne stosowanie technik przekładu terminologii bezekwiwalentowej lub nie w pełni ekwiwalentnej.

Tłumacze polsko-angielscy, podobnie jak i tłumacze innych par językowych, w ramach których jednym z języków jest język używany w więcej niż jednym kraju jako język komunikacji prawniczej, muszą borykać się z problemami wynikającymi z istnienia rozbieżności terminologicznych w ramach tego samego języka używanego na różnych obszarach geograficznych. Kubacki (2007, 131) odnosząc się do pułapek, jakie mogą czyhać na tłumaczy języka niemieckiego, bardzo trafnie zauważa, że:

„różnorodność terminologiczna może skutkować stosowaniem przez polskiego tłumacza rozmaitych nazw dla tych samych desygnatów”.

Analogiczne problemy występują w przypadku innych języków urzędowych stosowanych w więcej niż jednym kraju (np. arabski, hiszpański, chiński itd.).

Niemniej jednak problem polega nie tylko na konieczności ujednoczenia terminologii. Ze względu na zjawisko intertekstualności obecne w tekście źródłowym, tłumacz może stanąć przed wyzwaniem polegającym na oddaniu różnorodności terminologicznej, wynikającej z jej funkcjonowania w różnych kontekstach prawnych. Na pierwszy rzut oka spójny terminologicznie tekst źródłowy może wymagać od tłumacza zastosowania różnych ekwiwalentów dla pozornie jednego bytu. Innymi słowy, pole znaczeniowe terminu może być modyfikowane przez kontekst, jakim jest intertekst, co może prowadzić do konieczności zastosowania kilku ekwiwalentów dla pozornie jednego desygnatu występującego w języku źródłowym. Praca dotyczy właśnie takiego przypadku. Inspiracją dla powstania niniejszego artykułu był przekład artykułu akademickiego autorstwa A. Hrycaj (2010) dotyczący zasad współpracy organów wymiaru sprawiedliwości w transgranicznych postępowaniach upadłościowych w świetle regulacji prawnych polskich, unijnych i tzw. *soft-law*.

## Interdyscyplinarność

Zjawisko intertekstualności jest zasadniczo przedmiotem badań nauki o literaturze i przekładoznawstwa literackiego. Sam termin został wprowadzony do badań literaturoznawczych w 1967 r. przez Julię Kristewę (Majkiewicz 2008, 9). Jest on obecnie rozumiany w wieloraki sposób, ale zasadniczo intertekstualność odnosi się do relacji pomiędzy tekstami. Zjawisko to występuje także w języku prawnym i prawniczym.

Istnieje wiele klasyfikacji intertekstualności, jednakże ze względu na przedmiot badań niniejszej pracy, zostaną uwzględnione tylko podejścia mające zastosowanie



do tekstów prawniczych z pominięciem typologii typowo literackich (por. Genette 1992, Lachmann 1991, Głowiński 2000, Markiewicz 1989, i inni).

Mattila (2006, 78) wyróżnia intertekstualność poziomą (*horizontal intertextuality*), która jest relacją wiążącą teksty należące do tego samego gatunku oraz intertekstualność pionową (*vertical intertextuality*) wiążącą teksty należące do różnych gatunków. Mattila (2006) także tekst prawny uznaje za nielinearny hipertekst zawierający ze względu na swą specyfikę odesłania zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne (w: Biel 2013). Należy zwrócić uwagę na fakt, że odesłania mogą mieć zarówno charakter intertekstowy, czyli odwoływać się do innych tekstów bądź charakter pozatekstowy, czyli odwoływać się do rzeczywistości pozajęzykowej.

Według koncepcji Kjær intertekstualność oparta jest na wzajemnych relacjach pomiędzy funkcjami (i) konstytuowania się systemu (*self-constitution*), (ii) opisu (*self-description*) i (iii) jego reprodukcji (*self-reproduction*) (Kjær 2000: 146 w: Biel 2013). Każda z tych funkcji przeważa w określonym gatunku tekstów prawnych i prawniczych, i tak teksty aktów normatywnych mają funkcję konstytuującą, komentarze do aktów prawnych, glosy do nich, a także teksty naukowe mają funkcję opisującą, podczas gdy teksty praktyki orzeczniczej, takie jak wyroki, a także inne pisma procesowe, mają funkcję reprodukującą (Kjær 2000: 146 w: Biel 2013).

Należy tutaj podkreślić, że hierarchia tekstów prawnych i prawniczych w poszczególnych systemach prawnych może być różna, co ma wpływ na nadrzędność pewnych tekstów w stosunku do innych. I tak w systemie prawa kontynentalnego na najwyższym miejscu znajduje się ustawodawstwo unijne i krajowe. Z kolei w systemie prawa *common law* ogromne znaczenie mają wyroki precedensowe, w nowych sytuacjach prawnych uzupełniane przez ustawodawstwo, a następnie z biegiem czasu zastępujące akty normatywne.

### **Intertekstualność a przekład. Relacja pomiędzy tekstem źródłowym a tekstami z nim powiązanymi**

W przypadku tłumaczenia prawniczego niezmiernie istotne znaczenie ma relacja ekwiwalencji wiążąca tekst źródłowy z tekstem docelowym (Šarčević 1997: 202, Kierzkowska 2002, Kielar 1977). Przy czym relacja ekwiwalencji jest osiągnięta w różny sposób na poziomie terminów, związków frazeologicznych i tekstów rozumianych tutaj jako minimum jedno zdanie. Relacja ta musi także uwzględniać gatunek tekstu źródłowego i moc wiążącą tekstu źródłowego i docelowego (Šarčević 1997). Możemy wyróżnić tutaj następujące relacje:

- Relacja nr 1: tekst źródłowy i docelowy są wiążące prawnie
- Relacja nr 2: tekst źródłowy jest wiążący prawnie, a docelowy nie
- Relacja nr 3: tekst źródłowy nie jest wiążący prawnie, a docelowy jest
- Relacja nr 4: ani tekst docelowy, ani źródłowy nie są wiążące prawnie

Podkreślmy jeszcze raz, że bez względu na typ relacji tłumaczy tekstów pragmatycznych obowiązuje zasada stosowania jednego ekwiwalentu dla jednego desygnatu (tzw. zasada spójności terminologicznej).

Zarówno tekst źródłowy, jak i docelowy nie miały charakteru wiążącego prawnie (relacja 4). Interteksty z kolei dotyczyły tekstów wiążących bezwzględnie (nadrzędnych w stosunku do tekstu źródłowego) oraz zaleceń, których moc wiążąca była uznaniowa. A zatem z punktu widzenia przekładu prawniczego zaszła konieczność odtworzenia w tekście docelowym terminów stosowanych w tekstach nadrzędnych w celu uniknięcia zniekształcenia opisywanej rzeczywistości.

Badany tekst źródłowy był artykułem akademickim, posiadał zatem funkcję opisującą. Zawarte w nim interteksty dotyczyły tekstów o funkcji konstytuowania się systemu na trzech poziomach mianowicie: (i) prawa unijnego, (ii) prawa krajowego oraz (iii) regulacji *soft-law*. Wystąpiła zatem zarówno intertekstualność pionowa, jak i pozioma. Co więcej, tekst źródłowy wyrażony w języku polskim zawierał interteksty nawiązujące nie tylko do aktów normatywnych wyrażonych pierwotnie w języku polskim, ale także w języku angielskim, a następnie tłumaczonych na język polski w całości lub też we fragmentach. A zatem w procesie przekładu następowała rekontekstualizacja na dwóch poziomach. Poziom pierwszy to rekontekstualizacja elementów tekstu źródłowego osadzonego w kulturze języka źródłowego oraz osadzenie elementów typowych dla kultury języka źródłowego w nowej sieci zależności kształtowanej przez wymogi stawiane przez kulturę języka docelowego. Na te wymogi składają się pewne normy, konwencje, a także oczekiwania odbiorców. Drugi poziom z kolei to odtworzenie kontekstu języka docelowego, który został poddany rekontekstualizacji w tekście źródłowym. Dodatkową trudnością było ustalenie, jakie wymogi są stawiane przez tzw. kulturę języka docelowego, w przypadku przekładu wykonywanego nie na potrzeby odbiorców zamieszkujących określone terytorium geograficzne, gdzie językiem urzędowym jest język angielski, ale osób mieszkających na całym świecie, posługujących się językiem angielskim jako językiem komunikacji międzynarodowej, zainteresowanych tematyką poruszaną w artykule akademickim.

Interteksty, które były obecne w tekście źródłowym, miały charakter cytatów i parafraz.

Ze względu na intertekstualność można więc wyróżnić w tym przypadku następujące relacje IT (intertekstualne) (por. Biel 2013):

- |                  |  |
|------------------|--|
| Relacja IT nr 1: | relacja pomiędzy tekstem źródłowym a innymi tekstami wyrażonymi w języku źródłowym jako języku oryginału |
| Relacja IT nr 2: | relacja pomiędzy tekstem źródłowym a innymi tekstami wyrażonymi w języku docelowym                       |
| Relacja IT nr 3: | relacja pomiędzy tekstem źródłowym a tekstem docelowym   |
| Relacja IT nr 4: | relacja pomiędzy tekstem docelowym a innymi tekstami wyrażonymi w języku docelowym                       |
| Relacja IT nr 5: | relacja pomiędzy tekstem docelowym a innymi tekstami wyrażonymi w języku źródłowym                       |

Przy czym relację IT nr 2 można dalej podzielić na relację IT 2a dotyczącą tekstów docelowych, nietłumaczonych na język źródłowy i 2b dotyczącą tekstów docelowych, tłumaczonych na język źródłowy.

### **Korpus badawczy**

Przedmiotem badań jest termin *zarządca* i jego desygnaty oraz ekwiwalenty stosowane w tekstach angielskojęzycznych przebadanego korpusu.

Korpus badawczy obejmował następujące akty prawne:

- 1) *Council Regulation (EC) no 1346/2000 of 29 May 2000 on insolvency proceedings [Rozporządzenie Rady WE nr 1346/2000 z dnia 29 maja 2000 r. w sprawie postępowania upadłościowego]* (relacja IT nr 2b),
- 2) *Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze ze zmianami* (relacja IT nr 1 oraz nr 5),
- 3) *Insolvency Act 1986 as amended* (relacja IT nr 2b),
- 4) *US Code, Title 11 Bankruptcy* (relacja IT nr 4)

oraz regulacje *soft law* (relacja IT nr 2):

- 1) *UNCITRAL model law on cross-border insolvency*,
- 2) *Guidelines Applicable to Court-to-Court Communications in Cross-Border Cases*,
- 3) *European Communication and Cooperation Quidelines for Cross-border Insolvency*,

a także słowniki bilingwalne (polsko-angielskie): Bar (1986), Gordon (2008), Łozińska-Mańkiewicz i Mańkiewicz (1997), Myrczek (2006), Ożga (1998), Pieńkos (2002).

Ponadto, uwzględniono ekwiwalenty zawarte w artykule autorstwa Anny Hrycaj pt. *All you need to know about becoming an Insolvency Practitioner in Europe: Poland*, opublikowanym w piśmie „Eurofenix”2/2007, nr 28, s. 20–21.

### **Terminologia polska**

Prawo upadłościowe w Polsce jest regulowane *Ustawą z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze*.

Artykuł 156 tej ustawy reguluje, że

1. Syndyka powołuje się w razie ogłoszenia upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego.
2. Nadzorcę sądowego powołuje się w razie ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu.
3. Zarządcę powołuje się w razie ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu, gdy odebrano zarząd majątkiem upadłego. Zarządcę ustanawia się także, gdy ustanowiono nad częścią majątku zarząd własny upadłego. W sprawach objętych tym zarządem zarządca pełni czynności zastrzeżone dla nadzorczy sądowego.

A zatem, w zależności od typu postępowania występują w nim różni uczestnicy. Nazwa uczestnika jednoznacznie informuje o typie i celu postępowania, jakie się toczy w sprawie niewypłacalnego dłużnika i vice versa. Co więcej, kompetencje i zakres obowiązków syndyka, zarządcy i nadzorcy sądowego różnią się ze względu na cel postępowania.

### Terminologia Unii Europejskiej

Na gruncie prawa unijnego prawo upadłościowe jest regulowane przez *Rozporządzenie Rady WE nr 1346/2000 z dnia 29 maja 2000 r. w sprawie postępowania upadłościowego*.

W rozporządzeniu tym pojawia się termin *zarządca*, a w art. 2 podaje się następującą definicję tego terminu:

„Zarządca” oznacza każdą osobę lub organ, którego zadaniem jest zarządzanie masą lub jej likwidacja lub nadzorowanie działalności gospodarczej dłużnika. Wykaz tych osób lub organów znajduje się w załączniku C.

Na zarządców nakłada się obowiązek wzajemnej współpracy polegającej na wymianie informacji w przypadku transgranicznych postępowań upadłościowych. Samo rozporządzenie w wersji angielskiej nazywa *zarządcę* „*liquidator*”, ale załącznik C informuje, iż w przypadku Wielkiej Brytanii mogą nim być osoby określane w prawie brytyjskim następującymi terminami:

#### UNITED KINGDOM

- Liquidator
- Supervisor of a voluntary arrangement
- Administrator
- Official Receiver
- Trustee
- Judicial factor

Z kolei, odwołując się do systemu prawa polskiego, załącznik C informuje, że *zarządcą* w rozumieniu rozporządzenia mogą być następujące osoby biorące udział w postępowaniu upadłościowym i naprawczym w Polsce:

#### POLSKA

- Syndyk
- Nadzorca sądowy
- Zarządca

A zatem, tłumacząc tekst odnoszący się do *Rozporządzenia WE nr 1346/2000*, ekwiwalentami będzie para *liquidator*–*zarządca*. Dokonując przekładu *Rozporządzenia WE* na język polski, użyto jako ekwiwalentu dla terminu *liquidator* polskiego terminu ustawowego o dużo węższym znaczeniu. Był to zabieg brzemienny w skutkach, gdyż unijny termin *zarządca* na gruncie prawa polskiego staje się w świetle załącznika C tegoż *Rozporządzenia* polisemiczny, gdyż uzyskuje poszerzone znaczenie i staje się on

hiperonimiczny w stosunku do *zarządcy* w świetle polskiej *Ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze*. Przypomnijmy, że termin *zarządca* dotychczas stosowany przez polską *Ustawę Prawo upadłościowe i naprawcze* oznaczał osobę powoływaną w postępowaniu upadłościowym z możliwością zawarcia układu, gdy dłużnik był pozbawiony prawa zarządu nad całością lub częścią swojego majątku. Z kolei pole semantyczne unijnego terminu *zarządca* obejmuje swoim zakresem także osobę powołaną przez sąd w postępowaniu likwidacyjnym, czyli *syndyka* oraz w innych typach postępowań, czyli *nadzorcę sądowego*.

Tłumacząc teksty polskie na język angielski, możemy mieć do czynienia z *zarządcą* w rozumieniu prawa polskiego i *zarządcą* w rozumieniu prawa unijnego. W przypadku prawa polskiego najbliższym ekwiwalentem funkcjonalnym tego terminu w systemie brytyjskim jest *administrator* lub *official receiver acting as an administrator*, w Stanach Zjednoczonych podobne kompetencje mają: *interim trustee*, *general receiver*, *receiver in bankruptcy* oraz *bankruptcy administrator* (w zależności od stanu). Jednakże terminy amerykańskie wykazują rozbieżności znaczeniowe w porównaniu z terminem polskim, np. *bankruptcy administrator* może także pełnić funkcje polskiego *syndyka*. Rozbieżność terminologiczna wynika tutaj z faktu, iż w Stanach Zjednoczonych obowiązuje w gruncie rzeczy 55 systemów prawa (Tokarczyk 1998). Tępis w publikacjach wydawanych pod swoimi auspicjami zaleca zmodyfikowany ekwiwalent funkcjonalny zorientowany na system amerykański: *receiver of bankruptcy estate*, z kolei w tłumaczeniu na język angielski polskiej *Ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze* wydanej przez wydawnictwo Zakamycze pojawia się ekwiwalent o charakterze internacjonalizmu: *receiver*.

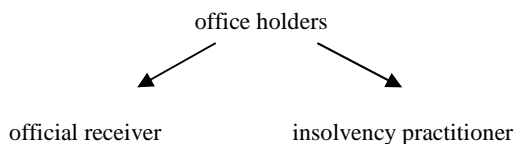
Należy tu zaznaczyć, że w Anglii i Walii w postępowaniu upadłościowym i naprawczym występują tzw. *office holders*, czyli urzędnicy sądowi (*official receivers*) i licencjonowani specjaliści do spraw upadłości (*insolvency practitioners*) (patrz wykres 1). Termin *official receiver* oznacza *urzędnika sądowego do spraw upadłości* pełniącego jakiegokolwiek funkcje (wszelkie zadania powierzone mu przez sąd w dowolnym typie i na dowolnym etapie postępowania upadłościowego bądź w niektórych wypadkach naprawczego). Licencjonowani specjaliści do spraw upadłości dzielą się na specjalistów do spraw upadłości dla przedsiębiorców będących osobami fizycznymi (*individual insolvency practitioners*) lub prawnymi (*corporate insolvency practitioners* lub *company insolvency practitioners*) (por. wykres 2). Następnie, można wyróżnić cztery typy *individual insolvency practitioners*, tj. (i) *trustee in bankruptcy*, który pełni funkcje analogiczne do polskiego syndyka, ale tylko w odniesieniu do przedsiębiorców będących osobami fizycznymi (syndyk dla przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną), (ii) *supervisor of an individual voluntary arrangement*, który jest odpowiednikiem polskiego nadzorca sądowego dla przedsiębiorców będących osobami fizycznymi (*zarządca i nadzorca pozasądowego postępowania układowego dla osób fizycznych*), (iii) *nominee of an individual voluntary arrangement*, który jest odpowiednikiem polskiego tymczasowego nadzorca sądowego dla przedsiębiorców będących osobami fizycznymi (aczkolwiek jego zakres kompetencji może być szerszy, gdyż może pełnić funkcje tymczasowego kuratora, zarządcy i nadzorca postępowania układowego (dla osób fizycznych) przed zatwierdzeniem planu restrukturyzacyjnego), oraz (iv) *interim receiver*, który jest tymczasowym

urzędnikiem do spraw upadłości, tymczasowym odbiorcą należności (por. wykres 3). W prawie upadłościowym Anglii i Walii występują sześć typów *company insolvency practitioners*: (i) *liquidator*, który jest odpowiednikiem syndyka dla osób parwnych, (ii) *provisional liquidator*, który jest tymczasowym syndykiem czy też likwidatorem występującym przed wydaniem przez sąd postanowienia o ogłoszeniu upadłości, (iii) *supervisor of a company voluntary arrangement*, czyli administrator lub zarządca lub nadzorca pozasądowego postępowania układowego dla osób prawnych, (iv) *nominee of a company voluntary arrangement*, czyli tymczasowy kurator lub zarządca lub nadzorca postępowania układowego dla osób prawnych (przed zatwierdzeniem planu restrukturyzacyjnego), (v) *administrator*, czyli zarządca sądowy lub administrator sądowy i (vi) *administrative receiver*, czyli zarządca całości lub części majątku działający na rzecz wierzycieli zabezpieczonych (por. wykres 4).

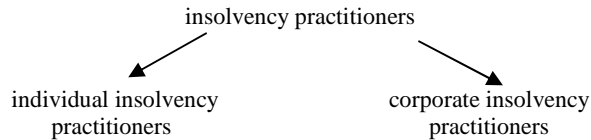
Stosując z kolei termin unijny, musimy pamiętać, że z kontekstu jasno musi wynikać, że chodzi nam o termin *liquidator* w rozumieniu *Rozporządzenia WE*, gdyż na gruncie prawa brytyjskiego termin *liquidator* ma węższe znaczenie, podobnie jak polski termin *zarządca*. Oznacza on mianowicie osobę powoływaną w przypadku postępowania upadłościowego likwidacyjnego toczącego się w sprawie dłużnika, będącego osobą prawną (por. Wykres 4). A zatem jest to termin najbardziej zbliżony znaczeniowo do polskiego terminu *syndyk*. Aczkolwiek należy pamiętać, że termin *syndyk* ma szersze znaczenie w polskim systemie prawnym, gdyż osoba pełniąca taką funkcję jest powoływana także dla dłużników będących osobami fizycznymi.

W tym przypadku mamy do czynienia z sytuacją analogiczną – czyli w tekście unijnym dokonano modyfikacji znaczenia terminu *liquidator* poprzez poszerzenie pola znaczeniowego o pola znaczeniowe sześciu innych desygnatów w stosunku do pola semantycznego tego terminu na gruncie prawa upadłościowego Anglii i Walii oraz Szkocji. Zabieg ten miał na celu objęcie regulacją *Rozporządzenia WE* niemal wszystkich specjalistów oraz urzędników do spraw postępowania upadłościowego zarówno dla osób fizycznych, jak i prawnych, które mogą brać udział w postępowaniu upadłościowym (likwidacyjnym bądź naprawczym).

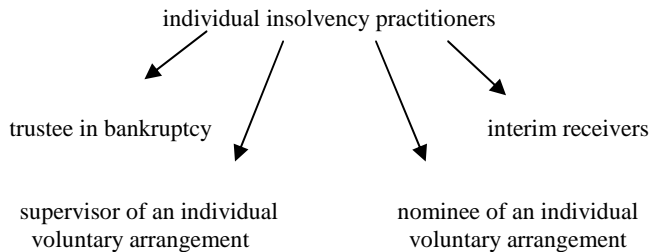
**Schemat 1.** Rodzaje *office holders*.



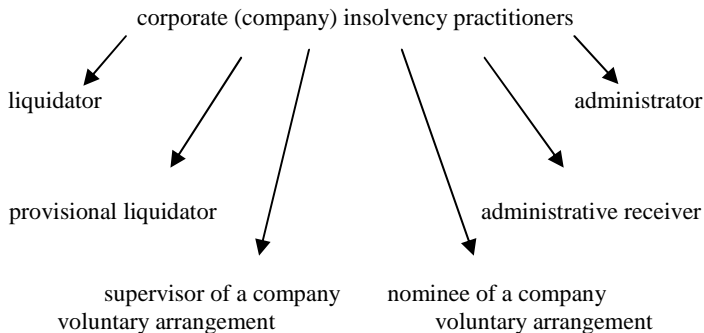
**Schemat 2.** Rodzaje *insolvency practitioners*.



**Schemat 3.** Rodzaje *individual insolvency practitioners*.



**Schemat 4.** Rodzaje *company insolvency practitioners*.



Termin *judicial factor* odnosi się do prawa szkockiego i oznacza urzędnika mianowanego przez sąd do pełnienia wyznaczonych mu przez ten sąd funkcji w postępowaniu sądowym (<http://www.scotlawcom.gov.uk/law-reform-projects/judicial-factors/>). Pozostali uczestnicy są uczestnikami właściwego postępowania upadłościowego już

po ogłoszeniu upadłości i nie obejmują uczestników postępowania w sprawie ogłoszenia upadłości.

### Terminologia *soft-law*

Termin *zarządca* pojawia się także w regulacjach tzw. *soft-law*, czyli zaleceniach organizacji międzynarodowych, które nie mają charakteru wiążącego, ale zostały przyjęte przez państwa-członków poszczególnych organizacji lub strony poszczególnych umów międzynarodowych. Zasadniczo regulacje te mają na celu ujednoczenie zasad i mogą być później podstawą tworzenia norm prawnych (Hrycaj 2010).

Zaczynając od rozważań dotyczących rozumienia tego terminu przez UNCITRAL<sup>72</sup> w regulacji dotyczącej prawa modelowego (*UNCITRAL model law on cross-border insolvency*), należy podkreślić, że pole semantyczne desygnatu jest bardziej zbliżone do znaczenia unijnego *zarządcy*. Prawo modelowe UNCITRAL mówi o zarządcy zagranicznym, czyli *foreign administrative body* oraz używa terminu opisowego, który w chwili przyjęcia zasad przez państwo powinien być zastąpiony terminem właściwym dla prawa danego państwa w formie egzotyku (*the person or body administering reorganization or liquidation under the law of the enacting State*). Potencjalnie zatem funkcje oznaczone w prawie modelowym może pełnić polski syndyk, zarządca bądź nadzorca sądowy w zależności od typu toczącego się postępowania.

Istnieją także zasady współpracy pomiędzy państwami NAFTA, takie jak reguły dotyczące współpracy sądowej w sprawach międzynarodowych przyjęte 16 maja 2000 r. przez Amerykański Instytut Prawa, a 10 czerwca 2001 r. przez Międzynarodowy Instytut Prawa Upadłościowego (ang. *Guidelines Applicable to Court-to-Court Communications in Cross-Border Cases*)<sup>73</sup>. *Zarządcę* nazywa się w tym dokumencie *insolvency administrator or an authorized Representative of the Court* i występuje on w analogicznym znaczeniu jak w przypadku prawa modelowego.

INSOL Europe opracował z kolei reguły dotyczące europejskiej współpracy i komunikacji w międzynarodowych postępowaniach upadłościowych (ang. *European Communication and Cooperation Guidelines for Cross-border Insolvency*), w których pojawia się termin *liquidator*. Pole znaczeniowe użytego przez INSOL terminu *liquidator* koresponduje z pozostałymi ekwiwalentami terminu *zarządca* w pozostałych dwóch regulacjach *soft-law*, omówionych wcześniej.

Należy tu podkreślić, że pole semantyczne terminu *zarządca* w regulacjach *soft-law* jest równie szerokie jak w przypadku *Rozporządzenia WE*. Jest to niewątpliwie wynikiem tego, że wszystkie te dokumenty mają za zadanie ułatwienie komunikacji

---

<sup>72</sup> Komisja ONZ do spraw międzynarodowego prawa handlowego (UNCITRAL) została utworzona na podstawie *Rezolucji z dnia 17 grudnia 1966 (nr 2205)*. Zajmuje się ona działaniami w zakresie harmonizacji i unifikacji międzynarodowego prawa handlowego, między innymi przygotowała i przyjęła *Rezolucję nr 52/158 z dnia 15 grudnia 1997 r., prawo modelowe w zakresie międzynarodowego postępowania upadłościowego*.

<sup>73</sup> Tekst regulacji jest dostępny na stronie internetowej: <http://www.iiiglobal.org/international/guidelines.html>.



między sądami w transgranicznych postępowaniach sądowych i aby móc ułatwić współpracę w tym zakresie, zastosowane w nich terminy musiały być na tyle szerokie, by objąć swoim polem znaczeniowym różnorodność regulacji narodowych praw upadłościowych stosowanych we wszystkich krajach, które podejmą próbę implementacji przepisów *soft-law* do swojego porządku prawnego.

Poniższa tabela ilustruje wielość ekwiwalentów funkcjonalnych dla polskiego terminu *zarządca* w zależności od tego, do jakiej regulacji się on odnosi.

Tabela 1. Ekwiwalenty terminu *zarządca* w regulacji unijnej i przepisach *soft-law*.

Institucja	UE	UNCITRAL (ONZ)	NAFTA	INSOL Europe
<b>zarządca</b>	a liquidator	the person or body administering reorganization or liquidation (under the law of the enacting State)	an insolvency administrator or an authorized Representative of the Court	liquidator

### Inne propozycje przekładu terminu *zarządca*

Jednym z podstawowych narzędzi, jakimi posługuje się tłumacz, są oczywiście słowniki. Biorąc pod uwagę, że prawo upadłościowe jest dziedziną specjalistyczną, autorka wzięła pod uwagę jedynie dostępne na rynku słowniki prawnicze i prawniczo-ekonomiczne polsko-angielskie. Wyniki konsultacji słownikowych przedstawia poniższa tabela.

Tabela 2. Ekwiwalenty słownikowe terminu *zarządca*

Źródło	Ożga	Łozińska-Małkiewicz, Małkiewicz	Myrczek	Gordon	Pieńkos	Bar
zarządca	receiver in bankruptcy	receiver in bankruptcy, general receiver	court supervisor, administrator	receiver in bankruptcy	receiver in bankruptcy, general receiver	receiver in bankruptcy

Jak widać z powyższego porównania, większość słowników podaje ekwiwalent, po raz pierwszy użyty w słowniku Bara (1986) *receiver in bankruptcy*, który jest modyfikowanym ekwiwalentem dynamicznym, nawiązującym do brytyjskiego terminu *official receiver*, który może pełnić jakiegokolwiek funkcje powierzone mu przez sąd. W większości przypadków autorzy słowników dokonują modyfikacji tego terminu, jednakże nie wskazując na kompetencje, jakie ma zarządca w polskim systemie prawnym. Ekwiwalent powielany przez wielu autorów *receiver in bankruptcy* czy *general receiver* można byłoby potraktować, jako ekwiwalenty terminu *zarządca* w kontekście unijnym gdyby nie już istniejący ekwiwalent *liquidator*. Proponowany z kolei ekwiwalent *court supervisor* jest całkowicie błędny, gdyż jest ekwiwalentem

o charakterze narodowym dla polskiego terminu *nadzorca sądowy*. Ponadto, proponowany ekwiwalent *administrator* ma bardzo szerokie znaczenie i wprawdzie odnosi się do zakresu obowiązków polskiego *zarządcy*, ale zbyt mocne ma konotacje z terminem *administrator* używanym w Anglii i Walii wyłącznie w odniesieniu do upadłości spółek kapitałowych. Należałoby zatem rozważyć modyfikację tego terminu i ukucie neologizmu, takiego jak np. *insolvency administrator*. Żaden ze słownikowych ekwiwalentów nie podaje terminu unijnego *liquidator* lub ekwiwalentu opisowego modyfikującego terminy stosowane w Anglii i Walii, np. *liquidator for natural and legal persons* czy też *trustee in bankruptcy for natural and legal persons*.

Prawdopodobnie pod wpływem internacjonalizmu, a także najczęściej występującego ekwiwalentu słownikowego w artykule Hrycaj (2007), który ukazał się w czasopiśmie „Eurofenix”, w odniesieniu do polskiego prawa upadłościowego i naprawczego *zarządca* został przetłumaczony jako *receiver*.

### Podsumowanie

Główną trudnością związaną z przekładem tekstów dotyczących transgranicznych postępowań upadłościowych jest ustalenie, w odniesieniu do jakiego dokumentu został użyty termin *zarządca*, gdyż w sposób istotny wpływa to na dobór ekwiwalentu tłumaczeniowego. Należy tu również zwrócić uwagę na problem związany ze stosowaniem ekwiwalentów słownikowych, które niestety mogą znieść tłumacza na manowce i wywołać szok kulturowy u odbiorcy (Kielar 1996: 135–141), a to z kolei może prowadzić do różnego rodzaju zaburzeń komunikacyjnych. Stosowanie ekwiwalentów słownikowych jest niezmiernie ryzykowne i może prowadzić do zniekształcenia rzeczywistości przedstawionej (opisanej) w tekście źródłowym. Najskuteczniejszą metodą ustalania ekwiwalentów w przypadku intertekstów dotyczących ustawodawstwa unijnego jest porównanie tekstów paralelnych w języku źródłowym i docelowym. W przypadku intertekstów dotyczących regulacji typu *soft-law* konieczne jest dotarcie do oryginalnych tekstów w języku angielskim i odszukanie w nich potrzebnych ekwiwalentów. Jak wykazuje przykład terminu *zarządca*, spójność terminologiczna tekstu źródłowego może być pozorna i ślepe stosowanie zasady spójności terminologicznej w przekładzie pragmatycznym bez gruntownej analizy tekstu przedłożonego tłumaczowi do tłumaczenia może być brzemienne w skutkach, a jednym ze wskaźników potencjalnych problemów znaczeniowych mogą być interteksty zarówno w formie cytatów, jak i parafraz. Co więcej, w przypadku wystąpienia zjawiska intertekstualności należy pamiętać o hierarchii tekstów, gdyż to hipertekst będzie narzucał hipotekstowi ekwiwalenty. W przekładzie prawniczym niewątpliwie akty normatywne wiążące prawnie należy traktować jako hiperteksty. A w przypadku wystąpienia rozbieżności pomiędzy terminologią stosowaną w aktach prawnych dobór ekwiwalentu tłumaczeniowego musi być dokonany przy uwzględnieniu hierarchii tekstów normatywnych w danym systemie prawnym.

Zdaniem autorki występowanie intertekstów w tekstach sformułowanych w języku prawnym i prawniczym uzasadnia także stosowanie przez tłumacza objaśnień terminologicznych w przypisach w celu wyjaśnienia odbiorcy przekładu problemów

dotyczących imperatywu terminologicznego. Zasada spójności terminologicznej jest uzasadniona tylko w sytuacjach, gdy pola znaczeniowe terminów są zbieżne w wystarczającym stopniu. Należy pamiętać o tym, że ekwiwalencja 1: 1 jest niezmiernie rzadkim zjawiskiem w przypadku terminologii prawniczej. Z tego powodu to, czy terminy są wystarczająco ekwiwalentne, zależy od potrzeb odbiorcy tekstu docelowego (tekstu przekładu).

**Bibliografia**

- Biel, Łucja. 2013. Tekst prawny jako hipertekst – o intertekstualności tłumaczeń prawnych na przykładzie międzynarodowych instrumentów z zakresu handlu ludźmi. „*Comparative Legilinguistics*” 2013, nr 13.
- Chesterman, Andrew. 2004. Hypotheses about translation universals, [W:] *Claims, Changes and Challenges in Translation Studies. Selected contributions from the EST Congress, Copenhagen 2001*, red. G. Hansen, K. Malmkjær, D. Gile, Amsterdam/Philadelphia, John Benjamins, 1–13.
- Genette, Gérard. 1992. *The Architect: An Introduction*. Jane E. Lewin (trans.). Berkeley CA: University of California Press.
- Genette, Gérard. 1997. *Paratexts: Thresholds of Interpretation*. Jane E. Lewin (trans.), Lincoln NE and London: University of Nebraska Press.
- Głowiński, Michał. 2000. *Intertekstualność, groteska, parabola: szkice ogólne i interpretacje*. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Hatim, Basil, Munday, Jeremy. 2004. *Translation: An advanced resource book*, London/New York, Routledge.
- House, Juliane, 2006. Text and context in translation, *Journal of Pragmatics* nr 38, 338–358.
- Hrycaj, A. 2007. All you need to know about becoming an Insolvency Practitioner in Europe: Poland. „*Eurofenix*” 2/2007, nr 28, 20–21.
- Hrycaj, Anna. 2010. The Cooperation of Court Bodies of International Insolvency Proceedings (in the context of Polish courts). „*International Insolvency Law Review*” 2010, nr 1.
- Kielar, Barbara Zofia. 1977. *Language of the Law in the Aspect of Translation*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kielar, Barbara Zofia. 1996. Na manowcach tłumaczenia tekstu prawnego: prawdopodobieństwo wywołania szoku kulturowego. F. Gucza, K. Chomicz-Jung (red.). *Problemy komunikacji interkulturowej. Jedna Europa – wiele języków i wiele kultur*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 135–141.
- Kierzkowska, Danuta. 2002. *Tłumaczenie prawnicze*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Tłumaczy Ekonomicznych, Prawniczych i Sądowych TEPIS.
- Kjær, Anne Lise. 2000. On the Structure of Legal Knowledge: The Importance of Knowing Legal Rules for Understanding Legal Texts, [W:] *Language, Text, and Knowledge. Mental Models of Expert Communication*, red. L. Lundquist, R. J. Jarvella, Berlin/New York, Mouton de Gruyter, 127–161.
- Kristeva, Julia. 1967. Bakhtine, le mot, le dialogue et le roman. „*Critique*” 1967, nr 239, 438–65.
- Kubacki Artur Dariusz. 2007. Problemy tłumaczenia niemieckojęzycznych dokumentów samochodowych. [W:] *Współczesne kierunki analiz przekładowych*. Kraków: Tertium, 121–132.
- Kuner, Christopher. 1991. The Interpretation of Multilingual Treaties: Comparison of Texts versus the Presumption of Similar Meaning. In: *Comparative Law Quarterly* 40:4, s. 953–964.
- Kunz, Keneva. 1995. Where the Devil Meets his Grandmother: Iceland and the European Community Legislation. [W:] M. Morris (ed.). *Translation and the Law*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing Company, 86–91.
- Lachmann, Renate. 1991. Płaszczyzny pojęcia intertekstualności, przeł. M. Łukaszewicz, „*Pamiętnik Literacki*” 1991, z. 4. 209–215.
- Majkiewicz, Anna. 2008. *Intertekstualność implikacje dla teorii przekładu*. Warszawa: PWN.
- Markiewicz, Henryk. 1989. *Odmiany intertekstualności. Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa*. Warszawa.
- Mattila, Heikki. 2006, *Comparative Legal Linguistics*, Aldershot, Ashgate.

- Sakowicz, A., 2006, Przepięstwo handlu ludźmi z perspektywy regulacji międzynarodowych, *Prokuratura i Prawo* 3, 52–69.
- Šarčević, Susaan. 1997, *New Approach to Legal Translation*, The Hague, Kluwer Law International.
- Šarčević, Susan. 2000. *New Approach to Legal Translation*. The Hague: Kluwer Law International.
- Tokarczyk, Roman. 1998, *Prawo amerykańskie*. Kraków: Zakamycze.

### **Słowniki bilingwalne**

- Bar, Ludwik. 1986. *Słownik prawniczy polsko-angielski*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Gordon Jacek. 2008. *Słownik terminologii prawniczej i gospodarczej*. Warszawa: Poltext.
- Łozińska-Małkiewicz, Ewa, Małkiewicz, Joanna. 1997. *Polsko-angielski słownik terminologii prawniczej*. Toruń.
- Myrczek, Ewa. 2006. *Dictionary of Law Terms*. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Beck.
- Ożga, Ewa. 1998. *Słownik terminologii prawniczej polsko-angielski. Część 1*. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Branta.
- Pieńkos, Jerzy. 2002. *Polsko-angielski słownik prawniczy*. Kraków: Zakamycze.



# POLISEMIA W PRZEKŁADZIE PRAWNICZYM GRECKO-POLSKIM I GRECKO-POLSKI

**Karolina GORTYCH-MICHALAK, dr**

Instytut Językoznawstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
al. Niepodległości 4, 61-874 Poznań  
kmmgortych@gmail.com

**Abstrakt:** Wieloznaczność terminologiczna stanowi relatywnie istotny problem w procesie przekładu, który wymaga zastosowania rozwiązania translatorskiego adekwatnego do kontekstu. Zjawisko wieloznaczności zdaje się być również nieco problematyczne do zdefiniowania przez językoznawców, którzy rozważają polisemię w kontekście homonimii i odwrotnie. Mimo dążności języka prawnego do precyzyjnego wyrażania myśli legislatora, wirtualnego autora tekstu prawnego, również i w tekstach prawnych, np. w konstytucjach i ustawach znajdują się wyrazy polisemiczne. Celem niniejszego artykułu jest opracowanie metodologii znajdowania i aplikacji adekwatnych rozwiązań translatorskich do przekładu terminów wieloznacznych polskiego i greckiego języka prawnego. Przedmiotem opracowania są terminy (wyrazy i frazy) zbudowane w oparciu o morfem rdzeniowy «πολιτ» [polit] pochodzące z prawa konstytucyjnego, administracyjnego, cywilnego obecne w greckim i polskim języku prawnym i prawniczym. W wielu opracowaniach wskazuje się na konieczność powiązania terminologii z kontekstem jako podstawy do zapewnienia właściwego ekwiwalentu translacyjnego w obrębie metodologii pragmatycznego przekładu prawniczego. Przeprowadzone badania stanowią przyczynek do rozwoju dalszych opracowań leksykograficznych w obrębie tzw. mniej popularnych języków, jakimi są język grecki i język polski. Wyniki badań mogą być aplikowane w obrębie translatoryki, glottodydaktyki oraz komparatystyki prawniczej.

## POLYSEMY IN GREEK-POLISH AND POLISH-GREEK LEGAL TRANSLATION

**Abstract:** Polysemy is a relatively important problem in translation and it requires a translation solution which is adequate to the context. The phenomenon of polysemy seems to be slightly difficult to be defined precisely in linguistics as linguists analyze polysemy in reference with homonymy. Even if legal language aims at expressing accurately meanings, there are many examples of polysemous terms in statutory instruments including constitutions or statutes which are produced by a virtual author – the legislator. The purpose of the paper is to provide methodological means for finding and to applying adequate translational strategies of dealing with polysemous terms occurring in Greek and Polish legal languages. Some legal terms (words and phrases) derived from the morpheme «πολιτ» [polit] of constitutional, administrative and civil Greek and Polish legal language are investigated. The author of the paper emphasises the connection between the terms and the context in which they occur and points out that context analysis is the only way to find successful translational equivalents meeting the requirements of the pragmatic methodology of legal translation. The research might be prolegomena to further lexicographic studies of the so-called lesser spoken languages including for example Greek and Polish languages. The obtained results of the research might be used in translation studies and practice, language teaching and comparative law.

**Słowa kluczowe:** przekład prawniczy, polisemia, język prawniczy

## **Wstęp**

W wielu opracowaniach językoznawczych polisemia jest terminem zdefiniowanym niejednoznacznie i wiązanym z homonią. To właśnie dystynkcja pomiędzy tymi dwoma zjawiskami językoznawczymi jest podkreślaną wielokrotnie trudnością (Gołąb i in. 1968, 238, 432-433, Crystal 2008 i in.). Na potrzeby niniejszego artykułu wyłoniona zostanie definicja pojęcia polisemii w oparciu o szereg opracowań językoznawczych.

Opierając się na przyjętej definicji wskażę, iż w obrębie translatoologii można wyróżnić co najmniej dwa rodzaje polisemii: polisemię intralingwalną i polisemię interlingwalną. Na wybranych przykładach pochodzących zarówno z greckiego i polskiego języka ogólnego i specjalistycznego (prawnego) uzasadnię, iż zjawisko polisemii obecne jest również w obrębie języka specjalistycznego (polisemia subintringwalna). Systematyka zjawiska polisemii w formie badań porównawczych jest tematyką stosunkowo rzadko podejmowaną przez badaczy. Jedynie aspekty polisemii, odgrywające bezpośrednio kluczową rolę w przekładzie, głównie jako źródło trudności, są stosunkowo często poruszonym problemem w literaturze przedmiotu (Matulewska 2007, 120-121, Grzybek 2009, 207-216, Żrałka 2007, 76, van Vaerenbergh 2009, 48-50, Biel 2008, 29-3, Mohammed 2009, i in.).

Ponieważ jednym z kryteriów dystynkcji pomiędzy polisemią a homonią jest etymologia (Lyons 1975, 447-448), greckie wyrazy i frazy derywowane z morfemu rdzeniowego „*πολ*” [pol] będą stanowiły materiał ilustrujący zmiany znaczenia w obrębie danego pola semantycznego, co stanowi źródło wieloznaczności.

Na potrzeby badania zjawiska polisemii w języku greckim i polskim, ogólnym i specjalistycznym, analizie porównawczej zostaną poddane głównie terminy (wyrazy i frazy) derywowane od morfemu rdzeniowego „*πολ*” [pol] obecne w języku prawnym i prawniczym.

Wyniki przeprowadzonych badań zostaną omówione w kontekście pragmatycznego modelu przekładu prawniczego (Kierzkowska 2008), który wydaje się być w ostatnim czasie jedną z najskuteczniejszych metod przekładu tekstów specjalistycznych. Omawiana metodologia przekładu, a dokładnie analiza elementów i właściwości dyskursu translatorskiego, może być narzędziem przydatnym w zapewnianiu właściwego ekwiwalenty translacyjnego.

## **Metoda badawcza i korpus**

Ponieważ jak dotąd w językoznawstwie nie opracowano jednoznacznej definicji polisemii, na potrzeby niniejszego studium wypracowana zostanie definicja zjawiska polisemii, która może mieć zastosowanie w translatoologii. W obrębie badań nad polisemią wskazane zostaną różne poziomy, hierarchiczne i nie hierarchiczne polisemii w obrębie języka jako systemu.

Przyjmowane w literaturze przedmiotu i w niniejszej pracy kryterium dystynkcji polisemii i homonimii, jakim jest etymologia, stanie się kwalifikatorem wybranej terminologii prawnej i prawniczej zbudowanej na określonym rdzeniu morfologicznym.



Materiał ilustrujący pochodzi z języka ogólnego i języka specjalistycznego i jego zadaniem będzie jest również wprowadzenie do specyfiki języków specjalistycznych.

Języki specjalistyczne, jakim jest np. język prawny, są odmianami języka etnicznego, w którym również występuje zjawisko polisemii. W niniejszy artykule opisiowi i systematyzacji poddane zostaną też relacje polisemiczne w obrębie języków specjalistycznych, które mają kluczowe znaczenie dla translatoologii, a w szczególności dla badań nad przekładem prawniczym.

W niniejszej pracy zakłada się, że obiektem badań i opisu translatoologii jako dziedziny nauki, jest tłumaczenie, które oznacza proces przekładu (translacja), jak i jego produkt (translat). Metodologia translatoologiczna ma na celu znalezienie reguł i wyjaśnienie zjawiska przekładu w oparciu o badanie porównawcze języka źródłowego (translant) i języka docelowego (translat) (Dębski 2006, 12). Badania polisemii, zarówno w języku translantu jaki i translatu, doskonale wpisują się w badania translatoologiczne. Zjawisko polisemii, jako źródła trudności w doborze właściwego ekwiwalentu translacyjnego, wymaga opracowania aparatu metodologicznego, który mógłby ułatwić podjęcie przez tłumacza ekwiwalentnego do sytuacji komunikacyjnej rozwiązania translatorskiego. Z tego względu deskrypcja relacji polisemicznych w język źródłowym i języku docelowym staje się koniecznością nie tylko na poziomie danego języka etnicznego, ale również na poziomie języka specjalistycznego jako wariantu języka etnicznego.

Uzyskane wyniki badań wskażą metodę typologii relacji polisemicznych oraz ich rolę w procesie zapewniania ekwiwalentów translatorycznych w przekładzie specjalistycznym.

### **Polisemia – pojęcia podstawowe**

Istnieje wiele definicji polisemii w literaturze przedmiotu. Większość badaczy określa polisemię jako zjawisko lub sytuację, w której jeden wyraz ma wiele znaczeń (Ullman 1967, 159, Palmer 1981, 100, Weinsberg 1983, 42), lub jeden element słownikowy (leksem) ma wiele znaczeń (Cruse, 1986: 80, Lyons (1987: 146 lub powiązanych ze sobą wariantów znaczeniowych (Löbner 2002, 44).

Językoznawcy podejmują też próby deskrypcji relacji polisemicznych, np. *Polysemy can be defined as one form (written or spoken) having multiple meanings that are all related by extension* (Yule 2010, 120). Również Finch (2000: 173) w jednej z ostatnich swoich publikacji jest zdania, że polisemia jest relacją znaczeniową, w ramach której leksem zdobył więcej niż jedno znaczenie. Podobnego zdania jest też Löbner (2002, 45), który twierdzi, że polisemia odgrywa kluczową rolę z rozwoju historycznym wyrazu, ponieważ leksemy w sposób ciągły przesuwają swoje znaczenie i rozwijają znaczenie swoich wariantów.

### **Polisemia a homonimia**

Polisemia, czyli wieloznaczność, jest często konfrontowana z homonimią, czyli występowaniem w języku homonimów (Gołąb 1968, 238, Kovacs 2011, 7). Homonimy,

zaś, to wyrazy lub formy mające wiele znaczeń (funkcji) wskutek spłynięcia w jedną formę pierwotnie różnych wyrazów (ibid.).

Homonimy w tradycyjnym ujęciu są różnymi wyrazami, ponieważ homonimia nie jest różnicą znaczenia jednego wyrazu (Lyons 1975, 447). W tym świetle etymologia wydaje się być głównym czynnikiem dystynkcji pomiędzy polisemią a homonimią (por. Crystal 2008, Lyons 1975, 448).

Przykładem homonimu w języku polskim jest rzeczownik *kula*, który oznacza:

1. bryłę ograniczoną powierzchnią zamkniętą, której wszystkie punkty są jednakowo odległe od środka tej bryły, 2. przedmiot mający kształt tej bryły 3. metalowy, kulisty sprzęt sportowy o określonym ciężarze, używany do miotania, 4. pocisk ręcznej broni palnej i dział oraz kula II: podpora ułatwiająca chodzenie osobom niesprawnym fizycznie; też: podpora zastępująca amputowaną nogą (Słownik Języka Polskiego PWN t. II, 2006, 353).

Rozróżnienie, jakiego dokonał leksykograf, bazuje na etymologii tego wyrazu, a mianowicie Kula pochodzi od 1) niem. *Kule*, 2) niem. *Keule*.

Przykładem homonimu w języku nowogreckim jest rzeczownik *πολίτης* [politis], która ma kilka znaczeń: 1) obywatel (np. art. 2 KCy, art. 4 KGr) oraz 2) mieszkaniec Stambułu. Źródłem pierwszego znaczenia jest rzeczownik *πόλη* [poli] oznaczający miasto, podczas, gdy źródłem drugiego znaczenia jest rzeczownik-nazwa własna *Κωνσταντινούπολη* (*Konstantynopol*).

Celowo zaznaczam, iż powyższa relacja homonimii zachodzi w języku nowogreckim (ujęcie diachroniczne), ponieważ w ujęciu synchronicznym wyrazy te mogą być uznane za wyrazy polisemiczne, jeśli uznamy język grecki, z jego ponad trzytysiącletnią historią, za jeden system językowy. Język nowogrecki uważa się wprawdzie za kontinuum języka starogreckiego, to jednak istnieją cechy dystynktywne, która przemawiają za odróżnieniem go od języka nowogreckiego od starogreckiego<sup>74</sup>. Stąd w języku starogreckim rzeczownik *πολίτης* [politis] uznawać należy za polisemiczny (derywat od rzeczownika *πόλη* [poli]), a w języku nowogreckim za polisemiczny.

Z powyższych przykładów wynika, iż podawane często kryterium dystynkcji między homonimią a polisemią, jakim jest etymologia może być przydatnym narzędziem w procesie rozumienia np. tekstu źródłowego w przekładzie.

Etymologia może być też źródłem wiedzy, na podstawie którego tłumacz jest w stanie zrozumieć relacje polisemiczne w obrębie języka źródłowego. Przykładem są wyrazy zbudowane na morfemie rdzeniowym *πολ* [pol] w języku greckim, które zostaną wskazane szczegółowo w dalszej części artykułu. Jednak pragnę nadmienić, iż mają one wspólny źródłosłów, a mianowicie rzeczownik *πόλη* [poli] oznaczający miasto, a w starożytności miasto-państwo. Stąd sprawy związane z dosł. Miastem były sprawami państwowymi a nawet politycznymi, czego przykładem jest dzieło Arystotelesa *Πολιτικά*

---

<sup>74</sup>W historii języka greckiego najczęściej wyróżnia się okres j. nowogreckiego w okresie okupacji (1600-1800 n.e.), j. nowogreckiego najnowszego (1800-obecnie) (Χριστιδης, 132, Weinsberg 1986, 10, Bednarczuk 1986, 399, 443-444, Jurewicz, 20, Tseronis 2002, 1-3, Gortych 2007, 87-89.

[politika]<sup>75</sup>, np. *πολιτεία* [politia], *πολίτευμα* [politevma], *πολίτης* [politis], *πολιτική* [polityki] i in.

### Poziomy i zakres polisemii w ujęciu translologicznym

Jak wskazano powyżej polisemia to wieloznaczność, która rozumiana jest jako wieloznaczność w obrębie jednego systemu językowego, np. języka etnicznego.

W ujęciu translologicznym ogólnie przyjętą polisemię należałoby nazwać polisemią intralingwalną, czyli istniejącą w ramach jednego języka. Wieloznaczność w języku źródłowym często wiąże się z wieloznacznością w języku docelowym tłumaczenia. Przykładem jest grecki przymiotnik *πολιτικός*, który w połączeniu z rzeczownikiem *γάμος* tworzy frazę *πολιτικός γάμος* oznaczającą ślub cywilny a w połączeniu z rzeczownikiem *υπάλληλος* tworzy frazę *πολιτικός υπάλληλος* oznaczającą urzędnika cywilnego (nie wojskowego). W takim zestawieniu zauważa się, że zarówno grecki przymiotnik *πολιτικός*, jaki i polski przymiotnik *cywilny* są wyrazami polisemicznymi w obrębie swoich języków, co jest widoczne we frazach np. *proces cywilny* – *πολιτική αγωγή*, czy *obrona cywilna* – *πολιτική άμυνα*.

Wieloznaczność istniejąca w obrębie dwóch języków może być nazwana interlingwalną i to ona występuje najczęściej w przekładzie. Polega na współistnieniu dwóch zbiorów znaczeń właściwych dla jednego wyrazu w język narodowym, który może być analogiczny do zbioru znaczeń jednego wyrazu w jednym języku narodowym. Operacja tłumacza polega wówczas na wyborze równoległym znaczeń z dwóch zbiorów znaczeń (zbiory dwóch języków). W zapewnieniu właściwego ekwiwalentu translatorycznego pomocnym staje się kontekst, w jakim dany termin (wyraz, fraza) występuje, co potwierdza Nida (1969, 63) pisząc, że nie stanowi ona aż tak wielkiego problemu dla tłumacza, ponieważ różne znaczenia jednego słowa rzadko zwalczają się, poza tym występują w otoczeniu, które zapewnia wskaźniki do tego, aby właściwie je zrozumieć.

### Polisemia w językach specjalistycznych

Zjawisko polisemii występuje również w językach specjalistycznych, które rozumiem jako *system semiotyczny bazującym na języku naturalnym* (Pytel 2004, 104) swego rodzaju wariant języka służący określonym celom komunikacyjnym. (por. Biniewicz i in. 1995, Wojnicki 1991).

Językiem specjalistycznym jest też język prawny w ujęciu Wróblewskiego (por. Wróblewski (por. Wróblewski 1948), za pomocą którego abstrakcyjny legislator formułuje prawo. Zdaję sobie sprawę, iż charakterystyka języka prawnego nie sprowadza się tylko do terminologii, jednak przedmiotem niniejszego artykułu jest tylko mały wycinek cech tego języka, dlatego skupiam się na zjawisku polisemii w języku prawnym.

Wieloznaczne terminy prawne pojawiają się w tekstach prawnych, czyli w przypadku Cypru, Grecji i Polski w konstytucjach i ustawach.

---

<sup>75</sup> Corpus Aristotelicum, 1252a do 1343a.

Problematicznymi terminami mogą być frazy zbudowane z użyciem wspomnianego już powyżej przymiotnika *πολιτικός*, który może współtworzyć następujące frazy występujące w greckim języku prawnym:

*πολιτικές ελευθερίες* [KGry, KCy] – wolności obywatelskie [KPI]  
*πολιτικό έγκλημα* [KGry] – przestępstwo przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwo wojenne [KK]  
*πολιτικό δικαστήριο* [KCy, KGr] – wydział cywilny sądu [SPI]  
*kodeks cywilny* [KC] – *αστικός κώδικας* [KCGr]  
*kodeks postępowania cywilnego* [KPC] – *κώδικας πολιτικής δικονομίας* [KPCGr]  
*partia polityczna* [PP] – *πολιτικό κόμμα* [KGr, KCy]

Z powyższych przykładów wynika, iż nawet w ograniczonym zbiorze fraz i wyrazów tworzących terminologię prawną istnieje zjawisko polisemii. Wszystkie podane przykłady można nazwać terminami prawnymi, czyli takimi, jakie występują w określonych sytuacjach komunikacyjnych, np. legislator – odbiorca prawa a niekoniecznie w języku powszechnym. Mimo zawężenia obszaru znaczeń do danej dziedziny wiedzy, jaką jest prawo, polisemia jest nadal obecnym zjawiskiem. Podane przykłady występują bowiem w tekstach prawnych z zakresu prawa konstytucyjnego, administracyjnego, czy cywilnego. Tymczasem dobór należytego ekwiwalentu winien bazować na terminologii istniejącej w docelowym systemie prawnym (Jopek-Bosiacka 2006, 97).

## Wnioski

Wieloznaczność w przekładzie jest jednak zjawiskiem, nad którym w ramach metodologii przekładu pragmatycznego można zapanować. Opierając się na konieczności analizy tekstu źródłowego pod kątem jego treści, właściwości stylistycznych i funkcji (Kierzkowska 2008, 75) tłumacz jest w stanie określić parametry tekstu źródłowego, jego przynależność do danej sfery życia, czy w omawianym przypadku do dziedziny prawa. Dzięki temu nie tylko rozumie wyrazy polisemiczne w kontekście w sposób, jaki życzyłby sobie legislator, ale jest też w stanie przetłumaczyć taki termin z zachowaniem znaczenia i funkcji w tekście docelowym, aby był on ekwiwalentny z tekstem źródłowym.

Niebagatelną rolę w zapewnianiu należytych ekwiwalentów odgrywają teksty paralelne (por. Kubacki 2013), ponieważ zapewnianie ekwiwalencji różnych jednostek językowych winno być zorientowane na język docelowy, również w procesie przekładu tekstów prawnych, a można to osiągnąć w oparciu właśnie o teksty paralelne (Pieńkos 1999: 182).

Z powyższych badań wynika, iż tekst prawny może przysporzyć wiele trudności w przekładzie. Językowi prawnemu nie są obce zjawiska, jakie występują w języku ogólnym a nawet artystycznym. Z tego względu niezbędna, aby dokonać właściwego tłumaczenia tekstu prawnego, obok kompetencji językowych i wiedzy prawniczej, niezbędna jest też wiedza z zakresu metodologii filologicznej i językoznawczej.

**Stosowane skróty**

KC – Polski Kodeks Cywilny.

KCGr – Grecki Kodeks Cywilny.

KCy – Konstytucja Republiki Cypru.

KK – Polski Kodeks Karny.

KGr – Konstytucja Grecji.

KPC – Polski Kodeks Cywilny.

KPCGr – Grecki Kodeks Postępowania Cywilnego.

KPI – Konstytucja Polski.

PP- Ustawa o partiach politycznych

SPI – Ustawa Prawo o ustroju sądów powszechnych.

## Bibliografia

- Bednarczuk, Leszek. 1986. Język nowogrecki. w: *Języki indoeuropejskie*. T.1. red. Leszek Bednarczuk. s. 399-450. Warszawa: PWN.
- Biel Łucja. 2008. Legal terminology in translation practice: dictionaries, googling or discussion forums? *SKASE Journal of Translation and Interpretation*, Vol. 3:1, s. 22-38. [http://www.skase.sk/Volumes/JTI03/pdf\\_doc/BielLucja.pdf](http://www.skase.sk/Volumes/JTI03/pdf_doc/BielLucja.pdf) (dostęp 15.02.13).
- Biniewicz, Jerzy, Starzec Anna. 1995 Styl naukowy. W Przewodnik po stylistyce polskiej, red. S. Gajda, s. 397-430. Opole: Uniwersytet Opolski.
- Cruse, David A. 1986. *Lexical Semantics*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Crystal David, 2008, *A Dictionary of Linguistics and Phonetics*. Sixth Edition, Malden USA: Blackwell Publishing.
- Dębski, Antoni. 2006. Translatologia. Podstawowe problemy, stan i perspektywa badań, zainteresowania badaczy. *Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu* 2. Red. Zieliński L., Pławski M. s. 11-40. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Finch, Geoffrey. 2000. *Linguistic Terms and Concepts*. London: Macmillan Press Ltd
- Gołąb, Zbigniew, Heinz, Adam, Polański Kazimierz. 1968. *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa: PWN.
- Gortych, Karolina. 2007. *Retoryka polityczna XX-wiecznej Grecji. Historyczne i lingwistyczne aspekty wybranych tekstów*. Niepublikowana rozprawa doktorska. Poznań.
- Grzybek, Joanna, 2009. Polysemy, Homonyms, and Other Sources of ambiguity in the Language of Chinese Contracts. *Comparative Legilinguistics. International Journal for Legal Communication* 1/2009. s. 207-216. Poznań: UAM.
- Jurewicz, Oktawiusz. 1999. *Gramatyka historyczna języka nowogreckiego*. Warszawa: PWN.
- Jopek-Bosiacka, Anna, 2006. *Przekład prawny i sądowy*. Warszawa: PWN.
- Kierzkowsk, Danuta. 2008. *Tłumaczenie prawnicze*, Warszawa: Translegis.
- Kovacs, Eva. 2011. Polysemy in Traditional vs. Cognitive Linguistics. *Eger Journal of English Studies XI (2011)*. s. 3–19. [http://anglisztika.ektf.hu/new/english/content/tudomany/ejes/ejesdokumentumok/2005/Kovacs\\_2005.pdf](http://anglisztika.ektf.hu/new/english/content/tudomany/ejes/ejesdokumentumok/2005/Kovacs_2005.pdf) (dostęp 20.01.13).
- Kubacki, Artur. 2013. Teksty paralelne jako narzędzie pomocnicze przy sporządzaniu tłumaczeń specjalistycznych. *Comparative Legilinguistics. International Journal for Legal Communication* 13/2013. W druku. Poznań: UAM.
- Löbner, Sebastian. 2002. *Understanding Semantics*. Oxford: Oxford University Press.
- Lyons, John. 1975. *Wstęp do językoznawstwa*. Warszawa: PWN.
- Lyons, John. 1987. *Language and Linguistics*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Matulewska Aleksandra, 2007, *Lingua Legis in Translation*, Amsterdam: Peter Lang Publishing House.
- Nida, Eugene A., Taber, Charles R. 1969. *The Theory and Practice of Translation*. Leiden: E. J. Brill.
- Palmer, Frank, Robert. 1981. *Semantics: a New Outline*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Pytel, Waldemar A. 2004. Słownictwo fachowe jako identyfikator LSP. w: *Języki specjalistyczne* 4. red. Jerzy Lukszyn. s. 101-110. Warszawa: 2004.
- Tseronis, Assimakis. 2002. Diglossical past and present lexicographical practise: the case of the Greek dictionaries. *CLSL, Working Paper No. 119*. s. 1-39. Lancaster. <http://www.ling.lancs.ac.uk/pubs/clsl/clsl119.pdf> (dostęp 20.02.2013)
- Ullman, Stephen. 1962. *Semantics: An Introduction to the Science of Meaning*. Oxford: Basil Blackwell.

- van Vaerenbergh, Leona, 2009. Polysemy and synonyms: Their management in Translation Studies Dictionaries and in Translator Training. A case study. w *The Metalanguage of Translation*. s. 45-64. Amsterdam: John Benjamins.
- Weinsberg, Adam. 1983. *Językoznawstwo ogólne*. Warszawa: PWN.
- Weinsberg Adam. 1986. *Gramatyka porównawcza języków indoeuropejskich*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wojnicki, Stanisław. 1991. Subjęzyki specjalistyczne. w *Teoretyczne podstawy terminologii* red. Franciszek Gruzca. s. 61-77. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo.
- Wróblewski, Bronisław. 1948. *Język prawny i prawniczy*, Polska Akademia Umiejętności. Prace Komisji Prawniczej Nr 3. Kraków.
- Yule, George. 2010. *The Study of Language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Żrałka, Edyta. 2007. Teaching specialised translation through official documents. *The Journal of Specialised Translation (Issue 07)*. s. 74-91.  
[http://www.jostrans.org/issue07/issue07\\_toc.php](http://www.jostrans.org/issue07/issue07_toc.php) (dostęp 01.02.13).
- Χριστίδης, Αναστάσιος-Φοίβος. 2001. *Ιστορία της Ελληνικής Γλώσσας. Από τις αρχές έως την ύστερη Αρχαιότητα*. Θεσσαλονίκη: Ινστιτούτο Νεοελληνικών Σπουδών [Ιδρυμα Μανόλη Τριανταφυλλίδη].